

UNIWERSYTET KAZIMIERZA WIELKIEGO W BYDGOSZCZY  
WYDZIAŁ NAUK HISTORYCZNYCH

Aktywność polityczna kobiet żydowskich w województwie  
warszawskim i mieście stołecznym Warszawie w latach 1918-1939

mgr Sandra Tomczak

Praca doktorska napisana  
pod kierunkiem dr hab. Tomasza Kawskiego prof. UKW

Bydgoszcz 2023

## Spis treści

<b>Wstęp</b> .....	3
<b>Rozdział I</b>	
<b>Aktywność publiczna kobiet żydowskich – uwarunkowania, geneza, motywacje</b> .	12
1. Struktura populacji według podstawowych cech demograficznych.....	12
1.1. Aktywność zawodowa i struktura zatrudnienia.....	17
1.2. Wykształcenie i edukacja.....	23
2. Geneza aktywności politycznej kobiet żydowskich.....	35
3. Drogi do działalności.....	51
<b>Rozdział II</b>	
<b>A więc wybory! Kobiety żydowskie na listach wyborczych</b> .....	65
1. Wybory do polskiego parlamentu w II Rzeczypospolitej.....	65
1.1. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1919.....	65
1.2. Wybory parlamentarne w latach 1922, 1928 i 1930.....	73
1.3. Wybory parlamentarne w latach 1935 i 1938.....	82
2. Wybory do rad miejskich.....	86
2.1. Kandydatki na radne i radne miasta Warszawy.....	88
2.2. W miastach powiatowych.....	94
2.3. Aktywność publiczna żydowskich kobiet radnych – sylwetki.....	103
<b>Rozdział III</b>	
<b>Aktywność kobiet żydowskich w partiach politycznych</b> .....	119
1. Nie/obecność kobiet we władzach partyjnych.....	119
2. Grząski grunt? Kobiety żydowskie w kręgu wpływów komunistycznych.....	135
3. Jeśli nie partia to co? Pozapartyjne aktywności publiczne kobiet żydowskich....	145
3.1. Organizacje kobiece.....	147
3.2. Związki zawodowe i organizacje gospodarcze.....	155
3.3. Biblioteki.....	157
3.4. Organizacje sportowe i formacje paramilitarne.....	161
3.5. Organizacje dobroczynne.....	164
<b>Rozdział IV</b>	
<b>Miejsce kobiet w żydowskim uniwersum politycznym</b> .....	166
1. Ortodoksi.....	174
2. Syjoniści.....	180
3. Bund.....	185
4. Miejsce i rola kobiety w społeczności żydowskiej – oczekiwania a rzeczywistość.....	185
<b>Zakończenie</b> .....	195
<b>Wykaz źródeł i cytowanej literatury</b> .....	198
<b>Ryciny</b> .....	215
<b>Spis rycin</b> .....	232
<b>Spis tabel</b> .....	233

## Wstęp

W 1938 r. na łamach „Nowego Dziennika” ukazał się artykuł Pauliny Appenzlakowej, jednej z aktywniejszych syjonistek okresu międzywojennego w Polsce, zatytułowany „Bilans sumienia kobiecego”. Autorka pisała w nim: „Powszechną uwagę zwraca zjawisko, że na ani jednej odpowiedzialnej placówce w Żydostwie polskim nie znajdujemy kobiet żydowskich; nie ma ich w Zarządach Centralnych Komitetów żadnych partii, nie piastują żadnego odpowiedzialnego stanowiska w ciałach reprezentujących Żydostwo na zewnątrz ani w jego wewnętrznych reprezentacjach. Nie było ich na Kongresie Syjonistycznym ani na kongresie ogóln żydowskim, ani w Sejmie, ani w Senacie, ani nawet nie zasiadają w Radach Miejskich, nie ma dla nich miejsca w żadnej delegacji, w żadnym prezydium, żadnym ogólnym komitecie”<sup>1</sup>. Appenzlakowa, choć krytycznie oceniała zaangażowanie kobiece w aktywność publiczną, twierdziła, że głównym problemem nie jest brak chęci ze strony kobiet. Widziała w nich buchający wulkan niewykorzystanej energii: „Olbrzymim kapitałem uśpionej energii kobiecej nie zainteresowało się dotąd w odpowiedniej mierze żadne stronnictwo polityczne w społeczeństwie żydowskim. Lecz to, które pierwsze podejmie się roli Królewicza wydobywającego z odmetów snu zaczarowaną Śpiącą Królową – dostanie wspaniałą nagrodę; jak w baśni otrzyma rękę królowy w darze, a ręka ta nie będzie miała wcale wyglądu delikatnej dłoni kobiecej. Będzie to potężna dłoń, zbrojna w niewyzyskany Czyn”<sup>2</sup>.

Rzeczywiście, ostatnie lata istnienia II Rzeczypospolitej były dla kobiet żydowskich<sup>3</sup> okresem stagnacji ich rozwoju jeśli chodzi o aktywność polityczną. Postępujący zanik struktur demokratycznych państwa powodował także ograniczenie praw mniejszości. Zmniejszenie liczby reprezentantów społeczności żydowskiej w Sejmie, Senacie oraz w radach miejskich najmocniej uderzyło właśnie w żydowskie kobiety, które po czasach rozwoju ich politycznej aktywności w latach 20. i pierwszej połowie lat 30. XX w., właściwie zniknęły z list wyborczych.

Lata 20. XX w. można jednak uznać za złotą erę kobiet żydowskich w Polsce. Zwiększająca się alfabetyzacja i ogólny dostęp do szkolnictwa, uzwiązkowienie,

---

1 Paulina Appenzlakowa, *Bilans sumienia kobiecego*, „Nasz Przegląd” R. 16 (1938), nr 263, s. 34.

2 Ibidem.

3 Użycie określenia „kobiety żydowskie” zamiast „Żydówki” jest zabiegiem celowym, tak bowiem grupa o której mówimy najczęściej określała same siebie, co uwidaczniało się chociażby w nazwach stowarzyszeń (przykładowo Koło Kobiet Żydowskich).

liberalizacja życia społecznego oraz rozwój nowoczesnych żydowskich nurtów politycznych w połączeniu z przyznaniem pełni praw wyborczych bez różnicowania płci, spowodował niebywały rozkwit żydowskich organizacji kobiecych. Młode dziewczęta coraz śmielej włączały się w aktywności powiązanych z partiami politycznymi organizacji młodzieżowych, starsze angażowały się w sprawy lokalne na poziomie przede wszystkim samorządowym. Choć tylko jedna kobieta ze społeczności żydowskiej została w tym czasie posłanką do polskiego Sejmu, nie była to osamotniona próba. Kobiety pojawiały się na listach wyborczych, zarówno na szczeblu centralnym jak i lokalnym, przy wyborach do rad miejskich.

Celem niniejszej rozprawy jest przedstawienie aktywności politycznej kobiet żydowskich w województwie warszawskim i mieście stołecznym Warszawie w latach 1918-1939. Jako aktywność polityczna rozumiane jest tutaj nie tylko uczestniczenie w działalnościach partii politycznych, ale także w tzw. grupach nacisku, podejmujących świadome próby kształtowania polityczno-społecznej rzeczywistości poprzez chociażby rozpowszechnianie i agitację za pewnymi – uważanymi przez te grupy za korzystne dla określonej społeczności – rozwiązaniami. Znajdą się więc tutaj chociażby stowarzyszenia kobiece, młodzieżowe, a nawet sportowe, których działalność wspierała pewne określone idee i plany polityczne<sup>4</sup>.

Kogo jednak uważać za Żyda? Spór dotyczący tego problemu dotychczas pozostaje nierozstrzygnięty<sup>5</sup>. Idealnie byłoby brać pod uwagę osobiste odczucia przynależności konkretnych osób. Niestety w zdecydowanej większości przypadków nie jest to możliwe. Wiąż wyznaniowa często nie była tożsama z więzią narodową. W końcu jako bezwyznaniec podawał się Wiktor Alter, mimo że był jedną z najważniejszych postaci żydowskiej partii Bund w Polsce. Mimo tej deklaracji zarówno on jak i jego żona zaliczani byli do wyznawców religii mojżeszowej. Sam Alter nie zdecydował się także na obrzezanie syna, będąc jego przeciwnikiem. W związku z powyższym miał problemy natury urzędowej, biurokracja nie była sobie w stanie wyobrazić takiej sytuacji<sup>6</sup>. Podobnie ciężko jest wyznaczyć granicę w przypadku osób

4 Więcej na temat pojęcia „aktywność polityczna” i jego definicji zob. Kazimierz Opalek, *Zagadnienia teorii prawa i teorii polityki*, Warszawa 1983, s. 311-312.

5 Temat tej dyskusji i definicji żydowskości podejmowano m.in. w: Szyja Bronsztejn, *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym. Studium statystyczne*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 27-33; Zbigniew Landau, Jerzy Tomaszewski, *Druga Rzeczpospolita. Gospodarka – społeczeństwo – miejsce w świecie. Sporne problemy badań*, Warszawa 1977, s. 116; Moshe Rosman, *Jak pisać historię żydowską?*, Wrocław 2011, s. 92-94; Jerzy Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1985, s. 48-50; Gabriela Zalewska, *Ludność żydowska w Warszawie w okresie międzywojennym*, Warszawa 1996, s. 6-7;

6 *Odpowiedź Komisarza Rządu dana radnemu Alterowi w sprawie zameldowania jego syna*, „Nasz

wywodzących się ze środowisk asymilujących się. Choć zjawisko to swoje apogeum przeżywało wcześniej niż interesujący nas w tej pracy przedział czasowy, to przedstawiciele tego pokolenia nadal pozostawali aktywni w sferze publicznej już w odrodzonym państwie polskim. Na temat tożsamości tej grupy Helena Datner pisała: „ideologia asymilacji zakładała podwójność identyfikacji, a w działalności społecznej elita żydowskiej inteligencji często świadomie i z rozmysłem taką podwójność demonstrowała” – tłumacząc się dlaczego do inteligencji żydowskiej zaliczyła m.in. piszących po polsku<sup>7</sup>. Problem tożsamości jednostki jest niezwykle złożony i delikatny, a dla badacza co najmniej kłopotliwy. Ponadto identyfikacja niekoniecznie musi być stała, może się zmieniać pod wpływem różnych czynników i momentów. Jak więc widać, niemożliwe jest wyznaczenie granic respektujących wszystkie niuanse tożsamościowe. Aby jednak pozostać jak najdokładniejszym, postanowiono za wyznaczniki żydowskości uznać aktywność danej osoby w organizacjach żydowskich, zaś w przypadku komunistek, ich potencjalne członkostwo w komórce żydowskiej oraz dająca się niekiedy zidentyfikować przynależność do żydowskiej gminy wyznaniowej.

Dodatkowo w pracy postanowiono poddać analizie jedynie aktywność kobiet w organizacjach żydowskich oraz komunistycznych, wykluczając partie polskie oraz innych mniejszości. Wynika to z faktu, że choć aktywność Żydów w partiach nieżydowskich istniała, to jednak w II Rzeczypospolitej ograniczała się często do osób, które choć miały żydowskie pochodzenie, deklarowali się jako Polacy lub pozostawała marginalna. Co trzeba też podkreślić, już pierwsze wybory do Sejmu w styczniu 1919 r. wyraźnie uwidoczniły, że na scenie politycznej istnieje wyraźna polaryzacja na linii polsko-żydowskiej. Jak zauważał Ludwik Haas, w przypadku głosów oddanych na terenie Warszawy, tylko nieliczne żydowskie zostały oddane na listy polskie (6%, głównie na listę Polskiej Partii Socjalistycznej), a i te pochodziły z okręgów, w których społeczność żydowska była dość silnie zakulturowana. Same partie polskie także zaledwie nie kwapiły się do pozyskiwania głosów żydowskich, tak samo żydowskie partie nie starały się zupełnie o głosy polskie<sup>8</sup>.

Choć zakres chronologiczny pracy dotyczy czasów istnienia II Rzeczypospolitej, konieczne było częste odwoływanie się do okresu sprzed 1918 r., przede wszystkim po

---

Przegląd” R. 5 (1927), nr 7, s. 2.

7 Helena Datner, *Ta i tamta strona. Żydowska inteligencja Warszawy drugiej połowy XIX wieku*, Warszawa 2007, s. 292.

8 Ludwik Haas, *Wybory warszawskie 1918-1926. Postawy polityczne mieszkańców Warszawy w świetle wyników głosowania do ciał przedstawicielskich*, Warszawa 1972, s. 69, 72.

to, aby móc wskazać właściwe kontekst i genezę opisywanych zjawisk. Dodatkowo część z aktywnych w ruchu politycznym II Rzeczypospolitej postaci działała zarówno przed jak i po I wojnie światowej.

Tematyka pracy, tj. aktywność polityczna kobiet żydowskich w II Rzeczypospolitej, długo nie cieszyła się zainteresowaniem historyków. Początek lat 90. XX w. przyniósł znaczny wzrost publikacji dotyczących obecności kobiet w polskiej polityce czy ruchów kobiecych, zazwyczaj nie zajmowano się w nich jednak mniejszościami. Jeszcze w 2009 r. Katarzyna Sierakowska pisała w artykule „Samoorganizowanie się kobiet w II Rzeczypospolitej: dążenia, szanse, realizacje”, że „Na obecnym etapie badań trudno określić, jak wyglądało życie organizacyjne kobiet należących do mniejszości”<sup>9</sup>. Dopiero w ostatnich kilkunastu latach w Polsce zaczęły pojawiać się pierwsze publikacje, które pytały o rolę i miejsce kobiety w żydowskim świecie, coraz częściej też w większych pracach można znaleźć poświęcone tej grupie fragmenty. Nie powstało jednak żadne szersze opracowanie. Wśród najważniejszych publikacji polskojęzycznych należy zdecydowanie wymienić podrozdział z wydanej w 2012 r. pracy Rafała Żebrowskiego „Żydowska Gmina Wyznaniowa w Warszawie 1918-1939. W kręgu polityki” – „Kobiety wobec Gminy”<sup>10</sup>. Ten trzydziestostronicowy fragment jest bodaj najszerszym zarysem podejmującym kwestie działalności i statusu kobiet żydowskich w polskiej literaturze. Ciekawy portret stosunków męsko-damskich w ramach młodzieżowego Cukunftu naszkicowała z kolei Magdalena Kozłowska w pracy „Świetlana przyszłość? Żydowski Związek Młodzieżowy Cukunft wobec wyzwań międzywojennej Polski”<sup>11</sup>.

Próbę zarysu pozycji i możliwości, jakimi dysponowała kobieta żydowska w II RP, podjęła w 2013 r. Barbara Kubis w artykule „Funkcjonowanie żydowskich kobiet w polskim społeczeństwie okresu międzywojennego i ich rola w procesach asymilacyjnych”<sup>12</sup>. Z kolei Tomasz Kawski podjął wątek roli i pozycji kobiety

---

9 Katarzyna Sierakowska, *Samoorganizowanie się kobiet w II Rzeczypospolitej: dążenia, szanse, realizacje* [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po roku 1918 (na tle porównawczym)*, red. Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarc, Warszawa 2009, s. 45.

10 Rafał Żebrowski, *Żydowska Gmina Wyznaniowa w Warszawie 1918-1939. W kręgu polityki*, Warszawa 2012.

11 Chodzi tutaj o podrozdział „Bracia i siostry? - miejsce kobiet w organizacji”, zob.: Magdalena Kozłowska, *Świetlana przyszłość? Żydowski Związek Młodzieżowy Cukunft wobec wyzwań międzywojennej Polski*, Kraków – Budapeszt 2016, s. 149-158

12 Barbara Kubis, *Funkcjonowanie żydowskich kobiet w polskim społeczeństwie okresu międzywojennego i ich rola w procesach asymilacyjnych*, [w:] *Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, red. Tomasz Pudłocki, Katarzyna Sierakowska, Warszawa 2013, s. 169-186.

żydowskiej w gminie<sup>13</sup>. Wśród najważniejszych polskojęzycznych publikacji trzeba jeszcze wymienić przynajmniej dwie prace autorstwa Anny Landau-Czajki, mianowicie monografię „Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej” i artykuł „Kobiety na pograniczu polsko-żydowskim (żydowska prasa polskojęzyczna)”<sup>14</sup>. Ponownie jednak, i tu nie znajdziemy szerszego zarysu problemu aktywności politycznej kobiet, choć pierwsza z prac dostarcza nam interesującego obrazu kobiety żydowskiej jako inicjatorki procesów asymilacyjnych. Wspomniany artykuł stanowi zaś studium obrazu kobiety prezentowanego na łamach „Naszego Przeglądu”. Ciekawe są także badania prowadzone przez Joannę Lisek<sup>15</sup> oraz Katarzynę Czerwonogórę<sup>16</sup>. Z kolei wśród anglojęzycznych autorów warto wymienić przede wszystkim Jolantę Mickutę<sup>17</sup> i Paulę Hyman<sup>18</sup>. Druga z nich była także współredaktorką tomu „Polin” poświęconego żydowskim kobietom we wschodniej Europie<sup>19</sup>.

Dużym problemem była szczątkowość, niejednorodność oraz rozproszenie źródeł. Niestety nie mamy dostępnej magicznej teczki opisanej jako „akta dotyczące aktywności politycznej kobiet żydowskich”. Nie mamy też materiałów partii żydowskich, na podstawie których, działając na źródłach przez nie wytworzonych, można by odtworzyć politykę partyjną względem kobiet oraz podać dokładne liczby aktywnych w nich Żydówek. Dodatkowo często prawidłową identyfikację kobiet utrudniał brak imion, szczególnie w prasie. Zazwyczaj podawano bowiem wyłącznie nazwisko, dodatkowo w formie odměżowskiej. I tak Gizela Bałaban zazwyczaj była „panią Bałabanową”, „profesorową Bałabanową” lub „Majerową Bałabanową”. Takie

---

13 Tomasz Kawski, *Żydowskie gminy wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-administracyjne*, Bydgoszcz 2014, s. 285-287.

14 Anna Landau-Czajka, *Kobiety na pograniczu polsko-żydowskim (żydowska prasa polskojęzyczna)*, [w:] *Aktywność publiczna kobiet...*, s. 157-168; eadem, *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006, szczeg. s. 176-193.

15 Joanna Lisek, *Dyskurs feministyczny w kobiecej prasie jidysz w Polsce*, „Pamiętnik Literacki” (2008), z. 4, s. 61-77; idem, *Pua Rakowska i jej walka o prawa kobiet*, „Kwartalnik Historii Żydów” (2009), nr 3 (231), s. 290-299; idem, „Tu, na tym skrzyżowaniu historii ludzkości zaczyna się rola kobiety” – *polska niepodległość a działalność żydowskich feministek i poetek jidysz*, „Teksty Drugie” (2019), nr 3.

16 Katarzyna Czerwonogóra, *Syjonistyczny ruch kobiet w Europie na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia Judaica” (2015), nr 2 (36).

17 Jolanta Mickutę, *Modern, Jewish and female. The politics of culture, ethnicity and sexuality in interwar Poland 1918-1939*, Indiana 2011; eadem, *Tworzenie kobiety żydowskiej. Syjonizm, kobieta i jej ciało w Polsce międzywojennej*, „Studia Żydowskie. Almanach” 2016, nr 6, s. 21-44.

18 Paula E. Hyman, *East European Jewish Women in an Age of Transition 1880-1930*, [w:] *Jewish Women in Historical Perspective*, ed. Judith R. Baskin, Detroit 1998, s. 270-286; eadem, *Gender and Assimilation in Modern Jewish History. The Roles and Representation of Women*, Seattle – London 1997.

19 *Jewish Woman in Eastern Europe*, red. ChaeRan Y. Freeze, Paula Hyman, Antony Polonsky, „Polin. Studies in Polish Jewry”, t. 18, Oxford – Portland (Oregon) 2005.

formy zapisu nazwisk kobiecych były na tyle powszechne, że w niektórych przypadkach ustalenie imienia niektórych z działaczek było po prostu niemożliwe, problem ten nie występował jednak z imionami ich mężów.

Bardziej szczegółowe poszukiwania, w tym w źródłach nie dotyczących bezpośrednio wyborów czy partii politycznych, przyniosły zaskakująco pozytywne rezultaty. Udało się odtworzyć część list wyborczych oraz wyników wyborów, w tym samorządowych, a także ustalić cały katalog źródeł, które mogą stanowić trzon badań nad aktywnością polityczną kobiet. Było to możliwe dzięki analizie materiałów z różnych zespołów i jednostek z archiwów rozsianych po całym dawnym województwie warszawskim, na podstawie ówczesnej lokalnej prasy, broszur o życiu politycznym, gazet urzędowych, plakatów i ulotek wyborczych, a pomocniczo także ksiąg pamięci, wspomnień i innego typu egodokumentów. W przypadku źródeł z archiwów lokalnych, autorka niniejszej pracy z oczywistych względów skupiła się na zagadnieniu najbardziej ją interesującym, tj. obecności na listach wyborczych kobiet ze społeczności żydowskiej, jednak obszerność materiału pozwala wysunąć postulat o dalsze szczegółowe przeszukiwanie zgromadzonych w miejscowych placówkach materiałów archiwalnych także w innych regionach, które być może pozwolą na znaczące odtworzenie obrazu obecności Żydów w wyborach samorządowych w II Rzeczypospolitej.

Pomimo – jak już wspomniano – znacznego wykorzystania innych typów dokumentów, trzon źródłowy pracy stanowią materiały archiwalne. Szczególnie cenne okazały się być materiały starostw powiatowych, akta poszczególnych miast i ich magistratów (zgromadzone w archiwach: Archiwum Państwowym w Łodzi oddział w Sieradzu, Archiwum Państwowym w Płocku, Archiwum Państwowym w Płocku oddział w Kutnie, Archiwum Państwowym Toruniu oddział we Włocławku, Archiwum Państwowym w Warszawie oddział w Mławie) oraz akta urzędów wojewódzkich (zgromadzone w Archiwum Państwowym w Warszawie oraz w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy). Wykorzystano także, do badań nad aktywnością kobiet w organizacjach komunistycznych, materiały zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, w zespołach: Akta więzienne osób skazanych za działalność komunistyczną 1919-1939, Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie 1919-1939 oraz Komunistyczna Partia Polski.

Wiele informacji zaczerpnięto także z prasy – szczególnie „Chwili”, „Naszego



Przeglądu” czy „Ewy”, ale także lokalnych tytułów. Autorce bliskie jest podejście przedstawione w pracy „Chasydyzm. Źródła, metody, perspektywy”. Autorzy wskazują że błędnie prasa jest wciąż w pracach historycznych niedoceniana i często wykorzystywana jedynie uzupełniająco, choć ma ogromny potencjał poznawczy: „Prasa żydowska dostarcza obszernego materiału źródłowego do historycznych i kulturoznawczych badań nad życiem chasydów i historią społeczną, podczas gdy materiału tego nie zawierają dokumenty oficjalne i źródła literackie”<sup>20</sup>. Tymczasem prasa jest źródłem genialnym, szczególnie jeśli tytuły badane są w sposób systematyczny, a nie wrywkowy.

To samo dotyczy różnego typu egodokumentów oraz druków ulotnych, także wykorzystywanych w tej pracy jako równoprawne źródło pozyskiwania wiedzy na temat interesujących nas wydarzeń. Egodokumenty nadal często postrzegane są jako źródło wymagające szczególnej krytyki i z tego względu bywają niechętnie wykorzystywane. Marcin Wodziński znalazł jednak doskonałe argumenty: „Podejrzliwość ta jest uzasadniona, ale zarazem naiwna, gdyż zakłada, że inne typy źródeł – w tym ulubione przez tradycyjnych historyków źródła archiwalne – są poznawczo bezpieczniejsze, mniej obciążone jednostkową perspektywą autora czy po prostu bardziej obiektywne. Jak wiemy, jest to założenie z gruntu fałszywe, ponieważ nie istnieją źródła obiektywne i każde należy poddać gruntownej krytyce”<sup>21</sup>. Cenne okazały się być nie tylko wspomnienia pojedynczych osób, ale też autobiografie młodzieży żydowskiej, wysyłane na konkursy JIWO<sup>22</sup>, a także księgi pamięci, zawierające wspomnienia codziennego funkcjonowania całych społeczności jak również wyróżniających się postaci. Wielokrotnie korzystano także z plakatów oraz ulotek wyborczych, zgromadzonych w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bydgoszczy.

Sięgnięto również po źródła drukowane. Szczególnie przydatne okazały się być sprawozdania z życia mniejszości narodowych publikowane w formie broszur przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych czy protokoły stenograficzne z obrad kongresów

---

20 David Assaf, *Prasa [w:] Chasydyzm. Źródła, metody, perspektywy*, red. Marcin Wodziński, Kraków – Budapeszt – Syrakuzy 2019, s. 242-243.

21 Marcin Wodziński, *Egodokumenty, [w:] Chasydyzm. Źródła, metody, perspektywy*, red. Marcin Wodziński, Kraków – Budapeszt – Syrakuzy 2019, s. 158.

22 Skorzystano z: Benjamin R., „*Płonęli gniewem*”. *Autobiografia młodego Żyda*, wstęp i oprac. Kamil Kijek, Warszawa 2021; *Ostatnie pokolenie. Autobiografie polskiej młodzieży żydowskiej okresu międzywojennego ze zbiorów YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku*, red. Alina Cała, Warszawa 2003.

syjonistycznych, dzięki którym możliwe było ustalenie nazwisk kobiet z Polski biorących w nich udział<sup>23</sup>.

Ze względu na specyfikę materiału źródłowego, niemożliwe było przeprowadzenie badań ilościowych (poza strukturą demograficzną społeczności). Posłużono się zatem metodą analizującą oraz uzupełniająco prozopograficzną i komparatywną. Przy prowadzeniu badań ważne pozostawały kategorie żydowskości oraz płci<sup>24</sup>. Niektóre informacje zamieszczone w pracy mają charakter fragmentaryczny, a wnioski wyciągane na podstawie analizy niepełnego materiału – z powodu znacznej ostrożności – mogą być postrzegane jako niepełne lub zbyt ogólne. W przypadku historii Żydów polskich mamy jednak do wyboru podjęcie ryzyka pewnych uogólnień na podstawie zachowanego materiału lub brak badań. Wydaje się, że warto jednak podejmować ryzyko.

Praca składa się z czterech rozdziałów. W rozdziale drugim przyjęto układ problemowo-chronologiczny, w pozostałych natomiast układ problemowy. W rozdziale pierwszym przedstawiono podstawowe dane populacji żydowskiej na badanym obszarze w latach 1918-1939 (liczebność, edukacja, aktywność zawodowa) ze szczególnym uwzględnieniem kobiet. Zarysowano także genezę aktywności politycznej kobiet, sięgając aż do pierwszych XIX-wiecznych organizacji charytatywnych. W ostatnim podrozdziale przeanalizowano motywacje, uwarunkowania i ścieżki, jakimi dziewczęta lub kobiety żydowskie trafiały do partii politycznych lub związanych z nimi organizacji.

Rozdział drugi został poświęcony analizie list wyborczych do polskiego parlamentu oraz rad miejskich w województwie warszawskim i m.st. Warszawie, i obecności na nich reprezentantek partii żydowskich. Przedstawiono także działalność publiczną tych kobiet. Z kolei w rozdziale trzecim przyjrano się pozycji kobiet w partiach politycznych. Osobny podrozdział został poświęcony komunistycznej aktywności kobiet żydowskich, podobnie odrębny fragment poświęcono wybranym możliwościom pozapartyjnych aktywności publicznych kobiet żydowskich w II Rzeczypospolitej.

W ostatnim, czwartym rozdziale, zaprezentowano analizy dotyczące miejsca kobiet w żydowskiej polityce z podziałem na główne nurty: ortodoksów, syjonistów i

---

23 Przykładowo: *Protokoll der Verhandlungen des XVI. Zionistenkongresses und der konstituierenden Tagung des Council der Jewish Agency für Palästina. Zürich, 28. Juli bis 14. August 1929*, London 1929.

24 O kategorii płci w badaniach nad historią żydowską zob. Moshe Rosman, op. cit., s. 176-177.

bundystów. Pracę zamyka fragment dotyczący rozbieżności między wyobrażeniami kobiet o ich aktywności politycznej a rzeczywistością, w jakiej uczestniczyły. Dodatkowo jako aneks zostały załączone zebrane przez autorkę skany fotografii oraz ulotek wyborczych.

Nazwy organizacji żydowskich podano zgodnie z polską pisownią zaprezentowaną w słowniku „Delet”, dostępnym na stronach Żydowskiego Instytutu Historycznego. W przypisach, jeśli w notkach biograficznych nie podano dat życia, oznacza to że nie są one znane. Podobnie w przypadku braku autora artykułu, miejsca lub roku wydania pracy, informację taką każdorazowo pomijano.

# Rozdział I

## Aktywność polityczna kobiet żydowskich – uwarunkowania, geneza, motywacje

### 1. Struktura populacji według podstawowych cech demograficznych

Głównym źródłem do przeprowadzenia analizy ludności zamieszkującej w okresie międzywojennym województwo warszawskie i miasto stołeczne Warszawę są wyniki dwóch spisów powszechnych, zrealizowanych we wrześniu 1921 r. i w grudniu 1931 r.<sup>25</sup> Wśród historyków panuje jednak zgoda co do tego, że zgromadzony wówczas materiał statystyczny jest niedoskonały. W przypadku społeczności żydowskiej, dla spisu z 1921 r., duży problem stanowią rozbieżności występujące między liczbą osób podających wyznanie mojżeszowe a tymi, którzy deklarowali narodowość żydowską. Uznaje się, że część osób utożsamiała pojęcie narodowości z przynależnością państwową<sup>26</sup>. W kolejnym spisie powszechnym, w 1931 r., zrezygnowano z tej kategorii, zastępując ją pytaniem o język ojczysty. Wydaje się to trafniejszym rozwiązaniem, jednak i tutaj pojawiły się duże rozbieżności między liczbą osób deklarujących się jako wyznawcy religii mojżeszowej a grupą, która wybrała jako swój język ojczysty jidysz lub język hebrajski. Dodatkowym utrudnieniem dla badającego społeczność żydowską w omawianym okresie jest fakt, że część osób wliczanych do grupy wyznających religię mojżeszową nie czuła się Żydem<sup>27</sup>, a ich przynależność do tego grona była wyłącznie formalna i wynikała z wyznaniowego charakteru akt stanu

---

25 Szczególnie istotne dane zawierają cztery publikacje prezentujące wyniki dwóch międzywojennych spisów powszechnych: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. M. st. Warszawa*, „Statystyka Polski” t. XIV, Warszawa 1927; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, „Statystyka Polski” t. XV, Warszawa 1927; *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. M. st. Warszawa*, „Statystyka Polski”, seria C, z. 49, Warszawa 1937; *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, „Statystyka Polski”, seria C, z. 57, Warszawa 1937.

26 Szyja Bronsztejn, op. cit., s. 34.

27 W toku prac nad niniejszą dysertacją autorka natrafiła na przypadek studentki prawa Uniwersytetu Warszawskiego, Estery Asterblumowej, która w połowie lat 30. XX w. została oskarżona o znieważenie narodu polskiego. Podczas rozprawy sądowej Asterblumowa i jej obrońcy twierdzili, że jako osoba czująca się Polką, nie mogła popełnić zarzucanego jej przestępstwa. Możliwość bycia Polką/Polakiem wyznania mojżeszowego stała się elementem szerokiej dyskusji na sali sądowej oraz w polskiej i żydowskiej prasie. Zakładając jednak szczerą deklarację Asterblumowej, najprawdopodobniej jej przynależność do społeczności żydowskiej była jedynie formalna. Niemniej jej poczucie tożsamości nie zawsze było akceptowane przez polskich i żydowskich współobywateli.

cywilnego<sup>28</sup>.

Zdając sobie sprawę z niedoskonałości źródeł, postanowiono wszelkie dalsze analizy populacji oprzeć o informacje dotyczące deklarowanego wyznania. Decyzja ta wynika przede wszystkim z faktu, że w przypadku województwa warszawskiego, podczas spisu w 1931 r., stosunkowo niewielka grupa deklarująca religię mojżeszową wskazała inny język ojczysty niż hebrajski lub jidysz. Spośród ponad 219 tys. osób, które jako wyznanie wskazały religię mojżeszową, niespełna 4 tys., a więc mniej niż 2%, wybrało jako język ojczysty język polski lub inny język niezwiązany z kulturą żydowską<sup>29</sup>. Analogicznie założono, że także dla danych z 1921 r. można przyjąć podobną interpretację.

Na terenie województwa warszawskiego w dniu przeprowadzenia pierwszego spisu powszechnego zamieszkiwało łącznie ok. 2,1 mln osób, w tym blisko 203,5 tys. osób deklarujących się jako Żydzi. Większość ludności województwa stanowiły kobiety. Na 100 mężczyzn średnio przypadało ich 109, natomiast w miastach współczynnik ten wynosił aż 100:115,5. Podobna dysproporcja była widoczna także wśród społeczności żydowskiej. Ze wskazanej już liczby 203,5 tys. osób deklarujących wyznanie mojżeszowe, nieco ponad 108 tys. stanowiły kobiety. Dysproporcje między liczbą kobiet a mężczyzn są jeszcze bardziej widoczne, jeśli uwzględnimy jedynie grupę wiekową 16-59 lat, a więc osoby w wieku produkcyjnym, wykazujące także największą aktywność społeczną<sup>30</sup>. Warto jednak odnotować, że w przypadku spisu z 1921 r. uzyskane wówczas dane mogą być nieznacznie zniekształcone, ze względu na znaczący w tym czasie ubytek młodych mężczyzn, przeważnie w wieku 20-24 lat, będący pokłosiem wciąż toczących się działań wojennych i związanej z nimi mobilizacji. Anomalia ta widoczna jest we wszystkich trzech grupach wyznaniowych (a wśród społeczności żydowskiej oraz ewangelickiej wskaźniki nieobecności mężczyzn są nawet wyższe niż wśród katolików) i nie powtarza się w spisie w 1931 r.<sup>31</sup>

---

28 Jerzy Tomaszewski, *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1990, s. 9. W przypadku spisu z 1921 r. pytanie o wyznanie nie nakazywało podania formalnie przypisanego danej osobie wyznania, co pozostawiało ankietowanym duży zakres swobody. Podczas spisu z 1931 r. poproszono już jednak o wskazanie formalnej przynależności wyznaniowej. Na problem ten wskazywał: Szyja Bronsztejn, op. cit., s. 32.

29 Ponadto 203 osoby, a więc 0,1%, nie wskazały języka ojczystego. Istniała także niewielka grupa, 61 osób, które wskazały jidysz jako swój pierwszy język oraz nie podały wyznania lub deklarowały bezwyznaniowość. *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, s. 30.

30 Informacje na podstawie: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*.

31 Zob. Gabriela Zalewska, op. cit., s. 108-109.

**Tabela 1.** Udział procentowy kobiet zamieszkujących województwo warszawskie w poszczególnych grupach wyznaniowych (z podziałem na kategorie wiekowe) w 1921 i 1931 r.

%	Deklarowane wyznanie											
	rzymsko-katolickie <sup>32</sup>				mojżeszowe				ewangelickie <sup>33</sup>			
	1921		1931		1921		1931		1921		1931 <sup>34</sup>	
	ogółem	w miastach <sup>35</sup>	ogółem	w miastach	ogółem	w miastach	ogółem	w miastach	ogółem	w miastach	ogółem	w miastach
Ogółem	52	53,7	51	52,7	53,2	53,5	51,8	52	52,2	55,3	51,2	55
0-15	49,3	49,3	49,2	49,1	50,4	50,5	49,2	49,2	49,1	50,5	49,2	49,3
16-17	51,9	50,7	50,4	51,4	52,2	52,9	53,5	53,7	51	57,6	49,4	50,7
18	54,4	53	49,9	50,1	59,5	60,6	55,2	55,5	55,9	52,8	48,1	51,2
19	51,1	51,2	50,6	50,8	55	55,1	54,5	54,7	51,2	50	49,7	57,7
20	60,5	60,3	49,2	49,8	68,1	68,1	54,7	55,1	62	62,1	50	53,4
21	71,8	71,5	53	54,8	71,3	71,8	51,2	51,4	79,4	73,9	51	62,6
22-24	62,4	65,8	54,5	55,5	68,2	68,7	55	54,8	67	68,7	53	59,1
25-29	51,3	55,5	50	51,7	53	53,7	52,4	52,8	53,9	57,6	51,4	57,1
30-39	53,7	54,9	50,8	52,1	53,3	53,4	53,5	53,6	54,5	55,7	54,5	57,2
40-49	52,7	54,4	52,3	54,5	53,2	53,4	52,5	52,9	51,5	54,6	52,9	53,8
50-59	51,4	55,6	53,6	56,3	51	51,2	52,2	52,7	50,5	54,1	52,1	56,7
<60	52,1	58,8	55,8	61,6	51,5	52,1	52,7	53	50,4	58,9	52,8	61,1

Wyliczenia własne na podstawie: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, s. 22-23; *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, s. 42-45.

W trakcie przeprowadzania drugiego spisu powszechnego w grudniu 1931 r. zanotowano znaczny wzrost liczby ludności na terenie województwa warszawskiego, do 2,5 mln osób, tj. o ok. 400 tys. więcej niż w 1921 r. W stosunku do danych zebranych

32 Wszelkie dane z niniejszego podrozdziału, oparte o informacje pochodzące ze spisów powszechnych, a opisane jako dotyczące wyznania rzymsko-katolickiego, dotyczą wyznań rzymsko-katolickiego oraz ormiańsko-katolickiego.

33 W tabeli uwzględniono także społeczność ewangelicką, należy jednak pamiętać, że większość jej członków w województwie warszawskim zamieszkiwała tereny wiejskie, w związku z czym wyniki dotyczące wyłącznie udziału kobiet w ogólnej liczbie społeczności ewangelickiej zamieszkującej w miastach są oparte na stosunkowo małej próbie. W województwie warszawskim w 1921 r. zamieszkiwało bowiem łącznie blisko 87,5 tys. osób podających się za ewangelików, w miastach zaś spisowi poddało się niecałe 10 tys.

34 Dla spisu z 1931 r. uwzględniono sumę danych dla wszystkich wykazanych w nim wyznań ewangelickich.

35 Bez m.st. Warszawy. Wyszczególnienie kolumny „w miastach” jest konieczne ze względu na specyficzną strukturę rozmieszczenia ludności żydowskiej. Por. chociażby Szyja Bronsztejn, op. cit., s. 119.

podczas spisu z 1921 r., zmniejszyła się jednak dysproporcja między liczbą mężczyzn a kobiet. Na 100 mężczyzn przypadało teraz 104,5 kobiety. Wskaźnik ten spadł zarówno na wsiach jak i w miastach, nadal jednak zdecydowanie więcej kobiet żyło w miastach (110,6 kobiet przypadało na 100 mężczyzn)<sup>36</sup>. Podobnie jak ogólna liczba ludności, także liczba osób wyznających judaizm wzrosła w stosunku do 1921 r. W 1931 r. społeczność żydowska w województwie warszawskim liczyła 219 tys. osób, w tym większość, bo 113,5 tys., stanowiły kobiety. Także tutaj jednak nastąpiło zmniejszenie różnicy między liczbą kobiet a mężczyzn i na 100 mężczyzn przypadało przeciętnie 107,5 kobiety<sup>37</sup>.

Zdecydowana większość ludności województwa warszawskiego mieszkała na wsiach (1,64 mln osób w 1921 r. i blisko 1,95 mln w 1931 r.)<sup>38</sup>. Byli to jednak przede wszystkim rzymscy katolicy i ewangelicy. W przypadku społeczności żydowskiej, większość zasiedlała miasta. W 1931 r. na wsiach mieszkało 46 tys. wyznawców judaizmu, natomiast w miastach 173 tys. Jeśli zaś chodzi o współczynnik feminizacji, jej poziom większy był w miastach, gdzie na 100 mężczyzn przypadało 108,5 kobiety, gdy tymczasem na wsiach współczynnik ten wynosił 100:104. Pomimo dość znacznej dysproporcji, była ona jednak zdecydowanie niższa niż wśród ludności rzymsko-katolickiej<sup>39</sup>, gdzie w miastach na 100 mężczyzn przypadało aż 111 kobiet<sup>40</sup>.

W m. st. Warszawie w 1921 r. odnotowano łącznie blisko 937 tys. mieszkańców. Spośród nich nieco ponad 310 tys. wyznawało judaizm. W grupie tej dysproporcja między liczbą mężczyzn a kobiet była znacząca i wynosiła ponad 26 tys. (142 tys. mężczyzn wobec 168 tys. kobiet). Na stu mężczyzn ze społeczności żydowskiej przypadało zatem 118,5 kobiety. Podobnie jak w przypadku województwa warszawskiego, współczynnik ten był jednak niższy niż w najliczniejszej grupie w mieście, wśród rzymskich katolików, gdzie wynosił 100:124<sup>41</sup>. Przez kolejną dekadę liczba mieszkańców Warszawy zmieniła się jedynie nieznacznie. W 1931 r. miasto zamieszkiwało 938 tys. osób. Wzrosła jednak liczba osób deklarujących wyznanie

---

36 *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, s. 2.

37 *Ibidem*, s. 30.

38 *Ibidem*, s. 2.

39 Wszelkie dane z niniejszego podrozdziału, oparte o informacje pochodzące ze spisów powszechnych, a opisane jako dotyczące wyznania rzymsko-katolickiego, dotyczą wyznań rzymsko-katolickiego oraz ormiańsko-katolickiego.

40 *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, s. 31.

41 Obliczeń dokonano na podstawie: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. M. st. Warszawa*, s. 6-7.

mojżeszowe, do 336,5 tys. Wśród nich nieco ponad 176,5 tys. było płci żeńskiej. Podobnie więc jak w województwie warszawskim, rozróżnienie między liczbą mężczyzn a kobiet spadło, a współczynnik wynosił 100:110,5. Wśród rzymskich katolików w tym samym czasie nastąpiło zwiększenie dysproporcji i na 100 mężczyzn przypadło aż 129 kobiet<sup>42</sup>.

**Tabela 2.** Udział procentowy kobiet zamieszkujących m. st. Warszawę w poszczególnych grupach wyznaniowych (z podziałem na kategorie wiekowe) w 1921 i 1931 r.

%	Deklarowane wyznanie			
	rzymsko-katolickie		mojżeszowe	
	1921	1931	1921	1931
Ogółem	55,4	55,4	54,2	52,4
0-15	50,5	49,8	50,3	49,3
16-17	54,1	56,2	52,9	52,2
18	56	57,2	57	53,9
19	57,6	57,1	57,2	54
20	64,7	55,7	66,8	54,4
21	74,6	60,4	75,5	53
22-24	66,8	59,2	70,4	54,4
25-29	57,2	53,6	56,5	52,8
30-39	54,7	56,3	52,8	54,7
40-49	52,7	56,5	51,9	52,8
50-59	54,9	55,8	50,9	52
<60	63,6	63,9	54,7	54,9

Wyczenia własne na podstawie: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. M. st. Warszawa*, s. 6-7; *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. M. st. Warszawa*, s. 25-27.

Większa liczba kobiet zamieszkujących w Warszawie jest widoczna w obu analizowanych grupach wyznaniowych. W przypadku społeczności żydowskiej, inaczej niż wśród rzymskich katolików, wskaźniki między województwem warszawskim (w tym szczególnie jego miastami) a Warszawą różnią się jednak nieznacznie. Najpewniej różnica między liczbą kobiet żyjących w Warszawie a grupą zamieszkującą

<sup>42</sup> Wyczenia na podstawie: *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. M. st. Warszawa*, s. 25-27.



województwo warszawskie była rezultatem ich częstszych niż wśród mężczyzn wyjazdów do dużych ośrodków miejskich w poszukiwaniu pracy. Podobna nieproporcjonalność istniała w tym czasie także chociażby w Łodzi. Według wskaźników przytoczonych przez Szyję Bronsztejn, tylko w Warszawie i Łodzi zamieszkiwało aż 34,5% ogółu zawodowo czynnych kobiet żydowskich w Polsce<sup>43</sup>. Większa obecność kobiet żydowskich w tych ośrodkach była wynikiem bardziej rozwiniętego niż w innych miastach rynku pracy, szczególnie w mocno sfeminizowanym przemyśle odzieżowym oraz włókienniczym i w służbie domowej<sup>44</sup>. Należy jednak zauważyć, że ruch tego typu musiał być jednak znacznie mniejszy niż wśród wyznawczyń dominującej religii rzymsko-katolickiej, co najpewniej mogło wynikać z ograniczonej liczby żydowskich mieszkanek wsi, skąd najczęściej rekrutowały się migrantki ekonomiczne do większych ośrodków miejskich<sup>45</sup>.

### 1.1. Aktywność zawodowa i struktura zatrudnienia

W województwie warszawskim, zgodnie z informacjami pochodzącymi ze spisu ludności, w 1921 r. zamieszkiwało łącznie 1.033.090 osób czynnych zawodowo, w tym 589.101 mężczyzn i 443.989 kobiet. W przypadku wyznawców religii mojżeszowej aktywne zawodowo były zaledwie 60.154 osoby (przy ponad 900 tys. aktywnych zawodowo rzymskich katolikach). Zdecydowaną większość w tej grupie stanowili mężczyźni (78,2%). Dysproporcja w oficjalnej aktywności zawodowej kobiet i mężczyzn wyznania mojżeszowego była największa spośród wszystkich wyodrębnionych grup. Wśród wyznawców religii rzymsko-katolickiej i ormiańsko-katolickiej kobiety stanowiły 43,4% ludności aktywnej zawodowo, zaś wśród ludności ewangelickiej 46,4%. Jednocześnie niski w stosunku do ludności nieżydowskiej pozostawał wskaźnik aktywności zawodowej całej społeczności żydowskiej. Wynosił on wówczas 33,9% pracujących Żydów w stosunku do 56,5% pracujących nieżydów, a w grupie kobiet aktywność zawodową zanotowano jedynie u nieco ponad 11%. Był to wynik zdecydowanie niższy niż wśród katoliczek (ponad 41%) i ewangeliczek (blisko 48%)<sup>46</sup>.

43 Szyja Bronsztejn, op. cit., s. 153.

44 Ibidem, s. 166.

45 Włodzimierz Mędrzecki, *Kobieta wiejska w Królestwie Polskim. Przełom XIX i XX w.*, [w:] *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w.*, red. Anna Żarnowska i Andrzej Szwarz, Warszawa 1990, s. 135-136.

46 *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, s. 256.

**Tabela 3.** Procent aktywnych zawodowo kobiet w województwie warszawskim w 1921 i 1931 r. w stosunku do ogółu aktywnych zawodowo osób oraz ogółu kobiet z grupy deklarującej to samo wyznanie.

%	ogółem		Deklarowane wyznanie					
			rzymsko-katolickie		ewangelickie		mojżeszowe	
	1921	1931	1921	1931	1921	1931	1921	1931
W stosunku do ogółu aktywnych zawodowo [z tej samej grupy wyznaniowej]	42,9	46,3	43,4	47,1	46,4	48,9	21,8	26
W stosunku do ogółu kobiet [z tej samej grupy wyznaniowej]	38,9	68,7	41,6	73,1	47,7	84,6	11,2	17,9

Wyliczenia własne na podstawie: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, s. 257; *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, s. 452-453.

Wśród kobiet chrześcijańskich wskaźnik aktywności zawodowej był większy przede wszystkim z powodu ich pracy w rolnictwie, gdzie obecność Żydów była minimalna. Mimo to różnica wynosiła nadal 5%. Oficjalny wskaźnik aktywności zawodowej kobiet żydowskich w 1931 r. nieco się zwiększył – do niecałych 18%, choć wzrost był zdecydowanie mniejszy niż w pozostałych grupach (katoliczki – ponad 73%, ewangeliczki – 84,4%)<sup>47</sup>. Także w Warszawie kobiety ze społeczności żydowskiej były grupą o najniższej oficjalnej aktywności zawodowej. W 1921 r. jedynie 17,7% z nich pracowało, w 1931 r. było to natomiast niecałe 26%. Mniejsze były za to różnice pomiędzy poszczególnymi grupami kobiet. Wśród katoliczek pracowało blisko 29% kobiet w 1921 r. i ponad 37% w 1931 r.

Co było przyczyną tak niskiej oficjalnie aktywności zawodowej wśród kobiet żydowskich? Wydaje się, że podstawowym powodem było niekorzystne dla grupy żydowskich kobiet zdefiniowanie pojęcia aktywności zawodowej podczas spisu. Za zawód uznano „całokształt czynności danej osoby, wykonywanych w dniu spisu w celach zarobkowych”. W konsekwencji praca kobiet w domu nie została ujęta jako aktywność zawodowa. Jedynie jeśli większość czasu kobieta poświęcała na pomoc przy pracy zarobkowej małżonka, wówczas mogła zostać uwzględniona w spisie jako

<sup>47</sup> Bina Garcarska-Kadary, *Żydowska ludność pracująca w Polsce 1918-1939*, Warszawa 2001, s. 49. Autorka podaje, że w 1931 r. w grupie Żydówek w całym kraju aktywnych zawodowo (poza rolnictwem) było 27,7% kobiet wobec 31,3% w skali całego społeczeństwa.

„pomagający członkowie rodzin” i zaliczona do kategorii czynnych zawodowo<sup>48</sup>. Było to jednak trudno weryfikowalne.

**Tabela 4.** Procent aktywnych zawodowo kobiet w m.st. Warszawie w 1921 i 1931 r. w stosunku do ogółu aktywnych zawodowo osób oraz ogółu kobiet z grupy deklarującej to samo wyznanie.

%	ogółem		Deklarowane wyznanie					
			rzymsko-katolickie		ewangelickie		mojżeszowe	
	1921	1931	1921	1931	1921	1931	1921	1931
W stosunku do ogółu aktywnych zawodowo [z tej samej grupy wyznaniowej]	37,6	38,6	40,3	41,3	38,8	b.d.	30,7	31,3
W stosunku do ogółu kobiet [z tej samej grupy wyznaniowej]	25,3	34,3	28,9	37,4	29	b.d.	17,7	25,7

Wyliczenia własne na podstawie: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. M. st. Warszawa*, s. 59; *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. M. st. Warszawa*, s. 227.

Spółeczność żydowską charakteryzowała w badanym okresie specyficzna struktura zatrudnienia, w której główne źródło dochodów stanowiła praca w drobnym handlu i rzemieślnictwo<sup>49</sup>. Żydowskie zakłady były często jednoosobowe lub maksymalnie kilkusobowe (najczęściej liczyły do trzech osób) i choć nierzadko miały charakter rodzinny, to kobieta raczej nie mogła szukać w nich oficjalnego zatrudnienia. Według ankiety Centrali Kas Bezprocentowych i Centralnego Zarządu Zrzeszenia Kupców Żydowskich, przeprowadzonej w 1934 r. w dwudziestu miastach Polski, wśród przedsiębiorstw o charakterze handlowym, w przedsiębiorstwach kategorii IV, a więc najmniejszych, aż 56% zaangażowanych w działalność przedsiębiorstwa stanowili członkowie rodzin, a tylko 3% specjalnie w tym celu zatrudnione obce osoby. Nawet w przypadku kategorii II, a więc znacznie większych podmiotów gospodarczych, aż 26% aktywnych w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa stanowili członkowie rodzin właścicieli, w tym ich małżonki<sup>50</sup>. Dość częste było także zjawisko rejestrowania działalności gospodarczej na nazwisko męża, podczas gdy rzeczywistą pracę

48 *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, s. VII.

49 O specyficznej strukturze zawodowej żydowskiej ludności pisał: Aleksander Tajtelbaum, *Struktura wyznaniowo-zawodowa ludności Warszawy*, „Sprawy Narodowościowe” R. 12 (1938), nr 1-2, s. 69.

50 Bina Garcarska-Kadary, op. cit., s. 50.

wykonywała kobieta. Proceder ten był szczególnie rozpowszechniony wśród straganiarzy, gdzie sprzedawczynie stanowiły większość, małżonkowie mogli z kolei oddawać się w tym czasie swoim obowiązkom religijnym lub angażować się politycznie (sic!). Zaniżaniu wskaźników aktywności zawodowej wśród kobiet żydowskich z pewnością służyło też ich stosunkowo częste zajmowanie się tzw. pracą chałupniczą, zazwyczaj pozostającą poza oficjalnymi rejestrami zatrudnienia<sup>51</sup>. Choć zatem kobieta nierzadko przyczyniała się do zdobycia funduszy na utrzymanie rodziny, to oficjalnie pozostawała osobą bierną zawodowo, a jej zaangażowanie rozpatrywano z perspektywy naturalnej pracy opiekuńczej oraz wsparcia męża w jego codziennych obowiązkach. Nie da się jednak określić jaki odsetek kobiet mógł faktycznie prowadzić działalność zarobkową. Z pewnością jednak poziom aktywności zawodowej był wyższy niż wskazywałyby na to oba spisy powszechne<sup>52</sup>.

Kobiety żydowskie szukające zatrudnienia poza specyficznymi dla ich grupy formami zarobkowania, mogły potencjalnie doświadczać podwójnej dyskryminacji – ze względu na płeć oraz wyznanie. W okresie powojennym, kiedy stanowisk pracy było mniej, to przede wszystkim mężczyzna był preferowany jako pracownik uznawany za bardziej solidnego i silniejszego. Zjawisko to dotyczyło wszystkie kobiety poszukujące zatrudnienia, nie tylko przedstawicielki społeczności żydowskiej. Dodatkowo jednak Żydówki mogły być wykluczane ze względu na wyznawaną religię. Żydzi rzadko byli zatrudniani jako pracownicy podlegli, tzn. stosunkowo nielicznie rekrutowali się spośród nich pracownicy fabryczni. Także ich obecność na stanowiskach urzędniczych (nawet niższych) była znikoma. Niewiele Żydówek było zatrudnionych nawet w niektórych pracach zdominowanych w tym czasie przez kobiety – takich jak stenotypistka, telefonistka czy sekretarka<sup>53</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że mniejszy wskaźnik czynnych zawodowo kobiet żydowskich mógł wynikać także z silniejszego niż wśród pozostałych grup wyznaniowych przywiązania do tradycyjnego modelu rodzinnego życia, w którym matka pełniła głównie rolę opiekuńczą. Izaak Bornstein wskazywał, że wśród części rodzin, nawet niezamożnych, praca zarobkowa kobiet poza

---

51 Bina Garncarska-Kadary, op. cit., s. 50. O możliwej niedokładności spisów powszechnych w zakresie liczby chałupników wspominał: Izaak Bornstein, *Struktura zawodowa i społeczna ludności żydowskiej w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe” R. 13 (1939), nr 1-2, s. 95.

52 Podobne zdanie wyraził także: Szyja Bronszejn, op. cit., s. 84-85.

53 Warto jednak zaznaczyć, że w latach 30. XX w. znacznie wzrósł udział kobiet żydowskich wśród pracowników umysłowych. Na 100 pracowników umysłowych Żydów więcej niż połowę stanowiły kobiety, przy czym w lecznictwie były to aż 92 kobiety na 100 pracujących, w oświacie i wychowaniu 67/100, jako siły najemne w adwokaturze 69/100. Stanowiły one jednak niewielki odsetek społeczności. Zob. Bina Garncarska-Kadary, op. cit., s. 59.

handlem, a więc szczególnie w rzemieślnictwie, służbie domowej lub w fabryce, wciąż mogła być uznawana za niegodną<sup>54</sup>.

W przypadku kobiet chrześcijańskich w województwie warszawskim notowano znacznie wyższe niż wśród kobiet żydowskich wskaźniki aktywności zawodowej przede wszystkim ze względu na ich pracę w rolnictwie. W Warszawie z kolei dysproporcje w aktywności zawodowej tych dwóch grup były co prawda mniejsze, choć różnica nadal pozostawała duża. Prawdopodobnie przyczyny tej dysproporcji należy szukać w masowej migracji kobiet wiejskich w wieku produkcyjnym do miasta<sup>55</sup>. Zjawisko to, którego początków należy upatrywać już od lat 80. XIX w., wynikało przede wszystkim z przymusu ekonomicznego. Wiejskie córki przenosiły się do Warszawy, często zajmując niskopłatne posady w służbie lub coraz intensywniej rozwijającym się przemyśle. U progu II Rzeczypospolitej kobiety nieżydowskie były więc już mocno związane z oficjalnym rynkiem pracy<sup>56</sup>.

Aktywność zawodowa kobiet żydowskich wzrosła dość znacząco dopiero w latach 30. XX w. ze względu na kryzys. Zatrudnienie kobiet, a szczególnie młodocianych pracownic, część przedsiębiorców (szczególnie właścicieli drobniejszych zakładów) potrząsała w kategoriach optymalizacji kosztów zatrudnienia. Nierzadko młodociane dziewczęta zarabiały nawet o 70-80% mniej od pełnoletniego pracownika płci męskiej. Dla lat 30. XX w. Bina Garncarska-Kadary wskazywała nawet na znaczny wkład pracy kobiet i pracy młodocianych jako na jedną z głównych cech żydowskiego rynku pracy<sup>57</sup>.

Dlaczego analiza struktury zatrudnienia kobiet jest tak ważna? Ponieważ to wyjście z domu powodowało wzrost i różnicowanie aktywności publicznej. Jeśli

54 Izaak Bornstein, op. cit., s. 62.

55 W tym samym okresie do Warszawy licznie migrowali też Żydzi. Zazwyczaj do miasta przyjeżdżały jednak całe rodziny, gdy tymczasem młode chrześcijańskie kobiety ze wsi często decydowały się na samodzielny wyjazd. Zob. Maria Nietyksza, *Przemiany aktywności zawodowej kobiet. Warszawa na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Kobieta i społeczeństwo...*, s. 144.

56 Do miast przenosiły się też córki zubożającego po 1863 r. ziemiaństwa. Rozwijający się wtedy kryzys, pogłębiający się szczególnie od lat 80. XIX w. oddziaływał na rozwój polskich ruchów kobiecych. Szybciej też w grupie polskiej inteligencji rozgorzała dyskusja na temat kształcenia kobiet. Dla społeczności żydowskiej, tocząca się wówczas wśród polskiej inteligencji dyskusja, dotyczyła jedynie grup asymilujących się. O powiązaniu przemian o charakterze ekonomiczno-gospodarczym z rozwojem polskiego ruchu kobiecego zob. Jan Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, Kraków 1939, s. 142-145.

57 Bina Garncarska-Kadary, op. cit., s. 140-141. Praca młodocianych jeszcze przed kryzysem była w grupie żydowskiej częściej spotykanym zjawiskiem niż w społeczności polskiej, kryzys zjawisko to dodatkowo zintensyfikował. Ibidem, s. 56-57. Na temat ogólnej sytuacji kobiet na rynku pracy w latach kryzysu zob. Renata Knyspel-Kopeć, *Polityka społeczna Drugiej Rzeczypospolitej wobec kobiet w latach wielkiego kryzysu gospodarczo-ekonomicznego*, [w:] *Metamorfozy społeczne*, t. 8, *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. Janusz Żarnowski, Warszawa 2014, s. 311-326.

kobieta pracowała w warsztacie męża, świat jej aktywności zazwyczaj stanowił dom oraz jego najbliższe otoczenie. Miała stosunkowo niewiele możliwości kontaktów z osobami spoza jej uniwersum. Naturalną potrzebą pracowników zatrudnionych w fabrykach było zrzeszanie się i walka nad poprawą warunków zatrudnienia. Nawet jeśli to mężczyźni byli w tych kwestiach uprzywilejowani, kobiety także podejmowały wysiłki mające na celu poprawę ich warunków pracy. Wystarczy tutaj wspomnieć o strajkach kobiet (np. w Żyrardowie). W przypadku mniejszego odsetka kobiet żydowskich pracujących poza domem i poza warsztatem męża, mniejsza była możliwość organizowania się specyficznie właśnie kobiet żydowskich. Mniejsze doświadczenie aktywności poza domem, mniejsze doświadczenie organizowania się sprawiły, że także aktywność publiczna i aktywność polityczna kobiet żydowskich na terenie byłego Królestwa Kongresowego pozostawały na niższym stopniu rozwoju niż ta obserwowana wśród kobiet chrześcijańskich, nie tylko polskich, ale także ukraińskich<sup>58</sup>.

Na terenie byłego Królestwa Kongresowego stosunkowo wczesne wobec pozostałych obszarów przyszłej II Rzeczypospolitej włączenie kobiet chrześcijańskich w nierodzinne formy pracy doprowadziło do bardziej intensywnego rozwoju wśród nich organizacji kobiecych o charakterze robotniczym i socjalistycznym, zwiększoną rolę związków zawodowych. Kobiety żydowskie, posiadające znacznie bardziej ograniczone doświadczenia pracy w przemyśle, poprzestały na organizacjach o charakterze dobroczynnym i opiekuńczym, a więc pracach przypisywanych stereotypowo kobietom. Kobięcy ruch żydowski innego typu na terenie byłego Królestwa Kongresowego w okresie przed I wojną światową po prostu się nie rozwijał. Kobiety żydowskie, szczególnie przedstawicielki klas nieuprzywilejowanych, a więc zdecydowana większość tej grupy, pozostawały w domach, a co za tym idzie ich horyzont myślowy, możliwości socjalizacji, wymiany myśli i poglądów, poznawania nowych osób i idei były znacznie ograniczone. Wśród pracujących kobiet żydowskich inna też była struktura zatrudnienia niż wśród kobiet chrześcijańskich. Nie uwzględniając rolnictwa, wśród Żydówek zdecydowanie więcej prowadziło samodzielną aktywność zawodową, tzn. drobne krawiectwo, różne formy chałupnictwa, prowadzenie kramów i straganów. W całym kraju w 1931 r. aż 59,2% aktywnych zawodowo Żydówek pracowało samodzielnie (ogółem wśród wszystkich kobiet 24,7%)<sup>59</sup>. Miało to znaczny wpływ na

---

58 Ludwik Haas, op. cit., s. 67-68.

59 Szyja Bronsztejn, op. cit., s. 247.

ich możliwości organizacji, ograniczało szanse na poprawę sytuacji zawodowej i życiowej<sup>60</sup>. W przeciwieństwie bowiem do chociażby robotnic fabrycznych, jednoosobowymi firmami nie interesowały się zanadto związki zawodowe czy organizacje polityczne.

## 1.2. Wykształcenie i edukacja

W lutym 1919 r. Józef Piłsudski wydał dekret o obowiązku szkolnym, który dotyczył wszystkich obywateli bez różnicy płci, narodowości, stanu i wyznawanej religii. Początkowo obowiązywał on jedynie na obszarze byłego Królestwa Polskiego, z czasem jednak jego postanowieniami obejmowano kolejne obszary odrodzonego państwa. Rodzice zostali zobowiązani do zapisania dziecka pozostającego we wskazanym w dekrete przedziale wiekowym do placówki edukacyjnej (w mieście do 7-klasowej szkoły powszechnej, na wsiach do minimalnie 2-klasowych szkół wiejskich) bądź zapewnienia mu odpowiedniej edukacji indywidualnej. Dodatkowym bodźcem do realizacji obowiązku szkolnego, oprócz ujętych w dekrete kar finansowych, była wprowadzona 31 grudnia 1924 r. ustawa, nakazująca przedłożenie przez młodocianych robotników świadectwa ukończenia szkoły elementarnej lub szkoły wieczorowej. Mimo tego w całym kraju, w roku szkolnym 1928/1929, tylko 60% dzieci z rodzin żydowskich, pozostających w wieku szkolnym (a więc mających między 7 a 14 lat), faktycznie uczęszczało do elementarnych szkół publicznych<sup>61</sup>.

Pomimo wyraźnej niechęci do szkolnictwa publicznego, umiejętność czytania i pisania wśród dziewcząt i młodych kobiet ze społeczności żydowskiej systematycznie wzrastała. Działo się tak zarówno na terenie województwa warszawskiego jak i m. st. Warszawy. Przykładowo tylko w grupie wiekowej 20-24 lata, w ciągu dekady między spisami powszechnymi, procent alfabetyzacji kobiet z rodzin żydowskich w Warszawie wzrósł aż o prawie 10% – z 81% do blisko 91%, natomiast w województwie warszawskim aż o ponad 15% – z niecałych 76% do ponad 91% (patrz tabele 5 i 6)<sup>62</sup>.

---

60 Ibidem, s. 248-249.

61 Bina Garncarska-Kadary, op. cit., Warszawa 2001, s. 189. Więcej na temat szkolnictwa powszechnego dla dzieci żydowskich zob. w rozdziale V pracy: Stanisław Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.

62 W przypadku spisu z 1921 r., inaczej niż przy kolejnym, zebrano dane o nie umiejących czytać i pisać, umiejących czytać oraz o poziomie wykształcenia posiadających te umiejętności. Niejasne jest jednak, czy uwzględniono kształcenie w szkołach o charakterze religijnym. Dla badanej grupy kobiet ma to oczywiście mniejsze znaczenie. Większy problem rodzi jednak kolejny spis. W 1931 r. pytanie o umiejętność czytania i pisania teoretycznie dotyczyło znajomości jakiegokolwiek języka, nie jest jednak pewne czy uwzględniano języki jidysz lub hebrajski. Zob. Bina Garncarska-Kadary, op. cit., s. 187.

**Tabela 5.** Procent alfabetyzacji kobiet powyżej 16 roku życia w województwie warszawskim i m. st. Warszawie w 1921 r. z uwzględnieniem deklarowanego wyznania i kategorii wiekowych<sup>63</sup>.

1921									
%	mojżeszowe			rzymsko-katolickie			ewangelickie		
	woj. warszawskie	w tym w miastach	m. st. Warszawa	woj. warszawskie	w tym w miastach	m. st. Warszawa	woj. warszawskie	w tym w miastach	m. st. Warszawa
Ogółem (<16 lat)	61,2	63,1	72,9	63,9	72,3	83,9	67,5	77,7	91,8
16-19	78,6	79,5	82,5	80,9	88,7	94,7	79,7	90,4	96,3
20-24	75,9	77,2	81	77,1	85,8	92,6	78	89,5	96,4
25-29	69	70,7	78,4	72,1	81,2	90,4	73,8	86,9	96,2
30-39	60,1	62,4	72,1	64,8	73,7	84,9	67,6	79,7	93,6
40-49	51,5	53,7	66,4	57,6	66,7	78,5	62,9	74,4	89,6
50-59	44,3	46,8	61	48,7	58,14	71,8	57,2	67,6	88,1
<60	34,3	35,9	52,2	39,4	50,42	67,8	50,1	61,3	84,2

Wyliczenia własne na podstawie: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, s. 22-23; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. M. st. Warszawa*, s. 6-7.

Niewielki wzrost alfabetyzacji kobiet żydowskich widoczny był także wśród starszych grup. Podczas gdy w 1921 r. Żydówki pod względem umiejętności czytania z reguły ustępowały kobietom chrześcijańskim, w 1931 r. sytuacja w przypadku województwa warszawskiego odwróciła się. Należy jednak zauważyć, że wskaźniki dla drugiej z wymienionych grup zaniżały kobiety z obszarów wiejskich, przeważające wśród ludności nieżydowskiej. Z reguły posiadały one ograniczone możliwości dostępu do edukacji i – jak już wspomniano – nawet po reformie szkolnej z 1919 r. były objęte obowiązkiem jedynie dwóch lat nauki szkolnej. W miastach województwa wskaźniki alfabetyzacji dla kobiet żydowskich i chrześcijańskich pozostawały zbliżone, natomiast w m.st. Warszawie według obu spisów Żydówki w każdej grupie wiekowej posiadały przeciętnie mniejsze umiejętności czytania i pisania niż ich chrześcijańskie koleżanki (patrz tabele 5 i 6).

<sup>63</sup> Uwzględniono dane dotyczące umiejętności czytania. Podczas spisu w 1921 r. nie pytano o umiejętność pisania.



**Tabela 6.** Procent alfabetyzacji kobiet powyżej 15 roku życia w województwie warszawskim i m. st. Warszawie w 1931 r. z uwzględnieniem deklarowanego wyznania i kategorii wiekowych<sup>64</sup>.

%	1931					
	możeszowe			rzymsko-katolickie		
	woj. warszawskie	w tym w miastach	m. st. Warszawa	woj. warszawskie	w tym w miastach	m. st. Warszawa
Ogółem (<15 lat)	71,6	72,5	80,3	58,6	68,1	82,6
15-19	95,2	95,2	94,8	92	94,4	96,6
20-24	91,4	91,6	90,9	84	88,9	94,3
25-29	83,8	84,6	86,7	75,1	83,1	92
30-39	72,1	73,1	81,3	59,9	73,1	86,4
40-49	61	62,8	74,4	40,1	57,3	76,6
50-59	50,4	52,4	67,4	28,6	46,4	67,8
<60	31,8	33,4	55,2	18,9	32,8	56,1

Wyczenia własne na podstawie: *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, s. 66-70; *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. M. st. Warszawa*, s. 36-37.

Wysoki poziom alfabetyzacji młodych kobiet i dziewcząt z rodzin żydowskich w latach 30. XX w. wyraźnie kontrastował jednak z odsetkiem umiejących czytać i pisać starszych kobiet. W województwie warszawskim w przedziale wiekowym 40-49 lat analfabatkami były blisko dwie na pięć kobiet. W starszych grupach sytuacja przedstawiała się jeszcze gorzej. W przedziale 50-59 lat czytać i pisać potrafiła już tylko połowa kobiet, natomiast wśród Żydówek, które ukończyły 60 lat, umiejętnościami tymi operowały już tylko niewiele ponad trzy na dziesięć kobiet. Tymczasem wśród mężczyzn nawet w grupie najbardziej posuniętych wiekowo odsetek alfabetyzacji wynosił ponad 59%. Podobnie znaczące rozbieżności odnotować można wśród starszych grup kobiet i mężczyzn w Warszawie. Choć poziom alfabetyzacji w obu przypadkach był w stolicy wyższy niż w województwie warszawskim, to intrygujący jest mniej więcej zbliżony poziom alfabetyzacji mężczyzn chrześcijańskich i żydowskich, przy jednocześnie znacznie mniejszej alfabetyzacji kobiet żydowskich względem chrześcijanek (patrz tabele 7 i 8).

<sup>64</sup> Uwzględniono dane dotyczące umiejętności łącznie czytania i pisania.

**Tabela 7.** Procent alfabetyzacji kobiet i mężczyzn powyżej 16 roku życia w województwie warszawskim i m. st. Warszawie w 1921 r. z uwzględnieniem deklarowanego wyznania i kategorii wiekowych.

%	1921							
	możeszowe				rzymsko-katolickie			
	woj. warszawskie		m. st. Warszawa		woj. warszawskie		m. st. Warszawa	
	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni
Ogółem (<16 lat)	61,2	67,4	72,9	81,2	63,9	66,7	83,9	89,7
16-19	78,6	75,2	82,5	84,3	80,9	78,7	94,7	95,1
20-24	75,9	76,9	81	87,3	77,1	79,3	92,6	95,7
25-29	69	72,9	78,4	84,3	72,1	76,1	90,4	94,4
30-39	60,1	68,5	72,1	82,4	64,8	70,5	84,9	91,6
40-49	51,5	65,9	66,4	81	57,6	63,8	78,5	87,1
50-59	44,3	58,6	61	78,4	48,7	54,1	71,8	81,8
<60	34,3	51,6	52,2	72,8	39,4	44,5	67,8	77,8

Wyczerpania własne na podstawie: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, s. 22-23; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. M. st. Warszawa*, s. 6-7.

O ile edukacja kobiet z młodszych grup wiekowych przypadła na czas rozkwitu zarówno szkolnictwa publicznego jak i nowoczesnego żydowskiego szkolnictwa prywatnego, o tyle starsze przedstawicielki społeczności żydowskiej często nie miały możliwości podjęcia nauki. W judaizmie nie istniał religijny nakaz kształcenia dziewcząt. W związku z tym stopień wykształcenia kobiet zależał od poglądów oraz możliwości finansowych ich rodzin. Rachela Fajgenberg (ur. 1885) pisała w swoich wspomnieniach, że z trzech córek jej babcia na naukę pisania wysłała jedynie najstarszą. A i to było motywowane jedynie koniecznością napisania listu do narzeczonego mieszkającego w innej miejscowości. „Na co to dziewczynie, jeśli nie będzie potrafiła krupniku ugotować?” – miała dopytywać babcia, choć sama – zgodnie z przekazem jej wnuczki – cierpiała z powodu braku umiejętności pisania i znajomości hebrajskiego, co starała się nadrobić doskonaląc te umiejętności samodzielnie już po zamążpójściu<sup>65</sup>. Sama Rachela mogła liczyć już na nieco lepszą edukację, w tym naukę pisania. Nadal, mimo upływu lat, nie była to jednak powszechna praktyka w mniejszych społecznościach żydowskich. Położony niedaleko Bobrujska Lubań, z którego

<sup>65</sup> Rachela Fajgenberg, *Dziewczęce lata. Młodość w poleskim sztetlu*, oprac. Joanna Nalewajko-Kulikow, Warszawa 2021, s. 8, 12.

pochodziła Rachel, liczył wówczas ok. 750 mieszkańców. Zgodnie z jej wspomnieniami nauką pisaną dla córek zainteresowana była tylko jeszcze jedna rodzina, zamożnych handlarzy drewnem<sup>66</sup>. Szczególnie duża analfabetyzacja kobiet miała występować w rodzinach ortodoksyjnych<sup>67</sup>. Statystyki związane z emigracją Żydów do Stanów Zjednoczonych, wśród których przeważały osoby młode, wskazywały że w przypadku rodzin ortodoksyjnych w 1912 r. analfaberkami było aż 34% kobiet wobec 17,3% wśród mężczyzn<sup>68</sup>.

**Tabela 8.** Procent alfabetyzacji kobiet i mężczyzn powyżej 15 roku życia w województwie warszawskim i m. st. Warszawie w 1931 r. z uwzględnieniem deklarowanego wyznania i kategorii wiekowych.

%	1931							
	mojżeszowe				rzymsko-katolickie			
	woj. warszawskie		m. st. Warszawa		woj. warszawskie		m. st. Warszawa	
	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni
Ogółem (<15 lat)	71,6	80,2	80,3	88,6	58,6	74,4	82,6	91,7
15-19	95,2	91,4	94,8	94,1	92	91	96,6	97,8
20-24	91,4	89,4	90,9	92,1	84	86,7	94,3	96,8
25-29	83,8	86,1	86,7	90,9	75,1	84,1	92	95,8
30-39	72,1	80,7	81,3	89,2	59,9	78,5	86,4	94
40-49	61	76	74,4	86,4	40,1	67,4	76,6	89,7
50-59	50,4	72,1	67,4	84,6	28,6	57	67,8	84
<60	31,8	59,3	55,2	78,4	18,9	40,9	56,1	75,2

Wyliczenia własne na podstawie: *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, s. 66-68; *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. M. st. Warszawa*, s. 36-37.

Wydaje się, że sytuacja dziewcząt w rodzinach żydowskich zaczęła się poprawiać wraz z rozwojem szkolnictwa publicznego. Ida Beer-Garfinkel, wspominając czasy sprzed wybuchu I wojny światowej wskazywała, że w istniejącej wówczas w Makowie [Mazowieckim – przyp. S.T.] szkole publicznej dla dzieci żydowskich większość uczniów stanowiły dziewczęta. Chłopców posyłano wówczas częściej do chederów i tylko część rodziców decydowała się na łączenie dwóch systemów edukacyjnych<sup>69</sup>.

66 Ibidem, s. 26.

67 Szyja Bronsztejn, op. cit., s. 191.

68 Ibidem, s. 94.

69 *Memorial Book of the Community of Maków Mazowiecki (Maków Mazowiecki, Poland)*, transl. of:

Także po wojnie, pomimo braku opłat w szkołach publicznych, niechęć rodziców żydowskich do zapisywania do nich dzieci była znacząca. W pewnej mierze powodował ją strach o ich zeświecczenie i polonizację. W II RP w szkołach publicznych nauczanie prowadzono w języku polskim, nie uwzględniano także elementów żydowskiej kultury<sup>70</sup>.

Obawy te nie były zjawiskiem nowym. U progu XX w. syjoniści galicyjscy wskazywali na problem tzw. rabowania dziewcząt. Chodziło tu o proces powolnego zeświecczenia się kobiet, ich oddalania się od żydowskości, a w końcu całkowitego odrzucenia przez nie żydowskiej tradycji i kultury, co nierzadko kończyło się małżeństwem z chrześcijańskim mężczyzną. Genezy tego zjawiska syjoniści upatrywali w zbytnio lekceważącym stosunku społeczności żydowskiej do wychowania i edukacji dziewcząt. W przeciwieństwie do chłopców, dziewczęta nie odbierały żadnej edukacji religijnej poza tą, którą przekazywano im w domu. Wskazywano, że młode kobiety żydowskie obracają się na co dzień w świecie nie żydowskiej, a polskiej lub niemieckiej kultury: „Nie zna ona przeszłości swego narodu, jego wierzeń, świętych zadań, widzi tylko w życiu ciężką walkę o byt i niezrozumiałe dla siebie obrzędy religijne, nic dziwnego, że nic nie wiąże kobiety takiej z jej narodem [...]”<sup>71</sup>. Zjawisko to nie zaniknęło w II Rzeczypospolitej. Szyja Bronsztejn w swoich analizach społeczności żydowskiej w międzywojennej wielokrotnie podkreślał dalej posuniętą asymilację kobiet niż mężczyzn. Wskazywało na to chociażby częstsze podawanie przez kobiety narodowości polskiej lub języka polskiego jako ojczystego przy jednoczesnym wyznaniu mojżeszowym<sup>72</sup>.

Powodów postępującej laicyzacji i polonizacji kobiet ze społeczności żydowskiej upatrywano m.in. we wzroście zainteresowania literaturą świecką. Ciekawe dane przytoczyła w swojej monografii Helena Datner. W dwóch prywatnych wypożyczalniach książek w Warszawie na przełomie lat 80. i 90. XIX w. to przedstawicielki żeńskiej części społeczności stanowiły aż 85% ogółu korzystających z nich Żydów<sup>73</sup>. Kobiety chętnie czytały, często nie miały jednak innych możliwości niż

*Sefer zikaron le-kehilat Maków Mazowiecki*, ed. J. Brat, JewishGen 2023, s. 205.

70 Bina Garncarska-Kadary, op. cit., s. 187.

71 *Rok zeszyły w życiu żydowskim*, „Wschód” nr 23 (1901), s. 5.

72 Szyja Bronsztejn przeanalizował m.in. dane dotyczące nauczycieli szkół powszechnych (dla stanu z grudnia 1925) oraz ogólnokształcących szkół średnich (a więc także placówek prywatnych; dla roku szkolnego 1927/28). Tylko 17,6% nauczycielek zatrudnionych w szkołach powszechnych i wskazujących wyznanie mojżeszowe podawało narodowość żydowską, wśród nauczycieli było to natomiast 21,4%. W szkołach średnich wskaźniki te kształtowały się na poziomie 50,8% dla kobiet i 65,9% dla mężczyzn. Por. Szyja Bronsztejn, op. cit., s. 29-30.

73 Helena Datner, op. cit., s. 241. Należy zaznaczyć, że wraz z rozwojem szkolnictwa powszechnego i

sięganie po książki, które z kulturą żydowską nierzadko miały niewiele wspólnego. Wspomniana już Rachela Fajgenberg w swojej autobiografii „Dziewczęce lata” pisała: „Nie mogłam doczekać się końca kolacji, żebym mogła w końcu zasiąść do czytania. Mój brat, który również lubił czytać, też zaglądał do jakiejś książki. Z książek, które ja czytałam, naśmiewał się [...]. Uśmiechnął się pod nosem, gdy zauważył że czytam powieść Szomera, ale nie odezwał się ani słowem”<sup>74</sup>. Także Regina Glaser, urodzona znacznie później, bo w 1911 r. córka szklarza, w swojej napisanej w 1934 r. autobiografii pisała: „uczyłam się pilnie i czytałam dużo książek z biblioteki szkolnej i z prywatnych bibliotek. Książki czytałam z ogromnym zainteresowaniem. Zaczęłam od przeczytanych w czwartej klasie <<Robinsona>> i <<Podróży Guliwera>> [...]. Nikt nie kontrolował książek, które czytałam. Były tam powieści Orzeszkowej i Sienkiewicza, obok <<Trędowatej>> Heleny Mniszek (którą zachwycałam się) i sensacyjnych powieścideł. Czytanie dało mi bardzo dużo. Wyrobiłam sobie język polski (w domu mówiłam tylko po żydowsku) i nauczyłam się czegoś nowego”<sup>75</sup>. Lektura powieści świeckich z pewnością poszerzała horyzonty myślowe, szczególnie młodych dziewcząt. Rachela Fajgenberg po przeczytaniu wspomnianej powieści zauważyła, że „ta książka całkiem odmieniła moje myśli. Dowiedziałam się z niej o wielu sprawach, których wcześniej nie byłam w stanie nawet sobie wyobrazić. [...] Wcześniej było dla mnie nie do uwierzenia, by prosty chłopiec z jesiwy mógł zostać doktorem [...]”<sup>76</sup>.

Sięganie przez żydowskie kobiety po literaturę świecką ułatwiała też ich większa niż wśród żydowskich mężczyzn znajomość języka polskiego. Zjawisko to było charakterystyczne zarówno dla okresu przed jak i po I wojnie światowej. Młoda kobieta, posługująca się pseudonimem (x) w 1938 r. pisała w „Zewie Młodych” o swoim domu rodzinnym: „Wychowałam się w średnio zamożnej rodzinie. Rodzice byli bardzo pobożni. Uczciwie pobożni. Szczególnie matka. W domu rozmawiano po żydowsku. Ze mną (byłam jedyną córką w domu) rozmawiano po polsku. Tak kazał zwyczaj miasta, w którym wyrosłam”<sup>77</sup>. W 1926 r. Jidiszer Wisnszaftecher Institut (jid. Żydowski Instytut Naukowy; dalej: JIWO) i Jugent-Bund „Cukunft” (jid. Związek Młodzieżowy

---

likwidacją analfabetyzmu oraz rozwojem polityczno-kulturalnym społeczności żydowskiej, po literaturę świecką coraz częściej zaczęli sięgać także chłopcy i mężczyźni.

74 Rachela Fajgenberg, op. cit., s. 82-83.

75 „Gina” (Regina Glaser), op. cit., s. 380-381.

76 Ibidem, s. 83. Na temat czytelnictwa kobiet żydowskich zob.: Joanna Lisek, *Kol isze – głos kobiet w poezji jidysz (od XVI w. do 1939 r.)*, Sejny 2018, s. 164-173. O rozwoju żydowskiej kultury masowej pisał z kolei: Antony Polonsky, *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, Warszawa 2014, s. 239-249. O polonizacji językowej kobiet żydowskich: Anna Landau-Czajka, *Syn będzie Lech...*, s. 184-187.

77 *O drogę w życiu*, „Zew Młodych” R. 4 (1938), nr 10 (31), s. 10.

„Przyszłość”; dalej: Cukunft) przeprowadziły wśród żydowskiej młodzieży pracującej ankietę, która wykazała, że znacząco więcej dziewcząt niż chłopców posługiwało się językiem polskim – odpowiednio 81,8% dziewcząt i 69,1% chłopców. Co ciekawe, więcej dziewcząt niż chłopców posługiwało się także w mowie i piśmie językiem żydowskim, różnica wynosiła blisko 3% (85,9% wobec 83%), a także językiem hebrajskim (13% chłopców i 17,4% dziewcząt). Także jeśli chodzi o znajomość innych języków niż polski, żydowski i hebrajski, wykazywało ją więcej dziewcząt niż chłopców, 37,3% wobec 29,8%. Ponadto analfabetyzm wśród dziewcząt był niższy niż wśród chłopców (w miastach dużych 4,7% nieumiejących pisać i czytać dziewcząt wobec 6,2% chłopców; w miastach małych 5,4% wobec 10%)<sup>78</sup>.

Zahamowaniu procesu laicyzacji z pewnością nie służyły także ograniczone możliwości kształcenia religijnego dla dziewcząt. W 1894 r. w całym Królestwie Polskim istniało ponad 3 tys. legalnych chederów<sup>79</sup>, w których naukę pobierało ponad 60 tys. dzieci, w tym zaledwie 3 tys. dziewcząt<sup>80</sup>. Nie jest znana statystyka z podziałem na płcie jeśli chodzi o Talmud-Tory<sup>81</sup>, choć liczba uczęszczających do nich dzieci wynosiła w 1878 r. zaledwie 650. W przeciwieństwie do nastawionych na tradycyjne wychowanie chederów, do przeznaczonych dla dzieci żydowskich elementarnych szkół publicznych, uczęszczało znacznie więcej dziewcząt niż chłopców. W 1895 r. istniały 64 tego typu placówki w całym Królestwie, a uczyło się w nich niecałe 5 tys. dzieci. Przytłaczającą większość stanowiły w nich dziewczęta. Program nauczania był tutaj mocno zeświecczony, miał charakter ogólnokształcący z elementami nauczania religii oraz języków nowożytnych, w związku z czym działalność tego typu szkół spotykała się ze znaczną krytyką ze strony tradycyjnych środowisk żydowskich<sup>82</sup>.

W II Rzeczypospolitej pewnym rozwiązaniem na zahamowanie procesu laicyzacji dziewcząt stało się posłanie dziecka do szkoły żydowskiej. W międzywojennej Polsce można wskazać dwie wiodące sieci elementarnych szkół żydowskich o charakterze świeckim: syjonistyczną – związaną ze Stowarzyszeniem Tarbut oraz Centrale Jidisze

---

78 Bina Garncarska-Kadary, op. cit., s. 193; Szyja Bronsztejn, op.cit., s. 174.

79 Cheder – elementarna szkoła religijna, przede wszystkim dla chłopców. Pierwsze chedery dla dziewcząt zaczęły powstawać pod wpływem haskali, czyli żydowskiego odrodzenia, dopiero w drugiej połowie XIX w.

80 Helena Datner, op. cit., s. 59.

81 Talmud-Tora – podobnie jak cheder była rodzajem elementarnej szkoły religijnej, przeznaczonej jednak dla dzieci z ubogich rodzin oraz sierot. Zazwyczaj nauka w nich była opłacana przez gminę żydowską bądź koszta były pokrywane przez organizacje dobroczynne. Szybciej niż w chederach wprowadzono w Talmud-Torach naukę przedmiotów świeckich. W wyniku reform od lat 70. XIX w. szkoły tego typu zaczęły zyskiwać charakter szkół publicznych.

82 Helena Datner, op. cit., s. 60-61.

Szuł Organizacje (jid. Centralna Żydowska Organizacja Szkolna; dalej: CISZO), znajdującą się pod wpływami robotniczych Bundu i Poalej-Syjon Lewicy oraz żydowskiej inteligencji związanej z Szalomem Aszem<sup>83</sup>. Mniejszą popularnością cieszyły się szkoły o zabarwieniu religijnym, przede wszystkim związane z Agudą Jawne (właśc. Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Jawne”) dla chłopców i Bejs Jakow dla dziewcząt. Uzupełniały one jednak główny trzon żydowskiego szkolnictwa pozapaństwowego. Nierzadko jednak szkoły te nie były wybierane przez rodziców ze względów finansowych – w przeciwieństwie do szkół publicznych, szkoły żydowskie pobierały opłaty. Placówki te były co prawda subsydiowane przez wspierające je finansowo organizacje żydowskie, niemniej nadal wymagane czesne dla wielu rodziców stanowiło zbyt znaczący wydatek. Ostatecznie więc na interesującym nas obszarze centralnej Polski naukę w szkołach żydowskich pobierało ok. 18% uczących się dzieci, w publicznych natomiast aż 82%<sup>84</sup>.

Dziewczęta żydowskie różnił od ich rówieśników także poziom wykształcenia. Jeśli chodzi o szkolnictwo średnie, to w gimnazjach żeńskich w 1895 r. stanowiły one 23% uczennic i swoją liczebnością przewyższały pobierających naukę na średnim szczeblu chłopców<sup>85</sup>. Te z najbardziej zasymilowanych rodzin najczęściej kończyły prywatne pensje polskie, przykładowo dziewczęta z rodzin żydowskich liczyły 20% wszystkich uczących się w warszawskiej pensji Jadwigi Sikorskiej. Dość dużą popularnością cieszyły się też żydowskie pensje dla dziewcząt, np. Fryderyki Thalgrün w Warszawie<sup>86</sup>. Co ciekawe, pomimo dość liberalnego programu nauczania, miały do nich uczęszczać także dziewczęta z rodzin ortodoksyjnych<sup>87</sup>. Zgodnie ze spisem z 1897 r. Żydzi byli jedyną grupą w carskiej Rosji, w której więcej kobiet niż mężczyzn posiadało wykształcenie średnie<sup>88</sup>.

Trend ten utrzymał się także w II Rzeczypospolitej. Niezwykle ciekawych informacji na temat obieranych przez dziewczęta dróg zawodowych dostarcza nam

---

83 Na początku lat 30. XX w. Poalej-Syjon Lewica wystąpił z CISZO i założył własną sieć szkół „Szuł-Kult”. Ich popularność nie była jednak zbyt duża. Por. Bina Garncarska-Kadary, op. cit., s. 191.

84 Bina Garncarska-Kadary, op. cit. s. 192.

85 Helena Datner, op. cit., s. 62. Większa liczba uczących się dziewcząt niż chłopców była także spowodowana brakiem numerus clausus w żeńskich gimnazjach. A. Goldenweiser, *Legal Status of Jews in Russia*, [w:] *Russian Jewry (1860-1917)*, red. J. Frumkin, G. Aronson, A. Goldenweiser, New York – London 1966, s. 102.

86 Pensja ta działała od 1871 r. przy ul. Dzikiej 24. Zob. „Dziennik Warszawski” R. 9 (1872), nr 231, s. 1124.

87 Helena Datner, op. cit., s. 114.

88 Beate Fieseler, *Dziedzictwo żydowskie i socjaldemokracja. Kobiety w Bundzie*, [w:] *Bund. 100 lat historii 1897-1997*, red. Feliks Tych, Jürgen Hensel, Warszawa 2000, s. 198.

ankieta Biura Ekonomiczno-Statystycznego działającego przy Centrali Kas Bezprocentowych (CeKaBe), ze stycznia 1936 r. Ankiecie poddano łącznie 343 dziewczęta, które ukończyły szkołę powszechną trzy lata wcześniej. Ankietowane były więc w wieku 16 lub 17 lat. I tak blisko 25% dziewcząt, które ukończyły szkołę powszechną elementarną w 1930 r. kontynuowało naukę w gimnazjach lub na kursach, 19,5% w szkołach i na kursach zawodowych, blisko 33% pracowało najemnie w przemyśle lub w rzemiośle, nieco ponad 10,5% zatrudnienie znalazło w handlu lub innych zawodach, a jedynie nieco ponad 12% nie pracowało<sup>89</sup>.

Wyższy był też odsetek dziewcząt uczących się w ogólnokształcących szkołach średnich. W roku szkolnym 1925/26 dziewczęta żydowskie stanowiły 25,3% uczniów tego typu szkół, podczas gdy żydowscy chłopcy 15,9%<sup>90</sup>. Także w przypadku studiów wyższych, do końca lat 20. XX w. częściej były one podejmowane przez żydowskie dziewczęta niż chłopców. W roku akademickim 1923/24 na 100 studentów żydowskich przypadało 50 dziewcząt, wskaźnik ten jednak stale rósł i w roku akademickim 1929/30 osiągnął liczbę 61. Tymczasem wśród ogółu studiujących w tych latach liczba dziewcząt na 100 studiujących wynosiła odpowiednio 31 i 39<sup>91</sup>. Oznacza to że nie tylko studia wyższe podejmowało więcej żydowskich dziewcząt niż chłopców, ale też że podejmowały one studia znacznie częściej niż ich polskie koleżanki.

Jeszcze przed I wojną światową dość znaczna liczba żydowskich dziewcząt nie poprzestawała na kształceniu średnim. W 1912 r. w kursach żeńskich przy Uniwersytecie Warszawskim brało udział 216 Żydówek, stanowiąc 44,3% wszystkich słuchaczek. W roku akademickim 1912/13 było ich już 332, stanowiąc 45,5% ogółu. Dla porównania, w tym samym roku akademickim studiowało na Uniwersytecie Warszawskim 238 studentów Żydów<sup>92</sup>. Było to konsekwencją zwrotu związanego z haską, czyli żydowskim ruchem oświeceniowym, postulującym m.in. odejście od typowo religijnego systemu nauczania i dopuszczającym możliwość kształcenia dziewcząt. W pewnym momencie w zamożniejszych żydowskich rodzinach posyłanie na nauki córek zaczęto postrzegać w kategoriach inwestycji, dobre wykształcenie miało im chociażby zapewnić lepsze zamążpójście. Niekiedy też, jak w przypadku przywoływanej już Racheli Fajgenberg, kształcenie córek było realizacją ambicji ich

---

89 Ibidem, s. 196; *Stan zatrudnienia żydowskich abiturientek publicznych szkół powszechnych w Warszawie*, „Biuro Statystyczno-Ekonomiczne” nr 4-5 (1937), s. 14-16.

90 Szyja Bronszejn, op. cit., s. 190.

91 Ibidem, s. 194.

92 Ibidem, s. 185.



rodziców<sup>93</sup>. Stąd coraz więcej dziewcząt wysyłano na studia wyższe, przede wszystkim na uniwersytety szwajcarskie i francuskie, ale także do Belgii (jak w przypadku Estery Alter i jej sióstr)<sup>94</sup>. W końcu XIX w. w Paryżu kobiety z rodzin żydowskich miały stanowić nawet ponad połowę studiujących kobiet z ziem polskich<sup>95</sup>.

Studia zagraniczne miały przed 1914 r. szczególne znaczenie dla rozwoju aktywności kobiecej w ruchach rewolucyjnych. Uniwersytety zachodnie były w owym czasie miejscem o nasilonej aktywności agitacyjnej. W ich salach organizowano różnego typu spotkania, wykłady, kółka samokształceniowe czy wieczorki dyskusyjne, w ramach których werbowano nowych członków m.in. do organizacji uznawanych wówczas za wywrotowe. W szerokiej ofercie aktywności przebierać mogły też studentki. Przykładowo w trakcie zagranicznych studiów Paulina Kuczalska-Reinschmit zetknęła się z rozwiniętym zachodnioeuropejskim ruchem feministycznym i przeniosła jego idee na ziemię zaboru rosyjskiego<sup>96</sup>.

Początkowo studia wyższe podejmowane były przez córki z asymilujących się rodzin żydowskich i w trakcie ich trwania zazwyczaj angażowały się one w nieżydowskie ruchy polityczne. Chociażby w szwajcarskim Bernie studiowały socjalistki pochodzące z żydowskich rodzin Salomea Perlmutter<sup>97</sup> i Felicja Nossig-Próchnik<sup>98</sup>. Wspomniana już Estera Alter-Iwińska, której czas studiów przypadł na pierwszą dekadę XX w., była jedyną reprezentantką żydowskiego nurtu politycznego wśród aktywnej na jej uniwersytecie polonii, mimo że wielu z jej przedstawicieli miało żydowskie korzenie<sup>99</sup>. Wraz z rozwojem świeckich ruchów politycznych wśród społeczności żydowskiej, dla chcących się kształcić lub działać w sferze publicznej kobiet, pojawiły się jednak alternatywne drogi rozwoju. Wcześniej oderwanie się od żydowskiego tradycyjnego świata oznaczało z reguły bardziej posuniętą asymilację z

93 W tym przypadku to matka, samotnie wychowująca dwójkę dzieci wdowa, liczyła że wykształcenie córki pozwoli jej na osiągnięcie wysokiej pozycji społecznej. Ponadto, zgodnie z przekazem córki, sama w młodości marzyła o posiadaniu lepszego wykształcenia niż tylko umiejętności czytania i pisanie. Por. Rachela Fajgenberg, op. cit., s. 26.

94 Beate Fieseler, op. cit., s. 199.

95 Jan Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, Kraków 1939, s. 204-205.

96 Zob. Magdalena Gawin, *Spór o równouprawnienie kobiet (1864-1919)*, Warszawa 2015, s. 130 i nast.

97 Salomea Perlmutter (1865-1936) – działaczka socjalistyczna, nauczycielka. Była aktywna w PPSD, którą reprezentowała na kongresach II Międzynarodówki w latach 1904, 1907 i 1910, a następnie w PPS (szczególnie w Wydziale Kobięcym). Zaangażowana w ruch kobiecy. Zob. Marian Fuks, *Perlmutter (-Trawiecka) Salomea*, [w:] *Polski Słownik Judaistyczny*, t. 2, s. 303-304; Jan Hulewicz, op. cit., s. 212.

98 Felicja Nossig-Próchnik (1855-1939) – działaczka ruchu socjaldemokratycznego, socjolog, publicystka. Współpracowała z m.in. „Robotnikiem”, „Krytyką”, „Nowym Słowem”, „Gazetą Wieczorną”. Zaangażowana w polski ruch kobiecy. Zob. Jan Hulewicz, op. cit., s. 204.

99 Więcej na temat Estery Alter-Iwińskiej i czasu jej studiów w rozdziale II.

kulturą dominującą (czy to polską, czy rosyjską, niemiecką lub austriacką). Rozwój bundyzmu i syjonizmu nie zapobiegł procesowi ześwieczczenia się żydowskich studentek, ale nie były one już zmuszone wybierać między modernizacją a żydowskością.

Część z kobiet blisko związanych z polskimi instytucjami, a pochodzących z rodzin żydowskich, choć w literaturze przedmiotu określa się je jako w pełni spolonizowane, ostatecznie spoczęło na cmentarzach żydowskich. Stąd wydaje się, że często asymilacja – przynajmniej do pewnego momentu – nie była kwestią wyboru między żydowskością a polskością, ale między żydowskością a możliwościami. Z pewnością po zakończeniu I wojny światowej wybór polskiej organizacji jako głównego miejsca realizacji swojej aktywności stanowił wyraźną deklarację poczucia polskości, dla XIX w. była to jednak przede wszystkim deklaracja modernizacji, a niekoniecznie pełnego zerwania z kulturą żydowską. Szczególnie że gdy pojawiły się owe inne drogi, niewiele kobiet decydowało się na zbliżenie do ruchów polskich, a raczej rozwijały się w granicach nawet rewolucyjnych, ale jednak ruchów żydowskich. W pewnym sensie zauważył to już Marcin Kula, który analizując sukces idei syjonistycznej w środkowo-wschodniej Europie pisał, że jego powodem było „gwarantowanie swoim adherentom, iż modernizując się, będą mogli zachować wierność religii i obyczajowi. Palestyna, w odróżnieniu od perspektywy asymilacyjnej, przyciągała wizją możliwości lepszego życia przy pozostaniu Żydem”<sup>100</sup>. Możliwość pozostania Żydem przy jednoczesnej modernizacji dawał także Bund.

Za okres przejściowy uznać możemy pierwsze lata XX w., na obszarze Królestwa Polskiego mniej więcej od wrzenia poprzedzającego rewolucję 1905 r. aż do wybuchu wojny, kiedy zarówno żydowski ruch robotniczy jak i syjonistyczny zyskiwały coraz większą rozpoznawalność i grono zwolenników, a jednocześnie były już w stanie oferować kobietom pewne realne możliwości funkcjonowania poza strefą tradycyjnie rozumianej w świecie żydowskim kobiecości. Skorzystała z tej alternatywy rozpoczynająca studia w 1904 r. Estera Alter, ale nie miała szans na podobny wybór choćby debiutująca na uniwersytecie mniej więcej dekadę wcześniej, a związana następnie z polskim ruchem socjalistycznym, wspomniana już Salomea Perlmutter czy Estera Golde-Stróżecka<sup>101</sup>. Zarówno żydowski ruch robotniczy jak i ruch syjonistyczny

---

100 Marcin Kula, *Porozmawiamy jeszcze raz, na spokojnie, o syjonizmie*, „Dzieje Najnowsze” R. 18 (1987), nr 2, s. 94.

101 Estera Golde-Stróżecka (1872-1938) – działaczka ruchu robotniczego. Od 1893 r. członkini Polskiej Partii Socjalistycznej, w tym w jej władzach. Po I wojnie światowej związała się z ruchem

były wówczas jeszcze w powijakach<sup>102</sup>, podczas gdy zaledwie dziesięć lat później stanowiły już pewną opcję. Salomea Perlmutter doktorat obroniła dopiero w 1902 r., jednak z pewnością studiowała już w 1896 r., kiedy ubiegała się o stypendium rapperswilskie<sup>103</sup>. To w dużej mierze ograniczenie wyboru, charakterystyczne dla danego okresu, do właściwie dwóch ścieżek warunkowało zbliżanie się tych kobiet do polskości – niekoniecznie zaś ich chęć odejścia od żydowskości. Dopóki żydowskość miała wymiar głównie religijny tak naprawdę nie istniała inna szansa na kształcenie kobiet żydowskich niż zbliżenie się do polskości<sup>104</sup>.

## 2. Geneza aktywności politycznej kobiet żydowskich

Pomimo połączenia trzech obszarów zaborczych w jeden organizm państwowy w wyniku odzyskania przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 r., nadal w życiu politycznym, organizacyjnym i społecznym widoczny był wpływ funkcjonujących przez ponad stulecie podziałów. Wyjątkiem nie był tutaj także ruch kobiecy. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero wraz z wejściem w dorosłość kolejnego pokolenia kobiet,

---

komunistycznym, aktywna w zarządzie Uniwersytetu Ludowego, Stowarzyszeniu Wolnomyślicieli, Warszawskiej Kasie Chorych. Zob. Zofia Borzymińska, *Golde-Stróżecka Estera*, [w:] *Polski słownik judaistyczny. Dzieje – kultura – religia – ludzie*, t. 1, oprac. Zofia Borzymińska, Rafał Żebrowski, Warszawa 2003, s. 498; Adam Próchnik, *Kobieta w polskim ruchu socjalistycznym*, Warszawa 1948, s. 32.

102 I Kongres Syjonistyczny odbył się w sierpniu 1897 r., Bund został natomiast założony w październiku 1897 r. Wcześniej istniały grupy ogniskujące się wokół promowanych przez te nurty idei (jak np. Hibbat Zion), stanowiły jednak stosunkowo niewielką i niezbyt popularną siłę. Między 1903 a 1905 r. syjoniści na terenie Królestwa Polskiego pogrążyli się w sporach wewnętrznych, a dodatkowo uciskani przez carską policję, prawie zupełnie zaprzestali działalności. Dopiero czas I wojny światowej przyniósł wzmoczony rozwój związanych z syjonistami organizacji. Zob. Jacek Walicki, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926-1930*, Łódź 2005, s. 23, 30. Koniecznie należy tu także odnotować, że w Europie Zachodniej, gdzie przede wszystkim kobiety z ziem polskich podejmowały studia na przełomie XIX i XX w., idee bundyzmu i syjonizmu, ze względu na znaczną asymilację społeczności żydowskich, nie były zbyt popularne. Największą szansę na zostanie bundystką lub syjonistką miały więc te dziewczęta i kobiety, które studiowały na uniwersytetach środkowo lub wschodnioeuropejskich albo zetknęły się z tymi ruchami przed swoim wyjazdem na Zachód. Zresztą, w przypadku syjonistów, jeszcze w wyborach do II Dumy w 1907 r., zawarli porozumienia wyborcze z polskimi liberałami, wspieranymi także przez żydowskich asymilatorów. Zob. Tadeusz Stegner, *Liberałowie Królestwa Polskiego wobec kwestii żydowskiej na początku XX wieku*, „Przegląd Historyczny” z. 1 (1989), s. 81-82.

103 Jak wspomniano, Salomea Perlmutter ubiegała się podczas swoich studiów filozoficznych w Bernie o tzw. stypendium rapperswilskie, przyznawane przez Muzeum Polskie w szwajcarskim Rapperswilu z funduszu powstańca listopadowego i literata Krystyna Ostrowskiego. Po jego otrzymaniu, w prasie pojawiły się zarzuty o wspieranie Żydów, na co kierujący wówczas rozdzielaniem funduszy Józef Gałęzowski miał odpowiedzieć, że przy przydzielaniu stypendiów rada nie zwraca uwagi na kwestie wyznaniowe, z kolei wśród ofiarodawców znajdują się także Żydzi. Zob. Jan Hulewicz, op. cit., Kraków 1939, s. 212; Alicja Maślak-Maciejewska, Anna Trzasańska, Maria Vovchko, *Żydówki nauczycielkami religii w Galicji do 1914 roku*, „Studia Judaica” 24 (2021), nr 2 (48), s. 297.

104 Obawy przed nadmierną modernizacją, a w związku z tym laicyzacją Żydów spowodowały, że świeckie ruchy żydowskie były silnie krytykowane przez ortodoksów. Por. Jacek Walicki, op. cit., s. 20.

których świadome życie polityczne toczyło się już w odrodzonym państwie polskim. Niemniej, na kształt aktywności politycznej kobiet żydowskich w II Rzeczypospolitej miały wpływ doświadczenia ze wszystkich trzech zaborów, najsilniej jednak zaboru galicyjskiego i rosyjskiego<sup>105</sup>. Pomimo, że w dalszych rozważaniach skupiono się przede wszystkim na obszarze centralnej Polski, a szczególnie województwa warszawskiego i miasta Warszawy, nie można poprzestać na analizie genezy kobiecej aktywności politycznej w zaborze rosyjskim. Choć rozwój aktywności kobiet żydowskich w zaborze rosyjskim i w zaborze austriackim znacząco się różnił, były one ze sobą na wiele sposobów powiązane, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości doświadczenia szczególnie galicyjskich Żydówek wywarły ogromny wpływ na kształt żydowskiej kobiecej aktywności politycznej. W związku z tym, w przypadku genezy politycznej aktywności kobiet w II Rzeczypospolitej w ogóle, ale także dla jej genezy na obszarze samej tylko centralnej Polski, konieczne jest ukazanie obu tych ścieżek.

W zaborze rosyjskim organizowanie się kobiet żydowskich było utrudnione ze względu na obowiązujące prawodawstwo, w związku z czym podejmowały one inne formy działalności. Aktywność o charakterze dobroczynnym, szczególnie popularna w drugiej połowie XIX w., miała w Królestwie Polskim głównie charakter chrześcijański. Według Wojciecha Jaworskiego brak – aż do początku lat 80. XIX w. – świeckich organizacji żydowskich wskazywał na dostateczne wypełnianie funkcji dobroczynnych przez gminy żydowskie. Zakładane w tym czasie dość powszechnie na terenie Królestwa Polskiego towarzystwa dobroczynne często już w nazwie podkreślały swój chrześcijański charakter i nie miały na celu niesienia pomocy społeczności żydowskiej<sup>106</sup>. Te organizacje, które jednak w zamierzeniu miały działać ponadwyznaniowo, stosunkowo często ostatecznie pośrednio wykluczały Żydów ze swoich szeregów. Narastające wśród ich członków nastroje antysemickie ostatecznie powodowały występowanie Żydów z organizacji i zakładanie czysto żydowskich stowarzyszeń. Szczególnie trend ten jest zauważalny dla okresu po 1906 r., kiedy działalność organizacyjna na terenie Królestwa Polskiego została zdecydowanie

---

105 Doświadczenia Żydówek z zaboru pruskiego – odwrotnie niż w przypadku austriackiego, miały stosunkowo niewielki wpływ na rozwój nowoczesnego międzywojennego żydowskiego ruchu kobiecego w centralnej Polsce, dlatego też zrezygnowano z jego omówienia.

106 Wojciech Jaworski, *Przemiany legalnego życia społecznego w Królestwie Polskim w latach 1864-1914*, Sosnowiec 2006, s. 24. Wyjątkiem było tutaj Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności oraz Towarzystwa Pomocy Biednej Młodzieży Uczącej się w Zakładach Naukowych Warszawskiego Okręgu Szkolnego, które zgodnie ze swoim statutem miało udzielać pomocy niezależnie od wyznania.

ułatwiona ze względu na liberalizację przepisów dotyczących stowarzyszeń<sup>107</sup>.

Początkowo członkami towarzystw dobroczynnych mogli być tylko mężczyźni. Zmieniło się to dopiero w 1891 r., kiedy prawo członkostwa przyznało kobietom Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności<sup>108</sup>. W 1902 r. wśród 1687 członków Towarzystwa 445 stanowiły kobiety<sup>109</sup>. Choć w 1898 r. członkiem zarządu Towarzystwa został Matias Bersohn, w organizacji coraz silniejsze były nastroje antysemitki. Ostatecznie, na początku XX w. doprowadziło to do powstania wyłącznie żydowskich organizacji o charakterze dobroczynnym. Pierwszą było Towarzystwo Pomocy Biednym Żydom w Warszawie, założone w marcu 1901 r. Zaledwie kilkanaście dni później powstało kolejne żydowskie towarzystwo dobrocynne – Towarzystwo Pomocy Biednym Żydom „Ezra” w Warszawie. Z kolei w Łodzi już od 1881 r. lokalni przemysłowcy żydowscy próbowali utworzyć odrębną organizację o profilu charytatywnym. Udało się tego ostatecznie dokonać w grudniu 1898 r., kiedy oficjalnie zatwierdzono Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności w Łodzi<sup>110</sup>. Wyłącznie żydowskie organizacje o charakterze dobroczynnym zaczęły powstawać także w innych, mniejszych ośrodkach Królestwa Polskiego. Tworzono Towarzystwa Pomocy Biednym Wyznania Mojżeszowego: w 1898 r. w Piotrkowie Trybunalskim, w 1899 r. w Będzinie i Brzezinach, w 1901 r. w Sosnowcu. W 1899 r. w Częstochowie założono Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności, w Kaliszu z kolei Towarzystwo Pomocy Biednym Żydom. W Łomży (gubernia lubelska) w 1900 r. zarejestrowano Towarzystwo Pomocy Biednym Wyznania Mojżeszowego. W 1901 r. w Płocku zorganizowano Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności, natomiast w Kielcach Towarzystwo Pomocy Biednym Wyznania Mojżeszowego. Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności w Lublinie powstało w 1905 r., natomiast w 1906 r. ufundowano Towarzystwo Pomocy Biednym Żydom w Koninie<sup>111</sup>. Łącznie do 1906 r. powstało na terenie Królestwa Polskiego 14 żydowskich towarzystw charytatywnych<sup>112</sup>.

Do 1905 r. aktywność stowarzyszeniowa wśród kobiet żydowskich pozostawała niewielka. Wiemy jedynie, że w 1903 r. w Łodzi podjęto nieudane starania

107 Mowa tutaj o tymczasowych przepisach o związkach i stowarzyszeniach, wprowadzonych 4/17 marca 1906 r., będących pokłosiem zapowiedzianych w 1905 r. przez cara Mikołaja II reform politycznych. Zob. Wojciech Jaworski, *Legalne żydowskie związki zawodowe w Królestwie Polskim (1906-1914)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” (2016), nr 96, s. 129; Wojciech Jaworski, *Przemiany legalnego...*, s. 147.

108 Wojciech Jaworski, *Przemiany legalnego...*, s. 25.

109 Ibidem, s. 69.

110 Ibidem, s. 71-73.

111 Ibidem, s. 74-76.

112 Ibidem, s. 91.

zarejestrowania żydowskiego żeńskiego towarzystwa pożyczek bezprocentowych<sup>113</sup>. Nie da się jednoznacznie określić, czy brak prób organizowania się tej grupy wynikał z ich niezainteresowania taką sferą aktywności, czy raczej był wynikiem prowadzonej przez władze carskie polityki ograniczania liczby stowarzyszeń, a szczególnie tych o żydowskim charakterze<sup>114</sup>.

Od 1905 r. wyraźnie da się zaobserwować ożywienie w żydowskim ruchu kobiecym. Jedną z największych podjętych w tym czasie inicjatyw kobiet ze świata żydowskiego była organizacja Żydowskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet, w tym jego najprężniej działającego oddziału w Warszawie<sup>115</sup>. Towarzystwo prowadziło przy ul. Wilanowskiej 22 tzw. „Przystań” dla dziewcząt i kobiet potencjalnie zagrożonych handlem żywym towarem. Wśród społeczności żydowskiej ruch ku zapobieganiu temu procederowi miał zacząć się jeszcze w 1904 r., a w Warszawie uległ intensyfikacji w trakcie pogromu domów publicznych (wówczas nazywanych lupanarami) w maju 1905 r.<sup>116</sup> Warszawski oddział Towarzystwa uformował się w listopadzie 1904 r. (skład zarządu został zatwierdzony w lutym 1905 r.), a jej twórcami były osoby z kręgów asymilatorskich. Do głównych zadań Żydowskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet należała działalność na rzecz ochrony materialnej i moralnej kobiet żydowskich. Wspierano kobiety w procesie poszukiwania pracy, udzielano zapomóg, organizowano kursy, starano się także walczyć z procederem handlu żywym towarem. W tym celu Towarzystwo prowadziło kilka podległych mu instytucji. Początkowo składały się na nie biuro pośrednictwa pracy, przytułek dla byłych prostytutek oraz ognisko dla dziewcząt i młodych kobiet – szczególnie przyjezdnych, poszukujących pierwszego zatrudnienia w Warszawie. Z biegiem czasu dodano tanią kuchnię dla pracujących,

113 Ibidem.

114 W okresie do 1906 r. zdarzały się przypadki negatywnego rozpatrywania wniosków o utworzenie stowarzyszeń, jeśli wśród założycieli była zbyt duża liczba Żydów lub organizacja miała mieć żydowski charakter. Odmawiano oczywiście także i podaniom Polaków, a nawet zamieszkałych na terenie Królestwa Kongresowego Rosjan, z reguły jednak powodem tego były występujące w dokumentacji uchybienia formalne, zbyt szeroki (a tym samym niemożliwy do realizacji) zakres działań czy powielanie funkcji już istniejących stowarzyszeń. Nie rozpatrywano jednak wniosków negatywnie tylko z powodu polskiego charakteru organizacji. Zob. Wojciech Jaworski, *Przemiany legalnego...*, s. 80, 131-132.

115 Podobna organizacja, o tej samej nazwie, powstała w 1913 r. także w Łodzi, a w dekadzie poprzedzającej wybuch I wojny światowej także w mniejszych miastach. Zob. Wojciech Jaworski, *Przemiany legalnego...*, s. 406; Piotr Gołdyn, *Jewish Association for Protection of Women in Poland in Years 1918-1939*, „Studia Judaica” R. 9 (2006), nr 2, s. 313.

116 Chodzi o trzydniowe zamieszki z maja 1905 r., w trakcie których głównie żydowscy robotnicy napadali na warszawskie domy publiczne, w celu ukrócenia ich działalności. Więcej na ten temat zob. Aleksandra Jakubczak, „Pogrom alfonsów” w Warszawie 1905 roku w świetle prasy żydowskiej, „Studia Judaica” R. 18 (2015), nr 2 (36), s. 339-357; Jolanta Sikorska-Kulesza, „Sądy doraźne” nad prostytutką w Warszawie w maju 1905 w świetle prasy, „Rocznik Warszawski” (2007), nr 35, s. 111-127.

niezamożnych kobiet i dział pożyczek oraz zapomóg.

Biuro pośrednictwa pracy zapewniało nie tylko profesjonalne kontakty pomiędzy potencjalnym pracodawcą a pracownicą, ale także organizowało kursy i szkolenia. Oferowane w ramach tej organizacji posady charakteryzowały się dużym zróżnicowaniem. Znajdujące się pod opieką Towarzystwa kobiety znajdowały pracę jako nauczycielki i freblanki, szwaczki, modystki i hafciarki lub jako służba domowa, dozorcynie bądź robotnice. Także w zakresie nauki zawodu oferowano dość różnorodną ofertę, od kursów rachunkowości po kształcenie w zawodach rzemieślniczych, takich jak gorseciarka lub hafciarka. W 1905 r. organizacji udało się znaleźć pracę 102 kobietom, dla kolejnych 42 zorganizowano natomiast naukę zawodu<sup>117</sup>, w 1911 r. zatrudnienie za pośrednictwem Żydowskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet znalazło już 399 osób<sup>118</sup>.

Ognisko zapewniało z kolei miejsce zamieszkania dla młodych kobiet poszukujących zatrudnienia, szczególnie dziewcząt które przyjeżdżały do Warszawy z mniejszych miast, ale także pochodzących z Warszawy, pozbawionych wsparcia rodziny. Ostatnia z instytucji, przytułek, miała za zadanie pomagać kobietom pracującym w domach publicznych w zerwaniu z dotychczas podejmowanym przez nie procederem i podjęciu zatrudnienia. Część kobiet zgłaszała się do Towarzystwa samodzielnie, inne były wyszukiwane w szpitalach przez działające w jego ramach aktywistki. W 1905 r. z pomocy Ogniska skorzystać miało 38 kobiet. Już w 1906 r., ze względu na złą kondycję finansową Towarzystwa, liczba ta zmniejszyła się do 10 kobiet, a siedzibę Ogniska przeniesiono do tańszej i charakteryzującej się niższym standardem lokalizacji przy ul. Śliskiej. W 1907 r. do dotychczas prowadzonej działalności dokooptowano tanią kuchnię dla niezamożnych pracujących kobiet żydowskich (w 1911 r. wydano w jej ramach 2,6 tys. posiłków<sup>119</sup>), a najprawdopodobniej w 1910 r. powołano do życia tzw. pogotowie ratunkowe (nazywane później „Opieką”), koordynujące poszukiwania zaginionych kobiet, które mogły paść ofiarą przestępstw. Z pomocy Towarzystwa w zakresie wyjścia z prostytucji oraz zapobiegania handlowi żywym towarem w 1911 r. skorzystało 238 kobiet, w tym 48 z nich zostało zabranych bezpośrednio z rąk parających się tym zajęciem, a kolejnych 14 odbito wprost z domów publicznych. Prace wykonywane przez kobiety z przytułku i ognisku prezentowano na

---

117 *Żydowskie instytucje filantropijno-społeczne w Polsce*, „Izraelita” R. 45 (1910), nr 16, s. 4-6.

118 *Ze stowarzyszeń. T-wo Ochrony Kobiet*, „Izraelita” R. 47 (1912), nr 25, s. 7.

119 *Ibidem*.

lokalnych, licznie organizowanych wówczas wystawach rzemiosła kobiecego – m.in. w 1910 r. Żydowskie Towarzystwo Ochrony Kobiet prezentowało wyroby swoich podopiecznych na własnym stoisku podczas pokazu prac kobiecych, zorganizowanego przez Kasę Pracujących Kobiet, przewodniczącą której była M. Małkowska. Pisano na ten temat w „Izraelicie”, i choć samą wystawę oceniano nie najlepiej, to już udział w niej przedstawicielek społeczności żydowskiej spotkał się z bezsprzecznym uznaniem<sup>120</sup>.

Na czele organizacji stał od początku jej istnienia Henryk Nussbaum, a wieloletnim sekretarzem był Stanisław Posner. W pierwszym zarządzie wśród 16 członków znalazło się sześć kobiet<sup>121</sup>: E. Heringowa<sup>122</sup> (wg Kuriera Warszawskiego Zygmunta Heryngowa), Salomea Groszlikowa<sup>123</sup>, Paulina Dicksteinowa, Gola Ettingerowa (żona Leona), Wiktoria Huzarska oraz L. Westensteinowa<sup>124</sup> (vel Wartensztejnowa). Wśród najważniejszych członków w 1910 r. wymieniano już kobiety: Bertę Tenenbaumową, Helenę Mayznerową (żonę Maksymiliana), Józefową Goldbaumową, Julię Silbermincową, Zofię Hopfenblumową i Henrykę Goldflamową, choć zarząd organizacji w najlepszym razie był mieszany, a najważniejsze funkcje pełnili w nim jednak mężczyźni. Towarzystwo posiadało nawet do 650 członków, swoją działalność prowadziło jednak jedynie na terenie Warszawy<sup>125</sup>. Wiele z wymienionych tu kobiet pochodziło z rodzin wykazujących silne tendencje asymilatorskie i angażowały się one także w nieżydowskie inicjatywy, np. były członkiniami Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie (Paulina Dicksteinowa, Henryka

120 *Kasa pracy kobiet*, „Izraelita” R. 45 (1910), nr 8, s. 9.

121 Różne wydawnictwa prasowe podają odmienne listy członków pierwszego zarządu organizacji. „Kurier Poranny” wśród wybranych wymieniał: Ludwika Bergsona, Ignacego Bernsteina, A. Cylkowa, Samuela Goldflama, Józefa Kernbauma, [brak imienia] Natansona, Henryka Nussbauma, Stanisława Posnera i Samuela Poznańskiego oraz Samuelową Dicksteinową, Leonową Groszlikową, d-rowską Heryngową, Wiktorię Huzarską i Edwardową Natansonową. Por. „Kurier Poranny” R. 28 (1904), nr 310, s. 2. Te same nazwiska pojawiły się także w „Kurierze Warszawskim”, por. R. 84 (1904), nr 309, s. 3.

122 Niestety nie udało się ustalić imienia. W źródłach postać ta występuje wyłącznie jako E. Heringowa lub doktorowa Heringowa/Teodorowa Heringowa. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że była to druga żona Teodora Heringa (vel Herynga; pierwsza – Józefa z Konitzów, zmarła w 1896 r.), warszawskiego lekarza i jednego z pionierów polskiej laryngologii. W „Kurierze Warszawskim” z 1904 r. podano jednak, że była żoną Zygmunta Herynga, brata Teodora, ekonomisty i działacza socjalistycznego. Małżonką Zygmunta była Helena z Konów (1859-1916), siostra Feliksa Kona, pedagogka, członkini Organizacji Bojowej PPS i PPSD w Galicji.

123 Salomea Groszlikowa (zm. 1934) – pochodziła z rodziny Biro-Jakubowiczów. Żona Izraela Lejba Groszlika, redaktora naczelnego „Izraelity” i sekretarza gminy żydowskiej w Warszawie. Na jego temat zob. Rafał Żebrowski, *Groszlik (Grossglück) Izrael Lejb (Leon)*, [w:] *Polski słownik judaistyczny...*, t. 1, s. 518.

124 *Z Tow.[arzystwa] Ochrony Kobiet*, „Izraelita” R. 40 (1905), nr 4, s. 44.

125 Lem., *Panie w biało-żółtych opaskach*, „Goniec Wieczorny” nr 420 (1910), s. 1; *Z Tow. Ochrony Kobiet*, „Izraelita” R. 46 (1910), nr 27, s. 5-6.



Goldflamowa, Salomea Groszlikowa, Julia Silbermincowa)<sup>126</sup>.

Kobiety pojawiały się w tym czasie już w wielu instytucjach o charakterze dobroczynnym. Izabella Landauowa, Róża Weltowa i Maria Naumanowa przed I wojną światową działały czynnie w poszczególnych oddziałach Głównego Domu Schronienia Starców i Sierot oraz Paralityków Starozakonnych, działającego przy ul. Wolskiej 18 w Warszawie<sup>127</sup>. Z pewnością z inicjatywy kobiet powstała jedna z łódzkich organizacji o charakterze dobroczynnym, utworzone w marcu 1908 r. przez żony lokalnych przemysłowców i kupców Żydowskie Żeńskie Towarzystwo Dobroczynności „Pomoc”. Podobną organizację zarejestrowano także w nieodległej osadzie Bałuty w marcu 1911 r.<sup>128</sup> Natomiast prezesem zarejestrowanego wiosną 1914 r. Towarzystwa Pomocy Biednym Dzieciom Wyznania Mojżeszowego „Niedola Dziecięca” została kobieta, Wiktoria Huzarska<sup>129</sup>.

Nieliczne i niewielkie inicjatywy organizacji kobiet żydowskich pojawiały się także poza Warszawą i Łodzią. Przykładowo w 1908 r. w Radomiu utworzono z inicjatywy kobiet żydowskich Towarzystwo wydawania bezprocentowych pożyczek drobnym handlarzom i rzemieślnikom Żydom. W liczącym sześć osób zarządzie zasiadały co najmniej dwie kobiety: Felicja Gelblum i Sara Zysman. Więcej kobiet było już w jego komitecie wykonawczym. Znalazły się w nim Karolina Adler, Maria Kammer, Maria Muszkatblit, Rozalia Stiller, Rozalia Speizmann. Były to kobiety dobrze sytuowane i to do nich należała organizacja całej aktywności Towarzystwa<sup>130</sup>.

Aktywność kobiet żydowskich w omawianym okresie przed I wojną światową często pokrywała się pod względem problemowym z tą prowadzoną przez Polki. Zazwyczaj jednak rozwijano ją na mniejszą skalę, co było oczywiste chociażby ze względu na mniejszą liczbę wyznawczyń religii mojżeszowej wobec nie-Żydówek. W 1913 r. grupa kobiet żydowskich wyszła z inicjatywą zorganizowania kolonii letnich dla niezamożnych pracownic. Kolonie takie były już od dłuższego czasu organizowane przez Warszawskie Towarzystwo Kolonii Letnich dla Pracujących Kobiet, które początkowo nie czyniło rozróżnień pod względem wyznaniowym (choć nie gwarantowało zapewnienia chociażby dostosowanej do wymagań religii żydowskiej kuchni). Zgodnie z informacjami pojawiającymi się w zapisach prasowych, w 1913 r.

---

126 *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie za r. 1909*, s. 1-5.

127 Róża Centnerszwerowa, *Żydowskie instytucje filantropijno-społeczne w Polsce*, „Izraelita” R. 45 (1910), nr 9, s. 1-3.

128 Wojciech Jaworski, *Przemiany legalnego...*, s. 160-161.

129 *Ibidem*, s. 152.

130 P.M., *Korespondencja*, „Izraelita” R. 43 (1908), nr 13, s. 12.

Towarzystwo otrzymało wysoką donację, której przyjęcie miało się jednak wiązać z udostępnianiem miejsc wypoczynkowych jedynie katoliczkom. W związku z tym aktywne w organizacji kobiety żydowskie najpierw próbowały utworzyć w ramach Towarzystwa sekcję żydowską, a kiedy to się nie udało, postanowiły o powołaniu odrębnej organizacji, posiadającej w rzeczywistości bliźniacze zadania z Warszawskim Towarzystwem Kolonii Letnich dla Pracujących Kobiet. W prace nad projektem szczególnie zaangażowane były m.in. Róża Centnerszwerowa, Dorota Rundsteinowa i Helena Winawerowa<sup>131</sup>.

Jednym z najbardziej zauważalnych przejawów aktywności kobiet żydowskich na terenie zaboru rosyjskiego była organizacja wiecu „obyczajności publicznej i ekonomicznego położenia kobiet”, który odbył się 11 marca 1907 r. w Sali Wielkiej Filharmonii Warszawskiej. Wśród referentek znalazły się m.in. znane z aktywności w polskim ruchu kobiecym Maria Turzyma i Iza Moszczeńska-Rzepecka, Augustyn Wróblewski (redaktor „Czystości”<sup>132</sup>), a także Melania Bornsztajnowa, Stefania Wertensztajnowa i Janusz Korczak. Za organizację wiecu odpowiedzialne było wspomniane już Żydowskie Towarzystwo Ochrony Kobiet<sup>133</sup>. Aktywność tego typu wpisywała się w popularny wówczas także w kręgach polskich ruch na rzecz wstrzeźliwości seksualnej i była kolejną z realizacji serii wieców, organizowanych w 1907 r. przez działaczki kobiece na tematy, które według nich najbardziej dotyczyły w tym czasie żeńską część społeczeństwa<sup>134</sup>.

Do czasu zakończenia I wojny światowej można wskazać także kilka drobniejszych inicjatyw angażujących kobiety żydowskie. Przy Towarzystwie Higieny Praktycznej im. Bolesława Prusa w 1916 r. utworzony został wydział walki z prostytutką i chorobami wenerycznymi. Wśród członków powstałej instytucji znalazły się m.in. działaczki Żydowskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet<sup>135</sup>. Z kolei w marcu 1917 r. „Nowa Gazeta” informowała o mającym się odbyć w warszawskim teatrze Elizeum „Wiecu o kobiecie żydowskiej”. Organizacją wydarzenia zajmowało się Stowarzyszenie Młodzieży „Merka”<sup>136</sup>.

131 *Pałca potrzeba*, „Izraelita” R. 48 (1913), nr 22, s. 6-7.

132 „Czystość” - czasopismo ukazujące się z przerwami w latach 1905-1909 w Krakowie, skupiające się na tematach związanych z przeciwdziałaniu prostytutce. Więcej o tytule oraz jego redaktorze zob. Jerzy Franke, „Czystość” (1905-1909) Augustyna Wróblewskiego albo iluzja etycznej krucjaty, Warszawa 2013.

133 C., *Wiec w Filharmonii*, „Izraelita” R. 42 (1907), nr 10, s. 114. Żydowskie Towarzystwo Ochrony Kobiet w tekście zostało nazwane omyłkowo Żydowskim Towarzystwem Opieki nad Kobietami.

134 Por. *Ruch czystości obyczajów*, „Czystość” nr 5 (1907), s. 65-66.

135 *Wydział walki z prostytutką i chorobami wenerycznymi*, „Kurier Polski” R. 19 (1916), nr 22, s. 5.

136 *Wiec o kobiecie żydowskiej*, „Nowa Gazeta” R. 12, nr 143 (1917), s. 2.

Kobiety z rodzin żydowskich były obecne także w polskich organizacjach kobiecych. Co do polsko-żydowskiej współpracy kobiet w tym okresie, poza wcześniej już wspomnianymi przykładami, warto może jeszcze odnotować, że w latach 1913-1914 zalegalizowano w Warszawie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi Niedorozwiniętymi. Jego inicjatorkami była grupa kobiet polskich i żydowskich (m.in. Aniela Szyc)<sup>137</sup>. Częściej jednak do współpracy polskich i żydowskich kobiet dochodziło w organizacjach polskich i raczej miała ona charakter indywidualnej współpracy. W pierwszym numerze „Steru”, czasopisma mającego za zadanie propagowanie idei równouprawnienia kobiet, wymieniono osoby, z którymi nawiązano współpracę. Wśród ponad czterdziestu osobowości, w tym Elizy Orzeszkowej i Ludwika Krzywickiego, znalazły się także nazwiska kobiet z asymilujących się rodzin żydowskich, m.in. Róży Centnerszwerowej, Melanii Bornstein, Marii Lipszyc-Balsigerowej czy Malwiny Posner-Garfeinowej<sup>138</sup>.

Wszystkie wyżej wymienione kobiety prowadziły zresztą intensywną działalność publiczną na polsko-żydowskim pograniczu. Paulina Dicksteinowa (1861-1929) była znaną pianistką, uczennicą Ignacego Paderewskiego. Angażowała się także czynnie w ruch kobiecy. Była jedną z udziałowczyń spółki Bazaru Wyrobów Kobięcych, powstałego w 1889 r. przedsiębiorstwa z wyłącznie kobiecymi udziałowczyniami (jedną z nich była też Melania Rajchmanowa). W 1912 r. sekretarowała warszawskiemu komitetowi wystawy pracy kobiety polskiej organizowanego przez Towarzystwo Czeskich Pań (Ústředni Spolek Českých Žen) w Pradze, które to wydarzenie miało niejako promować polski ruch kobiecy za granicą<sup>139</sup>. Ojcem Pauliny był Józef Natanson, znany warszawski bankier i filantrop, mężem zaś znany matematyk Samuel Dickstein, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego. Rodzina wyrażała przychylny stosunek do idei asymilacji, Samuel Dickstein był jednym ze współzałożycieli opowiadającej się za asymilacją Żydów partii żydowskiej „Zjednoczenie”. Obydwoje małżonkowie zostali jednak pochowani na cmentarzu żydowskim w Warszawie przy ul. Okopowej, a sam Samuel Dickstein był przez wiele lat członkiem zarządu warszawskiej gminy żydowskiej (1884-1918). Ich córka, Julia Dickstein-Wieleżyńska, także działaczka kobieca, była już jednak w pełni zasymilowana i postrzegana jako Polka<sup>140</sup>.

Melania Rajchmanowa była z kolei córką już spolonizowanego bankiera

---

137 Wojciech Jaworski, *Przemiany legalnego...*, s. 150.

138 „Ster” R. 1 (1907), z. 1-2 [brak numeru strony].

139 *Wystawa pracy kobiet polskich w Pradze*, „Bluszcz” R. 48 (1912), nr 8, s. 1.

140 Juliusz Kleiner, *Julia Dicksteinówna*, „Pamiętnik Literacki” t. 1/2 (1946), s. 408-411.

warszawskiego Ludwika Hirszfelda i Róży Bein oraz żoną pochodzącego z żydowskiej rodziny Aleksandra Rajchmana, krytyka muzycznego, w okresie przed I wojną światową dyrektora kolejno Filharmonii Warszawskiej i Opery Warszawskiej (obydwoje nie zostali jednak pochowani na cmentarzu żydowskim). Rajchmanowa była aktywną publicystką i działaczką na rzecz praw kobiet. Publikowała m.in. w „Echu Muzycznym”, „Bluszczu” „Prawdzie” i „Tygodniku Ilustrowanym”. Współorganizowała I Zjazd Kobiet Polskich w 1907 r. w Warszawie, była członkinią Koła Kobiet Korony i Litwy oraz Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet w Warszawie<sup>141</sup>.

Rodzina Natansonów to zresztą bardzo ciekawy – choć nie jedyny – przypadek rodziny prezentującej zmieniający się model żydowskości. Na jej przykładzie widać bowiem, że nawet w kręgu jednej rodziny podejścia do polskości i żydowskości mogły być znacząco rozbieżne. Protoplasta rodu Natansonów, Wolf Zelig, w 1850 r., stworzył w swoim mieszkaniu w centrum Warszawy synagogę (w której początkowo modlitwy były prowadzone w języku polskim), przyczynił się także finansowo do powstania wielkiej synagogi na Tłomackim<sup>142</sup>. Najstarszy z jego potomstwa, Henryk (1820-1895) ukończył warszawską szkołę rabiniczną<sup>143</sup>. Druga żona Henryka, Amelia (1837-1897), angażowała się z kolei czynnie w działalność dobroczynną warszawskiej gminy żydowskiej, szczególnie w zakresie ochrony i poprawy bytu dziewcząt żydowskich. W 1887 r. Amelia Natanson utworzyła Komitet Kobiet, mający m.in. wspierać działalność szpitala żydowskiego (współtworzonego z kolei przez brata jej męża – Ludwika). Ludwik Natanson, lekarz, współtwórca „Tygodnika Lekarskiego” i Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, był jednocześnie bardzo zaangażowany w sprawy związane z żydowskością. Oprócz fundacji na rzecz szpitala żydowskiego, finansowo wspierał także budowę wspomnianej już synagogi reformowanej na Tłomackim. Był także wieloletnim prezesem gminy żydowskiej warszawskiej (w latach 1871-1896)<sup>144</sup>.

Z polskim ruchem kobiecym związana była też Maria Lipszyc-Balsigerowa, urodzona w 1870 lub 1876 r. jako Małka Lipschütz. Należała ona do grona kobiet, które łączyły bezpośrednio działalność kobiecą, społeczną i polityczną. Maria Lipszyc-

---

141 Bogusława Czajeczka, *Rajchmanowa z Hirszfeldów (Hirschfeldów) Melania*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, Warszawa 1987, s. 468–469.

142 Zofia Borzymińska, Rafał Żebrowski, *Natanson Zelig*, [w:] *Polski słownik judaistyczny...*, t. 2, s. 218.

143 Rafał Żebrowski, *Natanson Henryk*, [w:] *Polski słownik judaistyczny...*, t. 2, s. 215-216.

144 Zofia Borzymińska, Rafał Żebrowski, *Natanson Ludwik*, [w:] *Polski słownik judaistyczny...*, t. 2, s. 217.

Balsigerowa była aktywną działaczką socjalistyczną. Z ruchem tym związała się jeszcze w okresie swoich studiów ekonomicznych w Berlinie oraz w Zurychu w końcu XIX w. Podczas pobytu w Szwajcarii, w 1899 r. została członkinią lokalnej sekcji Zagranicznego Związku Socjalistów Polskich (w niedługim czasie przekształconej w Oddział Zagraniczny PPS). W 1901 r. uzyskała dyplom doktora nauk społecznych, interesowała się przede wszystkim zagadnieniami socjalnymi, w tym bezrobociem i migracjami. Po powrocie do kraju, została członkinią Organizacji Kobiecej Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej. Jednocześnie z działalnością polityczną wśród socjalistów udzielała się także w zdecydowanie bardziej liberalnych kręgach kobiecych. W 1903 r. związała się ze środowiskiem krakowskim, pisywała dla „Nowego Słowa”, była autorką analizy „Stanowisko kobiety wobec prawa cywilnego” w wydanej pracy zbiorowej „Głos kobiet w kwestii kobiecej”. W opublikowanym w 1930 r. „Pamiętniku Klubu Politycznego Kobiet Postępowych” została wymieniona – obok m.in. Pauliny Kuczalskiej-Reinchmit, Józefy Bojanowskiej, Zofii Daszyńskiej-Golińskiej, Izy Moszczeńskiej, Walerii Marrené-Morzkowskiej – wśród pionierek działalności emacypcyjnej na ziemiach polskich<sup>145</sup>. W okresie II Rzeczypospolitej była członkinią PPS, działała także w powiązanej z komunistami Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR). Prowadziła działalność publicystyczną, pisując do „Naprzodu” i „Ogniwa”. Balsigerowa była także aktywna naukowo, współpracowała z Instytutem Gospodarstwa Społecznego. Pracowała także w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej oraz podjęła współpracę z Polskim Towarzystwem Pomocy Społecznej<sup>146</sup>. Na przykładzie Balsigerowej widać, że łączyła wiedzę i zainteresowania z praktyką a zaangażowanie polityczne zapewne miało jej pomóc w realizacji celów poprawy sytuacji w opiece społecznej oraz wzmocnienia pozycji kobiety w społeczeństwie.

Działalność polityczną rozwijała w tym czasie także Rozalia Felsenhardtówna. Urodziła się w 1864 r. jako córka felczera, Natana Felsenhardta, uczestnika patriotycznych demonstracji warszawskich w latach 1861-1863. W 1881 r. Felsenhardtówna ukończyła gimnazjum i uzyskała prawo do wykonywania zawodu nauczycielskiego. W 1882 r. zaangażowała się w działalność powiązanego z I Proletariatem (1882-1886) Towarzystwa Czerwonego Krzyża, choć prawdopodobnie

---

145 Sylwia Bujak-Boguska, *Na straży praw kobiety. Pamiętnik Klubu Politycznego Kobiet Postępowych 1919-1930*, Warszawa 1930, s. 11.

146 Więcej o Marii Lipszyc-Balsigerowej zob.: Zofia Noworól, *Maria Lipszyc-Balsigerowa – pionierka polskiej socjologii empirycznej*, [w:] *Obserwatorki z wyobraźnią. Etnograficzne i socjologiczne pisanstwo kobiet*, red. Grażyna Kubica, Katarzyna Majbroda, Wrocław 2014, s. 361–379.

już wcześniej utrzymywała luźne kontakty z lokalnymi socjalistami. Pomimo pewnego zasymilowania rodziny, pracowała w tym czasie w prywatnej pensji dla dziewcząt żydowskich z zamożnych rodzin, a także bezpłatnie uczyła w elementarnej szkole dla dziewcząt, działającej przy gminie żydowskiej. Od ok. 1883 r. była już czynną członkinią I Proletariatu, gdzie znano ją pod pseudonimem „Paulina”. W tym czasie prowadziła szkolenia dla przyszłych konspiratorek. Po aresztowaniach, które w 1884 r. dotknęły organizację, weszła do jej ścisłego kierownictwa na terenie Warszawy. Była bliską współpracownicą Marii Bohuszewiczówny<sup>147</sup>, w tym czasie jedną z dwóch – obok Michała Mancewicza – liderów Proletariatu<sup>148</sup>. Podejmowała aktywność agitacyjną wśród żydowskich robotników, którym dostarczała literaturę socjalistyczną, wygłaszała także przemówienia. Zajmowała się też osadzonymi z powodów politycznych i ich rodzinami, organizując zbiórki pieniężne oraz widzenia. Aresztowana pod koniec września 1885 r., została osadzona w X pawilonie Cytadeli. Decyzją z maja 1887 r. została skierowana na pięcioletni pobyt na wschodniej Syberii. Zmarła w trakcie podróży na miejsce zesłania. Była narzeczoną Feliksa Kona<sup>149</sup>, władze więzienne odmówiły im jednak zorganizowania ślubu<sup>150</sup>.

Znaną działaczką socjalistyczną pochodzenia żydowskiego była także Maria Ita Szapiro (1879-1936), z domu Frenzel. Po ukończeniu gimnazjum w Kaliszu pracowała jako nauczycielka w Warszawie, m.in. w szkole dla ubogich dzieci żydowskich. Jednocześnie zdobyła dodatkowe wykształcenie na Uniwersytecie Latającym. Krótce studiowała w Zurychu, wróciła do kraju na wieść o wybuchu rewolucji 1905 r. W tym czasie była już członkinią PPS. W tym samym roku została aresztowana podczas wielkiej konferencji PPS, oskarżona o działalność w Organizacji Bojowej (nie należała do niej) i osadzona w żeńskim więzieniu „Serbia”, a następnie skazana na 5-letnie zesłanie do guberni astrachańskiej.

Wspomnienia dotyczące jej osoby wskazują, że często działała z rozmachem. Jej

---

147 Maria Bohuszewiczówna (1865-1887) – działaczka ruchu robotniczego, nauczycielka. Od 1882 r. była aktywna w Towarzystwie Czerwonego Krzyża Pomocy Więźniom Politycznym. W lipcu 1884 r. została przewodniczącą Komitetu Centralnego Socjalno-Rewolucyjnej Partii „Proletariat”. Aresztowana we wrześniu 1885 r. (razem z Rozalią Felsenhardt), zmarła w drodze na Syberię.

148 Adam Próchnik, *Kobieta w polskim...*, s. 21-22.

149 Feliks Kon (1864-1941) – działacz ruchu socjalistycznego i komunistycznego. Członek kolejno: I Proletariatu, PPS, PPS-Lewicy (w latach 1906-1908 członek Centralnego Komitetu Robotniczego). Od 1918 r. związany z Rosyjską Komunistyczną Partią (bolszewików). Współzałożyciel i działacz MOPR. Zob. Zofia Borzymińska, *Kon Feliks*, [w:] *Polski słownik judaistyczny...*, t. 1, s. 812-813.

150 *Rozalia Felsenhardtówna (1864-1887)*, [w:] *Księga życiorysów działaczy ruchu rewolucyjnego w Polsce*, t. 1, red. Jan Cynarski-Krzesławski, Adam Próchnik, Warszawa 1939, s. 75-76; Alina Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim 1864-1897. Postawy, konflikty, stereotypy*, Warszawa 1989, s. 120-121.

zsyłka w głąb Rosji – podczas gdy aresztowani razem z nią otrzymali niższe wyroki – miała być spowodowana słownym zelżeniem wysłannika Ochrony. Z zsyłki zbiegła, organizując sobie samodzielnie ucieczkę i na początku 1907 r. była już w Warszawie. Zaangażowała się w działalność PPS-Lewicy na terenie Łodzi, gdzie weszła do tamtejszego Komitetu Robotniczego, następnie przeniosła swoją działalność z powodu dekonspiracji do Zagłębia Dąbrowskiego. W styczniu 1908 r. została ponownie aresztowana i skazana na rok i dziewięć miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego (jej obrońcą był Stanisław Patek). Po wyjściu z więzienia musiała wyjechać z terenu Królestwa, najpierw do Wiednia, a następnie do Krakowa, gdzie nadal była aktywna w kręgach PPS-Lewicy. W 1912 r. została delegowana na zjazd PPS-Lewicy do Opawy, gdzie została wybrana do Centralnego Komitetu Robotniczego<sup>151</sup>.

O wiele większą aktywność publiczną przed wybuchem I wojny światowej przejawiały jednak mieszkanki zaboru austriackiego. Wydaje się, że szczególnym impulsem do rozwoju na tym terenie żydowskich organizacji kobiecych, wychodzących poza kategorię dobroczynności, było powstanie i rozwój ruchu syjonistycznego, który w przeciwieństwie do zaboru rosyjskiego, mógł funkcjonować legalnie. W wyborach do parlamentu austriackiego w 1907 r. syjonistom udało się wprowadzić do niego aż trzech posłów<sup>152</sup>. Zdarzenie to nie pozostało bez wpływu na świat galicyjskich Żydówek. Dochodziło do konfliktów między zwolenniczkami asymilacji a żydowskimi nacjonalistkami. Do podziałów jeszcze przed I wojną światową doszło na pewno w środowiskach kobiecych we Lwowie (gdzie ostatecznie ukształtowały się dwie organizacje – Ognisko Kobiet i Koło Kobiet Żydowskich), Tarnopolu (Ognisko Kobiet i „Judyta”) i Stryju (Ognisko Kobiet i Ognisko Kobiet Żydowskich)<sup>153</sup>. Kobięce organizacje o charakterze syjonistycznym zaczęły powstawać także w miastach, gdzie dotychczas zaangażowanie kobiet żydowskich było niewielkie. Tak było chociażby ww wspomnianym przed chwilą Stryju, w którym w 1910 r. powstało Ognisko Kobiet Żydowskich. Zgodnie z danymi przytoczonymi przez Angelique Leszczawski-Schwerk,

---

151 *Maria Szapiro (1879-1936)*, [w:] *Księga życiorysów...*, t. 1, s. 139-141.

152 Podczas kolejnych wyborów w 1911 r. sukcesu tego nie dało się już powtórzyć. Było to najprawdopodobniej spowodowane akcjami wymierzonymi w syjonistów, a prowadzonymi przez ortodoksów i krakowskich konserwatystów. Zob. Filip Friedman, *Dzieje Żydów w Galicji (1772-1914)*, [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, red. Ignacy Schiper, Arie Tartakower, Aleksander Hafftko, t. 1, Warszawa 1932, s. 398-399.

153 Angelique Leszczawski-Schwerk, *Die umkämpften Tore zur Gleichberechtigung. Frauenbewegungen in Galizien 1867-1918*, Münster 2015, s. 298.

we lwowskim Ognisku Kobiet w 1901 r. działało ok. 130 kobiet wywodzących się z rodzin żydowskich. Polek w organizacji było mniej. „Ognisko Kobiet” zajmowało się charakterystycznymi dla tego okresu aktywnościami. Prowadzono więc bibliotekę, organizowano prelekcje i dyskusje, tworzone kółka samokształceniowe. W syjonistycznym wydawnictwie „Wschód” polemicznie odnoszono się do działalności lwowskiego „Ogniska Kobiet”. Działające w organizacji kobiety określano mianem „naszych Polek” i krytykowano je za ich niedostateczną żydowskość<sup>154</sup>.

Na początku XX w. w Galicji popularnością cieszyło się Stowarzyszenie Pracujących Kobiet Narodowości Żydowskiej „Judyta”, ideowo związane z syjonistami. Członkinie stowarzyszenia szczególnie interesowały się tematem pracy kobiet, organizowano branżowe zebrania (m.in. tutkarek, krawczyń, handlowczyń), kursy rachunkowości, kursy historii żydowskiej, odczyty i pogadanki na tematy z zakresu ekonomii i syjonizmu<sup>155</sup>, współorganizowano strajki oraz prowadzono akcję za tzw. *Abendsperre*, tj. zakazem pracy kobiet w godzinach nocnych. Współtworzono także stowarzyszenia robotnic, m.in. w październiku 1905 r. na krakowskim Podgórzu odbyło się zebranie Stowarzyszenia, gdzie większość obecnych kobiet stanowiły robotnice, mniejszość zaś inteligentki<sup>156</sup>. „Judyta” współpracowała też w jakimś zakresie z PPS, z pewnością krakowski oddział stowarzyszenia wydelegował dwie działaczki na odbywający się w 1905 r. zjazd tej partii.

Założycielką „Judyty” w Krakowie i przewodniczącą w okresie pierwszych 2,5 roku jej istnienia była Stefania Herstein<sup>157</sup>. W 1905 r. w zarządzie krakowskiego oddziału organizacji znajdowały się: Pfefferberg<sup>158</sup> jako przewodnicząca, Rosenzweig (vel Roenzweig) jako zastępczyni, sekretarki<sup>159</sup> Rathaus i Blöder, skarbniczka Kanarinvogel oraz Freiwald, Przeworska, Dunkelblum, Bross i Landau. Oddziały „Judyty” istniały także we Lwowie, przy ul. Słonecznej 11 oraz w Samborze. W 1905 r. „Judytę” utworzono w Tyśmienicy (panie T. Bernfeld, R. Bernfeld, K. Gross, E.

---

154 Ibidem.

155 Przykładowo w 1905 r. „O zawodowej organizacji kobiet” mówiła do robotnic krakowskiego Podgórza Pfefferberg. Zob. „Wschód” R. 6, nr 44 (1905), s. 6.

156 *Ruch w kraju. Podgórze*, „Wschód” R. 6, nr 44 (1905), s. 6.

157 Niestety niewiele wiemy na jej temat. W wydanej w 1905 r. „Krakowskiej księdze adresowej na rok 1906” określona została jako urzędniczka prywatna. Mieszkała przy ul. Dietla 73. Zob. *Krakowska księga adresowa na rok 1906*, red. Józef Knapik, Kraków 1905, s. 230.

158 „Krakowska księga adresowa na rok 1906” wymienia tylko jedną kobietę o tym nazwisku, modniarkę Jetti Pfefferberg. Zob. *Krakowska księga adresowa na rok 1906*, red. Józef Knapik, Kraków 1905, s. 354.

159 Pełniły funkcję dzisiaj określaną jako sekretarz. Na początku XX w. „sekretarka” była po prostu żeńskim odpowiednikiem „sekretarza”.



Rosenbusch, J. Rappaport, B. Spindel)<sup>160</sup>, natomiast w 1907 r. w Nowym Sączu<sup>161</sup>. „Judyta” działała też w Tarnopolu (przynajmniej od 1903 r.), a założycielką tamtejszego oddziału była Róża Pomeranc (w przyszłości Melcer), przyszła pierwsza posłanka żydowska w polskim parlamencie<sup>162</sup>. „Judyta” z pewnością kontynuowała swoją działalność także po I wojnie światowej (we Lwowie współpracowano wtedy z Poalej-Syjon)<sup>163</sup>.

Kolejną popularną na terenie zaboru austriackiego organizacją kobiet żydowskich była „Rachel”. Przykładowo w Buczacz stowarzyszenie „Rachel” prowadziło szkółkę dla niezamożnych żydowskich dziewcząt (panny Horn, Fink, Gizela Stern i Wurman)<sup>164</sup>. W oddziale w Stanisławowie (wśród członkiń m.in. Berta Almer) zajmowano się m.in. szerzeniem idei syjonistycznej wśród kobiet i dziewcząt – rozdawano ulotki, organizowano spotkania<sup>165</sup>. „Rachel” działała też w Zaleszczykach (w zarządzie: S. Lammowa, Fryderyka Oberwegerówna, Lagsteinówna, Klara Sippersteinówna, Feldmanowa, Lammówna, Brückówna, Anna Rosenzweizanka, Berta Spindlówna i Sucherówna)<sup>166</sup> i Jarosławiu (zarząd: Berta Deiches, Karola Ebersohn, Berta Poleiner, Anna Montag, Franciszka Zeimer, Paula Strassberg, Hela Baustein, Amalia Rothmann, Henryka Vogel, Gusta Wassermann)<sup>167</sup>.

W Krakowie w 1907 r. istniała przy ul. Zielonej 7 Czytelnia dla Kobiet Narodowo-Żydowskich „Ruth”. Funkcję kierowniczą pełniła O. Thonowa (zarówno w 1903 i 1907)<sup>168</sup>. Organizowano odczyty i pogadanki, wieczory recytacyjne, działały koła historii żydowskiej oraz języka hebrajskiego. Członkinie „Ruth” prowadziły też akcje agitacyjne, najprawdopodobniej wspierając ideę syjonizmu. Wśród członkiń oprócz Thonowej można wymienić: G. Wetzler, Michnik, J. Süßmann, Feldblum, Mahler, Moor, Bauminger, Tiefenbrum, Goldberger, Goldwasser, Oberleder, Better. W zdecydowanej większości tytułowano wymienione pannami, w związku z czym musiały być to zapewne młode, dopiero wchodzące w dorosłe życie kobiety. Podczas spotkania w maju 1903 r. członkinie „Ruth” przyjęły rezolucję popierającą program syjonistyczny i uznającą go za program właściwy także dla swojego stowarzyszenia. Postanowiono

---

160 *Ruch w kraju. Tyśmienica*, „Wschód” nr 52 (1905), s. 8.

161 *Z ruchu partyjnego. Nowy Sącz*, „Wschód” nr 7 (1907), s. 6.

162 *Kronika. Tarnopol*, „Wschód” nr 133 (1903), s. 12.

163 *Zbiórka publiczna*, „Chwila” nr 15 (1919), s. 4.

164 *Ruch w kraju. Buczacz*, „Wschód” nr 49 (1905), s. 8.

165 *Ruch partyjny. Stanisławów*, „Wschód” nr 6 (1907), s. 5.

166 *Z ruchu partyjnego. Zaleszczyki*, „Wschód” nr 7 (1907), s. 5-6.

167 *Ruch w kraju. Jarosław*, „Wschód” nr 52 (1905), s. 8.

168 *Krakowska księga adresowa na rok 1907*, red. Józef Knapik, Kraków 1906, s. 89.

jednak nie włączać „Ruth” w oficjalne struktury syjonistów: „ze względów taktycznych i oportunistycznych uchwała [„Ruth” – przyp. S.T.] na razie do organizacji syjonistycznej nie wstąpić”<sup>169</sup>.

Można wymienić jeszcze kilka innych organizacji dla kobiet działających w omawianym czasie w Galicji. Tylko w Krakowie funkcjonowały także: Stowarzyszenie Kobiet dla Wsparcia Wdów Izraelickich przy ul. Grodzkiej 50 z Amalią Oetingerową na czele, Stowarzyszenie Pań dla Wsparcia Położnic przy ul. św. Sebastiana 3 prowadzone przez Dorę Frenklową, Stowarzyszenie Pań dla Wychowania Biednych Sierot Izraelskich przy ul. Mostowej 4, którym także kierowała Dora Frenklowa, Stowarzyszenie ku Niesieniu Pomocy Biednym Chorym przy ul. Stolarskiej 15 z Reginą Rothweinową na czele oraz Stowarzyszenie ku Zaopatrywaniu Ubogich Uczennic Wyznania Mojżeszowego przy ul. Grodzkiej 32 (z kierowniczką Karoliną Horowitzową)<sup>170</sup>. W Rzeszowie funkcjonowało stowarzyszenie „Sulamith” (z pewnością w 1908 r.), organizujące m.in. serie wykładów dotyczących historii żydowskiej<sup>171</sup>. W Krakowie i w Tarnowie działało z kolei krakowskie kółko samokształcące dla młodych kobiet żydowskich „Miriam”<sup>172</sup>. W zarządzie organizacji w drugim z wymienionych miast zasiadały (nieznane z imienia) Salzowa, Glaserowa, Bierer, Bonat, Körner, Traum, Fränkel, Wulwek, Siegel, Selinger, Rauchweg i Leser. Działalność ograniczała się przede wszystkim do zadań o charakterze edukacyjnym – organizowano odczyty z zakresu literatury żydowskiej, kursy z zakresu socjologii, wiedzy o syjonizmie oraz języka hebrajskiego<sup>173</sup>. Kobięce organizacje o narodowym charakterze powstawały w owym czasie nie tylko w większych miastach. W niewielkich Glinianach w 1906 r. na pewno działało Towarzystwo Kobiet Syjonistycznych im. Jeanette Herzl. Jego przewodniczącą była nieznana z imienia pani Katz<sup>174</sup>.

Działy także organizacje w których pojawiali się zarówno mężczyźni jak i kobiety. Jedną z nich był „Toynbeehall”. W jego największym, krakowskim oddziale, w 1907 r. w zarządzie zasiadały trzy kobiety: Szermantowa, Auerbachówna i Wangówna. Poza nimi w zarządzie znaleźli się także Dawid Schreiber, Henryk Rosmarin, Reiss, Rubinzahl, Próchnik, Wittlin i Kimmelman. Towarzystwo prowadziło bibliotekę i czytelnię, kursy historii żydowskiej, organizowało prelekcje (w tym specjalne spotkania

---

169 *Kronika. Kraków*, „Wschód” nr 132 (1903), s. 9.

170 *Krakowska księga adresowa na rok 1907*, s. 89.

171 „Wschód” R. 6, nr 41 (1905), s. 4.

172 *M. Brossówna*, „Wschód” nr 47 (1905), s. 5.

173 *Ruch w kraju. Tarnów*, „Wschód” nr 52 (1905), s. 7.

174 *Z ruchu partyjnego. Gliniany*, „Wschód” nr 31 (1906), s. 5.

w synagogach dla ludności ortodoksyjnej). Czy prace prowadzone przez „Toynbeehall” cieszyły się jednak także popularnością wśród kobiet? Okazuje się, że tak. Tak przynajmniej wynika z danych, według których w ciągu roku w prelekcjach organizowanych przez towarzystwo wzięło udział 9860 osób, z czego 4070 stanowiły kobiety<sup>175</sup>. Oddział „Toynbeehall” istniał też w Zbarażu. Także tam w zarządzie obecne były kobiety: Wiktoria Zwieblówna, Klara Ginsbergowa, Fanny Ehenkrantz. Warto jednak zwrócić uwagę, że kobiety pełniły funkcje, które stereotypowo przypisywano ich płci, a więc sekretarek, skarbniczek czy bibliotekarek. Osobami o największej decyzyjności pozostawali mężczyźni<sup>176</sup>.

Należy też odnotować, że kobiety w Galicji były także członkiniami pierwszych politycznych organizacji żydowskich o charakterze politycznym. Dawid Malz<sup>177</sup> wspominał, że do jednych z aktywniejszych osób w prowadzonej przez niego organizacji „Syjon”, założonej w 1895 r. we Lwowie, były Klara Scharf, Mina Chamaides, Zuzanna Chaut-Chamaides i Zofia Dogilewska<sup>178</sup>. Także pomiędzy kobietami dochodziło do scysji w trakcie niektórych spotkań partyjnych. Podczas zebrania syjonistek w październiku 1905 r. w krakowskim Podgórzu „kilka pań, znanych ze swojego nietaktownego zachowywania się [...], a należących do obozu tzw. „czerwonych”, usiłowało w sposób bezczelny, na zaproszenia obce wdrzeć się do lokalu, w którym odbywało się zebranie, i zakłócić spokój; na szczęście jednak zawczasu wyproszono je z sali wśród ogólnego oklasku zebranych”<sup>179</sup>.

### 3. Drogi do działalności

Pierwsze zetknięcie się dziewcząt z organizacjami o charakterze politycznym następowało z reguły w bardzo młodym wieku. Ewa Tanenzapf, autorka jednej z autobiografii nadesłanych w 1939 r. na konkurs organizowany przez JIWO<sup>180</sup>, pisała:

175 *Kronika. Toynbeehala*, „Wschód” nr 70 (1907), s. 5.

176 *Ruch w kraju. Zbaraż*, „Wschód” nr 14 (1904), s. 6.

177 Dawid Malz (1862-1939 [niekiedy podawane błędnie 1936]) – działacz syjonistyczny i publicysta, współtwórca i prezes lwowskiego stowarzyszenia Syjon. Uczestnik dwóch pierwszych Światowych Kongresów Syjonistycznych.

178 Emil Igel., *Wspomnienia uczestnika I. Kongresu Syjonistycznego. Rozmowa z dr. Dawidem Malzem*, „Chwila” R. XIX (1937), nr 6599, s. 5.

179 *Ruch w kraju. Podgórze*, „Wschód” R. 6, nr 44 (1905), s. 6.

180 Chodzi tutaj o trzy konkursy, zorganizowane w latach 1932, 1934 i 1939 na autobiografie młodzieży żydowskiej przez Żydowski Instytut Naukowy w Wilnie. Pomysłodawcą był filolog, socjolingwista i psycholog społeczny dr Max Weinreich. Łącznie zgromadzono ponad 600 autobiografii i więcej niż innych 300 dokumentów (m.in. esejów, pamiętników, prób literackich). Więcej na temat konkursów zob. Kamil Kijek, *Między uniwersalną nauką a narodową polityką. Charakter projektu badań nad młodzieżą Żydowskiego Instytutu Naukowego (JIWO) w Polsce międzywojennej*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2 (2010), s. 157-162.

„W Sołotwinie od dziesięciu może lat istnieje stowarzyszenie <<Gordonia<sup>181</sup>>>, <<Hitardut<sup>182</sup>>> i <<Freiheit<sup>183</sup>>>. Moje koleżanki szkolne, mając po jedenaście, dwanaście lat, już do organizacji tych należały”<sup>184</sup>. Na wczesny wiek podejmowania przez dziewczęta aktywności o charakterze politycznym wskazują także licznie zachowane akta z aresztowań oraz procesów działaczek komunistycznych, zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, w zespole „Akta więzienne osób skazanych za działalność komunistyczną 1919-1939”. Co prawda najczęściej spotykanym w wymienionych aktach wiekiem jest zakres między 19. a 25. rokiem życia, niemniej przypadki zatrzymań młodszych kobiet i dziewcząt zdecydowanie nie są nieliczne. Należy ponadto zauważyć, że często aresztowanie następowało dopiero po dłuższej, a przynajmniej kilkumiesięcznej działalności.

Urodzona w 1915 r. Sara Nomberg-Przytyk aktywność w Związku Młodzieży Komunistycznej rozpoczęła jako czternastoletnia dziewczyna. Po raz pierwszy do więzienia trafiła zaledwie trzy lata później, kiedy wśród członków partii uznawano ją już za dojrzałą i doświadczoną działaczkę. Tak samo poważnie traktował ją wówczas także aparat policyjny. W swoich wspomnieniach pisała o pierwszym aresztowaniu: „Czy się bałam? Raczej nie [...]. Żał mi było jedynie rodziców, szczególnie matki. Wiedziałam jakim dla niej ciosem będzie mój areszt. W grudniu 1932 r. miałam 17 lat i cztery miesiące, dla mojej matki byłam jeszcze dzieckiem”<sup>185</sup>. W wieku siedemnastu lat aresztowana, a następnie postawiona przed sądem, została także Pepa Berman (vel Pesel Baum), oskarżona wraz z kilkunastoma innymi osobami z art. 97 § 1 K.K. o próbę „wprowadzenia w Państwie Polskim drogą rewolucji komunistycznego ustroju radzieckiego i tzw. dyktatury proletariatu oraz odłączenia województw południowo-wschodnich” i skazana – po długich ustaleniach faktycznej daty urodzenia – na pobyt w domu poprawczym. Jako daty rewolucyjnej działalności Pepy Berman w aktach podano czas od września 1934 r., co oznaczałoby że – o ile śledczy nie popełnili błędu – swoją aktywność komunistyczną rozpoczęła ona zaledwie w pół roku po piętnastych

---

181 Gordonia – czyli Hiastadrut ha-Noar ha-Amamit he-Chalucit „Gordonia”, młodzieżowa organizacja syjonistyczna, związana z partią Hitachdut. Nazwa „Gordonia” pochodzi od nazwiska założyciela partii, Aarona Dawida Gordona.

182 Tak w oryginale. Prawdopodobnie autorce autobiografii chodziło o którąś z syjonistycznych organizacji: Syjonistyczną Partię pracy „Hitachdut” (której młodzieżówkę tworzyła wymieniona wcześniej Gordonia) lub Histadrut Hacjionit.

183 Tak w oryginale. Prawdopodobnie chodzi tu o Jidisze Socjalistisze Arbeter Jungt „Frajhajt” (Socjalistyczny Związek Żydowskiej Młodzieży Robotniczej „Wolność”). Była to organizacja młodzieżowa o umiarkowanym charakterze, politycznie powiązana z Poalej-Syjon Prawicą.

184 „Eter” (Ewa Tanenzapf), „*A jeżeli tak...*”, [w:] *Ostatnie pokolenie...*, s. 401.

185 Sara Nomberg-Przytyk, *Więzienie było moim domem*, Lublin 1964, s. 7.

urodzinach<sup>186</sup>.

Wczesny wiek rozpoczęcia działalności o charakterze politycznym nie był zjawiskiem wyjątkowym dla II Rzeczypospolitej. Także przed wybuchem I wojny światowej aktywizm zaledwie nastoletnich dziewcząt, w rodzących się wówczas konspiracyjnych partiach politycznych i współdziałających z nimi organizacjach, był stosunkowo powszechny. W tym samym mniej więcej wieku, co wspomniane już Sara Nomberg-Przytyk czy Pepa Berman, jeszcze w trakcie pobierania nauki w gimnazjum, swoją działalność socjalistyczną rozpoczynać miały chociażby urodzona w 1872 r. Estera Golde (w przyszłości znana też pod nazwiskiem męża – Stróżecka)<sup>187</sup> czy siostra Wiktora Altera – Estera Alter (niekiedy posługująca się w późniejszych latach nazwiskiem męża – Iwińska), urodzona w 1885 r.<sup>188</sup>

Młody wiek inicjacji politycznej był bezpośrednio następstwem faktu, że stosunkowo często miejscem pierwszego kontaktu z organizacjami politycznymi była szkoła. W okresie II Rzeczypospolitej, a szczególnie w latach 30., formy młodzieżowej aktywności politycznej były już mocno zinstytucjonalizowane i sformalizowane. Zarówno chłopców jak i dziewczęta aktywnie werbowwały lokalne oddziały dziecięcych lub młodzieżowych przybudówek partyjnych, jak powiązane z Bundem organizacje Skif i Cukunft, syjonistyczny Ha-Szomer ha-Cair czy Związek Młodzieży Komunistycznej. Organizacje tego typu nie istniały w okresie przed I wojną światową, kiedy aktywność polityczna, ze względu na politykę państw zaborczych, ogniskowała się przede wszystkim wokół stowarzyszeń o charakterze konspiracyjnym, nierzadko powstających i istniejących w pewien sposób spontanicznie. W obu jednak przypadkach to placówki edukacyjne były miejscem, w którym najczęściej dochodziło do swego rodzaju inicjacji politycznej. Żanna Kormanowa w swoich wspomnieniach pisała nawet, że do młodzieżowego koła Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy trafiła w 1915 r. „poprzez szkołę”<sup>189</sup>. Do świata politycznego aktywizmu nastoletnie dziewczęta wprowadzić mógł zatem szkolny kolega lub koleżanka, którzy chociażby ze względu na zbliżony wiek, mieli większe możliwości pozyskania zaufania drugiej strony. Zdarzało

186 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Akta więzienne osób skazanych za działalność komunistyczną 1919-1939, sygn. 424/III-6, k. 16.

187 Jan Kancewicz, *Estera i Jan Stróżeccy, Zarys życia i działalności społeczno-politycznej*, „Notatki Płockie” 1978, nr 3 (96), s. 37.

188 Jako datę urodzenia Estery Alter-Iwińskiej przyjmuje się w literaturze 1885 lub 1886 r. Wydaje się jednak, że rok 1886, który podaje „Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego”, jest błędny (w 1886 r. na świat miała już przyjść młodsza siostra Estery – Sara). Por. Andrzej K. Kunert, *Iwińska Estera z d. Alter*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 2, red. Feliks Tych, Warszawa 1987, s. 585.

189 Żanna Kormanowa, *Ludzie i życie*, Warszawa 1982, s. 11.

się, że organizacje młodzieżowe – szczególnie w okresie II Rzeczypospolitej, posiadały w placówkach edukacyjnych osoby mające za zadanie wyszukiwanie uczniów i uczennic, którzy mogliby być zainteresowani wstąpieniem w ich szeregi. To niejako zinstytucjonalizowane werbowanie nowych członków było szczególnie charakterystyczne dla organizacji komunistycznych, chociaż od takiej formy nie stroniły także stowarzyszenia wyłącznie żydowskie, zwłaszcza syjonistyczne<sup>190</sup>.

Stosunkowo często dla dziewcząt i kobiet pochodzących z mniej zamożnych rodzin, których edukacja realizowana była na minimalnym poziomie, przestrzenią pierwszej styczności z organizacjami o charakterze politycznym, stawało się miejsce pracy. Zjawisko to występowało szczególnie wśród roczników przedwojennych. W przypadku dużych zakładów przemysłowych, silnie rozwinięty był w nich ruch związkowy, który to z kolei znajdował się pod wpływami poszczególnych partii politycznych bądź komunistów.

Zakład pracy stał się miejscem pierwszej interakcji ze światem polityki dla urodzonej w 1912 r. Małki Szwarec. Małka przysłała na świat na Wileńszczyźnie, w niezamożnej i borykającej się z problemami rodzinie. Ojciec przejawiał cechy przemocowe, w związku z czym matka podjęła decyzję o rozstaniu. Po rozwodzie Małka wraz z matką wyruszyły w świat (pod opieką ojca pozostały najmłodsza i najstarsza siostra). Brak kompetencji zawodowych oraz nieposiadanie męskiego opiekuna sprawiły, że kobiety przez kilkanaście lat żyły na granicy żebractwa i włóczęgostwa. Małka nigdy nie chodziła do szkoły, często głodowała, jeszcze jako dziecko podejmowała próby zarobkowania. Dopiero jako nastoletnia dziewczyna nauczyła się czytać i pisać w jidysz, czytała też po rosyjsku. Nie znała jednak zupełnie języka polskiego, co znacząco zmniejszało jej szanse na znalezienie godnie płatnej pracy. Jako młoda, ale już dorosła kobieta, zaangażowała się w działalność komunistyczną. O początkach swojej aktywności pisała w autobiografii wysłanej w 1934 r. na konkurs organizowany przez JIWO: „Fabryka, w której pracowałam należała do związku zawodowego. Chodziłam z naszymi robotnikami na zebrania. Nie bacząc na to, że byłam na pół-dzika, ludzie uważali mnie za mądrą. Zaczęłam się interesować sprawami, które były mi dotąd nieznanne. Powoli, stopniowo, robotnicy nabrali do mnie zaufania. Pewnego dnia wybuchł strajk mojej branży. Aktywnie w nim uczestniczyłam.

---

190 Także dziewczęta werbowały chłopców. Pisał o tym w swoich wspomnieniach Beniamin R., którego szkolne koleżanki chciały przyciągnąć zarówno do Betaru jak i do He-Chaluc ha-Cair. Zob. Beniamin R., „*Płonęli gniewem...*”, s. 51.

Zostałam wciągnięta do partii...”<sup>191</sup>.

Ostatnią grupą były dziewczęta, o których zaangażowaniu w organizacje o charakterze politycznym można poniekąd powiedzieć, że było dziedziczne. Wychowywane w rodzinach o konotacjach politycznych, nierzadko z silną postacią matki, od dziecka obserwowały zaangażowanie rodziców, ciotek i wujów, przyjaciół domu. Zdecydowanie nie było jednak regułą dołączanie przez córki do tego samego frontu, w którym swoje nadzieje i aktywność lokowali rodzice. Jeśli już jednak córka wybierała inną drogę, zazwyczaj wiązała się z ruchem bardziej radykalnym.

Wspomniana wcześniej Żanna Kormanowa (ur. 1900 r.) w życie polityczne weszła już jako dziecko. W jej rozwoju duże znaczenie musiała odegrać postać matki. Eugenia z Jasznień była nauczycielką w prywatnym gimnazjum. Jako młoda dziewczyna przeciwstawiła się woli swojego ojca, grodzieńskiego aptekarza, i zdobyła wymarzone wykształcenie, zostając absolwentką Wyższych Kursów Żeńskich im. Bestużewa<sup>192</sup>. W trakcie studiów znalazła się w centrum rewolucyjnych wydarzeń, a jej koleżanką z uczelnianej ławy miała być Anna Iljinična Uljanowa, siostra Lenina. Kormanowa w swoich wspomnieniach pisała następująco: „jak głębokie to były dla matki mojej przeżycia, wnioskuje z tego, że opowiadała mi, niespełna pięcioletniej, o okrucieństwach caratu, bohaterskiej walce jego wrogów, młodych i szlachetnych”<sup>193</sup>. Dodatkowo pewne znaczenie musiały mieć wydarzenia, których sama Kormanowa była wówczas świadkiem. Pisała: „Nie ma surowca bardziej plastycznego jak psychika dziecka, bodźców silniejszych jak wrażenia dzieciństwa”, wspominając obrazy z własnego dzieciństwa w Łodzi: barykady 1905 roku, masowe demonstracje łódzkich robotników, kozaków pędzących z szablami przez łódzkie ulice. Jest możliwym, że faktycznie „ława ludzka, czerwone sztandary i śpiew” mogły zapaść w pamięć zaledwie kilkuletniemu dziecku<sup>194</sup>.

Zaangażowanie polityczne rodziców miało zapewne znaczenie także przy wyborze ścieżki życiowej przez Hannę Szapiro, znaną pod nazwiskiem Hanka Sawicka. Jej matka, urodzona w 1879 r. Maria Ita Szapiro z domu Frenzel, należała do starszego grona żydowskich działaczek, dla których charakterystyczne było działanie w

---

191 „Chana” (Małka Szware), *Wspomnienia „żebraczki”*, [w:] *Ostatnie pokolenie...*, s. 278.

192 Wyższe Kursy Żeńskie im. Bestużewa – znane też pod nazwą „Kursy Bestużewskie”. Instytucja szkolnictwa wyższego w Imperium Rosyjskim, pozwalająca kobietom na zdobycie wyższego wykształcenia. Ich absolwentkami było wiele kobiet pochodzących z terenów polskich, m.in. Antonina Leśniewska, Maria Piłsudska czy Romualda Baudouin de Courtenay.

193 Żanna Kormanowa, op. cit., s. 9.

194 Ibidem, s. 10.

organizacjach polskich oraz zainteresowanie ideami socjalistycznymi. Początkowo była członkinią PPS, następnie PPS-Lewicy, by w 1918 r. związać się z KPP. Wielokrotnie aresztowana, karę odbywała m.in. w słynnym oddziale kobiecym Pawiaka „Serbia”, skazana na zesłanie do guberni astrachańskiej, a mimo to ciągle zaangażowana, musiała stanowić wzór dla swojej córki. Przykładem był też zapewne ojciec, Bernard Szapiro, choć o mniej barwnym życiorysie, to także członek PPS, PPS-Lewicy oraz jeden z ważniejszych działaczy ruchu związkowego w Polsce. Wydaje się, że Hanna Sawicka nie miała wyboru i musiała pójść w ślady rodziców. W 1935 r., jako studentka prawa Uniwersytetu Warszawskiego, zaangażowała się w znajdujący się pod wpływami komunistów Związek Młodzieży Socjalistycznej „Życie”<sup>195</sup>.

Szapiroowie, jeszcze podczas swojego pobytu w Krakowie (skąd przenieśli się do Warszawy) mieszkali w jednej kamienicy z Drobnerami<sup>196</sup>, z którymi się przyjaźnili. Głowa rodziny, Bolesław Drobner, pochodził ze zasymilowanej rodziny żydowskiej. Jeszcze w okresie przed I wojną światową związał się ze stowarzyszeniem „Zjednoczenie”, następnie służył w Legionach, był socjalistą zaangażowanym w robotniczy ruch związkowy i politykiem PPS. Podczas swojego pobytu na studiach w Szwajcarii poznał Lubę Hirszowicz (1884-1965), która w 1908 r. została jego żoną. Luba Drobnerowa przyszła na świat w Moskwie, jeszcze jako dziecko przeniosła się z rodzicami do Warszawy, gdzie ukończyła gimnazjum. Studiowała chemię w Zurychu, przez pewien czas pracowała w prowadzonej przez swojego męża pracowni chemicznej w Krakowie. Była działaczką społeczną, kobiecą i polityczną. Działała w PPSD, Organizacji Pomocy Rewolucjonistom i Stowarzyszeniu Równouprawnienia Kobiet, w latach 1922-1928 w Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy, następnie w PPS. Angażowała się także w działalność pedagogiczną<sup>197</sup>. Ich córka Irena (1909-1936) poszła w ślady rodziców. Była już jednak mocno zasymilowana i w wieku 14 lat

---

195 Więcej na temat jej biografii zob. Janina Balcerzak, *Hanka Sawicka*, Warszawa 1981; Helena Balińska-Kozłowska, *Hanka. Wspomnienia o Hance Szapiro-Sawickiej*, Warszawa 1962; Helena Jaworska, *Związek Walki Młodych 1943-1948*, „Z Pola Walki” R. 4 (1961), nr 4 (16), s. 73-79.

196 Bolesław Drobner (1883-1968) – polityk i działacz socjalistyczny, pochodził ze zasymilowanej rodziny żydowskiej. Związany najpierw ze stowarzyszeniem Zjednoczenie, następnie Polską Partią Socjalno-Demokratyczną Galicji i Śląska Cieszyńskiego oraz III Proletariatem. Członek Legionów Polskich, następnie związany z PPS i ruchem robotniczym. Jego rodzice Abraham Roman Drobner i Anna z Fischlerów byli zaangażowani w powstanie styczniowe. Zob. Rafał Żebrowski, *Drobner Bolesław*, [w:] *Polski słownik judaistyczny...*, t. 1, s. 346.

197 Ewa Gaczoł, Joanna Gellner, *Wątki żydowskie w fotografii ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Część I. Fotografie do 1939 roku*, „Krzysztofory. Zeszyty naukowe Muzeum Historycznego miasta Krakowa” nr 35 (2017), s. 303; Krystyna Kawecka, *Drobnerowa Luba*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, red. Feliks Tych, t. 1, Warszawa 1978, s. 629.



przestała być członkinią Gminy Wyznaniowej Żydowskiej. Jeszcze jako szesnastolatka zaangażowała się w działalność Związku Młodzieży Komunistycznej, gdzie m.in. zajmowała się pracą organizacyjną przy Czerwonej Pomocy. Za działalność komunistyczną była trzykrotnie zatrzymana, po raz pierwszy w 1928 r.<sup>198</sup>

Wspomniana wcześniej dziedziczność pojawiała się przede wszystkim wśród rodzin inteligenckich, w rodzinach robotniczych takie przypadki wydaje się że były sporadyczne, co nie znaczy że nie występowały. Urodzona w 1922 r. w Białymstoku dziewczyna podpisująca się w swojej autobiografii wysłanej na konkurs JIWO pseudonimem „Berkalt”, także niejako „odziedziczyła” swoje partyjne konotacje. Pochodząca z robotniczej rodziny, w wieku pięciu lat została zapisana przez matkę do bundowskiej szkoły im. Chmurnera (prowadzonej przez działaczy Cukunftu). Starsze rodzeństwo należało do młodzieżówki Bundu, organizacji Cukunft, jedna z sióstr, która wyemigrowała do Paryża, kierowała tam oddziałem Skifu. „Berkalt” pisała o swoich dziecięcych latach: „Starsza siostra i bracia byli członkami organizacji <<Cukunft>> i dom nasz stał się jakby jej placówką. Schodzili się do nas członkowie tej organizacji, żeby dyskutować i śpiewać”<sup>199</sup>. Ostatecznie i „Berkalt” zaangażowała się w ruch bundowski, wstępując do dziecięcej organizacji Skif, której po jakimś czasie została przewodniczącą<sup>200</sup>.

Warto tutaj zaznaczyć, że poza rodziną i przyjaciółmi czy współpracownikami dużą rolę, szczególnie wśród młodzieży, mógł odgrywać opiekun. W kole młodzieżowym Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy w Łodzi, do którego w 1915 r. przystąpiła Żanna Kormanowa, opiekę nad nastolatkami sprawował przyszły adwokat Mieczysław Fryde<sup>201</sup>. Wspominała, że to on „wdrażał nas w ekonomiczną treść marksizmu, opowiadał o kolosach kapitału finansowego [...], wyjaśniał gospodarcze przesłanki wojny i ekonomiczne cele walczących mocarstw. Zaczęło się marksistowskie samokształcenie”<sup>202</sup>.

Powody angażowania się w działalność partyjną były bardzo różnorodne. Tylko część dziewcząt decydowała się na nią z powodu swoich wewnętrznych przekonań.

198 Ewa Gaczoł, Joanna Gellner, op. cit., s. 303-304; Krystyna Marczevska, *Drobner Irena*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy...*, t. 1, s. 628.

199 „Berkalt”, ...*Która szala przeważy?*, [w:] *Ostatnie pokolenie...*, s. 228.

200 Ibidem, s. 233.

201 Mieczysław Fryde (1893-1965) – adwokat, urzędnik państwowy, historyk gospodarki, znawca prawa handlowego. Do 1919 r. w Komunistycznej Partii Polski, następnie uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Po II wojnie światowej wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie wykładał na Columbia University, zob. *In memoriam of Matthew M. Fryde (1893-1965)*, „The Polish Review” R. 10 (1965), nr 2, s. 97-111.

202 Żanna Kormanowa, op. cit., s. 11.

Urodzona w 1894 r. córka właściciela sklepu żelaznego, uznawanego w lokalnej społeczności za dobrego i pobożnego Żyda, Cypora Baum z domu Albert (zwana Fajgą Reszil), już we wczesnej młodości związała się z ruchem syjonistycznym i prawdopodobnie jeszcze jako nastolatka, przed wybuchem I wojny światowej, wstąpiła do sochaczewskiego oddziału Poalej Syjon. Cypora była jednocześnie osobą aktywną jak i świadomą swojej wartości. Jako piętnastoletnia dziewczyna miała oznajmić swoim rodzicom, że ma zamiar zdobyć wykształcenie. Po odmowie ojca miała sama się doksztalać, przede wszystkim czytając polską, rosyjską, niemiecką i jidyszową literaturę. Jednocześnie podejmowała się nieorganizowanej pomocy dla uboższych Żydów<sup>203</sup>.

Wszelkie próby angażowania się w działalność polityczną, a nawet próby zdobycia więcej niż podstawowego wykształcenia przez córki, dla wielu co bardziej konserwatywnych rodzin żydowskich oznaczało wystąpienie przeciwko obyczajowi. Dlatego też ojcowie często odmawiali dziewczętom realizacji podobnych zamiarów, co z kolei nierzadko prowadziło do wytworzenia się u nich uczuć niezrozumienia i buntu. Tak stało się w przypadku wspomnianej już Cypory Baum (z domu Albert) z Sochaczewa. Zaangażowana w działalność Poalej Syjon, starała się zaznajomić swoich rówieśników z ideą syjonizmu. Ponieważ w dużej mierze starała się o to wśród młodych pochodzących z tzw. dobrych domów, ich rodzice postanowili zakończyć jej działalność i z pomocą dworu cadyka zaatakowali ojca Cypory. Najprawdopodobniej sytuacja w domu rodzinnym stała się dla Cypory tak nieznośna, że zdecydowała się zerwać z rodzinnym gniazdem.

Ucieczka młodej dziewczyny z żydowskiego domu, tak przed I wojną światową jak i w okresie dwudziestolecia międzywojennego, rzucała złe imię na jej rodzinę i na nią samą. Tak też miało być w przypadku Cypory. We wspomnieniu o niej zaznaczono, że „Niespodziewana ucieczka wprowadziła w osłupienie całą rodzinę, w mieście wybuchła panika. Wszelkimi możliwymi środkami próbowano ją odnaleźć, aby pogodzić się i nakłonić do powrotu”<sup>204</sup>. Historia Cypory zakończyła się dobrze. Podczas swojego pobytu w Łodzi usamodzielniała się i zyskała pewność siebie. Ostatecznie wróciła do domu rodzinnego, jednak dopiero po zapewnieniu jej przez ojca, że będzie mogła sama decydować o swoim życiu. Nie zrezygnowała z syjonizmu i wiosną 1914 r. wyjechała

---

203 J.[aakow] F.[rydman], *Cypora Baum z domu Albert*, [w:] *Księga pamięci Sochaczewa. Wybór tekstów*, wybór, oprac. i wstęp: Marcin Prengowski, Monika Adamczyk-Grabowska, Paweł Fijałkowski, Tomasz Karolak, Łukasz Popowski, Sochaczew 2012, s. 397.

204 Ibidem.

wraz ze swoim świeżo poślubionym mężem Dawidem – również syjonistą – do Palestyny. Cypora Baum jest jedyną kobietą, której poświęcono biogram w sochaczewskiej księdze pamięci<sup>205</sup>.

Zaangażowanie się w aktywność o charakterze politycznym z powodu silnego poczucia niesprawiedliwości społecznej było także pobudką dla Żanny Kormanowej. Jako zaledwie kilkuletnie dziecko widziała z okien łódzkiej kamienicy rewolucję 1905 roku. O Łodzi swojej młodości pisała wiele lat później „Bałuty czy dzielnica Górna przy Rynku Geyera w latach łódzkiego lokautu – wynędzniałe, głodne, umęczone, ale zawzięte [...]. Wyprzedaż łachów w ohydnych kramach nad cuchnącą Łódką, zasłabnięcia z głodu, szkorbut, gruźlica [...]. Miasto bezczelnie kapitalistycznego wyzysku i równie bezczelnej prywatnej akumulacji [...]. To miasto szybko uczyło myślenia kategoriami rewolucji”<sup>206</sup>.

Nierzadko wstąpienie do organizacji o charakterze syjonistycznym było powodowane poczuciem odrębności od chrześcijańskiej większości. Tak wyglądało w przypadku Reginy Glaser. Urodzona w 1911 r. jedynaczka z Kołomyi, córka prowadzącego własny sklep szklarza, w domu mówiła wyłącznie po żydowsku. Język polski zaczęła poznawać dopiero po rozpoczęciu nauki w szkole powszechnej. Regina po ukończeniu czterech klas szkoły im. Sienkiewicza została przeniesiona do szkoły im. Królowej Jadwigi, w której po raz pierwszy znalazła się w jednej klasie z katolickimi dziewczętami. Choć pisała, że miała z nimi nawet bardzo dobre stosunki, to właśnie wtedy po raz pierwszy miała poczuć, że jest Żydówką i należy do innego narodu. Sprzęgło się to w czasie z rozpoczęciem przez Reginę popołudniowej, dodatkowej nauki w szkole żydowskiej i lekcjami języka hebrajskiego. Jako młoda ale jednak już dorosła kobieta Regina pisała, że „dla Polski czułam szacunek [...], dla Palestyny – czułam miłość”<sup>207</sup>.

Regina zauważała zaostrzające się relacje pomiędzy Polakami a Żydami i zdawała sobie sprawę, że jako przedstawicielka mniejszości, znajduje się w grupie pozbawionej przywilejów. Jej żal, szczególnie widoczny po ukończeniu szkoły handlowej, po której żydowscy absolwenci w przeciwieństwie do ich polskich kolegów wcale nie poprawili swojej sytuacji życiowej, został dodatkowo ukierunkowany przez pewnego żydowskiego studenta prawa, zwanego przez Reginę familiarnie „Bubim”, a który

---

205 Ibidem, s. 400.

206 Żanna Kormanowa, op. cit., s. 11.

207 „Gina” (Regina Glaser), *Życie współczesne młodego Żyda (młodej Żydówki)*, [w:] *Ostatnie pokolenie...*, s. 381.

najwyraźniej miał znaczący wpływ na jej rozwój intelektualny („on rozszerzył znacznie moje wiadomości, wskazując drogę do książek naukowych”)<sup>208</sup>.

Zaangażowanie w działalność lewicowej Poalej-Syjon było jednak autonomiczną decyzją Reginy. Prawdopodobnie poszukiwała zarobku i w związku z tym zatrudniła się jako nauczycielka języka polskiego na kursach wieczorowych organizowanych przez Poalej-Syjon, gdzie bliżej zetknęła się z wartościami i postulatami organizacji. Bezpośrednim impulsem do sformalizowania swojej aktywności była jednak pogarszająca się sytuacja ekonomiczna jej rodziny i podjęta w związku z tym decyzja o konieczności wyjazdu do Palestyny: „Wiedziałam, że na próżno walczyć tu o egzystencję [...]. Do Palestyny mogłam dostać się tylko drogą hachszary i w tym celu wstąpiłam w lutym r. 1933 do organizacji chalucowej”<sup>209</sup>.

Często podjęcie decyzji o zaangażowaniu się w działalność młodzieżowych organizacji nie było podyktowane głębokim ideowym przekonaniem. Do działalności zachęcały dziewczęta najprzeróżniejsze względy. Przyciągały je możliwość ciekawego spędzenia czasu w grupie rówieśniczej czy choćby chęć zbliżenia się do wybranego chłopca. Zainspirować do działalności mogła koleżanka, kolega, brat koleżanki. Bywało też tak, że w grupie znajomych rzeczywiste zainteresowanie ideałami organizacji wykazywała jedna osoba i to ona motywowała swoich kolegów i koleżanki do podjęcia działalności. Wydaje się, że nierzadko godzono się na to, o ile zapowiadało to możliwości ciekawego spędzenia czasu.

Doskonale to luźne podejście widać we wspomnieniach Poznanianki Firy Mełamedzon. W 1932 r. jako siedemnastolatka Fira wstąpiła do Ha-Szomer ha-Cair. Nie działała w organizacji długo, choć przez ten czas zdążyła dostać pod swoją opiekę grupę młodszych dziewcząt<sup>210</sup>. Organizacja zabraniała uczestniczenia w zabawach tanecznych, Fira nie widziała w tym jednak nic złego i wybrała się na bal karnawałowy. O tym fakcie dowiedziała się organizacja i uznała, że swoim postępowaniem daje ona zły przykład. Warunkiem pozostania w organizacji było złożenie przez Firę przyrzeczenia, że więcej podobna sytuacja się nie powtórzy. Warunek ten dla nastoletniej dziewczyny wydawał się jednak zbyt restrykcyjny i ostatecznie opuściła organizację jeszcze tego samego dnia. Nie wydaje się, aby żałowała<sup>211</sup>.

---

208 Ibidem, s. 387.

209 Ibidem, s. 388.

210 Fira. *Poznańscy Żydzi. Opowieść o życiu. Albumy i wspomnienia Firy Mełamedzon-Salańskiej*, oprac. Andrzej Niziołek, Ksenia Kosakowska, Poznań 2014, s. 39.

211 Ibidem, s. 51, 54.

W organizacjach młodzieżowych nawiązywały i zacieśniały się relacje damsko-męskie, szczególnie że chociażby w Ha-Szomer ha-Cair dziewczęta i chłopcy łączono w mające ze sobą współpracować pary<sup>212</sup>. Wydaje się, że niewinne pierwsze miłości były nawet mile widziane, o ile oczywiście pozostawano w zgodzie z regulaminem organizacji: „[...] program organizacji był rygorystyczny jeśli chodzi o relacje z płcią przeciwną. Można się było zakochać, całować, chodzić za rękę i planować wspólną przyszłość, lecz na tym koniec. Żadnych zabaw czy złotego życia [...]”<sup>213</sup>. Nierzadko do organizacji wstępowano ponieważ można było w niej miło spędzać czas<sup>214</sup>. Ludwik Stöckel pisał o czasie nauki w siódmej klasie: „Współżycie między kolegami coraz bardziej zacieśniało się do koła Żydów i Żydówek [...]. U Janka schodziła się często nasza paka. Mówiliśmy o różnych rzeczach. Nieraz o naszych przekonaniach politycznych. Nie sprzecaliśmy się jednak nigdy, bo nikt nie miał wyrobionych poglądów”<sup>215</sup>.

Do młodzieżowych organizacji żydowskich niekoniecznie wstępowała tylko młodzież silnie związana z żydowskością. Wspomniana już wcześniej Fira Mełamedzon pochodziła z mocno ześwieczzonej rodziny, w jej domu nie przestrzegano zasad koszerności, nie organizowano też szabasowej kolacji, a do synagogi udawano się tylko podczas wybranych, największych świąt. Sama Fira nie mówiła w jidysz i choć jej ojciec sympatyzował z ruchem syjonistycznym, to wydaje się że nie starał się szczególnie wzmocnić w córce poczucia żydowskości. Fira zdecydowanie jednak określała się jako Żydówka i mimo że miała wiele koleżanek wśród Polek, postanowiła wstąpić do żydowskiej organizacji Ha-Szomer ha-Cair. Wydaje się, że Fira posiadała silne poczucie własnej wartości, w Poznaniu i w ogóle w Polsce na co dzień czuła się po prostu „u siebie”<sup>216</sup>.

Z drugiej zaś strony w działalność syjonistyczną angażowały się także dziewczęta pochodzące z ortodoksyjnych rodzin, tak było chociażby w przypadku urodzonej w

---

212 Ibidem, s. 42.

213 Ibidem, s. 46.

214 Ibidem, s. 42. Także dla niektórych chłopców obecność płci przeciwnej w żydowskich stowarzyszeniach młodzieżowych była argumentem przemawiającym na zaangażowanie się w ich działalność. Należący do „Brith-Trumpeldor” koleżdy Ludwika Stöckela, namawiając go do wstąpienia do organizacji, jako jeden z najważniejszych argumentów wysunęli obecność w niej dziewcząt: „[...] argumenty moich kolegów też nie przemawiały mi do przekonania. Zwłaszcza oburzałem się, gdy mi mówili, że w organizacji jest wesoło, bo są dziewczęta. Uważałem, że jeśli się gdzieś należy, to nie dla dziewcząt lub rozrywek [...]”. Por. „Lud.” (Ludwik Stöckel), *Do celu – perypetie w drodze* [w:] *Ostatnie pokolenie...*, s. 354.

215 „Lud.” (Ludwik Stöckel), op. cit., s. 363.

216 *Fira...*, s. 73.

1920 r. Racheli Zylberberg, córki Aleksandra (Sendera) i Maszy z Nordwindów, właścicieli sklepu z artykułami mlecznymi w Warszawie. Rachela uczęszczała do Gimnazjum Żeńskiego Komitetu Opiekuńczego „Jehudyjah” przy ul. Długiej, które łączyło syjonizm z szacunkiem wobec żydowskiej tradycji<sup>217</sup>. Według Katarzyny Person, placówka ta „stawiała sobie za cel kształcenie zaangażowanych społecznie młodych kobiet o silnej tożsamości żydowskiej”<sup>218</sup>. Pomimo tego do Ha-Szomer ha-Cair Rachel miała wstąpić „trochę po kryjomu”. Pobożnymi Żydami byli także rodzice młodej kobiety podpisującej się jako (x), która nadesłała swoje przemyślenia w odpowiedzi na organizowaną przez związane z Ha-Szomer ha-Cair pismo „Zew Młodych” ankietę. Pomimo sprzeciwu rodziców (x) zdecydowała się w wieku 13 lat wstąpić do Ha-Szomer ha-Cair. O powodach swojego zaangażowania pisała: „Organizacja pociągała mnie [...] pięknem, młodzieńczością, działaniem – przerażała obowiązkami, twardymi żądaniem, obawą przed rodziną, która nie pozwalała mi do niej należeć. Czulałam się też za słaba aby być w szomrze. Klóciły się ze mną dwa światy. Matka, dom, wychowanie z jednej i chęć młodzieńczego wyładowania się, potrzeba piękna z drugiej strony”. Ostatecznie po kilku latach działania w organizacji (x) wyjechała na hachszarę<sup>219</sup>.

Także urodzona w 1921 r. w Staruni w województwie stanisławowskim Ewa Tanenzapf pochodziła z ortodoksyjnej rodziny. Jej ojciec pełnił funkcję tymczasowego rabina w miasteczku Sołotwina, następnie zaś trudnił się rytualnym ubojem drobiu. Ewa skończyła szkołę powszechną, wystarała się także o przyjęcie jej do szkoły handlowej w Stanisławowie. Ostatecznie jednak właściwie nie rozpoczęła w niej nauki, jednym problemem były kwestie finansowe, całkiem innym – i zdaje się o wiele większym – konieczność uczęszczania do szkoły w soboty. Po negatywnym rozpatrzeniu przez dyrekcję szkoły prośby o zwolnienie z sobotnich zajęć – które to zwolnienie było warunkiem postawionym przez rodziców – Ewa zdecydowała się zrezygnować ze szkoły, choć nie z nauki. Samodzielnie starała się uzupełniać swoją wiedzę, a nawet snuła plany podjęcia ponownej próby kształcenia w Stanisławowie. W autobiografii Ewa pisała, że nigdy nie wstąpiła do żadnej organizacji, ponieważ zdawała sobie sprawę, że doprowadziłoby to do konfliktu z rodzicami. Najwyraźniej interesowała się

---

217 Jehudyjah – było to prywatne gimnazjum dla dziewcząt żydowskich, zwane też „Żydówką”. Jego dyrektorką była Stefania Szwejgier. Zob. *Wśród kobiet pracujących. Ankieta „Ewy”*. U dyrektorki szkoły żeńskiej. Rozmowa z p. Stef. Szwejgerową, „Ewa” R. 1 (1928), nr 2, s. 4.

218 Katarzyna Person, „Przelewają naszą krew bez ustanku, niby wodę”. *Dziennik Abrahama Lewina z getta warszawskiego*, [w:] Abraham Lewin, *Dziennik*, oprac. Katarzyna Person, Warszawa 2016.

219 (x), *O drogę w życiu*, „Zew Młodych” R. 4 (1938), nr 10 (31), s. 10-11.

jednak także zagadnieniami politycznymi, gdyż wyznała, że jej sympatia – pomimo braku formalnej przynależności do organizacji – skłaniała się w stronę rewizjonistów<sup>220</sup>.

Ważną kwestią jest też, czy raz obrana ścieżka organizacyjna była utrzymywana. Z reguły dziewczęta, które angażowały się jedynie ze względów towarzyskich, dosyć szybko rezygnowały z działalności, ewentualnie po ustaniu pierwszych zachwytów nad nowością, poszukiwały innej organizacji. Największą grupę – jak się zdaje – stanowiły dziewczęta, które stopniowo pięły się po szczeblach organizacyjnej hierarchii, nierzadko poczynając już od organizacji dziecięcej. Tak przykładowo dla wspomnianej już tu „Berkalt” przejście z dziecięcego Skifu do młodzieżowego Cukunftu zdawało się być całkowicie naturalne. Po prostu jej grupa „dorosła” do młodzieżówki<sup>221</sup>.

O ile zdarzały się zmiany, to te które udało się ustalić, były zawsze zmianami na organizację bardziej radykalną – często było to przejście w szeregi komunistów. Zmiany zdarzały się zarówno wśród całkiem młodych aktywistek, jak i wśród już doświadczonych działaczek. Dla tych drugich przykład mogą stanowić Estera Golde-Stróżecka oraz Edda Hirszfild-Tennenbaum. Pierwsza z nich, urodzona w 1872 r. w rodzinie zamożnego plockiego przemysłowca i filantropa, przez wiele lat związana była z Polską Partią Socjalistyczną. Z biegiem lat coraz bardziej się radykalizowała, wiążąc się najpierw – jeszcze przed I wojną światową – z PPS-Lewicą, a następnie – już w niepodległej Polsce, angażując się w działalność komunistyczną. Z kolei Edda Hirszfild-Tennenbaum (ur. 1878) swoją działalność rozpoczęła w 1900 r. w Bundzie, aby w 1903 r. znaleźć się w szeregach SDKPiL. Jeszcze przed I wojną światową współpracowała, przebywając na emigracji, z niemieckimi i francuskimi socjalistami, by ostatecznie związać się z ruchem komunistycznym. Edda Hirszfild-Tennenbaum nie powróciła do Polski, w 1919 r. została funkcjonariuszką Międzynarodówki Komunistycznej, współpracowała z niemiecką partią komunistyczną KPD<sup>222</sup>.

Zauważalne jest, że działaczki, które rozpoczynały swoją aktywność jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, z reguły wiązały się na stałe z jakimś ruchem w wieku późniejszym, niż miało to miejsce w II Rzeczypospolitej. Często impulsem do podjęcia działalności politycznej – co już sygnalizowano – był właśnie wyjazd na studia. Ta różnica wieku w rozpoczęciu działalności organizacyjnej między okresem przedwojennym a powojennym była wynikiem dwóch czynników: skokowego rozwoju

---

220 „Eter” (Ewa Tanenzapf), op. cit., s. 401.

221 „Berkalt”, op. cit., s. 234.

222 Stefan i Witold Lederowie, *Czerwona nić. Ze wspomnień i prac rodziny Lederów*, Warszawa 2005, s. 25-26.

dziecięcych i młodzieżowych organizacji (przede wszystkim żydowskich), działających pod skrzydłami partii politycznych oraz większego włączenia kobiet – a tym samym dziewcząt – w życie publiczne, co bezpośrednio wynikało m.in. z przyznania kobietom prawa głosu.



## Rozdział II

### A więc wybory! Kobiety żydowskie na listach wyborczych

#### 1. Wybory na szczeblu centralnym<sup>223</sup>

##### 1.1. Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1919

Zgodnie z dekretem Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z dnia 28 listopada 1918 r.<sup>224</sup>, wybory do Sejmu Ustawodawczego odbyły się 26 stycznia 1919 r.<sup>225</sup> Podług zapisów ordynacji wyborczej, głosować w wyborach mogły wszystkie osoby posiadające prawa obywatelskie i niepełniące służby wojskowej, które w dniu wyborów miały ukończone 21 lat, niezależnie od swojej płci. Wybory miały zostać przeprowadzone w sposób równy, bezpośredni, proporcjonalny i tajny. Podczas głosowania wyborca nie wskazywał na konkretnego kandydata, ale na listę wyborczą, przy czym listy kandydatów mogły tworzyć związki wyborcze. Okręgi były wielomandatowe i liczyły od 3 do 16 mandatów (najczęściej od 4 do 9). Podział mandatów przeprowadzono metodą d'Hondta<sup>226</sup>.

Ze względu na wciąż niestabilną sytuację odradzającego się państwa, 26 stycznia 1919 r. udało się ostatecznie przeprowadzić wybory w 29 z wyznaczonych 33 okręgów wyborczych na terenie dawnego Królestwa Polskiego, a także w Galicji Zachodniej i na Śląsku Cieszyńskim. W ich wyniku wyłoniono 291 posłów. Największym wygranym

---

223 Więcej na temat przygotowania i przebiegu wyborów oraz ich wyników zob.: Andrzej Ajnenkiel, *Historia sejmiku polskiego*, t. II, cz. II, Warszawa 1989, s. 10 i n.; Kacper Kacperski, *System wyborczy do Sejmu i Senatu u progu II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007.

224 Dekret Naczelnika Państwa z dnia 28 listopada 1918 r. o wyborach do Sejmu Ustawodawczego, „Dziennik Praw Państwa Polskiego” (1918), nr 18, poz. 47.

225 Pierwsze w niedległej Polsce wybory, choć zostały rozpisane na dzień 26 stycznia 1919 r., nie wszędzie odbyły się w tym terminie. Ze względu na wciąż toczące się na niektórych terenach walki, przesunięto je m.in. w okręgu nr 20, obejmującym powiaty: bialski, janowski, radzyński i włodawski (na dzień 9 marca). Dodatkowo nie wszyscy posłowie mieli zostać wybrani przez głosowanie bezpośrednie, a liczba posłów zmieniała się z czasem. Z powodu braku możliwości przeprowadzenia wyborów w Poznańskim i na Pomorzu, 7 lutego 1919 r. dokooptowano do już wybranych posłów 16 reprezentantów mniejszości polskiej z byłego zaboru pruskiego, posiadających w 1918 r. mandat poselski do parlamentu Rzeszy Niemieckiej. Niezależnie od tego, 1 maja 1919 r. odbyły się wybory w Poznańskim, zaś 2 maja 1920 r. na Pomorzu. Specjalne warunki dotyczyły także posłów z Cieszyńskiego, Litwy Środkowej oraz posiadających mandat poselski z terenów Galicji Wschodniej do dawnego parlamentu austriackiego. Więcej na temat ordynacji w wyborach do Sejmu Ustawodawczego zob.: Zdzisław Ilski, *Formuła wyborcza u progu niepodległej Polski (do 1922 r.)*, Toruń 2013, s. 444-459. O przesunięciu terminu wyborów w okręgu nr 20: Dekret Naczelnika Państwa z dnia 14 stycznia 1919 r. o przedłużeniu terminu wyborów do Sejmu Ustawodawczego w dwudziestym okręgu wyborczym, „Dziennik Praw Państwa Polskiego” (1919), nr 6, poz. 102.

226 Dekret Naczelnika Państwa z dnia 28 listopada 1918 r. o wyborach do Sejmu Ustawodawczego, „Dziennik Praw Państwa Polskiego” (1918), nr 18, poz. 47.

wyborów został Związek Ludowo-Narodowy, zdobywając 109 mandatów<sup>227</sup>. W wyniku głosowania przeprowadzonego 26 stycznia 1919 r. do Sejmu Ustawodawczego udało się wprowadzić zaledwie kilku posłów żydowskich. Wśród nich w okręgach wytyczonych na obszarze Królestwa Polskiego cztery mandaty uzyskała lista Tymczasowej Żydowskiej Rady Narodowej, a po dwa mandaty przypadły w udziale przedstawicielom ortodoksów i żydowskich ludowców. W jedenastu okręgach galicyjskich z list żydowskich mandat uzyskał tylko jeden kandydat. Ani Bund ani Poalej Syjon nie wprowadziły żadnego posła lub posłanki do Sejmu. Stan ten nie zmienił się także po przeprowadzonych w czerwcu 1919 r. wyborach w byłej Prowincji Poznańskiej oraz w maju 1920 r. na terenie Pomorza.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego charakteryzowały się mnogością wystawionych list. Wynikało to z faktu ustalenia stosunkowo niewielkich wymagań dla zarejestrowania listy wyborczej. Poprząc musiało ją zaledwie 50 wyborców z danego okręgu wyborczego. Listy tworzyli zatem nie tylko przedstawiciele i tak silnie rozdrobnionej sceny politycznej, ale także grupy interesów. W związku z tym, szczególnie w dużych miastach, zarejestrowanych zostało wiele list. Tylko w Warszawie, skąd wybierano 16 posłów, zgłoszono 21 różnych list (w tym dziewięć żydowskich). Z kolei w Łodzi i w okręgu lubelskim, skąd miano wyłonić po 10 posłów, wystawiono po 13 list (w Łodzi siedem z nich było żydowskich, w okręgu lubelskim – sześć). Ze względu na rozproszenie materiału źródłowego, ale także jego znaczną niekompletność, niemożliwe jest całościowe odtworzenie list, a niekiedy nawet ich pełna identyfikacja. Część związanych z wyborami materiałów archiwalnych nie przetrwała II wojny światowej. Uzupełniająco skorzystano więc z lokalnej prasy, choć i tu informacje często były wybrakowane. Stosunkowo często lokalne tytuły – o ile takie istniały – nie publikowały pełnego rejestru kandydatów, a jedynie spis list, a następnie już wyniki wyborów, ograniczając się do wskazania wyłącznie wybranych posłów i liczby głosów w rozbiciu na poszczególne ugrupowania<sup>228</sup>. Niekiedy publikowano

---

227 Warto w tym miejscu przypomnieć, że listy rywalizowały ze sobą wewnątrz danego okręgu wyborczego. Stąd też niekoniecznie najwięcej posłów mogło wprowadzić ugrupowanie z największą liczbą głosów, ale to które najczęściej wygrywało w poszczególnych okręgach.

228 Tak było chociażby w przypadku „Łowiczana”. W numerze z 17 stycznia 1919 r. pojawiła się informacja o zgłoszonych listach wyborczych, w numerze z 24 stycznia 1919 r. temat wyborów został właściwie pominięty, natomiast w kolejnym numerze, z 31 stycznia 1919 r., opublikowano już wyłącznie listę przyszłych posłów. Zob.: *Z głównej komisji wyborczej*, „Łowiczanie” R. 9 (1919), nr 3, s. 2; „Łowiczanie” R. 9 (1919), nr 5, s. 1-2. O nikłym zainteresowaniu tematem wyborów w prasie lokalnej wspominał też: Marcin Gawryszczak, *Życie polityczno-społeczne Łowicza w Polsce Odrodzonej (1918-1939)*, niepublikowana praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. Pawła Samusia, Uniwersytet Łódzki 2018, s. 108.

jedynie nazwiska kandydatów z jednej listy, tej której sprzyjała dana gazeta. Można by się wtedy spodziewać, że spis kandydatów z list żydowskich znajdziemy w lokalnej prasie żydowskiej. Ale taka czasami po prostu nie istniała. Przykładowo w Sochaczewie pierwszy żydowski lokalny periodyk – „Sochaczewer Cajtung” ujrzał światło dzienne dopiero w listopadzie 1936 r. i jeszcze w tym samym roku ukazał się jego ostatni numer<sup>229</sup>. W związku z ograniczonymi możliwościami skompletowania list wyborczych, autorka postanowiła skupić się na odtworzeniu list z obszaru województwa warszawskiego i miasta Warszawy.

Na badanym obszarze najwięcej kobiet, ale też najwięcej kandydatów na posłów do Sejmu Ustawodawczego, zostało zarejestrowanych w Warszawie. Łącznie w stolicy wystawiono 21 list, w tym aż 9 mniejszości żydowskiej. Siedem z tych komitetów, tj. Żydowskie Stronnictwo Demokratyczne (lista nr 4), Centralny Komitet Wyborczy Żydowskich Organizacji Kupieckich (lista nr 16), lista nr 17 z Noachem Pryłuckim<sup>230</sup>, Komitet Wyborczy Żydowskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej „Ferajnigte” (lista nr 18), Komitet Wyborczy „Partii Równości Obywatelskiej Żydów Polskich” (lista nr 19) oraz Stronnictwo Niezawisłych Żydów Polskich (lista nr 20) nie wystawiły żadnej kandydatki. Kobiety nie znalazły się oczywiście także wśród kandydatów ortodoksów, skupionych w Komitecie Centralnej Organizacji Żydów Ortodoksów „Szlojmej Emunej Jisroel” (lista nr 9). Jedną kobietą, 34-letnią dentystką Sabina Rafalkes<sup>231</sup>, ubiegała się o mandat z dziewiątego miejsca listy nr 8, tj. Żydowskiej Socjalno-Demokratycznej Partii Robotniczej Poalej-Syjon. Listę tę otwierał jej mąż, Nochum Rafalkes<sup>232</sup>. Także jedna kobieta znalazła się na liczącej piętnaście osób liście nr 11 Tymczasowej Żydowskiej Rady Narodowej, na czele której stał Izaak Grünbaum. Dziewiąte miejsce na liście

---

229 *Księga pamięci Sochaczewa...*, s. 189-190.

230 W źródle brak nazwy komitetu.

231 O Sabinie Rafalkes udało się zebrać jedynie szczątkowe informacje. Wiadomo jednak, że posiadała kilkunastoletni staż w ruchu syjonistycznym. Jej postać pojawiła się we wspomnieniach Ch. L. Pukacza. W 1905 r. dwóch członków organizacji Itche z Sierpca oraz Szmul Warszewer zostało zatrzymanych we Włocławku, znaleziono przy nich dokumenty. Komitet Centralny Poalej Syjon wysłał z Warszawy dla rozwiązania tej sprawy właśnie Sabinę Rafalkes, która miała wynegocjować z komendantem wypuszczenie wciąż przetrzymywanego Szmula Warszewera i oddanie zatrzymanych materiałów. Zob. Ch. L. Pukacz, *Poale Zion Movement in the years 1904-1912*, [w:] *The community of Sierpc – Memorial Book*, transl. of: Kehilat Sierpc. Sefer Zikaron, ed. by Sandra Krisch, Dorothy Kerzner Lipsky, New York 2014, s. 161.

232 Nochum Rafalkes (1884-1968) – znany też jako Nahum Nir; z ruchem syjonistycznym związany od 1903 r. Członek Poalej Syjon, następnie Poalej Syjon Lewicy, w której sprawował funkcję sekretarza. Dwukrotnie uczestniczył w Kongresach Syjonistycznych (w 1906 i 1907 r.). Radny m. Warszawy. Od 1925 r. w Palestynie. Był jednym z sygnatariuszy deklaracji niepodległości Izraela. Zob. *Nir-Rafalkes Nahum*, [w:] *Who's who in world Jewry. A biographical dictionary of outstanding Jews*, red. Harry Schneiderman, Itzhak J. Carmin Karpman, Esther G. Karpman, New York 1965, s. 705.

otrzymała licząca wówczas 23 lata studentka i sekretarz Syjonistycznej Rady Kobiet Estera Mangel<sup>233</sup>. Swojego komitetu w stolicy w wyborach do Sejmu Ustawodawczego, wbrew ustaleniom Centralnego Komitetu Bundu, nie zarejestrowała warszawska reprezentacja bundowców, uniemożliwiając jednocześnie prowadzenie kampanii na terenie Warszawy<sup>234</sup>.

Podsumowując, reprezentacja kobiet na listach żydowskich w Warszawie była nieliczna. Łącznie wśród 70 osób kandydujących z komitetów żydowskich, znalazły się tylko dwie kobiety, podczas gdy z list polskich o mandat poselski ubiegało się 180 osób, w tym aż 29 kobiet<sup>235</sup>. Kobiety stanowiły zatem odpowiednio 2,86% kandydatów na listach żydowskich i 16,1% na listach polskich<sup>236</sup>.

Autorka dla porównania postanowiła przeanalizować listy wyborcze w innym, leżącym blisko Warszawy, dużym mieście. W okręgu obejmującym miasto Łódź, w wyborach do Sejmu Ustawodawczego zarejestrowano łącznie trzynaście komitetów, w tym siedem żydowskich i jeden niemiecki. Na liczącej dziesięć osób liście nr 2 Żydowskiego Ludowego Komitetu Wyborczego z Noachem Pryłuckim na miejscu siódmym znalazła się Nechuma Szrejbaum, 30-letnia żona kupca. Z kolei na liście nr 7 Centralnego Żydowskiego Komitetu Wyborczego (syjonistów – nacjonalistów), której

---

233 Na liście wyborczej błędnie zapisane „Mangiel”, znana też pod nazwiskiem „Mangłówna” oraz w późniejszych latach „Mangel-Szmaragd”. Więcej na jej temat zob. rozdział III niniejszej pracy. Zob. Wybory do Sejmu [Inc.:] W myśl art. 45 i 54 ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego [...], Warszawa 1919, Biblioteka Narodowa [dalej: BN], sygn. DŻS IA 6c Cim.; *Wybory do Sejmu*, „Kurier Polski” R. 22 (1919), nr 15, s. 8-9.

234 Michał Trębacz, *Izrael Lichtenstein. Biografia żydowskiego socjalisty*, Łódź 2016, s. 73.

235 Wysunięto łącznie 30 kandydatur kobiecych, jedna z nich była jednak podwójna. Iza Moszczeńska-Rzepecka ubiegała się o mandat jednocześnie z dwóch list – Orędy Wyborczej Zjednoczonych Stronnictw Ludowych i Narodowych (lista nr 12) oraz Komitetu Wyborczego Kobiecego Centrum (lista nr 13). Por. Wybory do Sejmu [Inc.:] W myśl art. 45 i 54 ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego [...], Warszawa 1919, BN, sygn. DŻS IA 6c Cim.

236 Z list polskich w Warszawie kandydowały: Justyna Budzińska-Tylińska, Zofia Daszyńska-Golińska, Halina Rapacka (lista nr 1 Republikańskiego Zjednoczonego Komitetu Wyborczego „Niezawisłość Narodu i Wyzwolenie Pracy”), Konstancja Jaworowska, Kazimiera Okrzejówna (lista nr 2 PPS), Teodora Męczkowska, Zofia Dobrzańska, Zofia Stankiewiczowa (lista nr 3 Centralnego Demokratycznego Komitetu Wyborczego), Feliksa Konopska, Anna Głowacka, Agnieszka Ginterowa, Henryka Majewska (lista nr 5 Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego), Eugenia Waśniewska, Julia Goldfarthówna (lista nr 6 „pracownicza”), Helena Zaborowska, Józefa Lipińska (lista nr 7 Narodowego Komitetu Wyborczego Ludu Pracującego), Gabriela Balicka, Zofia Iwaskiewiczowa (lista nr 10 Narodowego Komitetu Wyborczego Stronnictw Demokratycznych), Iza Moszczeńska-Rzepecka (lista nr 12 Orędy Wyborczej Zjednoczonych Stronnictw Ludowych i Narodowych), Lucyna Kotarbińska (lista nr 14 Narodowego Mieszczańskiego Komitetu Wyborczego). Żadna kobieta nie pojawiła się na liście nr 15 Inteligencji Demokratycznej oraz na liście nr 21, otwieranej przez prawnika Mariana Zbrowskiego. Najwięcej kobiet znalazło się na liście nr 13 – Komitetu Wyborczego Kobiecego Centrum, z której kandydowały: Iza Moszczeńska-Rzepecka, Helena Ceysingerówna, Ludwika Wysłouch-Zawadzka, Teresa Ciszewiczowa, Julia Oksza-Kisielewska, Melania Parczewska, Maria Godlewska, Maria Kuźmińska, Maria Drobnińska i Eugenia Getterówna. Zob. Wybory do Sejmu [Inc.:] W myśl art. 45 i 54 ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego [...], Warszawa 1919, BN, sygn. DŻS IA 6c Cim.

liderem był Jerzy Rosenblatt<sup>237</sup>, na miejscu nr 9 znalazła się kandydatka nauk filologicznych Rojza Perelman<sup>238</sup>, licząca wówczas 26 lat. Na dziesięcioosobowej liście nr 10 Bund, której liderem był Izrael Lichtenstein, znalazły się dwie kobiety: licząca 24 lata sztoperka<sup>239</sup> Golda Jakubowicz<sup>240</sup> i 23-letnia krawcowa Sura Krygier, odpowiednio na miejscach szóstym i ósmym, a więc na tyle odległych, że nie dawały one realnych szans na otrzymanie mandatu<sup>241</sup>. Żadna kobieta nie znalazła się na listach: nr 4 „Poalej Syjon”, nr 5 ortodoksów, nr 11 Żydowskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej „Ferajngite” oraz nr 13 – Partii Równości Obywatelskiej Żydów Polskich. Łącznie w Łodzi o mandaty poselskie ubiegały się cztery kobiety, stanowiąc 7,5% kandydujących z list żydowskich. Podobnie jak w Warszawie, więcej kobiet zarejestrowano na listach nie-żydowskich (osiem na listach polskich i dwie na liście niemieckiej). Także procentowy udział kobiet w ogóle kandydatów był większy i wynosił łącznie dla komitetów nie-żydowskich 13%<sup>242</sup>.

Poza dużymi miastami, gdzie jak wykazano, zdarzały się nieliczne żeńskie kandydatury, obecność kobiet na żydowskich listach w pozostałych okręgach wyborczych była sporadyczna. Wpływ na taki stan rzeczy mogła mieć stosunkowo niewielka liczba zarejestrowanych w niektórych okręgach wyborczych komitetów

---

237 Jerzy Rosenblatt (1872-1945) – członek Rady Stanu Królestwa Polskiego, następnie poseł na Sejm Ustawodawczy oraz Sejm I, II i III kadencji II RP. Syjonista, wiceprezes Organizacji Syjonistycznej w Polsce, członek Komitetu Światowej Organizacji Syjonistycznej, wieloletni radny miasta Łodzi, w latach 1925-1928 przewodniczący łódzkiej Gminy Żydowskiej. Zob. Rosenblatt Jerzy, [w:] Andrzej Kempa, Marek Szukalak, *Żydzi dawnej Łodzi. Słownik biograficzny*, t. 1, Łódź 2001, s. 130; Szymon Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, s. 411-419.

238 Rojza Perelman – ur. 1893 r. Nauczała historii, geografii i języka polskiego w Gimnazjum I Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi. Jej mężem był Abram Perelman (1888-1941), syjonista, działacz oświatowy, dyrektor wspomnianej szkoły. Zob. *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminariów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych*, Warszawa – Lwów 1926, s. 184.

239 Sztoperka – od niem. stopfen – cerować. Termin włókienniczy określający kobietę zajmującą się cerowaniem.

240 Golda Jakubowicz-Zylberberg – w 1938 r. wybrana do Rady Miasta Łodzi. Była jedną z najważniejszych postaci Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Tekstylnego. W 1938 r. w Radzie Miasta Łodzi znalazła się także aktywna we wspomnianym związku Blimele Kleuner-Rozenblum. Zob.: Jack Jacobs, *Bundist Counterculture in Interwar Poland*, Syracuse 2009, s. 145. Obie kobiety podczas II wojny światowej trafiły do łódzkiego getta, gdzie działały w podziemnym Komitecie Bundu.

241 Listę otwierał Izrael Lichtenstein z Łodzi. Zob. Michał Trębacz, *Izrael Lichtenstein. Biografia żydowskiego socjalisty*, Łódź 2016, s. 73.

242 „Głos Polski” R. 2 (1919), nr 21, s. 5; „Kurier Łódzki” R. 21 (1919), nr 21, s. 4. Pozostałe kandydatki: Adela Koziółkiewicz i Jadwiga Kozanecka na liście nr 1 (PPS), Władysława Weyhert-Szymanowska i Janina Gastmanowa na liście nr 6 (Centralny Demokratyczny Komitet Wyborczy), Maria Przedpeńska i Anna Binkowska na liście nr 8 (Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych), Bronisława Królikowska i Maria Gajewska na liście nr 9 (Narodowy Związek Robotniczy). Dwie kobiety – Helena Martinowa i Klara Siegelówna, pojawiły się na liście niemieckiej (nr 3).

żydowskich, ale też dodatkowo powielanie na wielu listach tych samych kandydatów, a nawet dublowanie list. Działanie to miało zwiększyć szanse osób, których obecność w Sejmie była szczególnie ważna dla partii, na otrzymanie mandatu, jednocześnie powodowało jednak ograniczenie liczby kandydatur. Tak było chociażby w okręgu nr 6, obejmującym miasto Płock i powiaty płocki, płoński i sierpecki. Pomimo dużej koncentracji ludności żydowskiej na tym terenie, poza dwunastoma listami polskimi, wyborca z omawianego obszaru mógł zgłosować na jedną z trzech list żydowskich: nr 6 z Izaakiem Grünbaumem, nr 13 z Noachem Pryłuckim lub nr 14 – ponownie z Izaakiem Grünbaumem. Łącznie listy żydowskie z okręgu płocko-sierpeckiego, dysponującego pięcioma mandatami poselskimi, zawierały zaledwie dziesięć nazwisk<sup>243</sup>. Wydaje się zatem, że w niektórych regionach walka wyborcza między kandydatami żydowskimi mogła przybierać wręcz anemiczny charakter, szczególnie że stosunkowo często ubiegającymi się o elekcję z list żydowskich były osoby bez lokalnego umocowania. W przypadku wskazanego wyżej okręgu powielono tylko kandydatury dwóch osób, jednak przykładowo w okręgu nr 8 na powiaty koniński, słupecki i kolski (woj. łódzkie), w którym wybierano siedmiu posłów, na czterech żydowskich listach znalazło się 21 kandydatur, a jedynie szesnaście niepowtarzających się nazwisk<sup>244</sup>. Opisany schemat postępowania, choć zapewne spowodowany niekorzystnym dla społeczności żydowskiej wytyczeniem okręgów wyborczych, przez ograniczenie lokalnych kandydatur oraz liczby niepowtarzających się nazwisk, z pewnością nie sprzyjał wprowadzaniu na listy kobiet, które tylko sporadycznie obejmowały wyższe stanowiska w strukturach partyjnych szczebla centralnego, a zdecydowanie częściej wykazywały szczególne zaangażowanie w sprawy miejscowe.

Dla obszaru województwa warszawskiego nie udało się ustalić żadnej żydowskiej kandydatki, choć komitety mniejszości żydowskiej w wyborach do Sejmu Ustawodawczego były na tym terenie stosunkowo licznie rejestrowane. Przykładowo w okręgu nr 7, obejmującym miasto Włocławek oraz powiaty włocławski i nieszawski, do wyborów zgłoszono aż dziewiętnaście list, w tym sześć żydowskich. Wśród łącznie trzydziestu kandydatur żydowskich nie znalazła się jednak żadna kobieta (gdy tymczasem w komitetach polskich przypadków takich było pięć)<sup>245</sup>. Niewiele mniej, bo

243 „Kurier Płocki” R. 5 (1919), nr 18, s. 4.

244 *Listy kandydatur poselskich*, „Tygodnik Urzędowy. Organ Komisariatu Konińsko-Słupeckiego” R. 2 (1919), nr 7, s. 1.

245 Były to: Zofia Praussowa z PPS, Jadwiga Dziubińska z PSL, Irena Kostrzeńska z listy nr 10 Narodowego Komitetu Wyborczego Włocławsko-Robotniczego, Zofia Degen z listy nr 11 Republikańskiego Komitetu Wyborczego oraz Maria Kretkowska z listy nr 12 Grupy Narodowe.

pięć list żydowskich, wystawiono w okręgu nr 5, obejmującym powiaty lipnowski i rypiński. Także i tutaj kandydowali wyłącznie mężczyźni. Tym razem kobiety nie pojawiły się też na siedmiu listach nie-żydowskich (sześciu polskich i jednej ewangelickiej)<sup>246</sup>. Brak kobiecych kandydatur w województwie warszawskim nie oznaczał jednak, że w pozostałych regionach kraju, poza największymi miastami, sytuacja prezentowała się identycznie. Przykładowo w okręgu nr 31, obejmującym powiat piotrkowski (woj. łódzkie), z listy nr 4 Socjal-Demokratycznego Komitetu Bund o mandat poselski ubiegała się Ruchla Wolińska<sup>247</sup>. Choć więc można odnaleźć przypadki kandydatur kobiecych w komitetach żydowskich to – przynajmniej dla terenu centralnej Polski, z pewnością były one sporadyczne.

Mimo stosunkowo niewielkiej próby badawczej, daje się zauważyć, że wiek kobiet kandydujących z list żydowskich był przeciętnie niższy niż tych, które ubiegały się o mandat z komitetów polskich. Najstarszą wśród reprezentujących społeczność żydowską, a jednocześnie jedyną kandydatką powyżej trzydziestego roku życia, była Sabina Rafalkes. Tymczasem na listach polskich, choć także dość licznie pojawiały się kobiety będące w trzeciej dekadzie swojego życia, to jednak wśród ubiegających się o mandat poselski przeważały te o większym życiowym doświadczeniu. Aż siedem kobiet spośród 29 kandydujących do Sejmu Ustawodawczego z list polskich miało powyżej pięćdziesięciu lat<sup>248</sup>, kolejnych dziewięć przekroczyło natomiast czterdziesty rok życia. Zaledwie sześć z kobiet nie ukończyło trzydziestu lat, przy czym najmłodsza – Kazimiera Okrzejówna – miała w chwili ogłoszenia list wyborczych 27 lat. Dla kandydujących w Łodzi kobiet średnia wieku na listach nie-żydowskich wynosiła ponad 37 lat, gdy tymczasem dla list żydowskich niecałe 26 lat. W przypadku Warszawy

---

*Ogłoszenie. Komisja Główna Wyborcza na Okręg Włocławsko-Nieszawski*, „Gazeta Urzędowa dla Powiatów Włocławskiego i Nieszawskiego” R. 2 (1919), nr 3, s. 7-9.

246 Na liście nr 2 Bundu pojawił się tylko jeden kandydat, Szlama Hiller z Włocławka. Na liście nr 3 Lipnoskiej Organizacji Żydowskiej Ortodoksów Szlojmej Emunej Jisroel także dwóch męskich kandydatów (Abram Hersz Kohn z Dobrzynia nad Drwęcą i Tobiasz Biały z Łodzi). Na liście nr 6 Generalnego Komitetu Żydowskiego Socjalno-Demokratycznej Partii Robotniczej Poalej-Syjon w Polsce znalazło się 7 osób, wyłącznie mężczyzn (niezwiązanych z regionem). Podobnie było w przypadku listy nr 12, której liderem był Noach Pryłucki i listy nr 8 – mizrachistów (z Samuelem Brotem z Lipna i Zeligiem Weizmanem). Por. „Kurier Płocki” R. 5 (1919), nr 17, s. 4.

247 Na liście znaleźli się także: Izrael Mordka Lichtenstein, Jakub Berliner, Dawid Leber i Berek Rozenberg. Wystawiono łącznie 12 list, w tym 5 żydowskich. Na listach polskich na 35 osób znalazła się jedna kobieta – Helena Witkowska z listy nr 11 Polskiego Komitetu Demokratycznego. Na pozostałych listach żydowskich: Żydowskiego Socjal-Demokratycznego Robotniczego Komitetu Poalej-Syjon, Żydowskiego Okręgowego Komitetu Wyborczego z Szyją Farbsteinem, Centralnego Żydowskiego Komitetu Wyborczego oraz Żydowskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Ferajnigte, wśród 18 kandydatów brak kobiet. Zob. „Dziennik Narodowy” R. 5 (1919), nr 8, s. 1.

248 Najstarsza z nich, Teresa Ciszewiczowa, miała ukończone 61 lat.

średnia wieku na polskich listach była jeszcze wyższa i wynosiła ponad 41 lat<sup>249</sup>. Tak znaczących różnic nie odnotowujemy jeśli chodzi o średnią wieku kandydujących z list polskich i żydowskich mężczyzn<sup>250</sup>. Porównując ze sobą średnie wieku wszystkich ubiegających się o mandat poselski z poszczególnych list żydowskich daje się zauważyć jeszcze jedną osobliwą cechę, mianowicie listy mieszane damsko-męskie były przeciętnie młodsze o tych wyłącznie męskich. Na liście nr 11, z której kandydowała Estera Mangel, średnia wieku wszystkich kandydatów wynosiła niecałe 39 lat. Z kolei na liście nr 8 (z Sabiną Rafalkes) średnia wieku była jeszcze niższa i oscylowała poniżej 33. Tymczasem na ortodoksyjnej liście nr 9 średnia wieku wynosiła ponad 46 lat.

Z powyższych przesłanek wynika, że kobiety pojawiały się na listach tych żydowskich ugrupowań, które były mniej związane z tradycją, wykazywały się nowocześniejszymi metodami budowania kapitału politycznego oraz miały bardziej liberalne podejście do kwestii obyczajowych. Partie te, tj. „Bund” i „Poalej Syjon”, w wielu bardziej tradycyjnych kręgach uchodziły za twory rewolucyjne. Choć zarówno syjonizm jak i żydowski ruch robotniczy nie były efektem powojennych przemian społeczno-kulturowych i posiadały już dość długą historię aktywności, nadal – proponując reorganizację żydowskiego świata – musiały kojarzyć się ze świeżością i otwartością. Stąd też mogła się brać niższa ogólna średnia wieku kandydatów na posłów, niezależnie od płci. Na listach polskich z kolei dominowały kobiety nieco starsze, często zasłużone nawet kilkudziesięcioletnią aktywnością na polach polskiej oświaty i kultury oraz niejednokrotnie w przedwojennym ruchu niepodległościowym. Mimo że dla tego samego czasu można wymienić wiele kobiet zasłużonych dla społeczności żydowskiej, przede wszystkim na polach dobroczynności i opieki społecznej, najwyraźniej nie postrzegano w nich albo one same nie widziały w sobie dostatecznego potencjału politycznego.

Ostatecznie, przy wystawieniu wielu, rozbitych list żydowskich oraz niekorzystnego dla Żydów wytyczenia okręgów wyborczych (obejmujących jednocześnie miasta i tereny wiejskie), a także bojkotu wyborów przez część bundowców<sup>251</sup>, do Sejmu dostało się jedenastu przedstawicieli społeczności żydowskiej.

249 Wybory do Sejmu [Inc.:] W myśl art. 45 i 54 ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego [...], Warszawa 1919, BN, sygn. DŻS IA 6c Cim.; „Kurier Poranny” R. 42 (1919), nr 16, s. 6.

250 W Warszawie wśród 68 kandydatów z list żydowskich piętnastu miało poniżej trzydziestu lat, z kolei pięćdziesiąty rok życia przekroczyło dwunastu ubiegających się o mandat poselski (a kolejnych dwudziestu ukończyło czterdzieści lat). Zob. Wybory do Sejmu [Inc.:] W myśl art. 45 i 54 ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego [...], Warszawa 1919, BN, sygn. DŻS IA 6c Cim.; „Kurier Poranny” R. 42 (1919), nr 16, s. 6.

251 W całym kraju na Bund zagłosowało nieco więcej niż 16 tys. osób, co zdecydowanie nie



Wśród nich nie znalazła się żadna kobieta<sup>252</sup>. Reprezentantki żeńskiej części społeczności żydowskiej nie było także oczywiście wśród dokoptowanych do składu Sejmu Ustawodawczego byłych posłów do parlamentów państw zaborczych (dotyczyło Małopolski Wschodniej i byłej dzielnicy pruskiej, w których nie udało się przeprowadzić wyborów)<sup>253</sup>.

## 1.2. Wybory parlamentarne w latach 1922, 1928 i 1930

Kolejne wybory parlamentarne odbyły się już w innej rzeczywistości prawnej. Polski parlament stał się organem dwuizbowym, a 28 lipca 1922 r. uchwalono nową ordynację wyborczą do Sejmu<sup>254</sup>. Jej zapisy obowiązywały w trzech następnych wyborach. Nowe regulacje wprowadziły rozróżnienie na listy państwowe (o ogólnopolskim charakterze) oraz listy okręgowe. Listy okręgowe mogły zgłosić akces do listy państwowej, nie było to jednak obowiązkowe. Na listy państwowe przypadały 72 mandaty poselskie spośród 444 dostępnych, przy czym w ich podziale brały udział tylko te ugrupowania, które zdobyły mandaty w przynajmniej sześciu okręgach wyborczych (w przypadku Senatu wymagane były 3 okręgi). Mandaty z list państwowych dzielono metodą d'Hondta w stosunku do mandatów już otrzymanych w okręgach. Kandydaci na posłów mogli ubiegać się o mandat w więcej niż jednym okręgu wyborczym, ale wyłącznie jako przedstawiciele jednego ugrupowania, co wyeliminowało problem dublowania nazwisk na różnych listach wyborczych w ramach jednego okręgu wyborczego. Możliwe było jednak jednoczesne kandydowanie z list okręgowych oraz z listy państwowej.

Istnienie list państwowych oraz możliwość jednoczesnego ubiegania się o mandat w kilku okręgach pozwalały większości komitetów wyborczych na dość bezpieczny transfer najważniejszych – z punktu widzenia centralnych gremiów organizacji politycznych – kandydatów do Sejmu. Uważano, że takie rozwiązanie zwiększa szanse

---

odzwierciedlało rzeczywistego poparcia dla tej partii. Boykot wyborów przez bundowców musiał więc być znaczący. Por. Michał Trębacz, *Izrael Lichtenstein. Biografia żydowskiego socjalisty*, Łódź 2016, s. 76.

252 Posłami zostali: Szyja Farbstein, Izaak Grünbaum, Apolinary Hartglas, Mojżesz Halpern, Samuel Hirszhorn, Abraham Perlmutter, Jerzy Rosenblatt, Ignacy Schiper, Abraham Ozjasz Thon, Salomon Weinzieher oraz Noah Pryłucki (z powodu niemożności udowodnienia obywatelstwa polskiego utracił mandat a jego miejsce zajął Hirsz Dawid Nomberg). Por. Lista posłów do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej dn. 12 kwietnia 1919 r., BN, sygn. DŻS IA6C1.

253 Szczegóły dot. wyników wyborów oraz dokoptowanych posłów zob. Szymon Rudnicki, *Żydzi w Parlamencie II Rzeczypospolitej*, wyd. 2, Warszawa 2015, s. 35-37. Wśród posłów z państw zaborczych nie mogły pojawić się kobiety, ponieważ w momencie ich elekcji nie posiadały jeszcze praw wyborczych.

254 Ustawa z dnia 28 lipca 1922 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu, Dz.U. 1922 nr 66 poz. 50.

na wybór, szczególnie jeśli ubiegający się o mandat poselski był mniej znany w środowiskach lokalnych. Jednocześnie jednak tak skonstruowany system premiował najsilniejsze ugrupowania, co spełniało intencję ustawodawcy zapobiegania nadmiernemu rozdrobieniu partyjnemu w Sejmie, ale było też rozwiązaniem mocno niekorzystnym dla mniejszości<sup>255</sup>.

Drugie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wybory do Sejmu odbyły się 5 listopada 1922 r. Zgłoszonych zostało 21 list państwowych o numerach 1-8 oraz 10-22. Wśród nich znalazły się cztery listy żydowskie: Ogólnego Żydowskiego Związku Robotniczego w Polsce (tj. Bund, lista nr 4), Żydowskiego Robotniczego Komitetu Wyborczego (lista nr 11), Komitetu Zjednoczonych Stronnictw Narodowo-Żydowskich (lista nr 17) oraz Żydowskiego Demokratycznego Bloku Ludowego (lista nr 20). Dodatkowo kandydaci reprezentujący społeczność żydowską znaleźli się na oznaczonej numerem 16 wspólnej liście Bloku Mniejszości Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej<sup>256</sup>.

Kandydatki na posłanki pojawiły się na wszystkich żydowskich listach. Wśród jedenastu zarejestrowanych przez „Bund” (lista nr 4) kandydatur, z miejsca ósmego o mandat poselski ubiegała się 37-letnia Estera Alter-Iwińska<sup>257</sup>, wówczas już radna m. st. Warszawy. Z miejsca dziesiątego tej samej listy kandydowała z kolei Paulina (vel Pesia) Szeber, 45-letnia urzędniczka i członkini zarządu Rady Krajowej Klasowych Związków Zawodowych<sup>258</sup>. Pierwsze trzy miejsca na liście zostały obsadzone przez Henryka Erlicha, Chaima Majera Wassera i Jekutiela Portnoja. Jedną kandydatkę na posłankę, Różę Melcerową z Lwowa, wysunął Komitet Zjednoczonych Stronnictw Narodowo-Żydowskich (dalej: KZSNŻ). Mająca wówczas 50 lat Melcerowa otrzymała trzynaste miejsce na liczącej czternaście osób liście. Podobnie jedna kandydatka znalazła się na liście Żydowskiego Demokratycznego Bloku Ludowego. Była nią 54-letnia dziennikarka Anna Blanksztejn z Wilna<sup>259</sup>. W wyborach do Senatu nie

---

255 Więcej na ten temat zob. Jarosław Zbieranek, *Lista państwowa w prawie wyborczym II RP*, „Gdańskie Studia Prawnicze” t. 31 (2014), s. 1009-1033. Niekorzystny dla mniejszości format doprowadził do utworzenia i wystawienia w wyborach wspólnej listy reprezentantów części środowisk żydowskich, ukraińskich, białoruskich i niemieckich pod nazwą Bloku Mniejszości Narodowych. Więcej zob. Janusz Fałowski, *Mniejszość żydowska w parlamencie II Rzeczypospolitej*, s. 13 i nast.

256 Pełne listy można znaleźć w: „Monitor Polski” R. 5 (1922), nr 227, s. 1-8.

257 Na liście występuje wyłącznie pod nazwiskiem po mężu, tj. Iwińska. Z miejsca czwartego tej samej listy o mandat posła starał się jej brat – Wiktor Alter. Por. „Monitor Polski” R. 5 (1922), nr 227, s. 4.

258 Klasowe Związki Zawodowe – organizacja zawodowa robotników żydowskich, znajdująca się pod wpływami Bundu. Zob. *Sprawozdanie Komisji Centralnej Związków Zawodowych z działalności i stanu związków zawodowych w Polsce w latach 1925, 1926, 1927 i 1928*, Warszawa 1929.

259 „Monitor Polski” R. 5 (1922), nr 227, s. 4, 6.

odnotowano żadnej żydowskiej kandydatki<sup>260</sup>.

Nie udało się w pełni odtworzyć wszystkich list okręgowych z badanego obszaru. Z analizy zgromadzonych danych wynika jednak, że w zdecydowanej większości przypadków na listach żydowskich powtarzały się – w różnych konfiguracjach – nazwiska kandydatek z list ogólnopolskich. Przykładowo w okręgu nr 3 na powiaty siedlecki, sokołowski i węgrowski (woj. lubelskie) na listach okręgowych znalazły się Estera Iwińska (miejsce ósme na liście nr 4) i Anna Blanksztejn (miejsce ósme na liście nr 20)<sup>261</sup>. Te same kandydatki umieszczono także na listach okręgowych okręgu nr 10, obejmującego powiaty włocławski, nieszawski i lipnowski (Estera Iwińska ponownie na miejscu ósmym, Anna Blanksztejn tym razem na miejscu dziesiątym)<sup>262</sup>.

Wśród poddanych przeglądowi list okręgowych do Sejmu udało się odnaleźć jedynie dwie kandydatki niewystępujące jednocześnie na liście państwowej. W okręgu nr 1, obejmującym obszar miasta Warszawy, z dziewiątego miejsca listy okręgowej Bundu o mandat ubiegała się Marjem Eljasz<sup>263</sup>, licząca 27 lat krawczyni, członkini zarządu warszawskiego oddziału Związku Zawodowego Pracowników Igły<sup>264</sup>. Z kolei na miejscu ósmym listy Żydowskiego Robotniczego Komitetu Wyborczego z liderującym jej Nochumem Rafalkesem znalazła się nauczycielka Estera Zyngierowa<sup>265</sup>. Łącznie na listach okręgowych wystawionych w Warszawie znalazło się osiemnaście kobiet (w tym cztery reprezentujące interesy żydowskie), z czego cztery kandydaty były powtórzeniami z list państwowych<sup>266</sup>.

---

260 Do Senatu kobiety kandydowały jedynie z list polskich: Dorota Kłuszyńska i Maria Kelles-Krauz z listy PPS, Aleksandra Karnicka z listy nr 3 PSL Wyzwolenia i Lewicy Ludowej, Józefa Szebeko z listy nr 8 Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Por. „Monitor Polski” R. 5 (1922), nr 227, s. 6-8.

261 *Spis list kandydatów do Sejmu ważnie zgłoszonych w Okręgach Wyborczych na terenie Województwa Lubelskiego*, „Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego” R. 3 (1922), nr 13/14, s. 163-165.

262 Ogłoszenie [Inc.:] na temat list kandydatów do Sejmu [...], Włocławek, dnia 20 października 1922 r., Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, sygn. DŻS VII.2/4299. Najwyżej spośród żydowskich kandydatek, bo na czwartym miejscu listy okręgowej nr 63, obejmującym miasto Wilno, znalazła się Estera Alter-Iwińska. Por. Obwieszczenie [Inc.:] Okręgowa Komisja Wyborcza nr 63 w Wilnie, w myśl artykułu [...], Wilno, dnia 15 października 1922 roku, BN, sygn. DŻS IA 6c Cim.

263 Ponadto na ósmym miejscu listy okręgowej Bundu znalazła się Estera Iwińska-Alter. Cała lista liczyła 21 nazwisk. Por.: Wybory do Sejmu [Inc.:] W myśl art. 56 Ustawy z dnia 28 lipca 1922 r. Okręgowa Komisja Wyborcza m.st. Warszawy podaje do wiadomości publicznej [...], Warszawa 1922, BN, sygn. DŻS IA 6c Cim.

264 Związek Zawodowy Pracowników Igły został zarejestrowany w Warszawie w grudniu 1919 r. Jego główna siedziba mieściła się wówczas przy ul. Rymarskiej 2/4. Związek posiadał oddziały w całym kraju. Zob. „Monitor Polski” R. 3 (1920), nr 27, s. 2.

265 Wybory do Sejmu [Inc.:] W myśl art. 56 Ustawy z dnia 28 lipca 1922 r. Okręgowa Komisja Wyborcza m.st. Warszawy podaje do wiadomości publicznej [...], Warszawa 1922, BN, sygn. DŻS IA 6c Cim.

266 Ibidem.

Ponownie, podobnie jak w przypadku wyborów do Sejmu Ustawodawczego, reprezentacja kobiet żydowskich na listach wyborczych była niewielka. Wśród 49 kandydatów, którzy ubiegali się o mandat z list państwowych, znajdowały się tylko cztery kobiety<sup>267</sup>. Wybory 1922 r. były jednak pierwszymi i jedynymi, w których mandat poselski udało się uzyskać reprezentantce społeczności żydowskiej. Była nią Róża Melcerowa. Lista KZSNŻ, z której startowała, osiągnęła w Małopolsce Wschodniej imponujący wynik i uzyskała aż 15 mandatów do Sejmu<sup>268</sup>.

Róża Melcerowa jako jedyna kobieta znalazła się w gronie 35 posłów żydowskich w Sejmie I kadencji (1922-1928)<sup>269</sup>. Jej postać długo nie cieszyła się zbyt dużym zainteresowaniem wśród badaczy<sup>270</sup>. Rzeczywiście, aktywność parlamentarna Melcerowej nie była widowiskowa. Jako posłanka skupiała się głównie na zagadnieniach socjalnych, zasiadała w komisji opieki społecznej i inwalidzkiej<sup>271</sup>. Aktywnie uczestniczyła w przygotowaniu ustawy o pracy młodocianych i kobiet, przyjętej ostatecznie 2 lipca 1924 r.<sup>272</sup> Wniosła o wprowadzenie do niej dwóch poprawek, mianowicie zmniejszenia liczby pracownic, przy której pracodawca byłby

---

267 Dla porównania, na pozostałych listach, tj. nie-żydowskich, znalazło się 25 kobiet, jednak łączna liczba kandydatów wynosiła ponad 700 osób. Kobiety stanowiły zatem zaledwie ok. 3,5% kandydujących na listach nie-żydowskich i ponad 8% na listach żydowskich.

268 Więcej na ten temat wyniku KZSNŻ zob. Janusz Fałowski, *Mniejszość żydowska w parlamencie II Rzeczypospolitej*, s. 19-20. Żydzi wprowadzili do Sejmu 35 posłów. Szczegółowa lista: tamże, s. 19-22.

269 Była także jedną z dziewięciu posłanek, stanowiących zaledwie 2,02% wszystkich członków Sejmu. Pozostałe posłanki: Irena Kosmowska, Zofia Praussowa, Halina Stęślicka, Wanda Ładzina, Irena Puzynianka, Gabriela Balicka, Zofia Sokolnicka, Maria Holder-Eggerowa. Por. Mariola Kondracka, *Aktywność parlamentarna posłanek i senatorek Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1927*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki...*, s. 50.

270 W pracy Janusza Fałowskiego Melcerowej poświęcono jedynie krótki akapit, podobnie u Szymona Rudnickiego. Zob. Janusz Fałowski, *Mniejszość żydowska w parlamencie II Rzeczypospolitej (1922-1939)*, Kraków 2006, s. 22; Szymon Rudnicki, *Żydzi w Parlamencie II Rzeczypospolitej*, wyd. 2, Warszawa 2015, s. 164-165. Odtworzeniem jej biografii na szerszą skalę zajęła się dopiero niemiecka badaczka Dietlind Hüchtker, por. *Geschichte als Performance...* (dostępne też tłumaczenie na język angielski: *History as Performance. Political Movements in Galicia around 1900*, New York 2021). Uzupełniająco warto zapoznać się także z artykułem recenzyjnym tej pracy autorstwa Marii Antosik-Pieli, *Emancypacja kobiet w Galicji – Róża Melcer*, „Kwartalnik Historii Żydów” (2015) nr 2, s. 357-362; oraz artykułem Mirosława Łapota, *Róża Pomeranc-Melzer (1872-1934) – działaczka społeczna na rzecz dziecka żydowskiego*, [w:] *Edukacja w dobie przemian kulturowych*, red. Kazimierz Rędziński, Mirosław Łopot, Częstochowa 2009.

271 Dość często błędnie utożsamia się działalność sejmową posłanek w II RP z aktywnościami skupionymi wokół właśnie opieki społecznej. Wynika to jednak z faktu, że przez wiele lat badacze odnosili się właśnie do tych przemówień, które takich tematów dotyczyły. Równie aktywnie część posłanek zabierała jednak głów w zakresie polityki zagranicznej, obronnej, z zakresu prawa cywilnego lub administracji państwowej (przodowały tutaj posłanki Gabriela Balicka, Irena Kosmowska i Zofia Moraczewska). Por. „*Podkreślić żądania kobiet*”. *Przemówienia posłanek na posiedzeniach plenarnych Sejmu Ustawodawczego (1919-1922)*. *Testy źródłowe*, red. Przemysław Żukiewicz, Wrocław 2021, s. 18-19.

272 Paweł Fiktus, *Poselska aktywność kobiet na mównicy sejmowej w dobie II RP*, „*Studia Erasmiana Wratislaviensia*” (2015), z. 9, s. 551.

zobowiązany do stworzenia żłobka na terenie zakładu pracy (ze 100 do 25) oraz zwiększenia wieku dzieci przebywających w tychże żłobkach do lat 4<sup>273</sup>. Jedyne dwukrotnie przemawiała, choć cechą charakterystyczną jej przemówień była rozległa znajomość tematu, a także wyrazistość i ostrość języka. Podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w lutym 1927 r. Melcerowa interweniowała w sprawie – jej mniemaniem – nierównomiernego rozprowadzania funduszy między ministerstwami, a w drugiej kolejności umniejszania dotacji dla organizacji mniejszości narodowych. Swoje przemówienie zakończyła słowami: „Z głębi mojego rozumowania kobiecego wyrażam gorące życzenie, by w niedalekiej przyszłości Polska, przodująca wszystkim państwom kulturalnym, Polska miłująca spokój, pragnąca pokoju dla siebie i innych, przenieść mogła pokojowe *par excellence* Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ze względu na bogatą rozbudowę jego agend do imponującego gmachu Ministerstwa Spraw Wojskowych, które wtedy, jako zabytek historyczny, doskonale pomieści się w dzisiejszych skromnych ubikacjach Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej”<sup>274</sup>.

Ciężko jest ocenić, na ile ograniczona działalność Melcerowej w Sejmie była wynikiem układów wewnątrz Koła Żydowskiego (do którego należała) i czy wpływ na jej stosunkowo niewielką aktywność mógł wywierać fakt, że była kobietą. W Kole Żydowskim w tej kadencji można wymienić co najmniej kilka nazwisk posłów, którzy także przejawiali stosunkowo niską aktywność sejmową. Być może polem jej działania były sejmowe komisje, niestety ich materiały się nie zachowały, wojnę przetrwały jedynie szczątkowe materiały Komisji Budżetowej i Konwentu Seniorów<sup>275</sup>.

Działalność publiczna Melcerowej nie ograniczała się jednak wyłącznie do aktywności poselskiej. Urodzona jako Rosa Pomeranc w Tarnopolu<sup>276</sup>, w stosunkowo

---

273 *Sprawozdanie stenograficzne z 112 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1924 r.*, łam 35, Warszawa 1924.

274 *Sprawozdanie stenograficzne z 319 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 7 lutego 1927 r.*, łam 55, Warszawa 1927.

275 Wspomina o tym fakcie także Szymon Rudnicki w: *Żydzi w Parlamencie II Rzeczypospolitej*, wyd. 2, Warszawa 2015, s. 21.

276 Wątpliwości budzi rok jej narodzin. W różnych źródłach podaje się 1861, 1866, 1872, 1873, a nawet 1880, który w biogramie zamieszczonym na stronie [delet.jhi.pl](https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=17163) podał Rafał Żebrowski: <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=17163> [dostęp: 11.03.2023]. Ta sama data występuje w „Polskim Słowniku Judaistycznym”, t. II, oprac. Zofia Borzymińska, Rafał Żebrowski, Warszawa 2003. Z kolei datę 5 listopada 1866 r. podała Maria Antosik-Piela w biogramie Melcerowej zamieszczonym na portalu [sztetl.org.pl](https://sztetl.org.pl): <https://sztetl.org.pl/pl/tradycja-i-kultura-zydowska/kultura-i-nauka/roza-pomeranz-melzer> [dostęp: 11.03.2023]. Najprawdopodobniej jednak przyszła na świat w 1872 lub 1873 r. Na daty te wskazują odpowiednio tom wspomnieniowy „Pamięci Róży Melcerowej” oraz ustalenia Dietlind Hüchtker na podstawie akt studenckich Melcerowej. Por. *Pamięci Róży Melzerowej*, Lwów 1936, s. 3; Dietlind Hüchtker, *Geschichte als Performance...*, s. 118.

zamożnej rodzinie urzędnika bankowego, dość szybko związała się z raczkującym ruchem syjonistycznym. Wcześniej jednak odebrała charakterystyczne dla tego czasu i grupy społecznej wykształcenie. Jako nastolatka pobierała nauki w konserwatorium muzycznym w Lipsku (Königliches Konservatorium der Musik zu Leipzig). Niestety nie jest jasne, przez jaki czas przebywała w tym mieście i na jakie konkretnie zajęcia uczęszczała. Prawdopodobnie należałoby jednak zaufać dokumentom konserwatorium, że jej edukacja w tej placówce trwała jedynie rok i obejmowała naukę gry na pianinie, muzykę, teorię kompozycji, język włoski oraz historię i estetykę muzyki<sup>277</sup>.

Swoją działalność w ruchu syjonistycznym Róża Melcerowa rozpoczęła w latach 90. XIX w. Szybko musiała wykazać się odpowiednimi kompetencjami, bowiem w 1897 r. została delegatką na Światowy Kongres Syjonistyczny w Bazylei, podczas którego uchwalono program ruchu syjonistycznego i powołano do istnienia Światową Organizację Syjonistyczną<sup>278</sup>. Od tego samego roku zaczęła też publikować w syjonistycznym organie prasowym „Die Welt”<sup>279</sup>. Melcerowa utrzymywała w tym czasie liczne międzynarodowe kontakty (w 1903 r. w Tarnowie odwiedziły ją Sara Rabinowicz i Berta Pappenheim, które po tym spotkaniu oskarżyła na łamach prasy o wrogość wobec idei syjonistycznej i niezrozumienie sytuacji wschodnich i mniej zamożnych Żydów)<sup>280</sup>.

W 1903 r., jeszcze jako panna Róża Pomeranz, zorganizowała w Tarnopolu i stanęła na czele Stowarzyszenia Kobiet Żydowskich „Judyta”. W tym czasie jej aktywność odnotował syjonistyczny tygodnik „Wschód”, określając ją mianem „znanej syjonistki”, a działalność kierowanej przez nią organizacji „naśladowania godną”. Melcerowa kreowała bowiem swoje stowarzyszenia jako żydowskie, a nie syjonistyczne, chcąc najpierw przyciągnąć do niego grono społecznie zaangażowanych kobiet, a dopiero następnie zapoznać je z ideą syjonizmu. W pełni jej się to udało. Jedno

---

277 Dietlind Hüchtker, *Geschichte als Performance...*, s. 123. Niektóre opracowania podają, że Melcerowa przebywała w Lipsku nawet trzy lata. Por. Angelique Leszczawski-Schwerk, op. cit., s. 141.

278 Dietlind Hüchtker, *Geschichte als Performance...*, s. 118.

279 Rosa Pomeranz, *Die Frauen und der Zionismus*, „Die Welt” R. 1 (1897), nr 12, s. 7; eadem, *Zdokoh tacil mimowes*, „Die Welt” R. 4 (1900), nr 17, s. 13-14; eadem, *Eine offene Frage*, „Die Welt” R. 4 (1900), nr 33, s. 12; eadem, *Jüdische Dienstboten*, „Die Welt” R. 4 (1900), nr 38, s. 2-3; eadem, *Wölwele*, „Die Welt” R. 5 (1901), nr 28, s. 12-13; eadem, *Ein alter Vorschlag*, „Die Welt” R. 6 (1902), nr 48, s. 2-3; eadem, *Ein Ritualmordversuch*, „Die Welt” R. 7 (1903), nr 14, s. 17-18; eadem, *Ein Besuch aus Frankfurt a. M.*, „Die Welt” R. 7 (1903), nr 25, s. 4-6.

280 Rosa Pomeranz, *Ein Besuch aus Frankfurt a. M.*, „Die Welt” R. 7 (1903), nr 25, s. 4-5. Odpowiedź Berty Pappenheim można znaleźć w: Berta Pappenheim, *Ein Besuch aus Frankfurt. Erwiderung*, „Die Welt” R. 7 (1903), nr 27, s. 15. Pomimo krytyki ze strony Melcerowej, podróż Rabinowicz i Pappenheim do Galicji zaowocowała wydaniem w 1904 r. pracy „Zur Lage der jüdischen Bevölkerung in Galizien. Reise-Eindrücke und Vorschläge zur Besserung der Verhältnisse”.

z wydarzeń zorganizowanych przez tarnopolską „Judytę” określono nawet w prasie mianem „hiperżydowskiego”<sup>281</sup>.

Od 1908 r. mieszkała we Lwowie, gdzie przeprowadziła się wraz ze swoim – poślubionym w 1906 r. – mężem Izaakiem, urzędnikiem kolejowym, także syjonistą. Jeszcze w roku przeprowadzki zorganizowała w mieście Koło Kobiet Żydowskich, a w 1929 r. lwowski oddział WIZO. O jej znaczeniu dla rozwoju kobiecego syjonizmu we Lwowie mówił w samych superlatywach w wywiadzie dla „Chwili” Dawid Malz, jeden z uczestników pierwszych kongresów syjonistycznych<sup>282</sup>. Wraz z wybuchem I wojny światowej Róża Melcerowa zaczęła coraz silniej angażować się w aktywność charytatywną i oświatową<sup>283</sup>, które w przyszłości stały się motorami napędowymi jej działalności sejmowej. Jednocześnie przez cały ten czas prowadziła rozwiniętą działalność publicystyczną. Publikowała m.in. we wcześniej wspomnianym „Die Welt”, niemieckojęzycznym „Menorah”, a także polskich „Przyszłości”, „Wschodzie”, „Ewie” czy tarnopolskim „Słowie Żydowskim”<sup>284</sup>.

Kolejne wybory do Sejmu odbyły się 4 marca 1928 r. (do Senatu 11 marca 1928 r.). W porównaniu do 1922 r., zarejestrowanych zostało nieco więcej, bo 27 list (o numerach 1-8, 10-15, 17-22, 24-26, 29-30, 33-34), a na ponowny bojkot nie zdecydowała się społeczność ukraińska. Podobnie jak w wyborach do Sejmu I kadencji, mniejszość żydowska wystawiła cztery listy wyborcze: nr 4 Ogólny Żydowski Związek Robotniczy „Bund” w Polsce, nr 5 Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy Poalej-Syjon, nr 17 Zjednoczenia Narodowo-Żydowskiego w Małopolsce oraz nr 33 Ogólny Żydowski Narodowy Blok Wyborczy do Sejmu i Senatu. Ponadto kandydaci ze społeczności żydowskiej byli obecni na liście nr 18 Bloku Mniejszości Narodowych w Polsce<sup>285</sup>.

Podobnie jak w poprzednich wyborach, na państwowych listach żydowskich znalazły się cztery kandydatki<sup>286</sup>. Z listy Bundu startowały: z miejsca piątego Bajla

---

281 *Kronika. Tarnopol*, „Wschód” nr 133 (1903), s. 12.

282 Emil Igel., *Wspomnienia uczestnika I. Kongresu Syjonistycznego. Rozmowa z dr. Dawidem Malzem*, „Chwila” R. 19 (1937), nr 6599, s. 5.

283 Więcej na ten temat zob. Mirosław Łapot, *Z dziejów opieki nad żydowskim dzieckiem sierocym we Lwowie (1772-1939)*, Gliwice 2022, s. 117-127.

284 Dietlind Hüchtker, *Geschichte als Performance...*, s. 326.

285 „Monitor Polski” R. 11 (1928), nr 27, s. 1-8.

286 Dla porównania, w wyborach do Sejmu w 1928 r. po raz pierwszy pojawiły się kandydatki z mniejszości ukraińskiej. Na dziewiątym miejscu listy nr 18 Bloku Mniejszości Narodowych w Polsce, jako jedyna kobieta, znalazła się licząca 35 lat Milena Natalia Rudnicka-Łysiak, związana zawodowo z Seminarium Nauczycielskim we Lwowie. Z listy nr 20, także jako jedyna kobieta, z miejsca 21 o mandat poselski ubiegała się Olimpiada Monciebowicz, 42-letnia gospodyni z powiatu Złoczów). Z kolei na liście nr 22 Bloku Wyborczego Ukraińskich Socjalistycznych Włociańsko-

Nissenbaum i z miejsca siódmego Anna Rozental. Ponadto na liście dedykowanej dla Małopolski (oznaczonej nr 17) znalazła się Róża Melcerowa. Tym razem otrzymała jednak znacznie wyższe niż sześć lat wcześniej, bo piąte miejsce. Z miejsca jedenastego na tej samej liście o mandat poselski starała się także Dina Karłowa<sup>287</sup>. Żadnych kandydatek nie udało się odnaleźć na listach lokalnych<sup>288</sup>. Podobnie kobiet reprezentujących interesy społeczności żydowskiej nie odnotowano w wyborach do Senatu<sup>289</sup>. Trzy z z ubiegających się o mandat do Sejmu z list żydowskich kandydatek prowadziły aktywność na szczeblu centralnym – Róża Melcerowa jako posłanka, natomiast Anna Rozental jako członkini Komitetu Centralnego Bundu, a Dina Karłowa jako członkini Egzekutywy Krajowej Organizacji Syjonistycznej we Lwowie<sup>290</sup>. Z kolei aktywność polityczna Bajli Nissenbaum (1887-1944) miała raczej lokalny charakter. Ze względu na jej szeroką rozpoznawalność w Lublinie, w którego Radzie Miejskiej zasiadała nieprzerwanie od lutego 1919 do 1939 r., musiała posiadać interesujący dla centrali Bundu potencjał wyborczy. Bajla Nissenbaum z żydowskim ruchem robotniczym związała się w czasie I wojny światowej, ostatecznie w 1918 r. wstępując do partii. Wraz z uzyskaniem mandatu radnej umocniła swoją pozycję w lokalnym środowisku Bundu. Ponadto brała udział w wielu inicjatywach o charakterze społecznym, m.in. współorganizowała lubelski „Cukunft”, była przewodniczącą lokalnego oddziału CISZO<sup>291</sup> oraz Stowarzyszenia Żydowskich Kobiet Pracujących. Nie stroniła od radykalnych postulatów, m.in. zniesienia własności prywatnej i radykalnego podnoszenia podatków bogatym<sup>292</sup>.

---

Robotniczych Partii na miejscu 13 znalazła się Iwanna Błażkewyczewa z powiatu tarnopolskiego. Zob. „Monitor Polski” R. 11 (1928), nr 27, s. 1-8.

287 „Monitor Polski” R. 11 (1928), nr 27, s. 3,5.

288 Kobiety w wyborach do Sejmu w 1928 r. na listach lokalnych pojawiały się niezwykle rzadko. Przykładowo w okręgu nr 23 (powiaty iłżycki, kozienicki i opatowski) na listach lokalnych wśród 98 kandydatów znalazła się tylko jedna kobieta – Stefania Gruszczyńska. Por. Obwieszczenie [Inc.:] Okręgowa Komisja Wyborcza nr 23 [...], Wierzbnik, dnia 17 lutego 1928 roku, BN, sygn. DŹS IA 6c Cim. Podobna sytuacja miała miejsce w okręgu 28 (powiaty krasnostawski, hrubieszowski, janowski). Tam także wśród 98 kandydatów znalazła się tylko jedna kobieta – Feliksy Wyganowskiej. Por. Ogłoszenie [Inc.:] Na zasadzie 56 art. Ordynacji Wyborczej do Sejmu podaje do publicznej wiadomości, że w 28 Okręgu Wyborczym [...], Krasnostaw, 18 lutego 1928 roku, BN, sygn. DŹS IA 6c Cim.

289 Żydowskie listy do Senatu: Zjednoczenie Narodowo-Żydowskie w Małopolsce z Ozjaszem Thonem, Ogólno-Żydowski Narodowy Blok Wyborczy do Sejmu i Senatu oraz lista Bloku Mniejszości Narodowych w Polsce. Por. „Monitor Polski” R. 11 (1928), nr 27, s. 9-10.

290 Sylwetki Anny Rozental i Diny Karłowej zostaną dokładniej przedstawione w kolejnym rozdziale.

291 CISZO – Centralna Żydowska Organizacja Szkolna (Centrale Jidisze Szul-Organizacje), było to założone w Warszawie w 1921 r. żydowskie stowarzyszenie oświatowe, związane przede wszystkim z Bundem i partią Poalej Syjon. Zob. więcej na jej temat: Rafał Żebrowski, *CISZO*, [w:] *Polski słownik judaistyczny. Dzieje – kultura – religia – ludzie*, t. 1, oprac. Zofia Borzymińska, Rafał Żebrowski, Warszawa 2003, s. 296.

292 Aktywność publiczna Bajli Nissenbaum doczekała się kilku szkiców. Autorka zamieszczony tu



Ostatnie wybory do Sejmu według ordynacji z 1922 r. odbyły się 16 listopada 1930 r. (do Senatu 23 listopada) i znane są pod nazwą „wyborów brzeskich”. Kampania charakteryzowała się ostrą walką polityczną, a dodatkowo ze strony rządowej doszło do wielu nadużyć, których celem było ograniczenie szans opozycji w wyborach. W tej trudnej sytuacji politycznej do głosowania dopuszczono ostatecznie tylko czternaście list o numerach 1-2, 4-7, 11-12, 14-15, 17-19 oraz 21. Społeczność żydowska była reprezentowana przez pięć komitetów, które zarejestrowały łącznie 40 kandydatur. Kobiety znalazły się na trzech z list: na miejscu dziewiątym listy Bloku Lewicy Socjalistycznej (Bund i NSPP) Bajla Nissenbaum z Lublina, na miejscu siódmym Bloku Narodowo-Żydowskiego w Małopolsce (lista nr 14) Dina Karlowa oraz na miejscu jedenastym listy nr 17 Bloku Obrony Praw Narodowości Żydowskiej w Polsce Sara Binsztejn<sup>293</sup>. Pozostałe dwie listy, Żydowski Komitet Wyborczy Poalej-Syjon oraz Ogólno-Żydowski Narodowy Blok Gospodarczy do Sejmu i Senatu, nie przedstawiły żadnych kandydatek na posłanki<sup>294</sup>. Zarówno Bajla Nissenbaum jak i Dina Karlowa kandydowały do Sejmu po raz drugi, jak wcześniej wskazano o mandat obie ubiegały się bowiem także w 1928 r. Ponownie na żydowskich listach lokalnych nie udało się zidentyfikować żadnych kobiecych kandydatur<sup>295</sup>. Po raz pierwszy kobieta pojawiła się na żydowskiej liście do Senatu – z miejsca trzeciego listy Bloku Narodowo-Żydowskiego w Małopolsce kandydowała Róża Melcerowa, posłanka w latach 1922-1928<sup>296</sup>.

---

życiorys przywołała za: Robert Kuwałek, *Szpiro-Szyfer Bela*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 2, red. Tadeusz Radzik, Adam A. Witusik, Jan Ziółek, Lublin 1996, s. 266-268; Anna Jakimowicz, *Działalność kobiet w lubelskim samorządzie miejskim w latach 1919-1939*, „Rocznik Lubelski” nr 43 (2017), s. 115-130.

293 Sara Zofia Syrkin-Binsztejnowa (1891-1943) – lekarka, kierowała Towarzystwem Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ). Podczas II wojny światowej, w getcie była jedną z nielicznych kobiet członkiń Judenratu, kierowała Wydziałem Zdrowia, twórczyni Instytutu Chemiczno-Bakteriologicznego. W styczniu 1943 r. znalazła się w transporcie do Treblinki. W drodze odebrała sobie życie przedawkowując morfinę. Na łamach „Naszego Przeglądu” publikowała artykuły przede wszystkim na temat zdrowia i higieny. Zob. Juliet D. Golden, „*Show that you are really alive*”. *Sara-Zofia Syrkin-Binsztejnowa's Emergency Medical Relief and Public Health Work in Early Interwar Poland and the Warsaw Ghetto*, „Medizinhistorisches Journal”, z. 2 (2018), nr 53, s. 125-162.

294 „Monitor Polski” R. 13 (1930), nr 241, s. 2-4. Dla porównania na listach wystawionych przez mniejszość ukraińskich znalazła się tylko jedna kobieta, Helena Szeparowicz z Lwowa z listy Ukraińskiego i Białoruskiego Bloku Wyborczego.

295 Przykładowo w okręgu nr 2 na powiaty warszawski, mińsko-mazowiecki i radzymiński wystawiono 10 list, na których nie pojawiła się żadna kobieca kandydatura. Por. Obwieszczenie [Inc.:] Komisja Wyborcza 2 okręgu na pow.: warszawski, mińsko-mazowiecki i radzymiński [...], Warszawa, dnia 3 listopada 1930, BN, sygn. DŻS IA 6c Cim.

296 Do Senatu zostały wystawione trzy żydowskie listy, obok Bloku Narodowo-Żydowskiego w Małopolsce (lista nr 14) także lista Bloku Obrony Praw Narodowości Żydowskiej w Polsce (lista nr 17) i lista nr 18 Ogólno-Żydowskiego Bloku Gospodarczego do Sejmu i Senatu. Łącznie znalazło się na nich 19 osób. Z list polskich kandydowało do Senatu 6 kobiet. Por. „Monitor Polski” R. 13

### 1.3. Wybory parlamentarne w latach 1935 i 1938

Wybory parlamentarne w latach 1935 i 1938 posiadały ograniczone znamiona demokratyczności. Nowa ordynacja wyborcza z 8 lipca 1935 r. rezygnowała z zasady proporcjonalności i wprowadzała jako nadrzędną zasadę większości. Dodatkowo liczbę mandatów w Sejmie zmniejszono do 208 (w Senacie do 96). W każdym z nowo wytyczonych 104 okręgów wyborczych wybierano po dwóch posłów. Jednocześnie całkowicie zmieniono drogę zgłaszania kandydatów na posłów, powołano instytucję zgromadzeń okręgowych, a ustalenie ostatecznej listy kandydatów stało się zdecydowanie bardziej skomplikowanym procesem. W przypadku Senatu całkowicie zrezygnowano z wyborów bezpośrednich na rzecz wyborów pośrednich w województwach. Obywatele spełniający odpowiednie kryteria typowali delegatów, mających dopiero następnie dokonać elekcji senatorów<sup>297</sup>. Nowa ordynacja właściwie pozbawiała mniejsze ugrupowania czy partie reprezentujące mniejszości szans na wprowadzenie swoich przedstawicieli do parlamentu. Dodatkowo podwyższono cenzus wieku, konieczny do wzięcia udziału w wyborach, z 21 do 24 lat. W związku z powyższym część sfer politycznych podjęła decyzję o bojkocie wyborów z 8 i 15 września 1935 r. Swoich list nie wystawiło wiele ugrupowań opozycyjnych wobec grupy rządzącej, w tym chadecy, komuniści, Stronnictwo Narodowe oraz centrolewica. Frekwencja, wynosząca 46,6% była najniższa w historii II Rzeczypospolitej. Obóz sanacyjny zdobył 180 mandatów w Sejmie i uzyskał większość konstytucyjną<sup>298</sup>.

Mniejszość żydowska, poza jej lewicowym odłamem, wyborów nie zbojkotowała. W wyniku głosowania udało im się jednak wprowadzić do Sejmu jedynie trzech swoich reprezentantów: Waclawa Wiślickiego z Warszawy, Lejba Mincburga w Łodzi i Emila Sommersteina z Lwowa<sup>299</sup>. Ze względu na drastyczne zmiany w systemie wyborczym, ograniczeniu uległa nie tylko liczba wybieranych posłów, ale także ubiegających się o mandat. Sama Warszawa została podzielona na sześć okręgów wyborczych, w każdym kandydowało od czterech do siedmiu osób, w tym tylko dwie kobiety (Hanna Łukasiewiczowa i Helena Jaroszewiczowa), niezwiązane jednak ze społecznością żydowską<sup>300</sup>. Łącznie na wszystkich listach wyborczych znalazło się czternaście

---

(1930), nr 241, s. 5.

297 Ustawa z dnia 8 lipca 1935 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu, Dz.U. 1935 nr 47 poz. 319. Szerzej na temat nowej ordynacji, a szczególnie procesu tworzenia listy wyborczej zob.: Marek Woźnicki, *Wybory do Sejmu i Senatu w świetle ordynacji wyborczych z 1935 r.*, „Studia Iuridica Lublinensia” (2014), nr 22, s. 395-397.

298 Andrzej Ajnenkiel, *Historia sejmu polskiego*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1989, s. 193.

299 „Monitor Polski” R. 18 (1935), nr 216, s. 1-3.

300 „Kurier Poranny” R. 59 (1935), nr 225, s. 3.

kandydatek, wszystkie bez związków z mniejszościami<sup>301</sup>.

Ostatnie przed wybuchem II wojny światowej wybory do polskiego Sejmu miały miejsce 6 listopada 1938 r. Wyłoniona w ich wyniku reprezentacja żydowska ponownie była niewielka i liczyła zaledwie pięć osób. Posłami zostali Lejb Jakub Minberg, Ignacy Schwarzbart, Salomon Seidenman, Emil Sommerstein i Jakub Jankiel Trockenheim<sup>302</sup>. Po raz kolejny wśród kandydatów żydowskich nie odnotowano żadnej kobiety. W sytuacji kryzysu systemu demokratycznego kobiety zostały dosłownie usunięte z list. Ograniczenie uczestnictwa kobiet w centralnym procesie wyborczym w tym okresie było zresztą charakterystyczne nie tylko dla grupy żydowskiej. Wśród ogółu wybranych w 1938 r. posłów znalazła się tylko jedna kobieta, Stefania Kudelska z Obozu Zjednoczenia Narodowego, a w całej Warszawie wśród ubiegających się o mandat było jedynie pięć kobiet (oprócz Kudelskiej także Halina Siemieńska, Irena Kuczyńska, Dioniza Lipińska-Wyszyńska oraz Marta Matuszewska)<sup>303</sup>.

Podsumowując, wśród kandydatek reprezentujących interesy żydowskie, startujących w wyborach parlamentarnych najczęściej, aż osiem (wliczając zidentyfikowane kandydaty z Łodzi i powiatu piotrkowskiego), było związanych z Bundem. Syjoniści umieścili na listach wyborczych w okresie międzywojennym co prawda więcej, bo dziewięć kobiet (w tym jedyną kandydatkę do Senatu), jednak ubiegały się one o mandaty z różnych komitetów. Najwięcej kobiecych kandydatur przyniosły wybory do Sejmu Ustawodawczego (sześć zidentyfikowanych nazwisk). W kolejnych latach można zaobserwować wyraźnie postępującą profesjonalizację list wyborczych, łączącą się jednak ze spadkiem liczby kandydatów, a tym samym zmniejszeniem także liczby kobiet żydowskich na tych listach. Już od wyborów w 1922 r. dało się też zauważyć wzrost wieku ubiegających się o mandat z komitetów żydowskich. W 1928 r. wskaźniki te dla kandydatek z list polskich i żydowskich wyrównały się, wynosząc niecałe 47 lat<sup>304</sup>. Ze względu na niepełny materiał źródłowy oraz skupienie się wyłącznie na pewnym ograniczonym terytorialnie obszarze, poczynione powyżej konstatacje należy traktować z dużą ostrożnością. Pewne jest natomiast, że po zmianie ordynacji wyborczej w 1935 r. oprócz grup opozycji i mniejszości, ucierpiały także kobiety polityczki, w tym szczególnie żydowskie. W

---

301 Posłankami zostały Wanda Pełczyńska, wybrana z okręgu 46 Wilno i Janina Prystorowa z okręgu 47 (Wilno) obie z BBWR. Zob. „Prosta Droga” R. 6 (1935), nr 26, s. 14; *Urzędowe dane o wynikach wyborów*, „Robotnik” R. 41 (1935), nr 281, s. 2.

302 „Monitor Polski” R. 21 (1938), nr 264, s. 1-3.

303 „Monitor Polski” R. 21 (1938), nr 264, s. 1-3.

304 Obliczono na podstawie: „Monitor Polski” R. 11 (1928), nr 27, s. 1-8.

sytuacji znacznego ograniczenia pluralizmu politycznego po prostu zabrakło dla nich miejsc na ogólnopolskiej centralnej scenie wyborczej.

Choć mniejsza feminizacja list wyborczych dotknęła także komitety polskie, to porównując liczbę kobiet polskich i żydowskich, kandydujących w wyborach parlamentarnych w całym dwudziestoleciu międzywojennym, pierwsze z wymienionych zdecydowanie pojawiały się na listach wyborczych liczniej i częściej (choć nadal stanowiły nie więcej niż 10% wszystkich kandydatów z list polskich). Ponadto wiemy też, że w partiach polskich wiele działaczek politycznych miało duży wkład w prowadzenie samej kampanii, czego niestety nie jesteśmy w stanie w pełni potwierdzić dla społeczności żydowskiej<sup>305</sup>. Oprócz już wskazanych czynników zewnętrznych, związanych z systemem wyborczym, dodatkowym powodem dość niskiej reprezentacji kobiet na listach żydowskich, mogło być ich stosunkowo niewielkie zainteresowanie działalnością polityczną.

Mniejszą aktywność kobiet żydowskich w świecie polityki widać także chociażby po danych dotyczących frekwencji wyborczej. Zgodnie z ustaleniami Ludwika Haasa w Warszawie odsetek kobiet żydowskich, które oddały swój głos w wyborach w latach 1918-1926 wyniósł zaledwie 49%, podczas gdy wśród kobiet polskich było to 75,2%. Średnia frekwencja wynosiła 68,9%, przy czym wśród ludności żydowskiej 55,7%, natomiast wśród ludności polskiej 75,4%. Widać więc wyraźnie, że o ile wśród ludności polskiej frekwencja w grupach kobiet i mężczyzn była zbliżona, to w przypadku społeczności żydowskiej kobiety zdecydowanie rzadziej niż mężczyźni decydowały się na spacer do komisji wyborczej<sup>306</sup>. Możliwe jednak, że zaskakująco niska aktywność wyborcza kobiet żydowskich w Warszawie mogła być zjawiskiem lokalnym, gdyż w Łodzi frekwencja w tej samej grupie wyniosła już 69,7%, co nie zmienia jednak faktu, że nadal była znacząco niższa niż wśród mężczyzn żydowskich (78,6%) i polskich (82,2%) oraz polskich kobiet (81,7%)<sup>307</sup>.

Największą niedogodnością w ustaleniu przyczyn omawianego zjawiska jest baza źródłowa. Nie zachowały się materiały żydowskich komitetów wyborczych, nie

---

305 Istnienie podobnego zjawiska wśród kobiet żydowskich jest jednak prawdopodobne, istnieją pojedyncze potwierdzenia takich sytuacji dla wyborów lokalnych. W Łodzi na liście do Rady Miejskiej w wyborach 1927 r. z Bundu kandydowała Rozalia vel Rozalia Ejchner, która wchodziła także w skład komitetu wyborczego. W komitecie tym, ale już nie na listach wyborczych znalazły się ponadto Herma Goldman i Golda Jakubowicz. Por. Michał Trębacz, *Izrael Lichtenstein. Biografia żydowskiego socjalisty*, Łódź 2016, s. 172, 174.

306 Wśród grupy kobiet żydowskich najmniejsze zainteresowanie wyborami wykazywały kobiety należące do sfery robotniczej. Zob. Ludwik Haas, op. cit., s. 67-68.

307 Ibidem, s. 67.

jesteśmy więc w stanie w pełni i z pewnością odtworzyć wszystkich niunasów ówczesnych czasów. Czy kobiety chciały kandydować, czy może nie były zainteresowane taką formą aktywności publicznej? Czy istniały jakieś inne zewnętrzne czynniki, które ograniczały lub uniemożliwiały im rozwój kariery politycznej? Charakterystycznym dla list żydowskich zjawiskiem było umieszczanie kobiet na odległych miejscach. Kandydująca w wyborach do Sejmu Ustawodawczego Sabina Rafalkes znalazła się na miejscu dziewiątym swojej listy, i choć jej szanse na elekcję i tak były mierne, to komitet wyborczy dodatkowo oszczędził sobie umieszczania jej nazwiska na ulotkach agitacyjnych<sup>308</sup>. Praktyka odsuwania kobiet na dalekie, praktycznie niewybieralne miejsca, była powszechna. Nawet jedyna w II Rzeczypospolitej posłanka żydowska mandat uzyskała z miejsca w drugiej dziesiątce kandydatów i prawdopodobnie jej obecność w Sejmie wynikała raczej ze splotu różnych wypadków, m.in. wspomnianego we wcześniejszej części pracy bojkotu wyborów przez mniejszość ukraińską i stosunkowo niewielką regionalną konkurencję, niż realnie oddawała jej pozycję w partii. Być może opisane zjawisko było spowodowane, jak sugerował Zdzisław Ilski, pewną niegotowością klasy politycznej – w tym także żydowskiej – do obecności kobiet w ławach poselskich<sup>309</sup>. Z drugiej strony, prawdopodobnym jest także, że niewielka liczba kobiet na żydowskich listach wyborczych oraz ich dalekie miejsca były wynikiem ich własnej niechęci do obejmowania nadto eksponowanych stanowisk. W literaturze potwierdzono przypadki awersji, jaką niektóre aktywne i zaangażowane polityczki polskie czuły w stosunku do swojej potencjalnej aktywności poselskiej<sup>310</sup>. Podobne odczucia mogły być udziałem także żydowskich działaczek.

Pewną rolę mógł też odgrywać brak poczucia uczestniczenia w ważnym dla społeczności żydowskiej wydarzeniu<sup>311</sup>. Należy pamiętać, że kobiety polskie miały za sobą niezwykle formujące aktywne postawy publiczne czasy walki z zaborcą. W wyniku represji po powstaniu styczniowym, wiele polskich rodzin szlacheckich znacząco zubożało, co w konsekwencji doprowadziło do aktywizacji zarobkowej

---

308 Na ulotkach Poalej Syjon wydrukowano jedynie nazwiska pięciu pierwszych kandydatów z listy, por. Odezwa do ogółu Pracowników [...], Warszawa 1919, BN, sygn. DŻS IK 2f.

309 Zdzisław Ilski, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku. Rysy kampanii*, „Przegląd Sejmowy”, 2018, nr 6 (149), s. 48.

310 Znana jest korespondencja między Zofią Moraczewską a Ignacym Daszyńskim, który usilnie starał się przekonać ją do kandydowania. Ostatecznie, pomimo niechęci Moraczewskiej, wyraziła zgodę na start w wyborach i została posłanką. Mariola Kondracka, *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017, s. 72.

311 Ludwik Haas, op. cit., s. 75.

kobiet, a następnie stymulowało powstawanie polskich organizacji kobiecych o różnorodnym profilu działalności. Dodatkowo dążenia do odzyskania niepodległości (w tym walka zbrojna) i utrzymania polskiej kultury były unikatowymi doświadczeniami polskich kobiet, których brakowało (jeszcze) ich koleżankom obracającym się w świecie żydowskim. W przypadku społeczności żydowskiej częściowo rolę podobnego bodźca odgrywały pogłębiające się zjawiska antysemityzmu i ubożenia mas żydowskich, które stymulowały rozwój ruchu syjonistycznego oraz wzrost znaczenia i wpływów Bundu. Wydaje się jednak, że brakowało odpowiedniej grupy kobiet, związanej ze sobą wspólnymi doświadczeniami, aby żydowski ruch kobiecy mógł rozwijać się z taką mocą jak polski, zasilany głównie przez córki zubożałych rodzin szlacheckich. Warunki do zwiększenia aktywności politycznej wśród kobiet żydowskich pojawiły się dopiero w II Rzeczypospolitej, kiedy w latach 30. XX w. swoje apogeum rozwoju osiągnęły organizacje młodzieżowe.

Wiele z żydowskich kandydatek na posłanki to postacie prawie nieznane. W przypadku kandydującej z list Bundu w wyborach 1922 r. Marjem Eljasz problemem było nawet ustalenie podstawowych danych biograficznych. Jedyne co posiadamy, to kilka podstawowych danych zawartych na plakacie wyborczym. Stosunkowo niewiele wiadomo także o Paulinie vel Sarze Szweber<sup>312</sup>, mimo że przez wiele lat była jedyną kobietą w ścisłym ogólnopolskim kierownictwie Bundu. Wydaje się jednak, że pomimo wciąż wielu białych plam w biografjach kobiet ubiegających się o mandaty poselskie, już samo pojawienie się ich nazwisk na ogólnopolskich listach wyborczych, nawet jeśli nie zakończyło się otrzymaniem mandatu (a tak było tylko w przypadku Róży Melcerowej) było probierzem ich znaczenia dla partii i społeczności żydowskiej.

## 2. Wybory do rad miejskich

Obecność kobiet w radach miejskich spotkała się dotychczas z umiarkowanym zainteresowaniem badaczy<sup>313</sup>. W przypadku Warszawy, gdzie obecność kobiet radnych była – jak się wydaje – największa, z pewnością w dużej mierze wpływ na ograniczony zakres badań miało zniszczenie w trakcie II wojny światowej większości materiałów

---

312 Autorka postanowiła używać w niniejszej pracy wyłącznie imienia „Paulina”, gdyż pod takim występowała ona na listach wyborczych i – jak się wydaje – pod tym właśnie imieniem prowadziła swoją działalność publiczną.

313 Beata Michalec, *Nowe spojrzenie i nowe perspektywy. Pierwsze radne Miasta Stołecznego Warszawy*, [w:] *Niepodległość z kobiecą twarzą. Różne przejawy aktywności kobiet w drodze do niepodległości (od upadku powstania styczniowego do 1920 roku)*, red. Jolanta Załęczny, Warszawa 2019, s. 134

związanych z działalnością tamtejszej Rady Miejskiej<sup>314</sup>. Niepełność materiału źródłowego oraz jego znaczne rozproszenie spowodowały, że także autorka niniejszej pracy zdecydowała się na pewne zawężenie badań nad aktywnością żydowskich kobiet w radach miejskich i analizie poddała wyłącznie materiały dotyczące rad miejskich Warszawy oraz części miast powiatowych województwa warszawskiego. Przede wszystkim poszukiwania w innych ośrodkach miejskich, mniejszych niż miasta powiatowe, uniemożliwiły ograniczenia związane z pandemią z lat 2020-2021. Niezależnie od obiektywnych uwarunkowań to reprezentatywne pozostają informacje z największych ośrodków miejskich, w których zamieszkiwała większość ludności żydowskiej w centralnej Polsce.

Tymczasowo uchwalona dla obszarów byłego Królestwa Polskiego ordynacja wyborcza do rad miejskich zakładała, że rada miejska wybierana będzie w głosowaniu powszechnym, równym, tajnym i proporcjonalnym. Jej kadencja miała trwać trzy lata, chyba że wcześniej została uchwalona nowa ustawa dotycząca samorządu lokalnego. Liczba radnych uzależniona była od liczby mieszkańców danego ośrodka. I tak, w miastach poniżej 5 tys. mieszkańców radnych miało być 12, w miastach posiadających nie mniej niż 5 tys. i nie więcej niż 25 tys. mieszkańców – 24 radnych, w przedziale 25-45 tys. mieszkańców rada miała składać się z 24 radnych i jednego na każde kolejne rozpoczęte 2 tys. mieszkańców powyżej 25 tys. W ośrodkach liczących powyżej 45 tys. a poniżej 100 tys. mieszkańców, wybierano 34 radnych i kolejnych na każde rozpoczęte 5 tys. mieszkańców powyżej 45 tys. Dla miast powyżej 100 tys. mieszkańców ustalono 45 radnych i kolejnego przy każdym rozpoczętym 10 tys. mieszkańców powyżej 100 tys., aż do maksymalnej liczby 70 radnych. Dla Łodzi i Warszawy ustalono dekretem liczbę radnych na 70 i 120 osób. Oprócz radnych wybierani byli także zastępcy radnych (liczący połowę liczby radnych w danym ośrodku), którzy mieli przejąć funkcje radnego w razie śmierci lub innej sytuacji skutkującej utraceniem lub złożeniem mandatu radnego<sup>315</sup>.

Czynnym prawem wyborczym dysponował każdy, bez różnicy płci, mieszkaniec danej gminy, będący obywatelem polskim, mający w przeddzień wyborów ukończone 21 lat. Minimalny czas zamieszkania w danym miejscu, uprawniający do głosowania,

---

314 Ibidem, s. 135.

315 Dekret Naczelnika Państwa o wyborach do Rad Miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego z 13 grudnia 1918 r., Dz. U. 1918, nr 20, poz. 58. Na temat samorządu miejskiego w II Rzeczypospolitej warto sięgnąć po: Julia Wasiak, *Kształtowanie się samorządu miejskiego w Polsce centralnej w latach 1915-1926*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” nr 1 (1980), s. 51-59.

wynosił sześć miesięcy. Z kolei bierne prawo wyborcze przysługiwało osobom, które władały językiem polskim w mowie i piśmie oraz miały ukończone 25 lat<sup>316</sup>.

## 2.1. Kandydatki na radne i radne miasta Warszawy

Pierwsze wybory do Rady Miejskiej w Warszawie przeprowadzono 23 lutego 1919 r. Wystawione zostały aż 22 listy (spośród których jedną unieważniono), jednak na dziesięciu z nich nie pojawiły się żadne kobiece nazwiska. Wśród tych wyłącznie męskich list, osiem było listami żydowskimi: Żydowskie Stowarzyszenie Lokatorów (lista nr 3), Żydowski Komitet Wyborczy Właścicieli Domów i Przemysłowców Budowlanych (lista nr 5), Związek Żydowskich Ortodoksów (Szlojmej Emunej Jisroel) oraz Centralny Komitet Wyborczy Żydowskich Organizacji Kupieckich (lista nr 11), Centralny Komitet Wyborczy „Mizrachi” (lista nr 12), Komitet Wyborczy Rady Związków Rzemieślniczych przy Centralnym Związku Rzemieślników Żydów (lista nr 14), Zjednoczenie Ortodoksyjne „Agudas Jeszurun” (lista nr 17), Żydowski Blok Ludowy (lista nr 18) oraz Partia Równości Obywatelskiej Żydów Polskich (lista nr 19). Łącznie znalazło się na nich 148 kandydatów, wyłącznie mężczyzn<sup>317</sup>.

Przejdźmy teraz do omówienia tych żydowskich list wyborczych, na których kobiety były obecne. Najwięcej, bo aż siedem kandydatek, ubiegało się o mandat z listy nr 1 – Żydowskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej „Ferajnigte”<sup>318</sup>. Na miejscu siódmym znalazła się licząca 31 lat lekarka Ryfka Kruk-Rapaport<sup>319</sup>, na miejscu 18 nauczycielka Nechuma Fajgenbaum (34 lata), 25-letnia pracownica zakładu fotograficznego Zofia Jaczkowska na miejscu 24, robotnica Glika Rozenberg (26 lat) na miejscu 27, krawcowa Chana Ruszniewska (28 lat) na miejscu 41, z miejsca 43 startowała 26-letnia nauczycielka Gołda Baruchin, natomiast z miejsca 49 robotnica Machla Cymerman (26 lat).

Na pozostałych listach żydowskich pojawiło się już mniej kobiecych postaci. Na liście nr 10 – Socjalno-Demokratycznej Partii Robotniczej „Poalej-Syjon” wśród dziewiętnastu kandydatur znalazły się cztery kobiety. Były to: Sabina Rafalkes

---

316 Dekret Naczelnika Państwa o wyborach do Rad Miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego z 13 grudnia 1918 r., Dz. U. 1918, nr 20, poz. 58.

317 Żadna kobieta nie znalazła się też na liczącej tylko jedną osobę polskiej liście nr 8 – Grupy Wyborców Przedmieścia Pelcowizny oraz 15-osobowej liście nr 16 (Bezpartyjna Lista Kooperatyw). Por. Wybory do Rady Miejskiej, Warszawa 1919, BN, sygn. DŹS IA 6c5.

318 Lista liczyła łącznie 58 kandydatur. Por. Wybory do Rady Miejskiej, Warszawa 1919, BN, sygn. DŹS IA 6c5.

319 Jej mężem był lekarz, Józef Kruk, związany z Komitetem Wyborczym Niezależnych Socjalistów – w wyborach do Sejmu Ustawodawczego znalazł się na 23 miejscu ich listy.



(kandydowała też do Sejmu Ustawodawczego) na miejscu 7, 26-letnia nauczycielka Tamara Nichamkin na miejscu 13, krawcziarka Rena vel Ruchla Cygielsztrajch na miejscu 15 i 26-letnia nauczycielka Małka Rosenblatt na miejscu 17. Z kolei na liście nr 4, Socjalno-Demokratycznego Komitetu Wyborczego Bund, na łącznie 42 kandydaty, tylko trzy były żeńskie. Pierwsza kobieta – Estera Alter-Iwińska<sup>320</sup> – znalazła się na miejscu piątym. Z pierwszej dziesiątki, a dokładnie z miejsca dziewiątego, o mandat ubiegała się jeszcze licząca 27 lat krawcowa Bejla Rozenberg. Na miejscu 15 pojawiła się z kolei 25-letnia szmuklerka Hudes Gela Leneman. Najmniej, bo wyłącznie dwie kandydatki, wystawił Centralny Syjonistyczny Komitet Wyborczy (lista nr 13). Otrzymały one jednak miejsca w pierwszej dziesiątce (przy blisko trzydziestu kandydatach) – odpowiednio piąte i dziewiąte. Były to licząca 34 lata biuralistka Rajzla Rocha Szejn<sup>321</sup> i Genia Birkenheimówna, kandydatka nauk prawnych (32 lata)<sup>322</sup>.

Warto tu odnotować, że zrezygnowawszy z uczestniczenia w wyborach do Sejmu Ustawodawczego, warszawski komitet Bundu skupił się na wyborach lokalnych. Podczas kampanii wyborczej do Rady Miejskiej Warszawy w 1919 r. Bund wydzielił specjalną jednostkę – Komitet Wyborczy Kobiet. O jego aktywności wiadomo niewiele. W podsumowaniu kampanii wyborczej w „Głosie Bundu” pisano o „energicznej i płodnej działalności” tej instytucji, która skupiała się głównie na różnych akcjach o charakterze agitacyjnym. Członkinie Komitetu wystąpiły na piętnastu wiecach przedwyborczych (Bund zorganizował łącznie 63 wiece przedwyborcze, a jego członkowie uczestniczyli w kolejnych 39 wiecach), a ponadto prowadziły kampanię bezpośrednią wśród mieszkańców Warszawy. Co warte zauważenia, na obszar ich aktywności wytyczono targowiska, sklepy spożywcze, hale targowe, kolejki, a więc miejsca zwyczajowo kojarzone z funkcjonowaniem kobiet<sup>323</sup>.

Łącznie w wyborach do pierwszej powojennej Rady Miejskiej Warszawy o mandat z list żydowskich ubiegało się 281 osób, w tym 16 kobiet. Stanowiły one więc zaledwie 5,7% kandydujących. Na listach polskich kobiet pojawiło się znacznie więcej, bo aż 57. Mimo że liczba kandydujących także była większa i wynosiła 570 nazwisk<sup>324</sup>,

320 Na liście wyborczej widniała wyłącznie pod nazwiskiem męża, tj. Estera Iwińska.

321 Zarówno imię jak i nazwisko było zapisywane różnorako. W przypadku nazwiska stosunkowo często zapisywano je w formie „Szejn” lub „Szejnowa”. Natomiast imię niekiedy zapisywano jako „Rachela”, podawano tylko pierwsze lub tylko drugie imię (w formacie „Richa” lub „Rocha”).

322 Wybory do Rady Miejskiej, Warszawa 1919, BN, sygn. DŻS IA 6c5.

323 Bund wydał także specjalną odezwę do kobiet z okazji wyborów. Zob. *Kampania wyborcza do Rady Miejskiej w Warszawie*, „Głos Bundu” R. 1 (1919), nr 1, s. 7.

324 Najwięcej kandydatek pojawiło się na liście nr 22 – Komitetu Demokratycznego Reformy Gospodarki Miejskiej. Ta sama lista miała także najwyższy wskaźnik feminizacji (19 kobiet wśród 75 kandydaty). Por. Wybory do Rady Miejskiej, Warszawa 1919, BN, sygn. DŻS IA 6c5.

i tak odsetek kobiet na listach polskich był wyższy niż na listach żydowskich i wynosił 10%. Ostatecznie w wybranej w 1919 r. Radzie Miejskiej zasiadło dziewięć kobiet<sup>325</sup>, z czego dwie z partii żydowskich: Estera Alter-Iwińska z Socjalno-Demokratycznego Komitetu Wyborczego Bund i Rajzla Rocha Szejn z Centralnego Syjonistycznego Komitetu Wyborczego<sup>326</sup>.

Co warte odnotowania, podobnie jak w przypadku wyborów do Sejmu Ustawodawczego, reprezentacja kobiet żydowskich była znacząco młodsza. Średnia wieku kobiet na listach żydowskich wynosiła 28,9 lat, natomiast na listach polskich 36,7 – była więc prawie o osiem lat wyższa. Najstarszymi kandydatkami z list żydowskich były mające zaledwie 34 lata Sabina Rafalkes, Nechuma Fajgenbaum i Rajzla Rocha Szejn, natomiast z list polskich najstarsza była mająca ukończone 58 lat Lucyna Kotarbińska. Oprócz niej pięćdziesiąty rok życia ukończyły jeszcze cztery inne kandydatki, a kolejne dwanaście przekroczyło 40 rok życia. Wyższy od najstarszych kandydatek z list żydowskich wiek miało w chwili wyborów 29 kandydatek z list polskich, czyli ponad połowa<sup>327</sup>.

Kolejne wybory samorządowe odbyły się w Warszawie dopiero osiem lat później, 27 maja 1927 r. W Radzie Miejskiej zasiadły o trzy kobiety więcej niż w wyniku wyborów z 1919 r., interesy żydowskie reprezentowały jednak nadal dwie radne. Mandaty ponownie uzyskały Estera Iwińska-Alter i Rajzla Rocha Szejn, dodatkowo Paulina Szweber została powołana na zastępcę<sup>328</sup>. Kobiety stanowiły zatem 7,4% radnych żydowskich<sup>329</sup> i wskaźnik ten był niższy niż dla grupy polskiej, wynoszącego

---

325 Nazwiska pozostałych kobiet, które uzyskały mandaty radnych: Justyna Budzińska-Tylicka (PPS), Maria Buyno Arctowa (Koło Narodowe), Ludwika Jahołkowska-Koszutska (Koło Gospodarcze), Justyna Jastrzębska (Koło Narodowe), Konstancja Jaworowska (PPS), Maria Lutosławska (Koło Narodowe), Jadwiga Pawińska (Koło Narodowe – Grupa Pracy), Zofia Praussowa (PPS).

326 *Obwieszczenie. Wybory do Rady m.st. Warszawy*, „Kurier Warszawski” R. 99 (1919), nr 62, s. 10.

327 W dwóch przypadkach nie ustalono wieku kandydatek z list polskich.

328 *Obwieszczenie. Wybory do Rady Miasta Stołecznego Warszawy*, „Robotnik” R. 33 (1927), nr 143, s. 2; *Po wyborach do samorządu stolicy*, „Kurier Polski” R. 30 (1927), nr 141, s. 7. Oprócz nich mandaty uzyskały: Zofia Praussowa, Konstancja Jaworowska, Stefania Gliszczyńska, Stanisława Woszczyńska i Justyna Budzińska-Tylicka (PPS), Zofia Jętkiewiczowa, Iza Moszczeńska, Kazimiera Neronowicz-Szpilowska, Helena Zaborowska (z listy Komitetu Obrony Polskości Stolicy), Anna Brzezińska (z listy Zjednoczonych Komitetów Wyborczych Uzdrawienia Gospodarki Miejskiej). Por. *Obwieszczenie. Wybory do Rady Miasta Stołecznego Warszawy*, „Robotnik” R. 33 (1927), nr 143, s. 2.

329 Radnymi z listy Bundu zostali ponadto: Hersz Erlich, Wiktor Alter, Gerson Zybert, Emanuel Nowogródzki, Szmul-Mordko Zygelbojm, Szlama-Fajnisz Giliński. Z kolei z listy Żydowskiego Bloku Narodowego (lista nr 16) mandaty radnych uzyskali: Mojżesz Eliasz Koerner, Eljasz Kirszbraun, Abraham Adolf Truskier, Adam Czerniaków, Michał Segał, Izaak Engelman, Jankiel Trokenheim, Mateusz Hindes, Rafał Szereszowski, Chaim Rasner, Mendel Eilenberg, Wolf Gutgeld, Maurycy Mayzel i Boruch Rosenthal. Pozostałe mandaty żydowskie: Izaak Juda Lew, Antoni Natan Buxbaum i Majer Przedecz (z listy nr 5 Żydowskiego Robotniczego Komitetu Wyborczego „Poalej-Syjon”) oraz Berko-Ajzyk Ekerman i Gerszon-Szlama Rytmejster (z listy nr 18 Zjednoczonego

10,7%<sup>330</sup>.

Niestety nie dysponujemy pełnymi listami komitetów dla tych wyborów<sup>331</sup>. Z dostępnych danych wynika, że wśród list żydowskich najbardziej sfeminizowaną pod kątem odsetka kandydatek była lista nr 1 Żydowskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej „Poalej-Syjon”, na której pojawiło się aż 9 kobiet (na 39 kandydatur). Wśród ubiegających się o mandat znalazły się tu: 29-letnia robotnica Marjem Udel Gewelbe (miejsce nr 6), licząca tyle samo lat studentka Fela Flakser<sup>332</sup> (miejsce 18), 25-letnia nauczycielka Itka Gerechter<sup>333</sup> (miejsce 21), 37-letnia Fela Rozenfarb (bez zajęcia; miejsce 22), 39-letnia kasjerka Chana Holcman (miejsce 26), 28-letnia farmaceutka Cerla Cukier (miejsce 30), 30-letnia krawcowa Dwojra Merzer (miejsce 31), 34-letnia Estera Pomper (bez zajęcia; miejsce 33) oraz 30-letnia biuralistka Nechama Chais (miejsce 37).

Niewiele mniej liczną reprezentację kobiet wystawił na swojej liście nr 4 Bund. Stanowiły one jednak mniejszą część kandydatów, bowiem na liście zarejestrowano aż 127 nazwisk. Na miejscach piątym i ósmym znalazły się – pełniące mandat radnej od 1919 r. – Estera Alter-Iwińska oraz Paulina Szweber. Poza nimi o mandat radcowski rywalizowały: opiekunka w szkole powszechnej Nechuma Lewita (miejsce 20), Cypa Edelman<sup>334</sup> (miejsce 33), freblanka Cływa Łaja Krystał (miejsce 37), służąca Beila Pagóra (miejsce 42), Necha Eidelson (miejsce 48) oraz administratorka domu Elżbieta Flutsztejn (miejsce 74). Najstarsze wśród tej grupy była aktualnie piastująca mandat radnej Estera Iwińska-Alter oraz Paulina Szweber, wszystkie pozostałe kandydatki

---

Komitetu Wyborczego Żydowskich Robotników Religijnych przy „Poalej Agudath Israel”). Por. *Obwieszczenie. Wybory do Rady Miasta Stołecznego Warszawy*, „Robotnik” R. 33 (1927), nr 143, s. 2.

330 Szczegółowe wyniki wraz z listą zastępców radnych zob. *Obwieszczenie. Wybory do Rady Miasta Stołecznego Warszawy*, „Kurier Warszawski” R. 107 (1927), nr 143, s. 3.

331 Obwieszczenie [Inc.:] o wyborach do Rady Miejskiej m.st. Warszawy [...], Warszawa 1927, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Dokumenty Życia Społecznego, sygn. IA-6.

332 Fela Flakser – urodzona we Włocławku, żona Dova-Bera Malkina, warszawskiego profesora i krytyka teatralnego. W 1926 r. na świat przyszło dziecko pary – Yaakow. Studiowała nauki humanistyczne i literaturę na Uniwersytecie Warszawskim. W Warszawie mieszkała do 1935 r., kiedy wyjechała do Palestyny. Była aktywną działaczką ruchu syjonistycznego. Wykonywała tłumaczenia na język jidysz, m.in. „Hundert tojznt farwozn” Michaila Iljina. Publikowała artykuły i tłumaczenia z rosyjskiego, polskiego i hebrajskiego w jidyszowych „Bafrayung”, „Arbeter shtime” i „Dos vort”.

333 Itka Gerechter (później Prager-Gerechter) – urodziła się 14 marca 1901 r. Niewiele wiadomo o jej aktywności publicznej. W trakcie II wojny światowej próbowała przedostać się do Szwajcarii. Zob. Archives d'Etat de Genève, Personnes enregistrées à la frontière genevoise durant la Deuxième Guerre mondiale, [https://ge.ch/archives/media/site\\_archives/files/imce/pdf/refugies\\_1939-1945/listes/p.pdf](https://ge.ch/archives/media/site_archives/files/imce/pdf/refugies_1939-1945/listes/p.pdf) [dostęp: 23.03.2023].

334 Cypa vel Cecylia Edelman (z domu Percowska) – sekretarz Jidisze Arbeter Froj (JAF; Żydowska Kobieta Pracująca). Pracowała też jako intendentka w szpitalu dziecięcym na Siennej. Prywatnie matka Marka Edelmana, żona Natana Feliksa Edelmana (zm. 1924). Pochodziła z Homla.

mieściły się w przedziale wiekowym między 29 a 34 lata. Najmniej liczną reprezentację kobietą przedstawił Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy „Poalej-Syjon” (lista nr 5). Na liście znalazły się cztery kobiety: lekarka Liba Krasucka<sup>335</sup> (miejsce 10), Mina Abelman<sup>336</sup> (miejsce 15) i nauczycielki Fajga Herclich (miejsce 21) oraz Fajga Fajnlicht (miejsce 29). Wszystkie kandydatki miały między 26 a 29 lat. Ze względu na wspomniane już braki źródłowe niemożliwa jest dokładniejsza analiza tych wyborów.

W 1934 r. działalność warszawskiego samorządu miejskiego zawieszono. Powołany został prezydent komisaryczny, Stefan Starzyński, który swoją funkcję pełnił aż do 27 października 1939 r. Kolejne wybory samorządowe w Warszawie odbyły się dopiero 18 grudnia 1938 r., a ich podstawę stanowiła ustawa o samorządzie gminy m.st. Warszawy z 16 sierpnia 1938 r.<sup>337</sup> W ich wyniku aż trzy kobiety do Rady Miejskiej wprowadził Bund<sup>338</sup>. Były to: Paulina Szweber, Dina Blond<sup>339</sup> oraz Sura (vel Sara) Ząbek (vel Zombek)<sup>340</sup>. Ostatnia z wymienionych, Sura Ząbek, do Rady Miejskiej weszła z okręgu XIII, gdzie zdobyła blisko 9 tys. głosów. Więcej od niej na liście, ale też w całym okręgu, zebrał tylko Szlama Mendelsohn, który przekonał 9093 wyborców<sup>341</sup>. Kobiety pojawiły się też na listach Zjednoczonego Bloku Syjonistyczno-Demokratycznego. Były to: Rajzla Rocha Szejn, Estera Mangel, Sara Syrkin-Binsztejnowa i adwokatka Jadwiga Albek z WIZO. Z kolei z listy Ogólnożydowskiego Bloku Narodowego w okręgu IV kandydowała Salomea Lewite, przewodnicząca WIZO w Polsce, a w okręgu VIII na piątym miejscu listy znalazła się członkini Komitetu Miejskiego WIZO Perl-Weissowa. Łącznie Ogólnożydowski Blok Narodowy wystawił

---

335 Liba vel Luba Krasucka (też: Krasucka-Przysuska; 1898-1989) – lekarka. Prywatnie była żoną Ludwika Przysuskiego, działacza komunistycznego. Przeżyła wojnę, od 1951 r. pełniła funkcję ordynator Oddziału Noworodkowego w szpitalu przy ul. Karowej w Warszawie. Zob. *Polski Indeks Biograficzny*, t. 1, oprac. Gabriele Baumgartner, Berlin – Boston 2012, s. 818.

336 Mina Abelman (później Mina Lewensztejn vel Libensztejn) – ur. 15 maja 1899 r. w Ostrogu, córka Mojżesz Jakuba i Sziwy Perelsztejn, żona lekarza Jochela Lewensztejna. Nauczycielka w szkołach CISZO, współpracowała z CENTOS-em. Podczas II wojny światowej znalazła się w getcie warszawskim. Zob.

337 Ustawa z dnia 16 sierpnia 1938 r. o samorządzie gminy m. st. Warszawy, Dz. U. 1938, nr 63, poz. 479.

338 „Sprawy Narodowościowe” R. 13 (1939), nr 1-2, s. 132. W odbywających się w tym samym czasie wyborach samorządowych w Łodzi radną została Rosa Eichner z Bundu.

339 Dina Blond (1887-1985) – pochodziła z Wilna. Od połowy lat 20-tych XX w. pełniła funkcję przewodniczącej JAF. Redagowała kącik kobiecy w bundowskim dzienniku „Folkscajtung”. Była także tłumaczką na jidysz z języków angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Jej mężem był Bejnisz Michalewicz, także członek Bundu.

340 Sura Ząbek – działaczka związkowa. W Radzie Miejskiej zasiadała w Komisji Oświatowo-Kulturalnej. Zob. *Skład Komisji Rady Miejskiej m. st. Warszawy*, „Dziennik Zarządu Miejskiego w M. Stoł. Warszawie” nr 46 (4 VII 1939), s. 2; *Z Rady miejskiej (5-te posiedzenie z dn. 20 VI 1939)*, „Kurier Warszawski” R. 119, nr 169 (1939), s. 6.

341 Sura Ząbek otrzymała 8962 głosy. *Lista nowych radnych m. st. Warszawy (wyliczenia oparte na danych nieoficjalnych)*, „Kurier Warszawski” R. 118 (1938), nr 349, s. 14.

swoje listy w siedmiu okręgach warszawskich (IV, VIII-XI oraz XIII-XIV) i znalazło się na nich 37 nazwisk. Największą uwagę zwraca jednak skład żydowskiej koalicji, która go utworzyła. Wśród kandydatów Ogólnożydowskiego Bloku Narodowego znaleźli się bowiem oprócz syjonistów także reprezentanci bardziej konserwatywnego Mizrachi czy religijnej Agudy, a także powołany w październiku 1938 r. Komitet Wyborczy Kobiet Żydowskich<sup>342</sup>. Wykształcił się on z powstałego z inicjatywy WIZO przy okazji wyborów parlamentarnych Komitetu Porozumiewawczego Organizacji i Stowarzyszeń Kobiectych Żydowskich w Warszawie<sup>343</sup>. Choć agudyści i mizrachiści wystawili w wyborach wyłącznie męskie kandydatury, to jednak sam fakt ubiegania się o mandat z jednej listy z kobietami (w tym przypadku syjonistkami) wart jest odnotowania, świadczy bowiem o postępujących przemianach także w łonie silniej związanych z tradycją żydowską ugrupowań. Z kolei istnienie komitetu kobiecego, wskazuje na profesjonalizację kobiecego ruchu żydowskiego, który stał się podmiotem kampanii wyborczej. Dalszy jego rozwój przerwał jednak wybuch II wojny światowej.

W Radzie Miejskiej miasta Warszawy w całym okresie międzywojennym zasiadło najwięcej kobiet – Żydówek spośród analizowanych w niniejszym podrozdziale miast. Łącznie stolica doczekała się aż dziewięciu kobiecych radnych żydowskich. Oczywiście warszawska rada miejska była najliczniejszą w kraju, a społeczność żydowska zamieszkująca miasto stanowiła ogromną grupę potencjalnych wyborców. Pewien wpływ na istnienie liczniejszej niż przeciętnie żeńskiej reprezentacji w wyborach lokalnych mogły mieć też ranga i wielkość miasta. Do Warszawy po I wojnie światowej, jako stolicy niepodległej Polski, ściągało wielu działaczy partyjnych związanych wcześniej z innymi obszarami ziem polskich. Wśród nich znajdowały się także kobiety. Do Warszawy po kilkunastoletniej nieobecności wróciła w 1918 r. chociażby Estera Alter-Iwińska. Niestety wielu z biografii kandydatek na radne stolicy nie jesteśmy w stanie odtworzyć. Z pewnością jednak Warszawa w tym czasie przyciągała w tym czasie wiele osób szukających pracy, możliwości rozwoju zawodowego czy chcących znajdować się w centrum wydarzeń. Dodatkowo Warszawa jako duże miasto, w której ulokowano najważniejsze instytucje odrodzonego państwa polskiego a życie społeczno-kulturalne było niezwykle rozwinięte, mogła po prostu być bardziej otwarta na wolność, którą było przyznanie kobietom także biernego prawa wyborczego. Jak wykazały bowiem analizy list wyborczych z mniejszych miast

---

342 „5-ta rano” R. 8 (1938), nr 352, s. 1; „Nasz Przegląd” R. 16 (1938), nr 353, s. 1.

343 *Komitet Wyborczy Kobiet Żydowskich*, „Nasz Przegląd” R. 16 (1938), nr 285, s. 12.

województwa warszawskiego, kobiety pojawiały się na nich niezwykle rzadko<sup>344</sup>.

Łącznie dla okresu międzywojennego, pomimo niepełnego materiału źródłowego, udało się zidentyfikować 46 kobiecych kandydatur z list żydowskich. Dwukrotnie o mandat ubiegały się tylko Estera Alter-Iwińska, Paulina Szweber i Rajzla Rocha Szejn. Zdecydowana większość kobiet związana była nurtem syjonistycznym. Bund wystawił w tym czasie jedynie czternaście kobiecych kandydatur (przy czym dwie powtórne). Charakterystyczną cechą żydowskich kobiet ubiegających się o mandaty radnych był stosunkowo niski wiek, większość z nich mieściła się bowiem w przedziale 25-35 lat. Jeśli chodzi o zawód, to osiem z kandydatek było nauczycielkami lub przedszkolankami, a po trzy pracowały w służbie zdrowia (dwie lekarki i jedna dentystka), biurowości oraz w zawodach prawniczych. Większość jednak była reprezentantkami szeroko rozumianej klasy robotniczej.

## 2.2. W miastach powiatowych

Nieco inaczej niż w Warszawie sytuacja przedstawiała się w mniejszych miastach regionu. Tam, szczególnie w wyborach 1919 r. kobiety na listach do rad miejskich pojawiały się niezwykle rzadko. Pomimo wybrakowanego i rozproszonego materiału źródłowego, udało się ustalić pełne składy rad miejskich dla kilkunastu ośrodków powiatowych na terenie województwa warszawskiego. Niestety odtworzenie kompletnych list kandydatów na radnych w wielu przypadkach było właściwie niewykonalne.

Nie udało się zidentyfikować żydowskich radnych kobiet lub żydowskich kandydatek na radne, a przeprowadzono poszukiwania źródłowe dla następujących ośrodków miejskich województwa warszawskiego: Błonia<sup>345</sup>, Ciechanowa<sup>346</sup>,

---

344 Szerzej na ten temat w kolejnym podrozdziale.

345 W wyborach do Rady Miejskiej z 26 czerwca 1927 r. wśród 91 kandydatów z czterech dopuszczonych do wyborów list (w tym listy Żydowskiego Bloku Narodowego) nie znalazła się żadna kobieta. Zob. Obwieszczenie! Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej m. Błonia [...], Błonie 1927, BN, sygn. DŻS IA 6c5 Cim.

346 Dysponujemy spisem listy radnych z roku 1924. Zob. Archiwum Państwowe w Warszawie oddział w Mławie (dalej: APWoM), Akta miasta Ciechanowa 1821-1950 (dalej: AmC), sygn. 4.

Gostynina<sup>347</sup>, Grójca<sup>348</sup>, Makowa<sup>349</sup>, Mińska Mazowieckiego<sup>350</sup>, Płocka<sup>351</sup>, Pułtуска<sup>352</sup>, Rypina<sup>353</sup>, Sierpca<sup>354</sup>. Ciekawy jest przykład Sokołowa, gdzie nie doszło do mających się odbyć 16 grudnia 1923 r. wyborów do Rady Miejskiej. W ramach ponadpartyjnego porozumienia zgłoszono tam bowiem tylko jedną listę, zawierającą nazwiska 24 kandydatów na radnych i 12 zastępców – zarówno Polaków jak i Żydów. Wśród nich nie znalazła się żadna kobieta<sup>355</sup>.

W przypadku części miast nie udało się zidentyfikować pełnych list radnych. Tak

- 
- 347 Udało się ustalić wyłącznie skład rady dla 1937 r. Radnymi reprezentującymi społeczność żydowską Gostynina byli wtedy: Mozes Brokman, Jakub Szlama Żychliński (wcześniej Szyja Mojsze Krośniewski), Abram Zając, Szlama Motyl. Por. Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Akta miasta Gostynina 1842-1950 (dalej: AmG), sygn. 3, Protokół nr 10 spisany w dniu 21 czerwca 1937 r. z posiedzenia Rady Miejskiej w Gostyninie, k. 161.
- 348 W Grójcu, w wyborach z czerwca 1927 r., pomimo wystawienia blisko setki kandydatur, na listach – zarówno polskich jak i żydowskich – nie znalazła się żadna kobieta. Obwieszczenie [Inc.:] Na zasadzie art. 23-26 Regulaminu wyborczego do rad miejskich [...], Grójec 1927, BN, sygn. DŻS IA 6c5 Cim. Nie ma informacji o żadnych kobietach w Radzie Miejskiej Grójca także w innych okresach, por. Arkadiusz Kępka, *Dzieje Grójca do 1945 roku*, Grójec 2006, s. 130.
- 349 Pierwsze wybory do rady miejskiej Makowa odbyły się 14 grudnia 1919 r. Wśród radnych nie znalazła się żadna kobieta. Podobnie po reorganizacji rady w 1920 r. oraz kolejnych wyborach w 1927 i 1934 r. W tym czasie reprezentanci społeczności żydowskiej stanowili większość członków Rady Miejskiej Makowa, choć w Magistracie posiadali tylko jednego (1919) lub dwóch (1927 i 1934) ławników. Zob. Benon Dymek, *Maków Mazowiecki w latach między I a II wojną światową*, [w:] *Maków Mazowiecki i ziemia makowska*, Warszawa 1984, s. 122-125. Tam też spisy radnych.
- 350 Pierwsze wybory do Rady Miejskiej Mińska Mazowieckiego odbyły się już 26 listopada 1918 r. na polecenie komisarza powiatowego. Wśród 12 radnych i 6 zastępców znaleźli się wyłącznie Polacy. Kolejne wybory odbyły się latem 1919 r. W nowej Radzie Miejskiej zasiadły aż trzy kobiety, niezwiązane jednak ze społecznością żydowską. Wśród 24 radnych znalazło się siedmiu przedstawicieli społeczności żydowskiej. W 1923 r. wśród 18 wybranych radnych znalazło się siedmiu Żydów, wyłącznie mężczyzn. Podobnie w kolejnych wyborach 26 czerwca 1927 r. (siedmiu radnych żydowskich) oraz 27 maja 1934 r. (dziewięciu radnych żydowskich). Dla ostatnich w II RP wyborów samorządowych w Mińsku Mazowieckim nie udało się odszukać danych. Zob. Lilla Małgorzata Kłós, *Mińsk Mazowiecki. Miasto i powiat w drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010, s. 34-35, 78, 96-97; eadem, *Włodarze Mińska Mazowieckiego XIX-XXI w.*, Mińsk Mazowiecki 2020, s. 172. Tam też pełne listy radnych.
- 351 Wybory samorządowe z 25 listopada 1923 r., z listy PPS do Rady Miejskiej weszła Julia Rojkiewiczowa, urzędniczka Żeglugi Państwowej. Radni żydowscy stanowili niewielki odsetek ogółu radnych płockich, łącznie było ich w Radzie jedynie trzech. Byli to Mojżesz Mordka Zyskind z Bundu oraz Mojżesz Altberg i Mieczysław Themerson z listy Żydowskiego Międzypartyjnego Komitetu Wyborczego. Zob. *Kalendarz Informator Płocki na rok przestępny*, Płock 1924, s. 88-89. Julia Rojkiewiczowa kandydowała z listy PPS także w wyborach samorządowych w 1919 r. z listy Zrzeszonych Delegacji Pracowników Urzędów Państwowych, Instytucji społecznych i biur prywatnych (siódme miejsce na 9-osobowej liście), Zob. Do mieszkańców m. Płocka [...], BN sygn. DŻS IA 6c5.
- 352 Po wyborach z lipca 1928 r. w 24-osobowej Radzie zasiadło dziewięciu przedstawicieli społeczności żydowskiej, wyłącznie mężczyzn. Zob. Janusz Szczepański, *Społeczność żydowska Mazowska w XIX-XX wieku*, Pułtusk 2005, s. 297.
- 353 Udało się odtworzyć wszystkie listy radnych. Wśród 24 wybranych w wyborach samorządowych 31 sierpnia 1919 r. radnych znalazło się piętnastu chrześcijan i dziewięciu Żydów – wyłącznie mężczyzn. Także w wyborach uzupełniających z 11 września 1921 r. wybrani zostali wyłącznie mężczyźni. W skład Rady Miejskiej po wyborach uzupełniających wchodziło siedmiu przedstawicieli społeczności żydowskiej, w tym czterech przedstawicieli posiadał Poalej Syjon, dwóch społeczność ortodoksyjna i jednego Bund. Zob. Archiwum Państwowe w Toruniu oddział we Włocławku (dalej: APToW), Akta miasta Rypina 1919-1945 (dalej: AmR), sygn. 1, Wykaz członków Rady Miejskiej i Magistratu miasta Rypina według zasadniczych wyborów z dnia 31 sierpnia 1919 i

było chociażby w przypadku Gostynina, dla którego materiał źródłowy dotyczący dziejów miasta w II Rzeczypospolitej jest mocno wybrakowany (przykładowo protokoły z posiedzeń rady miejskiej są dostępne tylko dla 1937 r.<sup>356</sup>). Podobnie zachowały się jedynie szczątkowe materiały dotyczące dziejów miasta Sierpca<sup>357</sup> oraz Ciechanowa<sup>358</sup> w omawianym okresie.

Mniej liczne są przypadki miast, w których na których listach wyborczych do rad miejskich udało się odszukać żydowskie kandydatki. Najwięcej, bo trzy kobiety, ubiegały się o mandat radnej z list żydowskich w wyborach samorządowych w Skierniewicach. W pierwszych powojennych wyborach lokalnych, przeprowadzonych 25 sierpnia 1919 r., z czwartego miejsca na liście Socjalno-Demokratycznego Komitetu Wyborczego „Bund” kandydowała Ryfka Cymeryng, krawcowa, prawdopodobnie spokrewniona z liderem listy, stolarzem Pinkusem Cymeryngiem. Z kolei na liście nr 2, Żydowsko-Obywatelskiego Komitetu Wyborczego, znalazły się kolejne dwie żydowskie kandydatki, choć już na dalszych miejscach. Były to pianistka Zofia Deutscher (miejsce 18) i nauczycielka Guta Karnowska (miejsce 19). Lista liczyła 27 kandydatów<sup>359</sup>.

---

uzupełniających z dnia 11 września 1921 roku. Podobnie sytuacja wyglądała po kolejnych wyborach samorządowych, przeprowadzonych 26 czerwca 1927 r. Wśród 24 radnych znalazło się jedenastu przedstawicieli społeczności żydowskiej, w tym dziewięciu wybranych z listy Żydowskiego Bloku Narodowo-Gospodarczego, jeden z listy Demokratyczno-Robotniczego Związku Żydowskiego w Rypinie i jeden z listy Żydowskiego Robotniczego Komitetu Poalej Syjon. Po kolejnych wyborach, z 27 maja 1934 r., w rypińskiej Radzie Miejskiej znalazła się pierwsza kobieta, jednak spoza społeczności żydowskiej – Aniela Maria Gumińska z BBWR. Poza nią, wśród piętnastu radnych znalazło się tylko czterech reprezentantów społeczności żydowskiej (w tym trzech ortodoksów i jeden syjonista). Zob. APToW, AmR, sygn. 1, Dane o członkach Zarządu Miejskiego i Radnych z 11 października 1934. Ostatnie przed wybuchem wojny wybory w Rypinie odbyły się 21 maja 1939 r. Funcje radnych ze społeczności żydowskiej pełnili wówczas: Mojżesz Galant, Mechel Luksemburg, Abram Kowalski, Szlama Mordka Sztencel. Por. Iwona Urbańska, *Rypin w okresie międzywojennym (1918-1939)*, [w:] *Rypin – dzieje miasta*, t. 2, red. Krzysztof Mikulski, Rypin 2012, s. 89-113; Zofia Waszkiewicz, *Z dziejów międzywojennego Rypina (1918-1939)*, [w:] *Rypin. Szkice z dziejów miasta*, red. Mirosław Krajewski, Rypin 1994, s. 259-260.

354 Pod koniec lat 20. XX w. wśród 24 radnych miasta Sierpca dziesięciu reprezentowało interesy żydowskie. Byli to: Samuel Taca, Abram Mława, Ber Poznański, Szaja Frydman, Mojżesz Zommer, Mojżesz Kiersz, Fiszel Szampan, Mordka Gutsztadt, Lejb Hiller. Por. APP, Akta miasta Sierpca 1917-1950 (dalej: AmS), sygn. 129, Lista radnych oraz zastępców radnych i członków magistratu miasta Sierpca, k. 4. Żadnej kobiety radnej nie wymieniono też w księdze pamięci. Por. *The community of Sierpc – Memorial Book (Sierpc, Poland), Translation of „Kehilat Sierpc”; „Sefer Zikaron”, Memorial Book in Yiddish and Hebrew, published in Tel Aviv 1959, ed. By E. Talmi (Wloka)*, transl. and ed. Sandra Kirsch, Dorothy Kerzner Lipsky, New York 2014, s. 102.

355 Obwieszczenie [Inc.:] Główny Komitet Wyborczy do Rady Miejskiej miasta Sokołowa [...], Sokołów 1923, BN, sygn. DŻS IA 6c5.

356 Z okresu II RP zachowały się jedynie trzy teczki. Por. APP, AmG, sygn. 1-3.

357 Zachowały się nieliczne materiały z lat 1924-1932 i 1939, łącznie 6 jednostek archiwalnych. Por. APP, AmS, sygn. 126-131.

358 APWoM, AmC, sygn. 4.

359 Łącznie na skierniewickiej liście Bundu znalazło się 5 osób, w tym także Mendel Kuszer, Majlech Liberman i Chaim Lipszyc. Wśród kandydujących do Rady Miejskiej znalazła się wówczas także



Żydowskie kandydatki na radne udało się zidentyfikować także w Sochaczewie. W wyborach przeprowadzonych 10 listopada 1929 r., wśród siedmiu kandydatów listy nr 3, na miejscach kolejno czwartym i szóstym, znalazły się licząca 37 lat Blima Wojdysławska (krawcowa) i 26-letnia Hena Rozenperlówna, nauczycielka<sup>360</sup>. Poza nimi o mandat radnej ubiegały się jeszcze cztery kobiety z list polskich. Łącznie w omawianych wyborach zarejestrowano sześć żydowskich list z 41 nazwiskami. Łącznie o mandaty ubiegało się 106 kandydatów<sup>361</sup>. Co do kolejnych wyborów lokalnych, przeprowadzonych w Sochaczewie w 1934 i 1938 r., udało się jedynie ustalić, że z list żydowskich do Rady Miejskiej nie dostała się żadna kobieta (także jako zastępca)<sup>362</sup>.

We wskazanych powyżej przypadkach kandydowanie do rady miejskiej nie przyniosło wymienionym kandydatkom mandatów<sup>363</sup>. Nie zawsze jednak start żydowskich kobiet w wyborach lokalnych kończył się w tym miejscu. Przykładem wieloletniej radnej miejskiej pochodzącej ze społeczności żydowskiej jest Ewa Kirszbaum-Landau z Kutna. Pierwsze wybory samorządowe w Kutnie odbyły się 31 sierpnia 1919 r. W ich wyniku wśród 24 radnych znalazło się jedenastu przedstawicieli społeczności żydowskiej, w tym wybrana z listy Bundu Ewa Landau<sup>364</sup> (obok Hersza Kirszbauma i Mosze Szatana)<sup>365</sup>. Z powodu protestów wyborczych Związku Ludowo-

---

krawcowa Tekla Hinc (miejsce 8 na liście PPS), kupcowa Ludwika Sułkowska (miejsce 17 na liście rzemieślniczo-mieszczańskiej), urzędniczka Helena Weyherówna (miejsce 4 na liście Narodowego Związku Robotniczego i Kolejarzy oraz Helena Michniewska, żona urzędnika (miejsce 10 na tej samej liście). Łącznie 107 kandydatur. Por. Wybory do Rady Miejskiej [...], Skierniewice z dn. 25 sierpnia 1919 r., BN sygn. DŹS IA 6c5. Wśród radnych miasta Skierniewice w maju 1935 r. wymieniono dwie kobiety: Józefę Krukową i Władysławę Świdorską, niezwiązane jednak ze społecznością żydowską. Zob. Protokół nadzwyczajnego uroczystego posiedzenia rady miejskiej miasta Skierniewic odbytego w dniu 15 maja 1935 roku, „Gazeta Skierniewicka” R. 2 (1935), nr 10/11, s. 2.

360 Hena Rozenperl urodziła się 3 lipca 1904 r. w Sochaczewie jako córka Szlamy Hersza i Sury Ity. W trakcie II wojny światowej znalazła się w Radomiu. Zob.: Archiwum Państwowe w Radomiu, Naczelna Rada Starszych Ludności Żydowskiej Dystryktu Radomskiego w Radomiu Dział Dowodów Osobistych, sygn. 109, Wniosek o wydanie dowodu osobistego, k. 125.

361 Ogłoszenie w sprawie wyborów do Rady m. Sochaczewa [...], Sochaczew 1927, BN, sygn. DŹS IA 6c5.

362 Wynik wyborów do Rady Miejskiej [Inc.:] Na podstawie § 43 rozporządzenia [...], Sochaczew 1934, BN, sygn. DŹS IA 6c5. W 1938 r. społeczności żydowskiej udało się wprowadzić do rady miejskiej tylko trzech kandydatów: syjonistę Michała Kohena, Josefa Luksztyka i Chaima Pinczewskiego z Bundu. Zob. *Księga pamięci Sochaczewa...*, s. 170.

363 Także poza badanym obszarem zdarzały się przypadki kobiet na listach wyborczych, którym jednak nie udawało się ostatecznie uzyskać mandatu. Przykładowo w wyborach do Rady Miejskiej m. Radomia (województwo kieleckie) 16 września 1923 r. zgłoszono 150 kandydatów w tym 6 kobiet. Na liście nr 1 „Żydowskiego Robotniczego Komitetu Wyborczego” na miejscu 5 znalazła się nauczycielka Chana Zysla Ryba (28 lat). Nie uzyskała jednak mandatu. Zob. Ogłoszenie [Inc.:] Na zasadzie art. 47 Regulaminu Wyborczego, Radom 1923, BN, sygn. DŹS IA 6c5.

364 W tym czasie posługiwała się wyłącznie nazwiskiem „Landau” lub „Fudałowicz-Landau”. Nazwiska „Kirszbaum-Landau” zaczęła używać dopiero po ślubie z Herszem Kirszbaumem.

365 *Wybory*, „Tygodnik Kutnowski” nr 36 (1919), s. 4. Zob. też: Jacek Saramonowicz, *Kutno i powiat kutnowski w II Rzeczypospolitej*, Kutno 2012, s. 61. Tam też pełny spis radnych.

Narodowego, który uzyskał jedynie pięć mandatów (wobec jedenastu partii żydowskich i ośmiu PPS), wybory zostały jednak unieważnione. Kolejne, przeprowadzone 14 grudnia 1919 r., spotkały się ze stosunkowo niewielkim zainteresowaniem społeczności miasta, frekwencja wyniosła jedynie ok. 50%. Ponownie jednak na radną wybrana została Ewa Landau z Bundu, a także Hersz Kirszbaum i Aron Kenig<sup>366</sup>.

Kolejne wybory samorządowe w Kutnie odbyły się dopiero 13 czerwca 1926 r. Radną po raz kolejny została Ewa Kirszbaum-Landau z Bundu (poza nią mandat uzyskali także Hersz Kirszbaum i Majer Icek Zylberberg). Nie była też już jedyną kobietą radną, z list Klasowego Komitetu Wyborczego mandat objęła bowiem Malwina Warda. Łącznie w Radzie Miejskiej Kutna zasiadło dziewięciu radnych żydowskich<sup>367</sup>. Korzystny wynik opozycyjnych ugrupowań sprawił, że Bund razem z PPS i KPP utworzyli koalicję rządzącą. W wyniku tego porozumienia Ewa Kirszbaum-Landau weszła do zarządu miasta<sup>368</sup>. Kolejne wybory odbyły się 1 grudnia 1929 r. Ponownie wśród sześciu radnych żydowskich znalazła się Ewa Kirszbaum-Landau z Bundu (oraz Hersz Kirszbaum i Zyndel Comber). Oprócz Ewy Kirszbaum-Landau w Radzie Miejskiej zasiadła jeszcze jedna kobieta, Klotylda Oyrzanowska z BBWR. Władzę w Kutnie po raz kolejny objęła lewica, jednak tym razem reprezentantem Bundu we władzach miasta został Zyndel Comber<sup>369</sup>. W wyborach 27 maja 1934 r. Bund uzyskał tylko jeden mandat w Radzie Miejskiej i objęła go Ewa Kirszbaum-Landau (łącznie tylko czterech radnych żydowskich). Z listy Zjednoczenia Gospodarczego mandaty uzyskały jeszcze trzy inne kobiety: Izabella Jaworska, Jadwiga Makowska i ponownie Klotylda Oyrzanowska<sup>370</sup>. W ostatnich wyborach samorządowych, przeprowadzonych w maju 1939 r., Bund uzyskał dwa mandaty. Tym razem wśród wybranych nie było jednak Ewy Kirszbaum-Landau. Komitetom żydowskim udało się wprowadzić do Rady Miejskiej łącznie pięciu radnych. Z kobiet mandat utrzymała Izabella Jaworska z listy

---

366 Józef Wolanin, *Po wyborach do Rady Miejskiej*, „Tygodnik Kutnowski” nr 51 (1919), s. 4-6.

367 *Wyniki wyborów do Rady Miejskiej*, „Głos Kutnowski” nr 25 (1926), s. 1. Zob. też: Jacek Saramonowicz, *Kutno i powiat kutnowski w II Rzeczypospolitej*, Kutno 2012, s. 143.

368 „Głos Kutnowski” nr 25 (1926), s. 1; *Nowy zarząd miasta*, „Kurier Warszawski” R. 106 (1926), nr 241, s. 8; Jacek Saramonowicz, *Kutno i powiat kutnowski w II Rzeczypospolitej*, Kutno 2012, s. 144. „Kurier Warszawski” w krótkiej notce donosił, że Kutno ma nowy zarząd miasta. 31 sierpnia 1926 r. po kilkukrotnym głosowaniu burmistrzem został Gruszczyński (wcześniej burmistrz Ostroga Wołyńskiego) z PPS, wiceburmistrzem Piesiewicz, również z PPS. Zgodnie z informacją zamieszczoną w gazecie, po wyborach miano wznosić okrzyki: „Niech żyje czerwony Magistrat!”, „Niech żyje socjalistyczny magistrat”, a obrady miały zakończyć się odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”. Zob. *Nowy zarząd miasta*, „Kurier Warszawski” R. 106 (1926), nr 241, s. 8.

369 Jacek Saramonowicz, *Kutno i powiat kutnowski w II Rzeczypospolitej*, Kutno 2012, s. 190-191.

370 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu 1919-1939, sygn. 2809, k. 89. Zob. też: Jacek Saramonowicz, *Kutno i powiat kutnowski w II Rzeczypospolitej*, Kutno 2012, s. 198.

Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego. Lista Bundu została unieważniona w połowie obwodów, co oczywiście zostało oprotestowane, jednak bez rezultatu<sup>371</sup>. Być może stąd brak Ewy Kirschbaum-Landau wśród radnych, być może jednak nie kandydowała.

Także w leżącym nieopodal Kutna Łowiczu w wyniku wyborów 9 marca 1919 r. radną została reprezentantka społeczności żydowskiej – Basia Żychlińska. Żychlińska kandydowała z listy nr 2 Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Poalej Syjon. Była jedyną kobietą w 24-osobowej Radzie i jedną z trojga syjonistów<sup>372</sup>. Po kolejnych wyborach w marcu 1923 r. z pewnością nie objęła ponownie mandatu. Także następne wybory, mające miejsce 26 czerwca 1927 r. i 27 maja 1934 r. nie dały Łowiczowi ponownie żydowskiej radnej<sup>373</sup>. Choć dość krótka, działalność Żychlińskiej w łowickiej Radzie Miejskiej spotkała się z negatywnymi komentarzami opozycji, których echa dotarły nawet do „Gazety Warszawskiej”. Basia Żychlińska wyraźnie zabiegała bowiem o zwiększenie uczestnictwa Żydów w lokalnym życiu publicznym. Z silną krytyką spotkał się m.in. wysunięty przez nią pomysł dotyczący sprowadzenia do miasta żydowskich czcionek, pozwalających na druk informacji miejskich w języku jidysz, co zmniejszyłoby wykluczenie językowe obywateli żydowskich<sup>374</sup>.

Żydowska radna znalazła się także w Radzie Miejskiej Mławy. W wyniku wyborów przeprowadzonych 27 maja 1934 r. na radną z listy nr 4 Bundu wybrano liczącą 31 lat Hindę Rozenberg<sup>375</sup>, która została jedyną przedstawicielką żydowskich socjalistów w

---

371 Jacek Saramonowicz, *Kutno i powiat kutnowski w II Rzeczypospolitej*, Kutno 2012, s. 221.

372 Radnymi z listy nr 2 zostali także Henryk Kohn i Chaim Rozentel. Łącznie w wyborach 1919 r. wystawiono pięć list, w tym dwie żydowskie (poza syjonistyczną jeszcze listę nr 3 Międzypartyjnego Zrzeszenia Żydów). Zob. Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Akta Miasta Łowicza 1783-1950, Akta Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej, sygn. 263, k. 19, 66. Zob. też: Marcin Gawryszczak, *Życie polityczno-społeczne Łowicza w Polsce Odrodzonej (1918-1939)*, niepublikowana praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. Pawła Samusia, Uniwersytet Łódzki 2018.

373 W 1934 r. radnymi zostali Rywen Icek Breitsztein, Izaak Adler, Lajb Bialer oraz Zurach Neuman, wszyscy ze Zjednoczonej Listy Żydowskiej. Także na zastępców radnych wybrano wyłącznie mężczyzn. W łowickiej Radzie Miejskiej znalazły się 3 kobiety (Zofia Kurowa, Maria Bobotkowa, Julia Kręcicka), wszystkie z list związanego z BBWR Bloku Gospodarczego. Zob. „Życie Gromadzkie” R. 3 (1934), nr 22, s. 2. Wybory 1923 r. zob. „Łowiczanie” R. 13 (1923), nr 16, s. 1. Ostatnie wybory samorządowe odbyły się w maju 1939 r., już po przeniesieniu powiatu łowickiego z województwa warszawskiego do województwa łódzkiego. Nie udało się ustalić ich szczegółowych wyników.

374 „Gazeta Warszawska” R. 139 (1919), nr 212, s. 6.

375 Prawdopodobnie siostra Joela Rozenberga (vel Rosenberga). Wraz z córką przetrwała w ukryciu, wojnę przeżył także jej mąż. Byli pierwszą rodziną, która wróciła po wojnie do Mławy. Zob. Baruch G. Goldstein, *For Decades I Was Silent. A Holocaust Survivor's Journey Back to Faith*, Tuscaloosa Alabama 2008, s. 153.

tym organie<sup>376</sup>. Niestety nie udało się ustalić więcej informacji na temat jej życia<sup>377</sup>. Z list żydowskich w tych samych wyborach, jako reprezentantka komitetu Żydowskiej Socjalistycznej Partii Poalej-Syjon i Zwolenników Pracującej Palestyny, startowała jeszcze Cipa Mondrzak, która otrzymała drugie miejsce na liście w okręgu nr 3. Cipa Mondrzak była lokalną przedsiębiorczynią. Od 1929 r. była współwłaścicielką składu skór i przyborów szewskich zlokalizowanego przy Starym Rynku, który prowadziła wraz ze Szlamą Romanerem i Mendlem Aksem. Skład działał pod szyldem „Szlama Romaner i spółka”<sup>378</sup>. Dwie kobiece kandydatury z list żydowskich były znacznym postępowaniem w stosunku do poprzednich wyborów samorządowych w Mławie, kiedy na liście ponad setki kandydatur (zarówno polskich jak i żydowskich) nie znalazła się żadna kobieta<sup>379</sup>.

We Włocławku, w pierwszej powojennej radzie miejskiej, zasiadła Perla vel Paulina Gluzman z Bundu. Partia uzyskała wówczas cztery mandaty, a radnymi zostali też: Nachman Gluzman (mąż Perli), Abram Toruńczyk i Szlama Hiller. Z kolei funkcję zastępcy z ramienia partii Poalej Syjon objęła Najcia Kinowa, żona jednego z dwóch wybranych do Rady syjonistów – Izraela Kino (drugim był Izaak Borszajn). Ostatecznie we włocławskiej Radzie Miejskiej w 1919 r. znalazło się dziesięciu radnych ze społeczności żydowskiej<sup>380</sup>. Aż do końca II Rzeczypospolitej nie pojawiła się jednak w niej żadna inna kobieta reprezentująca interesy żydowskie<sup>381</sup>.

W wyborach do Rady Miejskiej Płońsk, które miały miejsce w styczniu 1927 r., w 22-osobowej Radzie zasiadło aż dwunastu przedstawicieli społeczności żydowskiej, w tym bezpartyjna Zofia Gustawa Broderowa<sup>382</sup>. Jest to jedyny zidentyfikowany przypadek bezpartyjnej radnej żydowskiej. W uzyskaniu mandatu pomoc mogła

376 Hinda Rozenberg otrzymała pierwsze miejsce na liście w okręgu nr 1, przed Moszkiem Kosobudzkim i Szlamą Kołakowskim. Obwieszczenie [Inc.:] Na mocy § 43 Regulaminu Wyborczego do Rad Miejskich [...], Mława, dnia 30 maja 1934 r., BN, sygn. DŻS IA 6c5 Cim. W wyborach 1934 r. do Rady Miejskiej Mławy oprócz dwóch kandydatek z list żydowskich o mandaty ubiegały się także trzy kobiety na listach polskich: Franciszka Bączkowska, Kazimiera Połowiczowa i Helena Trzaskowska (wszystkie reprezentujące Zjednoczony Blok Gospodarczy).

377 Jeśli chodzi o lokalną prasę, zachowały się jedynie numery „Wiadomości Mławskich” z 1922 r., „Głosu Mławskiego” z lat 1929-1930 oraz „Gazety Mławskiej” z lat 1938-1939 r.

378 „Obwieszczenia publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości” R. 14, nr 22 (15 III 1930), s. 75-76. Mendel Aks także był działaczem syjonistycznym.

379 Wybory do Rady Miejskiej w Mławie [Inc.], Mława 1927, BN, sygn. DŻS IA 6c5 Cim; Wybory do Rady Miejskiej w Mławie [Inc.], Mława 1934, BN, sygn. DŻS IA 6c5 Cim. Zob. też listę radnych z grudnia 1927 r.: APWoM, Akta miasta Mławy, sygn. 278, k. 16.

380 Szczegółowa lista radnych i zastępców zob. A. Baranowska, *Żydzi włocławscy i ich zagłada 1939-1945*, Toruń 2005, s. 48-49; Tomasz Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza w latach 1918-1942*, Toruń 2012, s. 249.

381 Zarówno w wyborach w 1927 r., 1934 r. jak i 1939 r. oraz w stosunkowo licznych wyborach uzupełniających.

382 Janusz Szczepański, op. cit., s. 296.

Broderowej jej działalność wśród żydowskiej społeczności Płońską. Zawodowo była aktywna jako nauczycielka<sup>383</sup>, udzielała się także w instytucjach społecznych, m.in. była jedną ze współzałożycielek Towarzystwa Opieki nad Opuszczonymi i Osieroconymi Dziećmi Żydowskimi w Płońsku w 1937 r.<sup>384</sup> oraz prezeską lokalnego oddziału Związku Kobiet Żydowskich<sup>385</sup>.

Obecność kobiet ze społeczności żydowskiej w radach miejskich była oczywiście spotykana także poza obszarem województwa warszawskiego i miasta Warszawy. Nie przeprowadzając porównywalnie szczegółowych badań, udało się ustalić jeszcze co najmniej kilka kolejnych żydowskich radnych kobiet na obszarze pozostałych województw centralnych. W leżącej nieopodal Kutna Łęczycy, należącej w okresie II RP do województwa łódzkiego, radną z listy Żydowskiej Socjalno-Demokratycznej Partii Poalej-Syjon była 28-letnia księgowa Bronisława Zelkowiczówna. Zelkowiczównie jako jedynej ze swojej listy udało się uzyskać mandat w wyborach 31 sierpnia 1919 r. i reprezentować wraz z dziewięcioma innymi żydowskimi radnymi punkt widzenia swojej społeczności. Była też najmłodszą radną w całym gremium<sup>386</sup>.

Żydowskie radne pojawiały się także z pewnością w radach miejskich na terenie województwa lubelskiego. W Hrubieszowie w wyborach z 26 czerwca 1927 r. z pierwszego miejsca z listy Bundu kandydowała nauczycielka Szejwa Milner (29 lat). Była jedyną kobietą wśród 77 kandydatów (w tym dziewięciu z list żydowskich)<sup>387</sup>. Z kolei w Siedlcach w wyborach do Rady Miejskiej 29 maja 1927 r. na radną została wybrana licząca 34 lata nauczycielka Rachela Bargowa z Bundu<sup>388</sup>. Oprócz niej z tej

---

383 Marian Walczak, *Działalność oświatowa i martyrologia nauczycielstwa polskiego pod okupacją hitlerowską 1939-1945*, Wrocław 1987, s. 473.

384 Janusz Szczepański, op. cit., s. 333.

385 APW, Urząd Wojewódzki Warszawski 1918-1939 (dalej: UWW), sygn. 66, Sprawozdanie nr 1 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc styczeń 1932 r., k. 50.

386 „Gazeta Urzędowa Powiatu Łęczyckiego” nr 35 (1919), s. 8.

387 Obwieszczenie. Główna Komisja Wyborcza do Rady Miejskiej m. Hrubieszowa [...], Hrubieszów 1927, BN, sygn. DŻS IA 6c5.

388 Rachela Bargowa była niezwykle aktywna w siedleckim środowisku oświatowym. W czerwcu 1934 r. została mianowana kierowniczką jednej z tamtejszych szkół powszechnych. Jej nominacja spotkała się z niezwykle ostrą reakcją ze strony części rodziców, którzy dążąc do odwołania Bargowej interweniowali nawet w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Przypadek Bargowej prawicowa prasa polska (m.in. „ABC”, „Nowiny Codzienne”, „Gazeta Polska”) wykorzystywała do ogólnopolskiej akcji oczerniania nauczycieli o żydowskim pochodzeniu, mającej na celu ich usunięcie ze szkolnictwa powszechnego. Choć Bargowa była aktywna na polu pedagogicznym, a także uczestniczyła w tajnych pracach lokalnych władz miejskich podczas wojny polsko-bolszewickiej, musiała mierzyć się z zarzutem kolaboracji. Dzięki wygranej w procesie wytoczonym wyżej wskazanym redakcjom (obrońcą Bargowej był syjonista Apolinary Hartglas) zachowała swoje stanowisko, musiała jednak mierzyć się z coraz częściej stawianymi przez środowiska narodowe żądaniami o wyłącznie polską szkołę. Zob. *Oświadczenie*, „ABC” R. X (1935), nr 14, s. 4; *Kłamstwo endeckie ma krótkie nogi*, „Nowy Dziennik” R. 18 (1935), nr 101, s. 7; *Tylko nauczyciel – Polak może wychowywać młodzież polską*, „Warszawski Dziennik Narodowy” R.

samej listy mandat uzyskała jeszcze jedna osoba – Benjamin Kramarz. Łącznie na 28 radnych, dziesięciu pochodziło w list żydowskich. Bargowa była jedyną kobietą w Radzie<sup>389</sup>.

Liczba zidentyfikowanych radnych lub kandydatek na radne ze społeczności żydowskiej dla obszaru województwa warszawskiego jest niewielka. Liczniejsze pozostają jednak przypadki, kiedy na listach żydowskich nie znajdowała się żadna kobieta. W omawianym okresie podobny problem w odniesieniu do list polskich odnotował Klub Polityczny Kobiet Postępowych (mimo że kandydaty kobiet były tu liczniejsze niż w komitetach żydowskich). Autorka wydanego przez tę organizację „Pamiętnika” zauważała, że choć same ugrupowania startujące w wyborach zabiegały o głosy kobiet, to jednak kobiet na listach było niewiele – a te które otrzymywały taką możliwość, ze względu na dalekie pozycje nie miały właściwie szans na uzyskanie mandatu<sup>390</sup>. Poza przesuwaniem kobiet na dalsze miejsca na listach zwracano też uwagę na dwa kolejne czynniki. Jednym z nich miała być cechująca potencjalne kandydatki na radne nadperfekcyjność. Autorka „Pamiętnika” podkreślała, że kobiety mają wobec siebie o wiele surowsze wymagania niż mężczyźni. W związku z powyższym miało dochodzić do ułatwionego dyskredytowania kandydaty kobiecych i zwiększenia wobec nich oczekiwań. Ostatnim zaś czynnikiem negatywnie wpływającym na feminizację list wyborczych miał być brak solidarności kobiecej w radach miejskich. W „Pamiętniku” przede wszystkim zarzut ten skierowany został do przedstawicielek prawicy w radzie miejskiej Warszawy, zaznaczano jednak, że przy wyborze kandydatek na listy, należy zwracać szczególną uwagę na ich poczucie solidarności i wspólnotowości<sup>391</sup>. Wyraźnie widać, że doświadczenia polskich i żydowskich działaczek partyjnych szczebla lokalnego mogły być bardzo zbliżone. Dla obu tych grup daje się też zauważyć, że dla otrzymania miejsca na liście, a uzyskania mandatu radnej szczególnie, ogromne znaczenie miało lokalne umocowanie kandydujących kobiet. O ile w przypadku Warszawy wiele nazwisk kandydatek na radne ciężko jest zidentyfikować i wyszukać jakiegokolwiek materiały na ich temat, to dla radnych z terenu województwa warszawskiego z reguły problem ten był mniejszy.

---

2 (1936), nr 186, s. 4.

389 Obwieszczenie o wyborach do Rady Miejskiej w Siedlcach [Inc.:] Zgodnie z art. 40 i 43 Regulaminu [...], Siedlce, dnia 31 maja 1927 r., Siedlce 1927, BN, sygn. DŻS IA 6c5.

390 Sylwia Bujak-Boguska, op. cit., s. 73.

391 Sylwia Bujak-Boguska, op. cit., s. 74.

### 2.3. Aktywność publiczna żydowskich kobiet radnych – sylwetki

Jak już wspomniano, wiele życiorysów kobiet kandydujących na radne Warszawy oraz miast powiatowych województwa warszawskiego, nadal pozostaje nierozpoznana pod względem ich aktywności partyjnej lub społecznej. W większości przypadków, pomimo starań autorki, w niniejszej pracy udało im się przywrócić tylko nazwiska. W części z kolei, stworzona na podstawie uzyskanych materiałów źródłowych notka biograficzna, ogranicza się jedynie do paru zdań. Tylko w kilku przypadkach udało się odtworzyć więcej informacji na temat życia i działalności partyjnej wybranych radnych. Ich życiorysy stanowią jednak fascynujący przykład międzywojennej lokalnej aktywności kobiecej.

Wszystkie trzy niżej zaprezentowane radne zostały wybrane z list Bundu i zgodnie z wytycznymi konferencji radnych miejskich sprawujących swe mandaty z ramienia tej organizacji politycznej w swojej pracy miały powinność kierować się celami wyznaczonymi przez ogół partyjny. Przykładowo w 1919 r. za najważniejsze zadania do realizacji w radach miejskich uznano szerzenie wśród robotników wiedzy na temat idei socjalizmu, obronę interesów grup uboższych i wykluczonych oraz domaganie się zakończenia działań wojennych<sup>392</sup>. W wytycznych zaznaczano także, że bycie radnym wiąże się z obowiązkiem słuchania swoich wyborców i to ich wola oraz panujące wśród nich nastroje – w tym przypadku wśród żydowskiego proletariatu, powinny być dla radnych podstawowymi wyznacznikami ich działalności w samorządzie<sup>393</sup>. W konferencji, mającej miejsce w dniach 11-12 października 1919 r., wzięło łącznie udział 53 radnych z 32 miast, wśród nich 4 kobiety. Niestety w prasie Bundu często unikano podawania nazwisk, w związku z czym nie jesteśmy w stanie stwierdzić czy uczestniczyły w niej nasze bohaterki<sup>394</sup>.

Ewa Kirszbaum-Landau była jedną z czołowych postaci Bundu na lokalnej scenie politycznej województwa warszawskiego. Mandat radnej miejskiej piastowała od pierwszych wyborów w 1919 r. aż do maja 1939 r. Prawdopodobnie brak ponownej elekcji był wynikiem zawirowań mających miejsce w całej partii i unieważniania bundowskich list, a nie utraty zaufania wśród kutnowskich wyborców. Poza tym jedyną przerwę w sprawowaniu mandatu miała między lipcem 1920 a listopadem 1921 r. Wraz

392 *I-a konferencja radnych bundowskich*, „Głos Bundu” nr 21-22 (1919), s. 8.

393 *Konferencja radnych Bundu w Polsce*, „Głos Bundu” nr 23 (1919), s. 5. Należy także pamiętać, że w tym okresie Bund nie chciał podejmować wspólnych żydowskich inicjatyw, uznając że pozostałe obecne w radach miejskich partie żydowskie nie reprezentują interesów zwykłego Żyda, a jedynie warstw posiadających.

394 *I-a konferencja radnych bundowskich*, „Głos Bundu” nr 21-22 (1919), s. 9.

z pozostałymi radnymi Bundu została wówczas internowana na okres trzech miesięcy w obozie w Dąbiu pod Krakowem. Był to element ogólnopolskiej akcji odseparowywania członków Bundu, podejrzewanych o sprzyjanie bolszewikom w trakcie toczącego się wówczas konfliktu zbrojnego<sup>395</sup>.

Jeszcze raz warto też podkreślić, że jest jak dotąd jedyną zidentyfikowaną żydowską radną w zarządzie miasta w międzywojennej Polsce. Z pewnością w uzyskaniu tego stanowiska pomogło jej znaczenie miejscowego Bundu. Według ustaleń lokalnych historyków, Bund był bowiem bezsprzecznie najsilniejszym żydowskim ugrupowaniem politycznym w Kutnie, działającym na tyle prężnie, że podobno mówiono o „bundowskiej twierdzy” w mieście<sup>396</sup>. W Radzie Miejskiej zasiadała ponadto w specjalnej komisji do walki z analfabetyzmem<sup>397</sup>, a w ciężkich powojennych latach była także członkinią komisji aprowizacyjnej<sup>398</sup>. Ewa Kirszbaum-Landau pełniła też wiele funkcji poza ratuszem. Była jedną z pięciu opiekunów społecznych w Kutnie (obok innej radnej Klotyldy Oyrzanowskiej, Jadwigi Makowskiej, Franciszka Szotta, Władysława Rykały). Do zadań opiekunów w pierwszym rządzie należało zajmowanie się organizowaniem pomocy w okresie zimowym w ramach Komitetu Niesienia Pomocy Biednym i Niezamożnym<sup>399</sup>. Z kolei w ramach swoich obowiązków w Bundzie współprowadziła razem z nauczycielką ze szkoły Medema, Rywką Mandelman, kółko dramatyczne w dziecięcej organizacji Skif<sup>400</sup>. W 1929 r. współtworzyła kutnowskie

---

395 Radni Bundu pojawili się dopiero na LXXXIV posiedzeniu Rady Miejskiej m. Kutna, w lutym 1921 r. W listopadzie 1920 r. przedstawiciele Starostwa Kutnowskiego skierowali do Rady Miejskiej pismo, w którym rozważano, czy troje radnych Bundu, internowanych w lipcu 1920 r., powinno zostać usuniętych z grona członków Rady Miejskiej ze względu na „popęlenie czynu hańbiącego”. Rada Miejska większością 12 głosów do 7 uznała jednak, że radni z ramienia Bundu mogą dalej kontynuować swoją pracę. Por. Archiwum Państwowe w Płocku oddział w Kutnie (dalej: APPoK), Akta miasta Kutna 1795-1951 (dalej: AmK), sygn. 147, Protokół LXXXIV posiedzenia Rady Miejskiej m. Kutna, k. 89. Na temat akcji internowania działaczy Bundu zob.: Bernard Goldstein, *Twenty Years with the Jewish Labor Bund. A Memoir of Interwar Poland*, ed. Zev Garber, West Lafayette (Indiana) 2016, s. 47-48; Emanuel Nowogródzki, *Żydowska Partia Robotnicza Bund w Polsce 1915-1939*, Warszawa 2005, s. 41. Bernard Goldstein wspominał, że pierwsze represje wobec Bundu miały zacząć się jeszcze w 1919 r. Być może to z nimi miało związek dość niejasne zajście z końca marca 1927 r., kiedy podczas jednego z posiedzeń Rady Miejskiej ośmiu radnych protestowało przeciwko „pogwałceniu wolności osobistej” i „rekwizycji mieszkania” Ewy Kirszbaum-Landau. Rada Miejska przyjęła wówczas wniosek nagły, uznający za zasadne złożenie zażalenia u odpowiednich władz „w celu rozpoczęcia śledztwa i ukarania winnych”. Niestety brak bardziej szczegółowych informacji. Zob. APPoK, AmK, sygn. 147, Protokół LXVII posiedzenia Rady Miejskiej m. Kutna, k. 58.

396 Dariusz Marchewka, *Działalność Bundu w powiecie kutnowskim w latach 1918-1939*, „Zeszyty Naukowe. Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej w Kutnie” 2002, z. 4, s. 46.

397 APPoK, AmK, sygn. 147, Protokół LXIII posiedzenia Rady Miejskiej m. Kutna, k. 52.

398 APPoK, AmK, sygn. 147, Protokół LXI posiedzenia Rady Miejskiej m. Kutna, k. 51v.

399 Jacek Saramonowicz, *Kutno i powiat kutnowski w II Rzeczypospolitej*, Kutno 2012, s. 338.

400 *Kutno we ha sewiwa*, ed. David Sztokfisz, Tel Aviv 1968, s. 198.



Towarzystwo Przyjaciół Żydowskiego Instytutu Naukowego<sup>401</sup>. Można jednak założyć, że przedstawiony powyżej katalog nie prezentuje pełnej aktywności Ewy Kirszbaum-Landau na szczeblu lokalnym, materiał źródłowy dla odtworzenia jej życiorysu jest bowiem wybrakowany.

Jak Ewa Kirszbaum-Landau wypełniała swoje obowiązki radnej? Z zachowanych protokołów posiedzeń Rady Miejskiej m. Kutna (dotyczących niestety tylko lat 1918-1921) wylania się obraz energicznej i nie stroniącej od wyrażania swojego zdania kobiety. Nie można jej jednak zaliczyć do grona najbardziej aktywnych w radzie osób, tutaj bezprzeczenie przodowali bowiem radni Comber, Bowbelski i Piesiewicz. Ewa Kirszbaum-Landau niekiedy zabierała głos w imieniu całej reprezentacji Bundu w kutnowskiej Radzie Miejskiej. Było tak chociażby w styczniu 1920 r. przy wyborze burmistrza, kiedy w imieniu grupy Bundu odmówiła wzięcia udziału w głosowaniu<sup>402</sup> lub w dyskusji nad wysokością uposażeń pracowników miejskich, w trakcie której miała zaprezentować dane statystyczne dotyczące kosztów życia w wybranych krajach, konstatując, że w Polsce są one znacznie wyższe niż w krajach Europy Zachodniej<sup>403</sup>.

Niewiele wiadomo o prywatnym życiu Ewy Kirszbaum-Landau. Nie wiemy kiedy ani gdzie przyszła na świat, kim byli jej rodzice czy jakie wykształcenie odebrała. Jediną pewną informacją jest fakt, że jej mężem był Hersz (vel Herman) Kirszbaum, charyzmatyczny lider Bundu w Kutnie, także wieloletni radny miejski<sup>404</sup>. Ślub musiał zostać zawarty między końcem 1919 r. a 1926 r., ponieważ w wyborach w czerwcu 1926 r. na listach widzimy już „Ewę Kirszbaum-Landau”<sup>405</sup>. Wcześniej posługiwała się nazwiskami „Landau”, „Fudałowicz” lub ich kombinacją. Pannieńskim nazwiskiem z pewnością było to pierwsze, drugie natomiast może wskazywać, że ślub z Herszem

401 *Kutno we ha...*, s. 207. Zob. też: Tomasz Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza...*, s. 116.

402 Udziału w wyborze odmówili też radni PPS. Niezbędne kworum zostało jednak zachowane, burmistrz został wybrany dzięki porozumieniu Związku Ludowo-Narodowego z zasiadającymi w radzie syjonistami i ortodoksami. Por. APPoK, AmK, sygn. 147, Protokół LXI posiedzenia Rady Miejskiej m. Kutna z 14 stycznia 1920 r., k. 44-46. Wspomina o tym wydarzeniu także: Jacek Saramonowicz, *Kutno i powiat kutnowski w II Rzeczypospolitej*, Kutno 2012, s. 65.

403 APPoK, AmK, sygn. 147, Protokół LXII posiedzenia Rady Miejskiej m. Kutna, k. 49v.-50.

404 Nieco więcej udało się ustalić na temat działalności Ewy Kirszbaum-Landau i jej męża w trakcie II wojny światowej. Znaleźli się w getcie warszawskim, gdzie działali w podziemnych strukturach Bundu. Wzięli udział w powstaniu, po którym udało im się przedostać na stronę aryjską. Herman Kirszbaum zginął 9 września 1944 r. w powstaniu warszawskim, w wyniku wybuchu niemieckiej bomby, na terenie kwatery Armii Ludowej przy ul. Krasińskiego 18. Początkowo pochowany w zbiorowej mogile, po zakończeniu działań wojennych Centralny Komitet Bundu postanowił przenieść jego ciało na cmentarz żydowski. Podczas pogrzebu, najprawdopodobniej na atak serca, zmarła Ewa Kirszbaum-Landau. Por. *Dramat na cmentarzu żydowskim*, „Robotnik” (1945), nr 76 (106), s. 3.

405 O fakcie, że małżeństwo to zostało zawarte już po tym kiedy zostali radnymi, wspominał Aron Mendelewicz, który w latach 20. pełnił rolę ławnika w kutnowskim magistracie. Zob. *Kutno we ha...*, s. 134.

Kirszbaumem nie był jej pierwszym (być może była więc wdową).

W przeciwieństwie do Ewy Kirszbaum-Landau, włocławska radna Perla Gluzman pełniła swój mandat bardzo krótko, bo zaledwie kilka miesięcy. Urodziła się w 1887 r. Wykształcenie wyższe zdobyła w Paryżu, w wykazie radnych miasta Włocławka w rubryce zawód podano „handlowiec”. Wyższe wykształcenie – inżyniera górnictwa – posiadał też jej mąż, Nachman Gluzman, także wybrany na radnego w tych samych wyborach 1919 r.<sup>406</sup> Nie wiadomo kiedy i w jakich okolicznościach Gluzmanowie pojawili się we Włocławku, pewne jest jednak, że musieli być znanymi w mieście działaczami.

Z zachowanych protokołów posiedzeń rady miejskiej wynika, że Perla Gluzman była dość aktywną radną i nie stroniła od zabierania głosu. Podczas obrad nad ustanowieniem pierwszego budżetu na rok 1919/1920 Perla Gluzman postawiła wniosek o zlecenie Magistratowi wszczęcia prac nad przejęciem kosztów utrzymania ambulatorium żydowskiego przez miasto, który został przyjęty<sup>407</sup>. Kilka dni później złożyła wniosek o niezamykanie miejskich ogrodów na okres zimowy, co spotkało się z ogólnym poparciem radnych<sup>408</sup>. Zajmowała się także sprawami kąpieli ludowych (Wydział Zdrowia)<sup>409</sup>, sprawami aprowizacji (dostarczenie mąki i cukru)<sup>410</sup>, mieszkaniowymi (wystąpiła z wnioskiem nadzwyczajnym o nakazanie Urzędowi Mieszkaniowemu zarekwirowania niespełniających swoich funkcji domów noclegowych i przekazanie ich mieszkańcom miasta na cele mieszkalne)<sup>411</sup>, sanitarnymi (odrzucony wniosek w sprawie nieudolności Komisji Sanitarnej)<sup>412</sup>, szkolnymi (sprawa subsydiowania Pomocniczej Szkoły Kupieckiej<sup>413</sup>). Wniosła też o rozdzielenie przeznaczonych dla pracowników miejskich artykułów pierwszej potrzeby także wśród

---

406 APToW, Akta m. Włocławka (dalej: AmW), Zarząd Miejski we Włocławku 1918-1939 (dalej: ZMW), sygn. 24, Wykaz osobowy członków Rady Miejskiej miasta Włocławka.

407 APToW, AmW, ZMW, sygn. 24, Protokół XXIII piątego nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej m. Włocławka w sprawie uchwalenia budżetu miejskiego na rok 1919/20 w dniu 17 września 1919 r., s. 3.

408 APToW, AmW, ZMW, sygn. 24, Protokół XXVI nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej m. Włocławka w sprawie uchwalenia budżetu miejskiego na 1919/20 rok w dniu 27 września 1919 r., s. 15.

409 APToW, AmW, ZMW, sygn. 24, Protokół XXVIII dwudziestego posiedzenia nadzwyczajnego Rady Miejskiej m. Włocławka w w dniu 7 października 1919 r., s. 26.

410 APToW, AmW, ZMW, sygn. 24, Protokół XXXIV dwudziestego drugiego posiedzenia Rady Miejskiej m. Włocławka w dniu 5 listopada 1919 r., s. 59.

411 APToW, AmW, ZMW, sygn. 24, Protokół XLII dwudziestego czwartego posiedzenia Rady Miejskiej m. Włocławka w dniu 4 grudnia 1919 r., s. 93.

412 APToW, AmW, ZMW, sygn. 24, Protokół LI dwudziestego siódmego posiedzenia Rady Miejskiej m. Włocławka w dniu 22 stycznia 1920 r., s. 145.

413 APToW, AmW, ZMW, sygn. 24, s. 238.

osób zatrudnionych przy robotach publicznych<sup>414</sup>. Z jej inicjatywy Rada Miejska zaczęła starania o zorganizowanie w mieście nocnych dyżurów lekarskich i aptecznych<sup>415</sup>.

Angażowała się także w sprawy Komitetu Kursów dla Analfabetów<sup>416</sup>, swego mandatu w jego zarządzie (jako delegatki Rady Miejskiej) zrzekła się jednak na początku 1920 r. Niestety motywy jakimi się kierowała nie zostały przedstawione<sup>417</sup>. Mimo złożonej rezygnacji, w głosowaniu nad wyborem kolejnego delegata, została ponownie wskazana jako kandydatka (przez przedstawicieli Poalej Syjon) i uzyskała 9 głosów<sup>418</sup>. W lutym 1920 r. weszła w skład nowopowołanej Komisji Opieki Społecznej<sup>419</sup>. Kwestie opieki społecznej (w tym sanitarna oraz zdrowotna) były jednymi z najczęściej podejmowanych przez Gluzmanową. Na początku 1920 r. krytykowała komisję i delegację sanitarne, czego wynikiem było ostatecznie – przy współpracy z radnym Hillerem – rozwiązanie komisji sanitarnej<sup>420</sup>. Z kolei w czerwcu 1920 r. Perla Gluzman została wybrana (razem z A. Postolskim) do Komisji Mieszkaniowej, co także było odzwierciedleniem jej zainteresowań zagadnieniami społecznymi w Radzie<sup>421</sup>. Niejednokrotnie składała wnioski w imieniu całej frakcji Bundu, jak chociażby w przypadku głosowania nad przyjęciem rezygnacji wiceprezydenta m. Włocławka Stanisława Turowskiego<sup>422</sup>, czy w przypadku wniosku o przeprowadzenie ścisłej kontroli wydatków Rady Miejskiej przeznaczonych na subsydia dla podmiotów prywatnych<sup>423</sup>.

Nie w pełni jasne są powody tak szybkiej rezygnacji z mandatów obojga małżonków. Wiadomo jednak, że już wczesną zimą 1919 r. Nachman Gluzman wyrażał

---

414 APToW, AmW, ZMW, sygn. 24, Protokół LVI nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej m. Włocławka w dniu 4 marca 1920 r., s. 172-173.

415 APToW, AmW, ZMW, sygn. 24, Protokół LIV trzydziestego posiedzenia Rady Miejskiej m. Włocławka w dniu 12 lutego 1920 r., s. 161.

416 APToW, AmW, ZMW, sygn. 24, Protokół XXXVI nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej m. Włocławka w sprawie uchwalenia budżetu miejskiego na 1919/20 rok w dniu 13 listopada 1919 r., s. 67.

417 APToW, AmW, ZMW, sygn. 24, Protokół XLVII dwudziestego szóstego posiedzenia Rady Miejskiej m. Włocławka w dniu 8 stycznia 1920 r., s. 117.

418 Ibidem, s. 118.

419 Wraz z Aleksandrem Skrzyńskim, Kazimierą Strugulewską, Antonim Mańkowskim, Janem Offenbachem, Janem Klabeckim, Dawidem Erslerem, Olszanowskim i księdzem Kunką. Zob. APToW, AmW, ZMW, sygn. 24, Protokół trzydziestego pierwszego posiedzenia Rady Miejskiej m. Włocławka w dniu 26-tym lutego 1920 r., s. 170.

420 APToW, AmW, ZMW, sygn. 24, Protokół LVIII posiedzenia Rady Miejskiej, s. 183.

421 APToW, AmW, ZMW, sygn. 24, Protokół LXVII trzydziestego piątego zwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej m. Włocławka w dniu 17 czerwca 1920 r., s. 233.

422 APToW, AmW, ZMW, sygn. 24, Protokół XXIX nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej m. Włocławka w dniu 24 listopada 1919 r., s. 80.

423 APToW, AmW, ZMW, sygn. 24, s. 183.

publicznie swoje rozczarowanie działalnością Rady<sup>424</sup>. Od połowy lipca 1920 r. Gluzmanowa była nieobecna na kilku kolejnych posiedzeniach Rady Miejskiej (nieobecni byli także radni Bornstein i Toruńczyk). Gluzmanowa 14 lipca 1920 r. złożyła swój mandat radnej, informując w stosownym piśmie, że powodem decyzji jest wystąpienie z Bundu<sup>425</sup>. Dwa dni wcześniej, 12 lipca 1920 r., rezygnację z członkostwa w Radzie złożył także jej mąż, Nachman Gluzman<sup>426</sup>. Warto zaznaczyć, że w tym samym czasie na terenie kraju dochodziło do aresztowań członków Bundu, w tym radnych miejskich, podejrzewanych o sprzyjanie stronie bolszewickiej w trwającej wojnie. Nie inaczej było w przypadku Włocławka, gdzie aresztowany został inny radny z ramienia Bundu Szlama Hiller, a także podjęto nieudaną próbę aresztowania radnego Abrama Toruńczyka. Także Ignacy Chajmowicz, któremu zaproponowano objęcie mandatu po Gluzmanowej, choć mandat przyjął, oświadczył Radzie Miejskiej że ze względu na represje, nie będzie mógł brać udziału w jej posiedzeniach i wezwał Radę do złożenia protestu wobec aresztowań<sup>427</sup>. Dalszych losów Perli Gluzman nie udało się ustalić<sup>428</sup>. Być może więc rezygnacja Gluzmanów była spowodowana obawami związanymi z potencjalnym aresztowaniem lub – co wydaje się bardziej prawdopodobne – nie zgadzali się z postawą przyjętą przez partię wobec wojny polsko-bolszewickiej.

Niewiele udało się ustalić na temat aktywności warszawskich radnych. Jak już wspomniano, zachowały się tylko szczątkowe dokumenty dotyczące działalności Rady Miejskiej w Warszawie w okresie międzywojennym. Podobnie jak archiwum m.st. Warszawy, protokoły i stenogramy z posiedzeń Rady, spłonęły w czasie powstania warszawskiego. W całym okresie międzywojennym mandaty radnych warszawskich dwukrotnie sprawowało tylko pięć kobiet, w tym Estera Alter-Iwińska i Rajzla Szejn, reprezentujące społeczność żydowską<sup>429</sup>. Rajzla Rocha Szejn urodziła się ok. 1885 r.

424 APToW, AmW, ZMW, sygn. 24, Protokół XLII dwudziestego czwartego posiedzenia Rady Miejskiej m. Włocławka w dniu 4 grudnia 1919 r., s. 90.

425 „Wobec tego, że w swoim czasie wystąpiłam z organizacji Bund i oficjalnie wyrzekłam się wszelkiej współpracy w owej organizacji, niniejszym składam mandat członka Rady Miejskiej Włocławka”. APToW, AmW, ZMW, sygn. 85, k. 35. Mandat po Perli Gluzman objął Ignacy Chajmowicz, zob. ibidem, k. 39.

426 APToW, AmW, ZMW, sygn. 85, k. 21; APToW, AmW, ZMW, sygn. 1234, k. 63.

427 APToW, AmW, ZMW, sygn. 85, k. 43.

428 Możliwe, że w trakcie II wojny światowej przebywała w Kiszyniowie, a następnie w Taszkencie (Uzbekistan). Zob. [https://www.ushmm.org/online/hsv/person\\_view.php?PersonId=283426](https://www.ushmm.org/online/hsv/person_view.php?PersonId=283426) [dostęp: 30.03.2023].

429 Dwukrotnie radnymi były także: Justyna Budzińska-Tylicka, Konstancja Jaworowska, Zofia Praussowa. Por. Beata Michalec, *Nowe spojrzenie i nowe perspektywy. Pierwsze radne Miasta Stołecznego Warszawy*, [w:] *Niepodległość z kobiecą twarzą. Różne przejawy aktywności kobiet w drodze do niepodległości (od upadku powstania styczniowego do 1920 roku)*, red. Jolanta Załęczny,

Pracowała jako księgową. W Radzie Miejskiej należała do Koła Żydowskiego i zasiadała w komisjach: Kontroli Funduszu dla Zatrudnienia Bezrobotnych (II Rada Miejska) oraz Opieki Społecznej. Była też członkinią Rady Szkolnej Okręgowej m. st. Warszawy oraz członkinią Zarządu Komisji Opiek Szkolnych (III Rada Miejska)<sup>430</sup>.

Zdecydowanie więcej informacji udało się zebrać na temat Estery Alter-Iwińskiej, siostry Wiktora Altera, członka Centralnego Komitetu Bundu oraz Egzekutywy II Międzynarodówki, także radnego Warszawy. Dotychczas jej postać nie spotkała się z zainteresowaniem badaczy. W pracy Gertrud Pickham „Pod prąd” jej nazwisko pada tylko raz<sup>431</sup>, a najbardziej obszernego życiorysu doczekała się w „Słowniku biograficznym działaczy polskiego ruchu robotniczego”<sup>432</sup>.

Największe zaangażowanie polityczne w rodzinie Alterów wykazywały dzieci z drugiego małżeństwa ojca, Izraela Altera, zamożnego chasydzkiego kupca z Mławy. Wśród nich najstarsza była właśnie urodzona w 1885 r. Estera. Rok po Esterze na świat przyszła Sara, następnie Frajda, Izaak i w 1890 r. Wiktor. Po śmierci w 1891 r. będącego już w podeszłym wieku ojca, matka przeniosła się do Warszawy i ponownie wyszła za mąż, za chasyda Izraela Wolfa Gliksmana. Z tego małżeństwa na świat przyszedł jeszcze w 1902 r. Jerzy Gliksman, znany adwokat i także działacz Bundu<sup>433</sup>. Rodzeństwo Alterów uczęszczało do szkół świeckich. Jeszcze przed rewolucją 1905 r. – jak wskazuje Peter de Messemaeker – Estera zaangażowała się politycznie, a rodzinne mieszkanie przy ul. Elektoralnej 4 stało się miejscem spotkań radykalnej młodzieży. W 1904 r. Estera została na krótko zatrzymana, po tym kiedy w mieszkaniu znaleziono obciążające ją dowody, w tym rzekomo broń oraz ulotki. Z tego powodu latem 1904 r. Estera wraz z młodszą siostrą Sarą wyjechały do Belgii<sup>434</sup>.

Estera wróciła do Warszawy po wybuchu rewolucji 1905 r., aby w październiku tego roku jeszcze raz – tym razem z siostrą Frajdą (Franią) – powrócić do Belgii. Estera i Sara podjęły studia z zakresu nauk społecznych na Université Nouvelle de Bruxelles

---

Warszawa 2019, s. 141.

430 Szejnowa Rajzla, [w:] *Album pamiątkowe Rady miasta stołecznego Warszawy 1919-1929*, Warszawa 1929, [b.s.] biogram 229.

431 Gertrud Pickham, *Pod prąd*, s. 90.

432 Andrzej K. Kunert, *Estera Iwińska*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy...*, t. 2, s. 285-286.

433 Jerzy Gliksman (1902-1958) – przyrodni brat Wiktora Altera i Estery Alter-Iwińskiej, mąż poetki Łucji Gliksman. Studiował w Warszawie i Paryżu. W okresie międzywojennym był znanym prawnikiem oraz jedną z ważniejszych postaci w Bundzie, w tym członkiem Komitetu Centralnego partii oraz radnym miasta Warszawy. Zob. Andrzej K. Kunert, *Gliksman (Glücksman) Jerzy*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy...*, t. 2, s. 286.

434 Pieter de Messemaeker, *Het transnationale leven van de pools-joodse familie Alter in België (1904-1914)*, „Brood & Rozen” 2016, s. 6.

(UNB), Frajda wybrała nauki przyrodnicze na Uniwersytecie w Liège. Studia na zagranicznych uniwersytetach córek z rodzin żydowskich nie były w tym czasie już niczym niezwykłym. Prądy modernizacyjne, które na przełomie wieków objęły także społeczność żydowską, sprawiły że zamożniejsze żydowskie rodziny zaczęły wręcz postrzegać kształcenie córek w kategoriach inwestycji w ich przyszłe małżeństwa<sup>435</sup>.

W 1907 r. do kształcących się w Belgii sióstr Alter dołączyli obaj bracia – starszy Izaak i młodszy Wiktor. Dla rodzeństwa Alterów Belgia i spędzone w niej lata uniwersyteckie wydają się być silnie kształtującym doświadczeniem. Belgijskie uniwersytety były w owym czasie miejscem katalizującym kontakty młodych ludzi o radykalnych i lewicowych poglądach z różnych miejsc północnej Europy. Pieter de Messemaeker postawił tezę, że te międzynarodowe studenckie kontakty są w badaniach niedoceniane, a przecież musiały mieć ogromny wpływ na kształtowanie postaw przyszłych działaczy politycznych. Także Wiktor Alter zaangażował się politycznie w trakcie swojego pobytu w Belgii, nawiązał tam liczne stosunki z belgijskimi socjalistami, prowadził wykłady w Brussels Maison du Peuple. W życiu prywatnym związał się wtedy także z belgijską feministką Melanie Lorein, którą poślubił w Gandawie w 1913 r.<sup>436</sup> W tym samym czasie co Estera studia na UNB rozpoczęli m.in. Jakub Dutlinger<sup>437</sup>, Norbert Barlicki<sup>438</sup>, związane wówczas z SDKPiL, a następnie z ruchem komunistycznym Zofia Unszlicht<sup>439</sup> oraz Stefania Unszlicht<sup>440</sup> (obie pochodziły zresztą ze zasymilowanej żydowskiej rodziny), a niewiele wcześniej Kazimierz Kelles-Krauz<sup>441</sup>, który w czasie studiów Estery był organizatorem życia polskich socjalistów w

---

435 Beate Fieseler, op. cit., s. 199.

436 Pieter de Messemaeker, *Het transnationale leven van de pools-joodse familie Alter in België (1904-1914)*, „Brood & Rozen” 2016, s. 6.

437 Jakub Dutlinger (1885-1937) – związany najpierw z lewicowym skrzydłem PPS, następnie PPS-Frakcją Rewolucyjną i w końcu z KPP. Działacz związkowy. Zginął w wyniku wielkiej czystki. Zob. Zbigniew Iwańczuk, *Dutlinger Jakub*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy...*, t. 1, s. 655-657.

438 Norbert Barlicki (1880-1941) – polski działacz socjalistyczny, jedna z najważniejszych postaci w PPS. Więcej na jego temat chociażby w: Jan Tomicki, *Norbert Barlicki 1880-1941. Działalność polityczna*, Warszawa 1968.

439 Zofia Unszlicht (1882-1937) – działaczka socjalistyczna i komunistyczna. Członkini Komitetu Wykonawczego SDKPiL, a od 1925 r. Komitetu Centralnego KPP. Zginęła w 1937 r. w wyniku czystek, oskarżona o działalność kontrrewolucyjną. Zob. Krystyna Trembicka, *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918-1938)*, Lublin 2007, s. 67.

440 Stefania Unszlicht (1888-1947) – działaczka SDKPiL, następnie KPP. Zajmowała się głównie techniką partyjną oraz tłumaczeniami. W latach 1938-1945 więziona w łagrze. Żona Juliana Bruna, członka Komitetu Centralnego KPP. Zob. Hanna Buczek, *Brunowa Stefania z d. Unszlicht*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy...*, t. 1, s. 326.

441 Kazimierz Kelles-Krauz (1871-1905) – działacz i teoretyk Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich, później jedna z najważniejszych postaci Polskiej Partii Socjalistycznej. Zob. Timothy Snyder, *Nacjonalizm, marksizm i nowoczesna Europa Środkowa. Biografia Kazimierza Kelles-Krauz*, Warszawa 2010.

Belgii. Z UNB i jego wydziałem prawniczym związany był też wówczas belgijski socjalista Emile Vandervelde<sup>442</sup>. Witold Trzciniński, także przebywający w tym czasie w Brukseli, wspominał że kolonia polska poza uniwersytetem nie była co prawda liczna, jednak znalazły się w niej kolejne intrygujące postaci, m.in. Józef Unszlicht<sup>443</sup>, Wacław Wiślicki<sup>444</sup>, działacz spółdzielczy Ludwik Librach czy Zygmunt Limanowski – statystyk, syn Bolesława Limanowskiego<sup>445</sup>. Polacy utrzymywali kontakty z belgijskimi postępowcami, m.in. Henri'm Fuss'em<sup>446</sup> (później mężem młodszej siostry Estery Iwińskiej – Frajdy) czy Louistem Piérard'em<sup>447</sup>. Najlicniejszą reprezentację w grupie polskich studentów stanowili zwolennicy PPS, nieco mniej popierało Stronnictwo Demokratyczne. Estera Alter była wówczas jedyną reprezentantką Bundu w owej grupie<sup>448</sup>.

Wiadomo, że rewolucja 1905 r. wywarła na Esterze Alter-Iwińskiej ogromne wrażenie. Już zdarzenia z 1904 r., a więc wzmożone strajki, spotykać się miały z dużym zainteresowaniem polskich studentów w Belgii. Trzciniński pisał, że „każda manifestacja publiczna w roku 1904 była tematem długich rozmów i dociekań”. W celu zwrócenia uwagi na znaczenie wydarzeń rozgrywających się w Rosji, a tym samym i na terenie zaboru rosyjskiego, zwolennicy PPS wraz z Esterą Alter wyjechali do Antwerpii na zjazd narodowego Zjednoczenia Towarzystw Młodzieży Polskiej Zagranicą, odbywający się w dniach 24-30 grudnia 1904 r., gdzie podjęli próbę wypracowania wspólnego stanowiska<sup>449</sup>. Członkiem tej organizacji był wówczas chociażby Stanisław

---

442 Emile Vandervelde (1866-1938) – jeden z najważniejszych działaczy Belgijskiej Partii Pracy, w latach 1900-1918 prezydent II Międzynarodówki. Pawnik, nauczyciel akademicki UNB. Zob. Janet Polasky, *Vandervelde Emile*, [w:] *Nouvelle Biographie Nationale*, t. 1, Bruxelles 1988, s. 345-354.

443 Józef Unszlicht (1879-1938) - działacz komunistyczny. Pierwotnie członek SDKPiL, następnie Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR). Uczestnik rewolucji październikowej, współtwórca Armii Czerwonej, aż do czystek 1938 r. pełnił wiele ważnych funkcji w aparacie państwowym Związku Sowieckiego.

444 Wacław Wiślicki (1882-1935) – polityk, przemysłowiec i działacz społeczny żydowskiego pochodzenia. W latach 1922-1935 poseł na Sejm – najpierw z list Bloku Mniejszości Narodowych, a następnie z BBWR. Ukończył studia na wydziale prawa i ekonomii uniwersytetu w Brukseli.

445 Witold Trzciniński, *Czerwony Lublin w r. 1905. Bruksela – Kraków – Lublin 1904-1905*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” R. 1, nr 3 (1935), s. 159.

446 Henri Fuss (1882-1964) – czołowy przedstawiciel belgijskiego ruchu związkowego oraz libertariańskiego. Po II wojnie światowej belgijski minister pracy i opieki społecznej. Jego prace były także tłumaczone na język polski, zob. chociażby wydane nakładem Wydawnictwa Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej: Henri Fuss, *Zapobieganie bezrobociu i stabilizacja życia gospodarczego*, Warszawa 1928.

447 Louis Piérard (1886-1951) – działacz socjalistyczny związany z Emile'm Vandervelde. Od 1919 r. poseł frakcji socjalistycznej w belgijskim parlamencie.

448 Witold Trzciniński, *Czerwony Lublin w r. 1905. Bruksela – Kraków – Lublin 1904-1905*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” R. 1, nr 3 (1935), s. 160.

449 O Zjednoczeniu zob.: Antoni Karbowski, *Młodzież polska akademicka za granicą 1795-1910*, Kraków 1910, s. 175 i n.

Stroński. Ta sama grupa zorganizowała także wraz z socjalistami belgijskimi protest pod ambasadą rosyjską w Brukseli. Ostatecznie wyjazd Alterówny do kraju w 1905 r. był elementem większej akcji podjętej przez studentów polskich w Brukseli<sup>450</sup>.

Mężem Estery był Bolesław Iwiński (ur. 1879). Poznali się w Brukseli. W 1904 r. Iwiński był członkiem delegacji polskiej na kongres socjalistyczny w Amsterdamie. W 1905 r. został aresztowany i zesłany do jednej z północnych gubernii rosyjskich, skąd uciekł i przedostał się do Belgii, a następnie Francji. Pozostawał tam aż do 1917 r. Podczas rozłamu w PPS w 1906 r. opowiedział się za grupą, która następnie utworzyła PPS-Lewicę. W 1917 r. na wieść o wybuchu rewolucji wyjechał do Petersburga. W 1918 r. pełnił funkcję komisarza do spraw polskich w Kijowie (w tzw. Polkom-ie, jednym z sowieckich komisariatów narodowych Komisariatu Ludowego do Spraw Narodowości) i został zastępcą Witolda Matuszewskiego w ukraińskiej Małej Radzie. Miał sprzeciwiać się bezsensownemu rozlewowi krwi, przez co został oskarżony o reakcję i aresztowany. Szybko musiał zostać jednak zwolniony z więzienia, ponieważ na początku 1919 r. wziął udział w I Zjeździe KPRP<sup>451</sup>, a także znalazł się w kierownictwie jednej z warszawskich rad delegatów robotniczych<sup>452</sup>. Zmarł w 1919 r. zostawiając Esterę z ich jedynym synem Wiktorem. Prawdopodobnie okres do wyjazdu Bolesława Iwińskiego do Petersburga, a następnie Kijowa w 1917 r. Estera także spędziła w Belgii lub Francji. Na początku 1919 r. z pewnością była już w Warszawie, gdzie – jak wcześniej wspomniano – z powodzeniem ubiegała się o mandat radnej miejskiej. W tym czasie najprawdopodobniej angażowała się także w aktywność jednej z wielu istniejących wówczas na terenie Warszawy rad delegatów robotniczych (najprawdopodobniej powiązanej z Bundem), 7 kwietnia 1919 r. została bowiem aresztowana podczas jednego z posiedzeń<sup>453</sup>.

Po powrocie do Warszawy i śmierci męża zaczęła żywo angażować się w sprawy żydowskie. W połowie lipca 1919 r. w prasie informowano na bieżąco o pracach komisji Morgentahua, mającej na celu zbadanie sytuacji społeczności żydowskiej w Polsce. Zgodnie z doniesieniami „Chwili” na konferencji z komisją zaproszono

---

450 Witold Trzciniński, *Czerwony Lublin w r. 1905. Bruksela – Kraków – Lublin 1904-1905*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” R. 1, nr 3 (1935), s. 161.

451 Według jego kompana z lat studiów w Belgii, Witolda Trzcinińskiego, jako bolszewicki komisarz „dał się poznać jako zbawca całego szeregu Polaków przed terrorem bolszewickim”. Zob. Witold Trzciniński, *Czerwony Lublin w r. 1905. Bruksela – Kraków – Lublin 1904-1905*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” R. 1, nr 3 (1935), s. 160. Zob. też: W.T., *Bolesław Iwiński (1879-1919)*, [w:] *Księga życiorysów...*, t. 1, s. 106-107.

452 S.B., Tow. Bolesław Iwiński („Henryk”), „Młot” R. 1 (1919), nr 57 (45), s. 3.

453 „Gazeta Poranna 2 Grosze” R. 8 (1919), nr 97, s. 6.



„wybitnych przedstawicieli stronnictw”, wśród nich właśnie Esterę Alter-Iwińską. Do współpracy z komisją starano się zaangażować najważniejsze postaci żydowskiego uniwersum politycznego tego okresu: z syjonistów Abrahama Podliszewskiego, Szyję Farbsteina, Izaaka Grünbauma i Ozjasza Thona, z folkistów zaproszenia otrzymali Noach Pryłucki, Samuel Hirszhorn oraz Hirsz Dawid Nomborg. Reprezentantem poalejsjonistów został Ignacy Schiper, natomiast Żydowskiej Partii Demokratycznej Józef Dawidsohn. Spośród ortodoksów zaproszenia uzyskali rabini Mojżesz Eljasz Halpern i Abraham Cwi Perlmutter, z niezawisłych demokratów Samuel Goldflam, spośród bundowców zaś Gerszon Zybert, Henryk Erlich i właśnie – jako jedyna kobieta – Estera Alter-Iwińska<sup>454</sup>. Znalazła się więc ona w gronie najwybitniejszych postaci żydowskiej polityki w Polsce. Nie jest jednak pewne, czy było to wynikiem jej pozycji w partii, zwłaszcza że zarówno Erlich jak i Zybert zaproszenia nie przyjęli<sup>455</sup>. Zdarzały się też przypadki bojkotu spotkań z przedstawicielami komisji przez lokalne oddziały Bundu<sup>456</sup>. Partia była bowiem co najmniej sceptycznie nastawiona wobec prac komisji Morgenthaua, co dobitnie wyrażono w „Głosie Bundu”. Uważano, że działalność żadnej amerykańskiej komisji nie zmieni sytuacji Żydów w Polsce, a poza tym jej powołanie oraz aktywność miałyby być jedynie próbą uspokojenia nastrojów w Polsce i wybadania ewentualnych możliwości handlowych i biznesowych. Według Bundu to właśnie potencjał inwestycyjny nowego rynku i chęć zażegnania niesprzyjających wymianie handlowej warunków skłoniły Amerykanów do podjęcia akcji<sup>457</sup>. Być może Estera Alter-Iwińska została do komisji oddelegowana przez partię i otrzymała odpowiednie instrukcje, można jednak podejrzewać, że Bund nie przykładał większej wagi do aktywności komisji Morgenthaua i w związku z tym nie zdecydowano się na delegowanie do jej prac istotniejszych z punktu widzenia partii polityków.

W trakcie inwazji bolszewickiej Estera Alter-Iwińska, jako członkini Bundu, także mierzyła się z zarzutami o sprzyjanie Sowietom. Udało jej się uniknąć aresztowania, jednak we wrześniu 1920 r. w „Kurierze Warszawskim” ukazał się artykuł, w którym oskarżano ją o posiadanie i przechowywanie w należącym do niej mieszkaniu bibuły z tekstami agitującymi za bolszewikami, sprawozdania na temat nastrojów panujących w polskim wojsku i społeczeństwie w związku z prowadzonymi działaniami wojennymi oraz sytuacji na tyłach, a także innych dokumentów skierowanych do rządu

454 *Konferencje polsko-żydowskie*, „Chwila” R. 1 (1919), nr 181, s. 1.

455 *Narady w sprawie żydowskiej*, „Życie Żydowskie” R. 3 (1919), nr 11, s. 10.

456 *Śladami komisji Morgentau'a*, „Głos Bundu” (1919), nr 17, s. 8.

457 *O duszę p. Morgentau'a*, „Głos Bundu” (1919), nr 16, s. 2.

sowieckiego<sup>458</sup>. Z podobnymi oskarżeniami spotkał się zresztą także brat Estery, Wiktor Alter. List prostujący te informacje, autorstwa Henryka Erlicha, został opublikowany w „Robotniku” i w „Kurierze Polskim”<sup>459</sup>. „Kurier Warszawski” kontynuował jednak temat w kolejnych numerach, uznając wyjaśnienia Erlicha za niewiarygodne<sup>460</sup>.

Oprócz aktywności w Bundzie i radzie miejskiej Estera Alter-Iwińska rozwijała się też na polu zawodowym. W 1923 r. została aplikantką adwokacką<sup>461</sup>, a w kwietniu 1928 r. wpisano ją na listę adwokatów<sup>462</sup>. Najprawdopodobniej od pewnego momentu prowadziła kancelarię wspólnie z Hermanem Liebermanem, u którego zresztą robiła wcześniej aplikację. Początkowo ich wspólne biuro mieściło się przy ul. Smolnej 18 w Warszawie, następnie zostało przeniesione na Aleje Ujazdowskie 22. Znajomość Estery Iwińskiej-Alter z Hermanem Liebermanem to kolejny ciekawy wątek w jej życiorysie. Lieberman był jedną z najważniejszych postaci w międzywojennym PPS. W 1930 r. został jednak oskarżony wraz z kilkunastoma innymi byłymi posłami Centrolewu (m.in. Wincentym Witosem, Adamem Ciołkoszem, Norbertem Barlickim, Józefem Putkiem) o próbę przeprowadzenia zamachu stanu. Od października 1932 r. toczył się wobec oskarżonych proces sądowy (tzw. proces brzeski), w wyniku którego Lieberman został skazany na karę więzienia. Udało mu się jednak uciec i od 1933 r. przebywał na emigracji we Francji. Wiosną 1939 r. Estera Alter-Iwińska pojawiła się w Paryżu u Liebermana, w jakiś sposób nakłoniona przez PPS do udzielenia im pomocy. Jej zadaniem miało być nakłonienie Liebermana do powrotu do Polski i ponownego zaangażowania się w politykę. Dlaczego to Esterę Alter-Iwińską CKW PPS poprosił o pomoc i wysłał do Francji, tego niestety nie udało się ustalić. Można jedynie podejrzewać, że jeśli już zdecydowano się na taki krok, to stosunki między tymi dwojgiem musiały być odpowiednio bliskie<sup>463</sup>. Nie udało się jej jednak namówić

458 *Jakich mieliśmy radnych?*, „Kurier Warszawski” R. 100 (1920), nr 260, s. 7.

459 Henryk Erlich, [Listy do redakcji], „Kurier Polski” R. 23 (1920), nr 271, s. 4.

460 *Wśród „naszych” komunistów*, „Kurier Warszawski” R. 100 (1920), nr 278, s. 3.

461 *Z sądownictwa*, „Przegląd Wieczorny” nr 149 (1923), s. 3.

462 „Gazeta Sądowa Warszawska” nr 18 (1928), s. 283.

463 Choć Lieberman spisał liczące blisko 400 stron pamiętniki, nazwisko Iwińskiej nie pojawia się na ich kartach ani razu. Lieberman skupiał się jednak głównie na opisie swojej aktywności politycznej, a szczególnie na procesie brzeskim, przemilczając całkowicie wiele wątków z własnego życia. Większość postaci, które przewijają się na kartach „Pamiętników” to postaci ewidentnie pierwszoplanowe w życiu politycznym Polski międzywojennej. Widać więc wyraźnie, że Lieberman, spisujący swoje wspomnienia od 1937 r., już w Paryżu, chciał przede wszystkim wykreować samego siebie na jedną z pierwszoplanowych postaci w polskiej polityce. Co również istotne, kobiety na kartach „Pamiętników” Liebermana właściwie nie istnieją. Jedną z ważniejszych postaci międzywojennego PPS-u, Dorota Kłuszyńska, wspomniana jest w nich wyłącznie jako żona swojego męża, bliskiego znajomego Liebermana. Jej działalności politycznej nie poświęcił Lieberman jednak ani zdania. Po tym względem „Pamiętniki” są podobne do wspomnień spisanych przez Apolinarego Hartgłasa, w którego świecie przelany na kartki papieru także nie było kobiet.

Liebermana i po niej próbowali dokonać tego jeszcze Józef Stopnicki, Mieczysław Niedziałkowski i Jan Stańczyk<sup>464</sup>.

Estera Alter-Iwińska posiadaną wiedzę prawniczą wykorzystywała w swoich aktywnościach politycznych i społecznych. Była adwokatką Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych (ZZK), powiązanej z PPS organizacji zawodowej o znaczącym zasięgu. Wydawany przez ZZK organ prasowy „Kolejarz” osiągał nawet 87 tys. nakładu<sup>465</sup>. Ponadto broniła komunistów w procesach politycznych<sup>466</sup>, zajmowała się także sprawami z zakresu stosunków polsko-żydowskich. Była m.in. jednym z obrońców sympatyków drużyny Makabi, którzy 17 kwietnia 1936 r. na stadionie Skry, zostali zaatakowani przez piłkarzy „Fortu Bema” po meczu piłki nożnej między wymienionymi drużynami. Doszło wówczas do bitwy kibiców obu klubów. Prasa żydowska wydarzenie to nazywała pogromem<sup>467</sup>. Estera Alter-Iwińska zapisała się też na kartach historii polskiego sądownictwa. Razem z inną adwokatką, Heleną Wiewiórską, broniła w 1927 r. kobietę oskarżoną o dzieciobójstwo. Po raz pierwszy w polskim sądzie rolę adwokatów pełniły wówczas dwie kobiety<sup>468</sup>. Tego typu sprawy, tj. związane z dzieciobójstwem lub porzuceniem potomstwa, choć mniej liczne, także znajdowały się w kręgu zainteresowania Estery Alter-Iwińskiej. Chociażby w 1938 r. broniła z kolei kobietę oskarżoną o porzucenie dzieci – Iwińska wygrała sprawę, wskazując że porzucenie było wynikiem wyższej konieczności, a matka w istocie kierowała się dobrem swojego potomstwa (odnalezione dzieci zostały nakarmione i otrzymały nowe ubrania, czego z powodu biedy matka nie mogła im zapewnić)<sup>469</sup>.

Mandat radnej Estera Alter-Iwińska piastowała do końca istnienia warszawskiego samorządu miejskiego, tj. do marca 1934 r. Nie mamy zbyt wiele informacji na temat jej aktywności w Radzie Miejskiej. W marcu 1919 r. została powołana do działającej w

---

Por. Herman Lieberman, *Pamiętniki*, wstęp i oprac. Andrzej Garlicki, Warszawa 1996.

464 Esterze Alter-Iwińskiej nie udało się namówić Liebermana do powrotu do polskiej polityki. Po niej próbowali dokonać tego jeszcze Józef Stopnicki, Mieczysław Niedziałkowski i Jan Stańczyk. Zob. Lilla Barbara Paszkiewicz, *Kontrowersje wokół postaw więźniów brzeskich w świetle korespondencji Adama Ciołkosza i Stefanii Sigaliny-Liebermanowej z 1942 roku*, „Archiwum Emigracji” 2012, z. 1-2 (16-17), s. 229-230. O tym wątku także w: Andrzej Friszke, *Adam Ciołkosz. Portret polskiego socjalisty*, Warszawa 2011, s. 224.

465 APW, Poufne komunikaty informacyjne, T. I, Poufny komunikat informacyjny nr 11 [Warszawa, dn. 3 lutego 1927 r.], k. 101.

466 „Komsomolcy” na ławie oskarżonych. *Sprawa o bolszewicką agitację wśród młodzieży szkolnej*, „Express Poranny” R. 10 (1931), nr 193, s. 5.

467 *Zajścia z Żydami i komuną*, „Warszawski Dziennik Narodowy” R. 2 (1936), nr 213B, s. 7.

468 *Tajemnica jeziora na Czerniakowie. Dwie adwokatki broniły przed trybunałem oskarżonej o dzieciobójstwo matki*, „Express Poranny” R. 6 (1927), nr 47, s. 3.

469 *Porzucenie dzieci*, „Kurier Warszawski” R. 118 (1938), nr 162, s. 7.

ramach Rady Miejskiej Komisji Robót Publicznych i Walki z Bezrobociem<sup>470</sup>., natomiast w 1927 r. do Komisji Regulaminowo-Prawnej<sup>471</sup>. Ze zgromadzonych źródeł wynika jednak, że w swojej działalności samorządowej kierowała się ideami socjalistycznymi. Przykładowo w 1929 r. jako jedyna optowała za dwukrotną podwyżką podatku od luksusu<sup>472</sup>, a także za dziesięciokrotnym podniesieniem podatku od luksusu mieszkaniowego (podatek ten był płacony przez osoby, które posiadały liczbę pokoi przekraczającą liczbę mieszkańców)<sup>473</sup>. Estera Alter-Iwińska miała też być najbardziej aktywną postacią w biurze warszawskich radnych Bundu jeśli chodzi o bezpośrednią pomoc zwracającym się o nią Żydom. Według Bernarda Goldsteina do biura mógł zgłosić się każdy, kogokolwiek problemy wchodziły w zakres możliwości radnych miejskich<sup>474</sup>. Poza aktywnością w radzie miejskiej, od 1921 r. jako jedna z sześciu kobiet i jedyna kobieta reprezentująca mniejszość żydowską była także członkinią Rady Kasy Chorych m.st. Warszawy<sup>475</sup>.

Estera Alter-Iwińska zmarła w 1963 r.<sup>476</sup> W nekrologu zamieszczonym w wychodzącym w Paryżu „Głosie Pracy”, skierowanym głównie do polskich górników we Francji oraz Belgii, napisano na jej temat: „Była ona otoczona wielkim szacunkiem. Nieskazitelność jej charakteru, jej umiar i gotowość zrozumienia szarych wyrobników były powszechnie znane. Znajomi, przyjaciele i towarzysze podziwiali jej umysł, inteligencję, gotowość pomocy i ułatwienia życia spotykanym. Otaczając serdeczną

---

470 *Organizacja i skład Zarządu Miejskiego*, wyd. Magistrat Miasta stołecznego Warszawy, Warszawa 1919, s. 63, BN, sygn. DŻS IA 6c5; *Komisje Rady Miejskiej*, „Gazeta Poranna 2 Grosze” R. 8 (1919), nr 96, s. 2.

471 *Rada Miejska przy twórczej pracy*, „Kurier Polski” R. 30 (1927), nr 196, s. 7; *Z Rady Miejskiej*, „Kurier Warszawski” R. 107 (1927), nr 196, s. 5. Oprócz Estery Iwińskiej w komisji zasiadli: Chrzanowski, Minkiewicz, Szarzyński, Wilczyński i Zawadzki z koła narodowego, Haupa i Tomaszewski z PPS, Makowski i Wyrostek reprezentujący sanację, oraz syjoniści Hindes, Mayzel i Buksbaum z Poalej Syjon.

472 *Rada Miejska*, „Kurier Poranny” R. 53 (1929), nr 331, s. 4.

473 *Sprawy podatkowe tematem wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej*, „Kurier Polski” R. 32 (1929), nr 329, s. 6.

474 Bernard Goldstein, op. cit., s. 265-267.

475 W radzie zasiadała także Estera Golde-Stróżecka, nie reprezentowała jednak interesów społeczności żydowskiej. Zob. „Kurier Poranny” R. 44 (1921), nr 253, s. 5. *Po wyborach do Kasy Chorych*, „Gazeta Poranna 2 Grosze” R. 9 (1921), nr 267, s. 4-5.

476 W październiku 1939 r. Esterę Iwińską-Alter aresztowano wraz z grupą zakładników („dwunastu najlepszych i najzasłużeńszych Obywateli Miasta, których szanujecie i kochacie”) na okres obecności w Warszawie Adolfa Hitlera, który odbierał defiladę wojsk niemieckich po kapitulacji miasta. Według niektórych źródeł, Estera Alter-Iwińska miała zostać zastąpiona przez Szmula Zygielbojma, który uważał, że kobieta nie powinna być zakładniczką. Inne z kolei podają, że uratowała się dzięki Stefanowi Starzyńskiemu, który ukrył ją w szafie. Faktem jest, że udało się jej opuścić Warszawę i przedostać się do Stanów Zjednoczonych. Po II wojnie światowej osiadła w Brukseli. Por. Andrzej K. Kunert, *Iwińska Estera*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy...*, t. 2, s. 285–286; Henryk Pawłowicz, *Komisariat Cywilny przy Dowództwie Obrony Warszawy we wrześniu 1939 r.* „Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej”, t. 5 (1961), s. 179.

opieką ludzi pracujących, wzbudzała w tych szeregach głębokie uczucia wdzięczności i przyjaźni dla Niej. Odszedł od nas Człowiek dobry, niezwykle śmiały i stanowczy<sup>477</sup>. Z kolei Marek Edelman, którego wspierała po śmierci jego matki, wspominał ją następująco: „Esterę Iwińską, siostrę Altera [...], znałem sprzed wojny. To chyba ona załatwiła mi posadę u Ogoldwichta. Zawsze mnie objeżdżała, kiedy do niej przychodziłem. Była wielkim adwokatem politycznym i wielkim autorytetem, więc potulnie jej słuchałem<sup>478</sup>. Jack Jacobs sugerował, że Estera Alter-Iwińska była znaczącą postacią jedynie na arenie lokalnej. Rzeczywiście nie odnotowano żadnych informacji na temat jej udziału w centralnych gremiach partyjnych, była jednak kandydatką Bundu do Sejmu, a przez wiele lat pozostawała radną Warszawy. Być może Estera Alter-Iwińska była pomijana w wyborach do organów decyzyjnych Bundu ze względu na swoje uwikłanie w szeroki front socjalistyczny. Utrzymywała bowiem liczne kontakty z polskimi oraz belgijskimi socjalistami. Równie prawdopodobne jest jednak, że była w pełni zadowolona ze swojej pozycji w partii i realizowała się jako radna i adwokatka. Z pewnością jednak była ponadprzeciętną postacią, choć zapewne działalności nie ułatwiała jej nazwisko, natychmiast kojarzące ją z jej młodszym bratem, jedną z bezsprzecznie pierwszoplanowych postaci w partii (mimo że do działalności w Bundzie Wiktora wciągnąć miała właśnie ona<sup>479</sup>). Wydaje się, że nazwisko rodowe mogło jej ciążyć, ponieważ zazwyczaj nie używała go chociażby w kampaniach wyborczych, być może starając się budować swoją polityczną pozycję jedynie na podstawie własnych dokonań.

\*\*\*

Wydaje się, że większa obecność Bundu we władzach samorządowych, natomiast syjonistów na szczeblu centralnym, tj. w parlamencie, wynikała w dużej mierze z udziału syjonistów w Bloku Mniejszości Narodowych podczas wyborów parlamentarnych. W pewnym sensie przejawiała się tu jednak jakaś dowistość wyborów żydowskich. Być może wierzono, że syjonistom faktycznie powiedzie się program utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie, jednocześnie jednak nie wierzono że do czasu jego powodzenia będą w stanie skutecznie chronić interesy ludności żydowskiej na szczeblu lokalnym. Pewną przeszkodą do osiągnięcia wysokich wyników przez syjonistów na szczeblu lokalnym mogło też być mniejsze poczucie wspólnoty z ich

---

477 *Estera Iwińska nie żyje*, „Głos Pracy” R. 15 (1963), nr 10, s. 3.

478 Marek Edelman, Paula Sawicka, *I była miłość w getcie*, Warszawa 2009.

479 Andrzej K. Kunert, *Estera Iwińska*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy...*, t. 2, s. 285–286.

kandydatami, z reguły zamożniejszymi i lepiej wykształconymi niż kandydaci Bundu, którzy z kolei wydawali się być bardziej swojscy, a tym samym lepiej rozumiejący drobne, ale ważne dla społeczności lokalnej problemy<sup>480</sup>.

---

480 Wojciech Jaworski, *Struktura i wpływy syjonistycznych organizacji politycznych w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1996, s. 32.

## Rozdział III

### Aktywność kobiet żydowskich w partiach politycznych

#### 1. Nie/obecność kobiet we władzach partyjnych

Materiał źródłowy, którego twórcami byłyby międzywojenne polskie partie żydowskie, jest szczątkowy. W związku z tym dla odtworzenia ich dziejów dysponujemy głównie źródłami pośrednimi, w największym zakresie materiałami wytworzonymi przez państwową administrację centralną oraz samorządową. Pomocne są także prasa, wszelkie materiały drukowane (sprawozdania, broszury i inne druki ulotne) oraz egodokumenty. Brak najważniejszych źródeł, a więc materiałów partyjnych, uniemożliwia jednak badaczowi przeprowadzenie pełnej analizy, a tym samym powoduje duże ryzyko zbyt daleko posuniętych uogólnień lub przekłamań. Z tego powodu autorka niniejszej pracy postanowiła podjąć tylko te wątki i dla tych partii, dla których baza źródłowa wydawała się być dostatecznie rozbudowana, a także ze szczególną ostrożnością wyciągać jakiegokolwiek wnioski.

W żydowskich partiach politycznych, funkcjonujących na terenie Polski w okresie międzywojennym, obecność kobiet w gremiach decyzyjnych na szczeblu centralnym – jak się wydaje – była znikoma. Ze względu na wspomnianą powyżej szczątkowość materiału źródłowego, często niemożliwe jest odtworzenie wewnętrznych dyskusji, zakresu obowiązków przypadających poszczególnym członkom partii, a nawet pełne zidentyfikowanie listy aktywnych w gremiach centralnych kobiet. Analiza dostępnych źródeł pozwoliła jednak na ustalenie kilku postaci kobiecych, których wysoka pozycja wydaje się że była bezsprzeczna.

W wykonanym w 1927 r. przez Wydział Narodowościowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zestawieniu dotyczącym żydowskich ugrupowań politycznych w Polsce, w części poświęconej składowi osobowemu zarządów oraz wybitnym działaczom, wymieniono jedynie dwie kobiety: Esterę Alter-Iwińską<sup>481</sup> i Bajlę Nissenbaum<sup>482</sup>, obie związane z Bundem<sup>483</sup>. Pomimo dość powszechnej wśród historyków zajmujących się dziejami Bundu opinii, że kobiety stanowiły minimalny odsetek najważniejszych

481 Więcej na jej temat zob. rozdział II.

482 W źródle jako Bela Szpiro.

483 *Żydowskie ugrupowania polityczne w Polsce w dniu 1 maja 1927 roku*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1927. Pozostali wymienieni: Józef Izbicki, Henryk Erlich, Wiktor Alter, Maurycy Orzech, Szmul Zygielbojm, Rafał Federman.

działaczy, to na tle pozostałych żydowskich organizacji politycznych, poziom akceptacji dla obecności kobiet na stanowiskach kierowniczych musiał być stosunkowo wysoki<sup>484</sup>. Jeszcze w trakcie trwania I wojny światowej, w kwietniu 1917 r., okupujący Warszawę Niemcy podjęli próbę całkowitej likwidacji Bundu poprzez aresztowanie jego czołowych działaczy. Wśród aresztowanych znalazła się Sonia Nowogródzka, wówczas jeszcze pod panięmskim nazwiskiem Czemielińska<sup>485</sup>.

W składzie pierwszego Centralnego Komitetu Bundu<sup>486</sup>, powołanego podczas założycielskiego zjazdu tej partii w niepodległej Polsce, odbywającego się w dniach 20-22 kwietnia 1920 r. w Krakowie, znalazła się Paulina Szweber. Razem z nią CK partii tworzyli wyłącznie mężczyźni: Jekutiel Portnoj, Włodzimierz Medem, Bejnisz Michalewicz, Henryk Erlich, Wiktor Alter, Zygmunt Gliksman, Efroim Zelmanowicz, Chaim Wasser, Emanuel Nowogródzki, Mordechaj Feigman i Dawid Meyer<sup>487</sup>. Wiemy też, że od 1924 r. w CK zasiadała Anna Rozental<sup>488</sup>. Z kolei w sporządzonym przez Henryka Erlicha w listopadzie 1939 r. zestawieniu osób należących do Centralnego Komitetu Bundu po 1935 r. kobiet było już więcej. Do KC należały wówczas Dina Blond, Anna Rozental, Bajla Nissenbaum i Paulina Szweber<sup>489</sup>.

Łącznie więc dla całego okresu międzywojennego można wymienić pięć kobiet, które pełniły istotną rolę w Bundzie. Jak wiemy z poprzedniego rozdziału, wszystkie one, w różnych latach, były kandydatkami partii w wyborach do Sejmu II RP, a także do

---

484 Daniel Blatman, *Women in the Jewish Labor Bund in Interwar Poland*, [w:] *Women in the Holocaust*, red. Dalia Ofer, Leonore J. Weitzman, New Haven-London 1998, s. 81; Gertrud Pickhan, *Pod prąd*, s. 124.

485 Sonia Nowogródzka (1893-1942) – w międzywojniu znana jako „Lererin Sonia”, była szczególnie zaangażowana w oświatę (nauczycielka CISZO, wiceprzewodnicząca Centralnego Towarzystwa Opieki nad Sierotami Centos). Prywatnie była żoną Emanuela Nowogródzkiego, także członka Bundu. Por. Emanuel Nowogródzki, *Żydowska Partia Robotnicza Bund w Polsce 1915-1939*, Warszawa 2005, s. 23. Podczas II wojny światowej znalazła się w warszawskim getcie, gdzie organizowała opiekę nad dziećmi oraz szkolnictwo.

486 Kobiety znajdowały się nie tylko we władzach polskiego Bundu. Sara Fuks była od 1918 r. członkinią Głównego Komitetu Bundu na Ukrainie. Z Bundem związała się w 1904 r. i prowadziła działalność przede wszystkim na terenie Łodzi i Mińska. Była wielokrotnie aresztowana przez władze carskie, zesłana na Syberię doczekała końca I wojny światowej, po czym wyjechała na tereny ukraińskie. W nekrologu w „Czasie Bundu” pisano o niej, że to „wybitne zdolności wysunęły ją na czoło ruchu”. Określoną ją jako osobę wrażliwą i subtelną, w pełni poświęconą realizacji ideałów socjalistycznych. „[...] fala ostatnich pogromów, które tow. Sara badała jako delegatka Komitetu Pomocy, zadała jej ostatni cios. Tow. Sara znalazła śmierć w nurtach Dniepru”. *Tow. Sara Fuks (Sara)*, „Głos Bundu” nr 19 (1919), s. 6.

487 Emanuel Nowogródzki, *Żydowska Partia Robotnicza Bund w Polsce 1915-1939*, Warszawa 2005, s. 25-26.

488 Gertrud Pickhan, *Kossowski, Portnoj i inni. Rola pokolenia założycieli Bundu w Polsce międzywojennej*, [w:] *Bund. 100 lat historii 1897-1997*, red. Feliks Tych, Jürgen Hensel, Warszawa 2000, s. 233.

489 Gertrud Pickhan, *Pod prąd. Powszechny Żydowski Związek Robotniczy Bund w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 2017, s. 123, 439-447.



lokalnych rad miejskich. Dodatkowo przynajmniej trzy z nich były także aktywne w kobiecej organizacji partyjnej JAF. Nie mamy żadnych przekazów, żeby do Centralnego Komitetu Bundu należała kiedykolwiek Estera Alter-Iwińska, najwyraźniej jednak jej wpływy w partii, nawet jeśli rzeczywiście miałyby ograniczać się głównie do aktywności na terenie Warszawy, musiały być znaczące, skoro znalazła się w ministerialnym zestawieniu.

Paulina Szweber najprawdopodobniej zasiadała w Centralnym Komitecie Bundu najdłużej z wymienionych kobiet, możliwe nawet że przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego. Choć jej wieloletnia obecność w ścisłym ogólnopolskim kierownictwie Bundu nie pozostawia żadnych wątpliwości, wiemy na jej temat stosunkowo niewiele, szczególnie w porównaniu do jej męskich towarzyszy. Urodziła się jako Pesl Kateliańska ok. 1875 r. w Brześciu. Z Bundem związała się już w 1900 r. W latach 1922 i 1928 bez powodzenia ubiegała się o mandat poselski z listy Bundu. Od 7 lipca 1927 r. pełniła mandat radnej Warszawy (początkowo jako zastępca). W Radzie Miejskiej zasiadała w Komisji Opieki Społecznej<sup>490</sup>. W tej samej komisji – tym razem pod nazwą Komisji Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego – była obecna też w czerwcu 1939 r.<sup>491</sup>

Głównym kierunkiem aktywności Pauliny Szweber był jednak ruch związkowy. Była członkinią Rady Krajowej Klasowych Związków Zawodowych<sup>492</sup>. W 1933 r. weszła jako jedna z dwóch kobiet w skład władz Komisji Centralnej Związków Zawodowych<sup>493</sup>, zostając przedstawicielką Związku Robotników Przemysłu Odzieżowego<sup>494</sup>. W sierpniu 1927 r. brała udział, jako jedyna przedstawicielka społeczności żydowskiej z Polski, w Międzynarodowym Kongresie Związków Zawodowych<sup>495</sup>. Podczas mającego miejsce w końcu października 1933 r. Kongresu Związków Zawodowych reprezentowała w jego prezydium – wraz z Janem

---

490 Szweberowa Paulina, [w:] *Album pamiątkowe Rady miasta stołecznego Warszawy 1919-1929*, Warszawa 1929, [b.s.] biogram 232. Więcej na temat wyborów parlamentarnych i samorządowych w II RP zob. II rozdział niniejszej pracy.

491 *Skład Komisji Rady Miejskiej m. st. Warszawy*, „Dziennik Zarządu Miejskiego w M. Stoł. Warszawie” nr 46 (1939), s. 2; *Z Rady miejskiej (5-te posiedzenie z dn. 20 VI 1939)*, „Kurier Warszawski” R. 119 (1939) nr 169, s. 6.

492 Gremium stojące na czele związkowej centrali ruchu żydowskiego, zob. Jan Malański, *Pracownicze związki zawodowe w Polsce*, Warszawa 1934, s. 44.

493 Centrala związkowa Związku Stowarzyszeń Zawodowych. Przewodniczącym w latach 30. XX w. był Jan Kwapiński. Więcej na temat związków klasowych zob. Jan Malański, *Pracownicze związki zawodowe w Polsce*, Warszawa 1934, s. 36-56.

494 Jego główna siedziba mieściła się w Warszawie. W latach 30. XX w. zrzeszał ok. 9 tys. osób. Jan Malański, *Pracownicze związki zawodowe w Polsce*, Warszawa 1934, s. 43.

495 „Chwila” R. 9 (1927), nr 3011, s. 13.

Kwapińskim Adamem Kuryłowiczem, Antonim Szczerkowskim, Iwanem Kwasnyci i Iwanem Rosnerem – robotników żydowskich<sup>496</sup>. Angażowała się także w wyłącznie kobiecy ruch zawodowy. Razem z Dorotą Kłuszyńską, wówczas posłanką z ramienia PPS, oraz Izą Zielińską, reprezentantką Centralnego Wydziału Kobiecego PPS, wzięła udział, jako członkini delegacji polskiej, w odbywającej się w końcu lipca 1927 r. Międzynarodowej Konferencji Kobiet Pracujących w Paryżu. Konferencję zwołała Międzynarodówka Amsterdamska, wzięło w niej udział 60 reprezentantek z 14 europejskich krajów, a głównymi tematami dyskusji były warunki pracy kobiet i możliwości ich poprawy<sup>497</sup>.

Najprawdopodobniej drugi pod względem długości staż w Centralnym Komitecie Bundu posiadała Anna Rozental, która zasiadała w nim od 1924 r. Anna Rozental przyszła na świat w 1872 r. w Wołkowysku jako Anna Heller. Po bankructwie i śmierci ojca w 1889 r. przeniosła się do Wilna, gdzie zdobyła dwa zawody: nauczycielki i dentystki. Aktywność polityczną rozpoczęła najpewniej ok. 1897 r. za pośrednictwem Arkadego Kremera, w tym czasie lidera grupy wileńskiej. Za swoją działalność w ruchu robotniczym w 1902 r. została aresztowana i zesłana na Syberię. W trakcie I wojny światowej znalazła się w Petersburgu, gdzie sekretarzowała Centralnemu Komitetowi Bundu. Do Wilna wróciła na początku lat 20., w 1924 r. stanęła na czele tamtejszej organizacji Bundu i została członkinią Centralnego Komitetu partii w Warszawie. Jako jedyna kobieta brała udział w delegacji Bundu na kongres Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej (SMR), który odbył się w dniach 25 lipca do 1 sierpnia 1931 r. w Wiedniu<sup>498</sup>. Dodatkowo w 1938 r. została radną Wilna. W okresie międzywojennym działała aktywnie w wileńskiej oświacie<sup>499</sup>. Cieszyła się znacznym poważaniem wśród swoich współpracowników. Działający w międzywojennym Bundzie Bernard Goldstein opisał ją następująco: „Wyróżniała się, jak zawsze, swoim dumnym i arystokratycznym, ale przyjaznym zachowaniem. Zyskiwała szacunek

---

496 *Kongres Związków Zawodowych*, „Sprawy Polityczne” R. 7 (1933), nr 47, s. 812. Kongres odbywał się co trzy lata i był najważniejszym organem uchwałodawczym Związku Stowarzyszeń Zawodowych.

497 Dorota Kłuszyńska, *Międzyn. Konferencja Kobiet Pracujących w Paryżu*, „Robotnik” R. 33 (1927), nr 216, s. 1.

498 W delegacji wzięli ponadto udział: Wiktor Alter, Henryk Erlich, Jakub Szmul Hertz, Izrael Lichtenstein, Emanuel Nowogródzki, Chaim Pirzyc, Jekutiel Portnoj, Emanuel Szerer. Zob. Michał Trębacz, *Izrael Lichtenstein. Biografia żydowskiego socjalisty*, Łódź 2016, s. 195.

499 Gertrud Pickhan, *Kossowski, Portnoj i inni. Rola pokolenia założycieli Bundu w Polsce międzywojennej*, [w:] *Bund. 100 lat historii 1897-1997*, red. Feliks Tych, Jürgen Hensel, Warszawa 2000, s. 233.

wszystkich”<sup>500</sup>. Prywatnie była żoną Pawła Rozental, także działacza Bundu<sup>501</sup>.

Wydaje się, że pewien wpływ na kierunek rozwoju partii, mimo braku oficjalnych funkcji, miała także Zofia Dubnow-Erlich. Urodziła się 9 marca 1885 r. w miejscowości Mścisław niedaleko Mohylewa jako córka Idy i znanego historyka Szymona Dubnowa. W 1890 r. rodzina przeniosła się do Odessy, gdzie Zofia skończyła gimnazjum. W 1902 r. rozpoczęła naukę na kursach bestużewskich w Petersburgu. Pierwszą publiczną aktywnością była publikacja wiersza. W 1911 r. poślubiła Henryka Erlicha (1882-1941), jednego z liderów polskiego Bundu. W 1912 r. urodziła pierwszego syna – Aleksandra, w 1914 r. drugiego – Wiktora. W 1918 r. małżeństwo przeniosło się do Polski, najpierw na kilka miesięcy do Lublina, następnie zaś do Warszawy<sup>502</sup>. Zofia Dubnow przed I wojną światową była współpracowniczką niezależnej socjalistycznej gazety „Letopis”, prowadzonej przez Maksyma Gorkiego. Jeszcze w czasie swojego pobytu w Petersburgu związała się z Bundem. Jej syn Wiktor wspominał, że w przeciwieństwie do ojca matka była silnie związana z rosyjską kulturą i mimo, że ostatecznie biegle władała językiem polskim, nigdy nie czuła się nad Wisłą w pełni u siebie<sup>503</sup>.

W międzywojennej Polsce została stałą publicystką i tłumaczką z rosyjskiego bundowskiego dziennika „Folkscajtung” oraz felietonistką „Nowego Pisma”. W tym czasie angażowała się także w propagowanie świadomego macierzyństwa, podejmując współpracę z Ireną Krzywicką<sup>504</sup>. Jak sugeruje Magdalena Kozłowska, kontrowersyjność podejmowanych przez Zofię Dubnow-Erlich na łamach prasy sprawiła, że zaczęła być zapraszana na spotkania i odczyty w całym kraju, początkowo przede wszystkim przez przedstawicieli młodszego pokolenia Bundu<sup>505</sup>. Rzeczywiście, z poddanych analizie źródeł wynika, że była jedną z najczęściej pojawiających się kobiet wśród referentów związanych z politycznym ruchem żydowskim i najczęściej wygłaszającą odczyty członkinią Bundu. Przykładowo w 1935 r. w kilku miastach

---

500 Bernard Goldstein, op. cit., s. 210. W trakcie II wojny światowej była jedyną kobietą wśród członków Bundu więzionych w ZSRR. Dorota Urzyńska, *Kontakty Adama Ciołkosza z przywódcami Bundu – Wiktorem Alterem i Henrykiem Erlichem*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1999, nr 3 (191), s. 20.

501 Anna Rozental przyszła na świat w 1872 r. w Wołkowysku jako Anna Heller. Po bankructwie i śmierci ojca w 1889 r. przeniosła się do Wilna, gdzie zdobyła dwa zawody: nauczycielki i dentystki. Prywatnie była żoną Pawła Rozental, także działacza Bundu. Więcej zob.: Gertrud Pickhan, *Pod prąd*, s. 124, 134-135.

502 W 1942 r. Zofii Erlich-Dubnow udało się dostać do Stanów Zjednoczonych, gdzie aż do swojej śmierci w 1986 r. prowadziła aktywność publiczną, m.in. zajmując się kwestiami praw człowieka. Więcej zob.: Magdalena Kozłowska, *Matka-aktywistka: międzywojenna autobiografia Sofii Dubnow-Erlich*, „Autobiografia” (2020), nr 1 (14), s. 235-249.

503 Victor Erlich, *Child of a Turbulent Century*, Northwestern University Press 2006, s. 7.

504 Biografia sporządzona w oparciu o: Magdalena Kozłowska, *Matka-aktywistka...*, s. 235-249.

505 Magdalena Kozłowska, *Matka-aktywistka...*, s. 245.

Polski przestawiła referat „Nowoczesna obyczajowość i jej odbicie w literaturze”, m.in. w październiku w znajdującej się pod wpływami bundowców Bibliotece im. Pereca w Makowie<sup>506</sup> czy w Skierniewicach, w tamtejszej Bibliotece im. Pereca w listopadzie 1935 r.<sup>507</sup>

W przypadku partii syjonistycznych udało się zidentyfikować kilka kobiet w ich ścisłych gremiach kierowniczych na szczeblu ogólnopolskim. Z pewnością jedna ustalona lista nie jest jeszcze zamknięta. W Egzekutywie Organizacji Syjonistycznej Małopolski Zachodniej i Śląska w 1932 r. zasiadała Regina Zimmermann, natomiast w 1938 r. Elza Silberstein<sup>508</sup>. Z kolei w skład Centralnego Komitetu Organizacji Syjonistycznej w 1931 i 1932 r. wchodziła Estera Mangel, która pełniła w nim funkcję sekretarz naczelnej<sup>509</sup>. Pojedyncze przypadki kobiet na wyższych stanowiskach partyjnych można wskazać też w powiązanej z Włodzimierzem Żabotyńskim Nowej Organizacji Syjonistycznej (dalej: NOS). Podczas I Konwentu Krajowego NOS Małopolski i Śląska, odbywającego się we Lwowie w dniach 2-3 października 1938 r., do centrali NOS weszła Andermanowa z Lwowa. Z kolei w sierpniu 1938 r., wraz z ustaleniem nowego komitetu centralnego NOS na Polskę, w jego skład weszła Wiktoria Spector z Łodzi<sup>510</sup>. Na początku lat 30. XX w. istotne role w Poalej Syjon Lewicy odgrywały Liba Krasucka i Estera Tenenbaum. Pod koniec 1931 r. Estera Tenenbaum wraz z L. Baumgartenem oraz M. Baumkolerem została usunięta z partii ze względu na nadmierne sprzyjanie ruchowi komunistycznemu. Do usuniętych członków dołączyła Liba Krasucka i razem utworzyli Poalej Syjon Opozycję, która jednak nie osiągnęła żadnych wpływów i pozostała tworem efemerycznym<sup>511</sup>.

Estera Mangel<sup>512</sup> urodziła się najprawdopodobniej w marcu 1895 r. (niektóre źródła

506 APW, UWW, sygn. 86, Sprawozdanie sytuacyjne nr 10 z ruchu politycznego za miesiąc październik 1935 r., k. 238.

507 APW, UWW, sygn. 86, Sprawozdanie sytuacyjne nr 11 z ruchu politycznego za miesiąc listopad 1935 r., k. 266.

508 Ustalenia dokonane przez Mateusza Pielkę, zob. Mateusz Pielka, *Syjniści Małopolski Zachodniej i Śląska w latach 1918-1939. Szkic z dziejów ruchu ogólnosyjonistycznego w II Rzeczypospolitej*, niepublikowana praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Tomasza Kawskiego, prof. UKW, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy 2021, s. 250-251. Elza Silberstein była też członkinią Rady Partyjnej Organizacji Syjonistycznej Małopolski Zachodniej i Śląska. Publikowała w „Nowym Dzienniku”. Por. Monika Szablowska-Zaremba, *Dziennikarki międzywojennej prasy polsko-żydowskiej (wstępne rozpoznanie)*, „Archiwum Emigracji” 2014, z. 1-2 (20-21), s. 40.

509 „Warszawski Dziennik Wojewódzki dla obszaru m. st. Warszawy”, nr 25 (1931), s. 250; *Żydy w Polsce Odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, t. II, red. Ignacy Schiper, Arie Tartakower, Aleksander Haffka, Warszawa 1933, s. 265.

510 *Sprawy polityczne*, „Sprawy Narodowościowe” R. 12 (1938), nr 4-5, s. 468-469.

511 *Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za IV kwartał 1931 r.*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1932, s. 110-111.

512 W późniejszych latach posługiwała się także podwójnym nazwiskiem Mangel-Szmaragd lub Mangel-Szmaragdowa.

podają 1885 r.) w Warszawie, była córką Mojżesza, warszawskiego fabrykanta. Kształciła się na Wyższych Kursach Naukowych, maturę zdała w 1917 r. w I Gimnazjum Polskim w Częstochowie. Następnie zapisała się jako słuchaczka nadzwyczajna na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie studiowała do 1921 r. Jej praca doktorska, złożona w 1922 r., nosiła tytuł „Empiryczny moment w filozofii Hegla” i została napisana pod kierunkiem prof. Witolda Rubczyńskiego. Tytuł doktorski otrzymała 10 lutego 1923 r. Po studiach powróciła do Warszawy (zamieszkała przy ul. Polnej 70), gdzie działała w Centralnym Komitecie Organizacji Syjonistycznej<sup>513</sup>.

W tym czasie jej aktywność polityczna uległa ponownej intensyfikacji. Wcześniej angażowała się przede wszystkim w przełomowym roku odzyskania przez Polskę niepodległości. W 1918 r. z jej inicjatywy w Radomiu została założona organizacja kobiet żydowskich „Bnojs Syjon”<sup>514</sup>. Poza tym angażowała się także w problem wstępu kobiet żydowskich do rad żołnierskich. Podczas poświęconego tej sprawie wiecu, mającego miejsce w listopadzie 1918 r., wygłosiła nawet przemówienie. Przewodniczącą wiecu, który miał zgromadzić ok. 2 tys. uczestniczek, była dentystka Brocha Reis-Cukiermanowa. Prezydium miało wysłać w tej sprawie stosowne depecze do Żydowskiej Rady Narodowej we Lwowie i Żydowskiej Rady Żołnierskiej w Lublinie<sup>515</sup>.

W 1924 r. wykładała ekonomię polityczną na Uniwersytecie Ludowym działającym przy Organizacji Syjonistycznej w Warszawie przy ul. Przejazd<sup>516</sup>. W tym czasie publikowała też w „Hajncie” i dawała wykłady, m.in. w 1926 r. w Łomży odbył się jej odczyt „Odbudowa Palestyny a kobieta żydowska”. W notce informującej o wydarzeniu określono ją mianem „znanej publicystki i działaczki społecznej”. Spotkanie, organizowane przez łomżyński Komitet Funduszu Narodowego, spotkało się z dużym zainteresowaniem, a sama prelegentka została bardzo dobrze oceniona<sup>517</sup>.

---

513 Anna Smywińska, *W poszukiwaniu prababek – o pierwszych filozofkach z Uniwersytetu Jagiellońskiego (1897-1939)*, „Etyka” nr 45 (2012), s. 111; Ewa Chudoba, Anna Smywińska-Pohl, *Córki Nawojki. Filozofki na Uniwersytecie Jagiellońskim 1897-1967*, Kraków 2017, s. 120-121; Anna Smywińska-Pohl, *Dzieła osierocone filozofów pochodzenia żydowskiego związanych z Uniwersytetem Jagiellońskim w latach 1918-1939*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” R. 28 (2019), nr 2 (110), s. 180.

514 Skład zarządu był następujący: przewodnicząca F. Eisenbergowa, skarbniczka B. Dżamentowa, sekretarz Ruttmanówna, vice przewodnicząca Brunbaumówna. Zob. R.R., *Korespondencje*, „Głos Żydowski” R. 2 (1918), nr 33, s. 8.

515 *Kronika*, „Polak – Katolik” R. 13 (1918), nr 231, s. 3.

516 „Nasz Przegląd” R. 2 (1924), nr 29, s. 3.

517 *Z życia Żydów w Łomży*, „Wspólna Praca” R. 17 (1926), nr 1-2, s. 7.

Jak już wspomniano w latach 1931-1932 z pewnością należała do KC Organizacji Syjonistycznej. W styczniu 1930 r., podczas IX Syjonistycznego Zjazdu Krajowego, została wybrana do komisji politycznej, w której znaleźli się ponadto m.in. Apolinary Hartglas, Ignacy Schipper, Izaak Landsztock, Jozua Gotlieb, Bolesław Ołomucki, senator Mojżesz Koerner, Noach Finkelstein<sup>518</sup>. Była delegatką Organizacji Syjonistycznej na XVII Kongres Syjonistyczny w Bazylei w 1931 r. oraz XVIII Kongres Syjonistyczny w Pradze, odbywający się w dniach 21 sierpnia – 4 września 1933 r.<sup>519</sup>, gdzie należała do liczącej 15 osób frakcji polskich syjonistów i radykałów<sup>520</sup>. Estera Mangel była silnie zaangażowana w działalność syjonistów także w przypadku wyborów do gmin żydowskich. W maju 1931 r. brała udział w przedwyborczym wiecu w warszawskim teatrze Scala. Prasa donosiła o ponad tysiącu uczestników. Wśród mówców znaleźli się oprócz Estery Mangel także m.in. Jozua Gotlieb, adwokat Elchaman Lewin czy członek rady gminy Abram Pejsach Wajsfater<sup>521</sup>. Ponadto działała także na polu uzyskania praw wyborczych dla kobiet w gmianach żydowskich<sup>522</sup>. Była zaangażowana w działalność IFO<sup>523</sup> oraz organizacji Hatechija w Warszawie<sup>524</sup>.

Znacznie więcej kobiet niż w centralnych gremiach syjonistycznych partii politycznych w Polsce znajdziemy jeśli przyjrzymy się składom delegacji Światowych Kongresów Syjonistycznych, na których co do zasady mieli pojawiać się najważniejsi przedstawiciele syjonistycznych organizacji krajowych, a podczas których ustalano dalszy kierunek rozwoju ruchu. Kongresy syjonistyczne odbywały się od 1897 r. Początkowo coroczne, w interesującym nas okresie organizowane były co dwa lata. Kongres pełnił rolę ciała ustawodawczego, a jednocześnie forum Światowej Organizacji Syjonistycznej. Pierwszy powojenny kongres odbył się w dniach 1-14 września 1921 r. w Karlsbadzie. W polskiej delegacji znalazła się nieznana z imienia Friedländer, Franciszka Korngrun<sup>525</sup>, Sara Małkin, Chana Meisel<sup>526</sup> oraz Nechama Siemiatycka. Z

518 *Zakończenie IX Syjonistycznego Zjazdu Krajowego*, „Nasz Przegląd” R. 7 (1930), nr 8, s. 4.

519 *Stenographisches Protokoll der Verhandlungen des XVIII. Zionistenkongresses und der dritten Tagung des Council der Jewish Agency für Palästina. Prag, 21. August bis 4. September 1933*, Wien 1934, s. 13.

520 *Ibidem*, s. 23.

521 *Syjonistyczny wiec przedwyborczy*, „Nasz Przegląd” R. 9 (1931), nr 128, s. 9.

522 Więcej na ten temat zob. rozdział IV.

523 *Kobiety żydowskie składają memoriał do władz – w sprawie równouprawnienia na terenie gminy*, „Nasz Przegląd” R. 9 (1931), nr 139, s. 2.

524 *Wielkie zebranie kobiet w „Hatechijah”*, „Nasz Przegląd” R. 17 (1939), nr 168, s. 12.

525 Franciszka Paulina Korngrun (też jako Korngrün) – urodzona w 1891 r. we Lwowie, córka Jakuba i Karoliny Christofi. Jej mężem był Filip Jerucham Korngrun, kierownik Biura Palestyńskiego w Warszawie, przed I wojną światową m.in. w KC Organizacji Syjonistycznej Galicji i Bukowiny.

526 Chana Meisel (1883 lub 1890-1972) – urodzona w Grodnie, w 1909 r. wyemigrowała do Palestyny, gdzie założyła szkołę rolniczą dla kobiet. W latach 20. XX w. starała się zainteresować swoją

kolei w delegacji syjonistów z Galicji Wschodniej uczestniczyła Róża Melcerowa, natomiast z Galicji Zachodniej Nina Seidenfrau<sup>527</sup>.

W 1923 r. z Kongresie Syjonistycznym wzięły udział Gitla (vel Gitel) Adin, Estera Margulies, Celina Sokołow i ponownie Nechama Siemiatycka w delegacji polskiej, natomiast z Mizrachi Szoszana Lichtenbaum i Szoszana Rosenkind<sup>528</sup>. Z kolei z 1925 r. w polskiej delegacji znalazła się Rachel Janaith<sup>529</sup> z Poalej Syjon, z kolei Mizrachi reprezentowała Golda Ullrich<sup>530</sup>. Dla roku 1927 nie odnotowano żadnych kobiet w delegacjach z terytorium Polski<sup>531</sup>. W 1929 r. pojawiły się natomiast wyłącznie reprezentantki Galicji Zachodniej: Anna Kohane, Rachela Nehmer oraz Regina Zimmermann<sup>532</sup>. Podczas XVII Kongresu Syjonistycznego w Bazylei w 1931 r. w delegacjach znalazły się dwie kobiety z Polski: Estera Mangel (która dołączyła już w trakcie obrad – 11 lipca weszła na miejsce Izraela Waldmanna z Weltwahlliste der Radikalen Zionisten) i Miriam Lang, należąca do oficjalnego polskiego przedstawicielstwa (uczestniczyła w obradach od 12 lipca, zastępując Efraima Kuzenoka)<sup>533</sup>. Estera Mangel znalazła się w złożonej z zaledwie ośmiu osób frakcji radykalnych syjonistów, Miriam Lang z kolei należała do frakcji rewizjonistów, liczącej 52 osoby<sup>534</sup>. W XVIII Kongresie Syjonistycznym w Pradze, odbywającym się w dniach

---

konceptą żeńskich kibuców międzynarodowe grono syjonistów, stąd prawdopodobnie znalazła się w delegacji. Była członkinią Poalej Syjon i jedną ze współzałożycielek centrali WIZO. Więcej zob. Margalit Shilo, *Girls of Liberty. The Struggle for Suffrage in Mandatory Palestine*, Waltham 2016, s. 116.

527 *Stenographisches Protokoll der Verhandlungen des XII. Zionisten-Kongress in Karlsbad vom 1. bis 14. September 1921*, Berlin 1922, s. 6-10. Dodatkowo jako delegatka Mizrachi udział w kongresie brały H. Nissenbaum i J. Syrkis. W pierwszym przypadku możliwe, że chodzi tu o żonę Izaaka Nissenbauma, rabina, członka Mizrachi oraz egzekutywy Organizacji Syjonistycznej w Polsce. Z kolei druga z kobiet być może była żoną rabina Daniela Syrkisa ze Zgierza, założycielka tamtejszego oddziału Mizrachi.

528 *Stenographisches Protokoll der Verhandlungen des XIII. Zionisten-Kongresses vom 6. bis 18. August 1923 in Karlsbad*, London 1924, s. V-IX.

529 Rachel Janaith (1886-1979) – znana też jako Rachel Jana'it Ben-Cwi. Od 1908 r. mieszkała w Jerozolimie, gdzie m.in. współorganizowała pierwsze gimnazjum hebrajskie w Jerozolimie oraz kolejne kibuce. Od początku swojej aktywności była związana z Poalej Syjon. Zob. Miriam Wollman-Sierackowa, *Sylwetki kobiet palestyńskich. Rachel Janaith*, „Ewa” R. 1 (1928), nr 31, s. 2; *Lady Chancellor we fermie robotnic*, „Chwila” R. 13 (1931), nr 4533, s. 11.

530 *Protokoll der Verhandlungen des XIV. Zionisten-Kongresses vom 18. bis 31. August 1925 in Wien*, London 1926, s. 5-10.

531 *Protokoll der Verhandlungen des XV. Zionisten-Kongress in Basel vom 30. August bis 11. September 1927*, London 1927, s. VII-XII.

532 *Protokoll der Verhandlungen des XVI. Zionistenkongresses und der konstituierenden Tagung des Council der Jewish Agency für Palästina. Zürich, 28. Juli bis 14. August 1929*, London 1929, s. XI-XIX.

533 *Stenographisches Protokoll der Verhandlungen des XVII. Zionistenkongresses und der zweiten Tagung des Council der Jewish Agency für Palästina. Basel, 30. Juni bis 17. Juli 1931*, London 1931, s. 14.

534 *Ibidem*, s. 20-21.

od 21 sierpnia do 4 września 1933 r., wzięły udział: ponownie Estera Mangel z ramienia Organizacji Syjonistycznej, reprezentująca rewizjonistów Halina Joz (lekarzka), oraz Miriam Szlomowicz i Aliza Szydłowska<sup>535</sup>. Halina Joz znalazła się w liczącej 45 osób frakcji syjonistów-rewizjonistów (licznie zresztą zasiloną przez delegatów z Polski), Estera Mangel w piętnastoosobowej frakcji polskich syjonistów i radykałów, Aliza Szydłowska i Miriam Szlomowicz w najliczniejszej grupie Arbeiterpartei (o profilu lewicowo-robotniczym, wśród członków m.in. delegaci Hitachdut)<sup>536</sup>. Z Galicji Zachodniej w Kongresie uczestniczyła Maria Apt<sup>537</sup> z Ogólnych Syjonistów (w trakcie trwania kongresu oddała swój mandat), natomiast w delegacji z Galicji Wschodniej znalazła się Dina Karlowa. Na XIX Kongresie Syjonistycznym, odbywającym się w dniach 20 sierpnia – 6 września 1935 r. w Lucernie, w delegacji polskiej znalazła się tylko jedna kobieta – Debora Bergmann (Arbeiterpartei)<sup>538</sup>.

Skład delegacji na kongresy był wyłaniany w głosowaniu<sup>539</sup>. W wyborach na XVII Kongres Syjonistyczny z listy ogólnosyjonistycznej startowała Dina Karlowa, wówczas przewodnicząca Koła Kobiet Żydowskich oraz Berta Jägerowa z Lwowa. Emma Lewin z kibucu Miszmar ha-Emek kandydowała jako jedyna kobieta z listy Bloku Pracującej Palestyny. Z listy Zrzeszenia Syjonistów-Rewizjonistów kandydowały Berta Rothmann z Lwowa i Noemi von Weisl, zamieszkująca w Palestynie. Z listy radykalnych syjonistów kandydowała Estera Mangel. Łącznie kobiety stanowiły ok. 2,5% kandydujących<sup>540</sup>, nie wszystkim jednak udawało się uzyskać mandat delegatki.

Syjonistki starały się także o głos w sprawach ogólnopolskich. Przykładowo w wyborach na konferencję krajową w 1924 r. z listy nr 1 we Lwowie kandydowały m.in. reprezentantki tamtejszego Koła Kobiet Żydowskich: Dina Karlowa, Sabina Feuersteinowa, Henryka Schrejberowa i Emma Mahlerowa. Także z listy nr 3

535 *Stenographisches Protokoll der Verhandlungen des XVIII. Zionistenkongresses und der dritten Tagung des Council der Jewish Agency für Palästina. Prag, 21. August bis 4. September 1933*, Wien 1934, s. 12-13.

536 *Ibidem*, s. 23.

537 Maria Aptowa – współzałożycielka Zrzeszenia Kobiet Żydowskich dla Popierania Pracy Kobięcej w Palestynie, od 1938 r. przewodnicząca Krakowskiego WIZO. Publikowała w „Nowym Dzienniku”. Była żoną Henryka Apte, znanego krakowskiego adwokata, skrzypka, krytyka i działacza muzycznego, także działacza syjonistycznego. Por. Mateusz Pielka, *Syjonisci Małopolski Zachodniej i Śląska w latach 1918-1939. Szkic z dziejów ruchu ogólnosyjonistycznego w II Rzeczypospolitej*, niepublikowana praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Tomasza Kawskiego, prof. UKW, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy 2021, s. 261; Monika Szablowska-Zaremba, op. cit., s. 40.

538 *Stenographisches Protokoll der Verhandlungen des XIX. Zionistenkongresses und der vierten Tagung des Council der Jewish Agency für Palästina (Übersetzung aus dem Hebräischen). Luzern, 20. August bis 6. September 1935*, Wien 1935, s. 30.

539 *Wybory na XVII Kongres Syjonistyczny*, „Chwila” R. 13 (1931), nr 4383, s. 10.

540 *Kto kandyduje do Kongresu*, „Chwila” R. 13 (1931), nr 4383, s. 9-10.



Zjednoczonych Zrzeszeń i Organizacji Młodzieży oraz Inteligencji Syjonistycznej o wyjazd jako delegatki ubiegały się dwie kobiety – Henryka Hammerówna i Blanka Schorrówna<sup>541</sup>.

Oczywiście nie wszystkim kandydatkom udawało się wyjechać na Kongres, nadal też było ich znacznie mniej niż mężczyzn. Nie wydaje się jednak aby udział kobiet w syjonistycznych konferencjach krajowych był sporadyczny. Tylko dla obrad XII Konferencji Krajowej Organizacji Syjonistycznej Małopolski Zachodniej i Śląska, mającej miejsce w dniach 21-22 lutego 1931 r. można wymienić kilkanaście kobiet: Duškę Fluhrównę z Bochni, Hanię Grün (oraz Bronkę Taub i Ryfkę Faust jako rezerwowe) z Dębicy, Helę Katzównę i Genię Aschnowitzównę z Jaworzna (wyłącznie żeńska delegacja), Chanę Fischlerównę z Kętów, Rachelę Kling z Krzeszowic, Ginę Salomonową i Gizelę Schagrünównę z Milówki, Cylę Brandównę z Przeworska, Fani Nehmer z Sanoka, Rosę Altmann i Helę Sinaiberger ze Skoczowa, Różę Sandberg z Trzebini, Luškę Ettinger i Helę Holzer z Wiśnicza czy Rachelę Nehmerową z Żywca<sup>542</sup>. W IV Konferencji Syjonistów Polskich w 1919 r. znalazły się 22 kobiety, najważniejsze przemówienia wygłosili jednak mężczyźni, nie zajmując się zresztą zanadto miejscem i pozycją kobiety w świecie syjonistycznym<sup>543</sup>.

Podobnie jak w przypadku Bundu, także i w ruchu syjonistycznym można wskazać kobiety, które choć nie piastowały kierowniczych stanowisk partyjnych, to prowadziły liczne akcje odczytowe, szczególnie wśród młodzieży, w tym przypadku propagujące ideę państwa żydowskiego w Palestynie. Wśród nich można wymienić szczególnie Esterę Kaplan (vel Kapłan). Choć nie była tak jak Zofia Dubnow-Erlich z Bundu aktywna na terenie właściwie całego kraju, to zdecydowanie wyróżniała się lokalnie. Przykładowo w dniach 7-9 listopada 1935 r. w Róźnie w powiecie makowskim wygłosiła serię odczytów na temat młodzieży żydowskiej w Palestynie, znaczeniu funduszu narodowego „Karen Kajemeth Jisroel” dla narodu żydowskiego i roli kobiety żydowskiej w odbudowie Palestyny. Odczyty odbyły się w bożnicy oraz lokalu Żydowskiego Związku Skautowego<sup>544</sup>. W kolej w październiku i listopadzie 1938 r. w Radomiu Estera Kaplan realizowała serię odczytów na temat „Roli kobiety żydowskiej” oraz relacji z aktualnych wydarzeń w Palestynie<sup>545</sup>. Jej zdolności oratorskie, a nade

541 „Chwila” R. 6 (1924), nr 2051, s. 3.

542 *Pierwszy wykaz delegatów na Konferencję Krajową*, „Nowy Dziennik” R. 14 (1931), nr 49, s. 4.

543 *IV Konferencja Syjonistów Polskich*, „Życie Żydowskie” (1919), nr 16-17, s. 12-17.

544 APW, UWW, sygn. 86, Sprawozdanie sytuacyjne nr 11 z ruchu politycznego za miesiąc listopad 1935 r., k. 264.

545 „Trybuna” R. 3 (1938), nr 44, s. 5.

wszystko umiejętność oddziaływania na emocje zgromadzonych musiały być na bardzo wysokim poziomie. Jej październikowy wykład „Palestyna w dobie obecnej” miał spotkać się z zainteresowaniem aż 1500 osób. W prasie donoszono o niesamowitych emocjach, jakie Estera Kaplan była w stanie wywołać wśród słuchaczy i posiadanych przez nią umiejętnościach: „Spazmatyczny płacz kobiet podczas przemówienia Estery Kaplan”, „obdarzona natchnionym darem wymowy”, „znakomita prelegentka”<sup>546</sup>.

Ponownie, podobnie jak w przypadku kandydatek na radne, życiorysy niektórych z kobiet biorących udział w kongresach – zarówno krajowych jak i światowych, są niezwykle trudne do odtworzenia. Spośród wymienionych powyżej, jako niezwykle intrygująca postać jawi się Dina Karlowa. Przez swoje zaangażowanie w sprawy palestyńskie wielokrotnie pełniła także funkcje o znaczeniu ogólnokrajowym. W latach 20. XX w. zasiadała w Centrali Krajowej Żydowskiego Funduszu Narodowego<sup>547</sup>. Wiemy też, że w latach 1923 i 1924 starała się o uzyskanie mandatu na konferencję krajową syjonistów<sup>548</sup>. W 1931 r. wzięła udział w XVII Kongresie Syjonistycznym (jako przedstawicielka grupy ogólnych syjonistów z Galicji Wschodniej)<sup>549</sup>, a w 1933 r. ponownie ubiegała się o miejsce w delegacji z ramienia organizacji kobiecych<sup>550</sup>. Lokalnie natomiast Dina Karlowa znana była mieszkańcom Lwowa przede wszystkim jako jedna z ważniejszych postaci w miejscowym Kole Kobiet Żydowskich (w tym z pewnością w latach 1929-1933 jako przewodnicząca). Sprawy kobiece, obok palestyńskich, były drugim najważniejszym obszarem, w którym rozwijała swoją działalność. W 1929 r. zasiadła w mieszczącej się we Lwowie centrali WIZO na Małopolskę Wschodnią. Ponadto wielokrotnie występowała z odczytami jako reprezentantka kobiet żydowskich, w tym podczas zjazdów syjonistów. Prowadziła też

---

546 *Wielkie zgromadzenie syjonistyczne w teatrze Rozmaitości*, „Trybuna” R. 3 (1938), nr 43, s. 9; *Estera Kaplan na czele akcji „Hagalila”*, „Trybuna” R. 3 (1938), nr 42, s. 11. Kobiety jako prelegentki, zarówno podczas wieców jak i zwykłych prelekcji, pojawiały się stosunkowo rzadko, niezależnie od barw politycznych, choć nie było to zjawisko sporadyczne. Nielicznie, ale pojawiały się nawet podczas zgromadzeń w okresie kampanii wyborczych. Przykładowo Mina Abelman, kandydatka na radną Warszawy na początku maja 1927 r. brała udział jako jedna z trzech prelegentów w odczycie „Znaczenie rady miejskiej dla mas robotniczych żydowskich”. Odczyt zorganizowany został przez oddział Żydowskiego Robotniczego Komitetu Wyborczego „Poalej-Syjon” w Radomiu w sali kina Corso. Zob. YIVO, RG 28/P/1309 (zbiór: Poland Vilna Archives Collection. Posters), [\[http://polishjews.yivo.org/archive/index.php?p=collections/controlcard&id=15387\]](http://polishjews.yivo.org/archive/index.php?p=collections/controlcard&id=15387), dostęp: 13.11.2020]

547 „Chwila” R. 6 (1924), nr 2008, s. 2-3. Dodatkowo zasiadała w radzie nadzorczej kooperatywy rolnej „Meszek chaluzi” we Lwowie, zob. „Chwila” R. 9 (1927), nr 2830, s. 10.

548 „Chwila” R. 5 (1923), nr 1676, s. 4; „Chwila” R. 6 (1924), nr 2051, s. 3.

549 *Kto kandyduje do Kongresu*, „Chwila” R. 13 (1931), nr 4383, s. 9-10; *Stenographisches Protokoll der Verhandlungen des XVII. Zionistenkongresses und der zweiten Tagung des council der Jewish Agency für Palästina*, London 1931, s. 12, 20.

550 „Chwila” R. 15 (1933), nr 5134, s. 4.

działalność publicystyczną, jej teksty ukazywały się m.in. w „Chwili”<sup>551</sup>.

Nieco inaczej prezentowała się sytuacja na szczeblu lokalnym. Przypadki obejmowania stanowisk decyzyjnych przez kobiety były już tutaj zdecydowanie częstsze, choć nadal dominacja mężczyzn pozostawała bezsprzeczna. Można podejrzewać, że ograniczona liczba członków organizacji politycznych na szczeblu lokalnym zwiększała szanse kobiet. Przykładowo w leżącym nieopodal Włocławka Przedczu, liczącym w omawianym czasie ok. 800 żydowskich mieszkańców<sup>552</sup>, w nowo powołanym w 1933 r. oddziale Żydowskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Poalej Syjon (Poalej Syjon-Lewicy), do pięcioosobowego zarządu weszły aż trzy kobiety: Gienia Zielińska jako skarbniczka, pełniąca funkcję sekretarza Łaja Lijak oraz Mania Kawaska. Ponadto kolejna kobieta, Szajna Rybińska, znalazła się w trzyosobowej Komisji Rewizyjnej<sup>553</sup>. Wydaje się, że Poalej Syjon-Lewica mógł być szczególnie przychylny obecności kobiet w gremiach lokalnych. W Kutnie jedną z najważniejszych postaci partii w okresie międzywojennym była Hinda Braun, zasiadając w kierownictwie organizacji wśród kilku mężczyzn (Jakub Uszer Mróz, Dawid Hersz Klejnot, Elizer Elberg, I. Tajchman, S. Lichtensztajn)<sup>554</sup>. Z kolei w latach 30. XX w. funkcję skarbniczki Komitetu Miejscowego Poalej Syjon-Lewicy we Włocławku pełniła Perla Wilder<sup>555</sup>. Urodzona w 1907 r. w Hrubieszowie, jako córka Icka Majera i Chany Zak, mieszkała wraz z rodzicami przy ul. Łęskiej 49 we Włocławku<sup>556</sup>. W Ciechanowie z styczniu 1932 r. do pięcioosobowego zarządu organizacji na szczeblu lokalnym weszły dwie kobiety: Hendla Berko i Mindla Kronenberg<sup>557</sup>.

Kobiety pojawiały się też oczywiście w lokalnych gremiach kierowniczych innych partii politycznych. Chociażby w Organizacji Syjonistycznej w Krasnosielcu (pow. makowski) w wyborach z 16 kwietnia 1932 r. na funkcję kasjera (skarbnika) powołana została licząca 22 lata Gołda Lichtensztajn. Jako zawód podano „przy rodzicach”. W wyborach uczestniczyło 18 osób, z czego 7 osób zasiadło w zarządzie. Gołda była

---

551 Angelique Leszczawski-Schwerk, op. cit., s. 88; Monika Szablowska-Zaremba, op. cit., s. 43.

552 Tomasz Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza...*, s. 183.

553 APToW, Starostwo Powiatowe Włocławskie we Włocławku 1918-1939 (dalej: SPW), sygn. 1993, k. 63.

554 Jacek Saramonowicz, *Kutno i powiat kutnowski w II Rzeczypospolitej*, Kutno 2012, s. 87.

555 Była także kierowniczką Biblioteki im. Żelechowskiego we Włocławku, prowadzonej przez Towarzystwo Kursów Wieczorowych. Por. Tomasz Dziki, *Związki i stowarzyszenia mniejszości narodowych we Włocławku w okresie międzywojennym*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, t. XIII, Włocławek 1999, s. 37.

556 APToW, SPW, sygn. 1993, k. 152.

557 Zarząd dopełniali: Jakub Ajzman, Szyja Srebrnogóra i Abram Stopień. APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 1 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc styczeń 1932 r., k. 52.

jedyną kobietą<sup>558</sup>. W zarządzie oddziału Organizacji Syjonistycznej w Górze Kalwarii w styczniu 1932 r. wybrana została do zarządu Tauba Cymbalista. Oprócz niej w zarządzie zasiedli Moszek Flint, Mendel Cykiert, Jasek Welman i Lejbuś Kameliński<sup>559</sup>.

Również zarządy lokalnych struktur Syjonistów-Rewizjonistów miały mieszany charakter. Nie udało się zidentyfikować takiego przypadku dla województwa warszawskiego, ale przykładowo dla Wielunia (woj. łódzkie) możemy wymienić już więcej niż jedno nazwisko. W 1936 r. funkcję skrabniczki pełniła Sura (vel Sara) Rusakowa<sup>560</sup>. Zarząd zmienił się 4 listopada 1938 r., a gremium kierownicze tworzyli Jakub Koniarski jako prezes, Janka Holcówna (ur. 1912) jako sekretarz i ponownie Sura Rusakowa (ur. 1908) jako kasjerka. Oprócz wymienionych w zarządzie znalazła się jeszcze jedna kobieta, Fajga Skowronek, a skład uzupełniali Szmul Gutman, Jakub Fryszman, Idel Dawidowicz, Mołek Brzeziński i Jakub Sulmierski<sup>561</sup>.

Co warte podkreślenia, a dość zaskakujące, udało się zidentyfikować także kobietę w zarządzie płockiego oddziału Centralnej Organizacji Żydów Ortodoksów w Polsce „Szlomej Emunej”. Wśród ponad 20 osób wymieniona została Sura Szmit<sup>562</sup>. Niestety nie znaleziono więcej informacji na jej temat. Nie udało się także zebrać miarodajnych materiałów dla Bundu.

Większość zidentyfikowanych przypadków obecności kobiet w lokalnych strukturach kierowniczych dotyczy lat 30. XX w. Nie oznacza to jednak, że wcześniej miały one wyłącznie męski charakter. Przykładowo pod koniec I wojny światowej liderami kutnowskiej partii Cejrej Syjon (Syjonistycznej Partii Socjalistycznej Młodzież Syjonu)<sup>563</sup> byli: Natan Tiger, Zosia Szpira, Bronia Jarecka, Jakub Zandberg, nauczyciel Libart i Izrael Jeszua Trunk (syn rabina Trunka)<sup>564</sup>. Możliwe jednak, że wraz z wejściem na scenę polityczną nowego pokolenia kobiet i mężczyzn, których okres dojrzewania przebiegał już w międzywojennej Polsce, w której zagwarantowane było prawo głosu dla kobiet, postępował ciągły rozwój organizacji kobiecych lub mieszanych, a także

---

558 APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 4 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc kwiecień 1932 r., k. 263.

559 APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 1 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc styczeń 1932 r., k. 49.

560 Archiwum Państwowe w Łodzi, oddział w Sieradzu, Starostwo Powiatowe Wieluńskie 1919-1939, sygn. 225.

561 Ibidem.

562 APP, Starostwo Powiatowe w Płocku 1918-1939 (dalej: SPP), sygn. 64, k. 56.

563 Po rozłamie w latach 1919-1920 część członków utworzyła partię Hitachdut, pozostali zaś przyłączyli się do Poalej Syjon-Prawicy. Zob. Jerzy Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 270.

564 *Kutno we ha...*, s. 159.

uformował się nowy wzorzec kobiety żydowskiej (wraz z rozwojem nowoczesnych form żydostwa i odchodzenia od tradycji w rozumieniu nakazów religijnych), struktury partyjne stawały się coraz bardziej otwarte dla kobiet. Jednocześnie jednak należy odnotować, że niniejsze badania w dużej części oparte są na materiałach wytworzonych przez administrację samorządową, której największy rozwój przypadł właśnie na lata 30. XX w. Możliwe jest więc także, że sprawozdania i materiały z tego okresu są dokładniejsze niż dla lat wcześniejszych.

Tak jak zwiększały się szanse na objęcie wyższego stanowiska przez kobietę wraz ze zmniejszaniem się ośrodka miejskiego, tak dodatkowo wzrastały w organizacjach młodzieżowych – przynajmniej w zrzeszeniach o charakterze syjonistycznym. Wydaje się, że w pokoleniu, które w dorosłość wchodziło w latach 30. XX w., a szczególnie w ich drugiej połowie, coraz więcej młodych kobiet pełniło funkcje w gremiach centralnych lokalnych organizacji powiązanych z partiami politycznymi. Członkinią ogólnopolskiego kierownictwa Ha-Szomer ha-Cair była Tosia (Towa) Altman. Urodzona 24 sierpnia 1918 r. w Lipnie, córka Gustawa Altmana i Anny (Chany) z domu Gutkind. Jej ojciec był zegarmistrzem i prowadził zakład zegarmistrzowski-jubilerski we Włocławku. Rodzina była związana ze środowiskiem chasydów, córkę postanowiono jednak wykształcić. Najprawdopodobniej Gustaw Altman żywił pewne sympatie do idei syjonistycznej. Tosia mówiła biegle po polsku i hebrajsku, ukończyła gimnazjum hebrajskie we Włocławku. Jako jedenastolatka wstąpiła do lokalnego oddziału Ha-Szomer ha-Cair. Tam po jakimś czasie została instruktorką dla młodszych grup dziewcząt. W 1935 r. wyjechała jako delegatka na IV Światową Konwencję Ha-Szomer ha-Cair w Popradzie. Redagowała hebrajskojęzyczną gazetkę „Hanawadim”. W 1938 r. wzięła udział w kursie przygotowawczym do emigracji do Palestyny, odbywającym się w kibucu w Częstochowie. W tym samym roku została jednak powołana do ogólnokrajowego zarządu Ha-Szomer ha-Cair w Warszawie<sup>565</sup>.

Podczas Zjazdu Krajowego Ha-Szomer ha-Cair Małopolski i Śląska we Lwowie w dniach 3-7 czerwca 1938 r. spośród siedmiu referatów tylko jeden, dotyczący założeń co do dalszej działalności, wygłosiła kobieta, była to Chana Bornstein<sup>566</sup>. Podczas Zjazdu

---

565 Tosia Altman w trakcie II wojny światowej organizowała podziemne struktury Ha-Szomer ha-Cair. Należała też do Żydowskiej Organizacji Bojowej. Była łączniczką, odwiedzała getta na terenie całego kraju, m.in. w Grodnie i Zagłębiu Dąbrowskim. Brała udział w powstaniu w getcie warszawskim, skąd udało jej się uciec po jego pacyfikacji 9 maja 1943 r. Zmarła nieco ponad dwa tygodnie później, zatrzymana przez granatową policję po wybuchu pożaru w jej kryjówce. Elżbieta Zawacka, *Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, T. I, Toruń 2004, s. 52.

566 *W ruchu*, „Zew Młodych” R. 4 (1938), nr 7 (29), s. 16.

wybrano także zarząd (Moacę Raszit). Wśród wybranych osób znalazły się Rywka Rosenberg z Tarnowa, Chana Grob z Rzeszowa, Etk Goldhaber z Rohatynia, Chana Bornstein, Sabina Ernst, Miriam Felsen z Przemyśla, Noemi Schwarz z Podhajców, Noemi Weich z Sosnowca, Rywka Lesner i Ester Ender z Krakowa, Chaja Jad z Lwowa oraz Nechama Scherl ze Stanisławowa. Choć kobiety stanowiły jedynie ok. 21% ogółu członków zarządu, to wskaźnik ten i tak jest o wiele wyższy niż w partiach syjonistycznych w tym okresie. Do Rady Naczelnej podczas tego samego Zjazdu powołano dziewięciu członków, w tym dwie kobiety: Chanę Bornstein i Sabinę Ernst<sup>567</sup>. Członkowie Rady Naczelnej dokonywali m.in. objazdów istniejących gniazd. Jesienią 1938 r. do Rady Naczelnej w Polsce została dokooptowana za jednego z wyjeżdżających do Palestyny dotychczasowych członków Mira Epstein<sup>568</sup>.

Prawdopodobnie nieco inaczej niż w szeroko rozumianym ruchu syjonistycznym mogła wyglądać w tym samym czasie sytuacja w Bundzie. 27 lipca 1935 r. w Mławie odbył się zlot okręgowy Cukunftu, czyli bundowskiej młodzieżówki. Pojawili się na nim przedstawiciele z Borowa, Ciechanowa, Makowa, Mławy, Nasielska, Nowego Dworu, Nowego Miasta, Ostrołęki, Przasnysza, Rypina i Żuromina. Łącznie w zjeździe brały udział 302 osoby. Wśród wymienionych oddziałów zaledwie dwoma kierowały kobiety – Gitel Zusman, odpowiedzialna za liczącą ok. 30 osób reprezentację z Ostrołęki oraz Hana Brot stojąca na czele 12-osobowej reprezentacji z Żuromina<sup>569</sup>. Przewodnictwo oraz przemówienia były już jednak wyłącznie męską domeną<sup>570</sup>. Jak ustaliła Magdalena Kozłowska, w 1930 r. młode kobiety stanowiły aż 45% działaczy Cukunftu<sup>571</sup>, co jednak nie przekładało się na ich obecność w Komitecie Centralnym<sup>572</sup> ani prawdopodobnie także w kierownictwie na szczeblu lokalnym.

Specyficzną, acz wydaje się że dość wpływową grupą, były w pewnych kręgach kobiety, które zdecydowały się na emigrację do Palestyny, ale jednocześnie prowadziły aktywną działalność w Polsce. Zjawisko to jest typowe dla lat 30. XX w. i wyraźna jest jego intensyfikacja wraz z biegiem lat. Jedną z takich postaci była Lea Widrowicz<sup>573</sup>,

---

567 Ibidem, s. 16.

568 *W ruchu „Zew Młodych”* R. 4 (1938), nr 10 (31), s. 16.

569 APW, UWW, sygn. 86, Sprawozdanie sytuacyjne nr 7 z ruchu politycznego za miesiąc lipiec 1935 r., k. 161.

570 Ibidem, k. 162.

571 Magdalena Kozłowska, *Świetlana przyszłość...*, s. 151.

572 W okresie międzywojennym zasiadała w nim tylko Rena Hister Hertz. Por. Magdalena Kozłowska, *Świetlana przyszłość...*, s. 151.

573 W 1921 r. brała udział w Kongresie Syjonistycznym w Karlsbadzie jako delegatka rosyjska. Zob. *Stenographisches Protokoll der Verhandlungen des XII. Zionisten-Kongresses in Karlsbad vom 1. bis 14. September 1921*, Berlin 1922, s. 10.

określana w prasie mianem „znanej działaczki syjonistycznej i żydowskiego ruchu kobiecego”<sup>574</sup>. Jako delegatka Keren Kajemet le-Israel (KKL)<sup>575</sup> w Jerozolimie często bywała w Polsce i w tym czasie prowadziła liczne akcje odczytowe, m.in. 27 grudnia 1931 r. staraniem organizacji Hatechija<sup>576</sup> w Warszawie na temat „Życie kobiety i młodzieży żydowskiej w Palestynie”, czy 26 października 1935 r. w Kutnie, z ramienia Organizacji Syjonistycznej, na temat problemów ekonomicznych osadników żydowskich w Palestynie. Odczyty Lei Widrowicz spotykały się zawsze z dużym zainteresowaniem, na odczyt w Kutnie według władz przybyć miało ok. 200 osób<sup>577</sup>.

Inną znaną działaczką z Palestyny prowadzącą rozbudowaną aktywność polityczną w Polsce była wspomniana Emma Lewin, uczestniczka XX Kongresu Syjonistycznego w Zurychu. Pod koniec lata 1937 r. została delegowana do Polski, w sierpniu tego roku składała w Komendzie Naczelnej Ha-Szomer ha-Cair sprawozdanie z tego kongresu<sup>578</sup>. W październiku 1937 r. została z kolei delegowana na objazdy gniazd w Łodzi, Pińsku, Kobylniu i Prużanach<sup>579</sup>, a w grudniu do Łodzi i Białegostoku<sup>580</sup>. Tego typu objazdy były wykonywane cyklicznie, często przez członków Komendy Naczelnej, i miały służyć inspekcji istniejących gniazd oraz kibuców, poprawie ich organizacji a także wymianie informacji między centralą ruchu a jej lokalnymi oddziałami. Zdecydowanie częściej do tego zadania delegowano mężczyzn, choć najprawdopodobniej było to spowodowane ich przewagą w centrali.

## 2. Grząski grunt. Kobiety żydowskie w kręgu wpływów komunistycznych

Przedstawiciele społeczności żydowskiej, obok Polaków, stanowili najlicniejszą grupę działaczy komunistycznych w II Rzeczypospolitej. Wbrew często powtarzanym, a błędnym założeniom, nie zawsze aktywność w Komunistycznej Partii Polski (dalej

---

574 „Życie kobiety i młodzieży żydowskiej w Palestynie”, „Nasz Przegląd” R. 9 (1931), nr 356, s. 9.

575 Żydowski Fundusz Narodowy stworzony podczas V Światowego Kongresu Syjonistycznego w 1901 r. Jego celem była zbiórka funduszy na zakup ziemi w Palestynie oraz jej zagospodarowanie.

576 Hatechija powstała w 1927 r. w wyniku reorganizacji centralnego okręgu oddziału organizacji syjonistycznej Machlaka – Merkazyt w Warszawie i zrzeszała warszawskich radykalnych syjonistów. Organizacja organizowała kolonie letnie, posiadała własne czytelnie, prowadziła naukę języka hebrajskiego. Zob. Tomasz Kawski, *O żydowskim skautingu, kibucach i produktywizacji w II Rzeczypospolitej uwag kilka*, [w:] *Ludzie, idee, wojny. Sudia z dziejów Europy Środkowowschodniej. Księga pamiątkowa z okazji 70. rocznicy urodzin prof. Włodzimierza Jastrzębskiego*, red. Tomasz Kawski, Jacek Maciejewski, Bydgoszcz 2009, s. 231.

577 APW, UWW, sygn. 86, Sprawozdanie sytuacyjne nr 10 z ruchu politycznego za miesiąc październik 1935 r., k. 236.

578 *W ruchu*, „Zew Młodych” R. 3 (1937), nr 8-9 (18-19), s. 16.

579 *W ruchu*, „Zew Młodych” R. 3 (1937), nr 10 (20), s. 17.

580 *W ruchu*, „Zew Młodych” R. 4 (1938), nr 1 (23), s. 16.

KPP), Komunistycznym Związku Młodzieży Polski (dalej: KZMP)<sup>581</sup>, Pionierze czy Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom tzw. Czerwonej Pomocy (MOPR) powodowała całkowite, a nawet choćby częściowe zerwanie z żydowskością<sup>582</sup>.

Partia komunistyczna i powiązane z nią struktury stanowiły w międzywojennej Polsce jedne z nielicznych przestrzeni ujętych w ramy organizacyjne, w których możliwość podjęcia aktywności nie była warunkowana płcią, wiekiem, stanem majątkowym, wykształceniem, przynależnością etniczną, religijną czy narodową. Tak powiedzielibyśmy że otwarte podejście, miało na celu maksymalne rozszerzenie liczby potencjalnych członków ruchu komunistycznego. Dodatkowo komuniści byli bardzo ekspansywni jeśli chodzi o różnego typu instytucje żydowskie, szczególnie związane z ruchem robotniczym, a więc organizowane przez Bund czy Poalej Syjon-Lewicę, niejednokrotnie stosując praktykę wrogich przejęć.

Przedstawiciele gremiów przywódczych KPP, pomimo – jak się zdaje – podzielanej przez nich wiary w możliwość ponadnarodowego zjednoczenia klasy robotniczej i przeprowadzenia rewolucji antykapitalistycznej – byli w pełni świadomi niemożności całkowitego zerwania z posiadanym przez członków partii bagażem kulturowym. Szczególnie w strukturach organizacji komunistycznych poza dużymi miastami kategorie polskości czy żydowskości pozostawały wciąż aktualne. Co więcej były one akceptowane jako konieczny etap przejściowy na drodze ku pełnej internacjonalizacji ruchu. Stosunkowo wiele osób, wykazujących żydowskie pochodzenie, dość swobodnie przepływało pomiędzy nowymi, rewolucyjnymi (pod różnymi względami) organizacjami i zmieniało barwy partyjne przechodząc z Bundu czy Poalej Syjon Lewicy do KPP i odwrotnie<sup>583</sup>. Już w 1918 r. od Bundu oderwała się

581 W celu ułatwienia czytelności niniejszego podrozdziału postanowiono w całym tym fragmencie używać w stosunku do partii komunistycznej i jej przybudówki jednolitego nazewnictwa, tj. Komunistyczna Partia Polski (KPP) i Komunistyczny Związek Młodzieży Polski (KZMP), mimo że pierwsza ze wskazanych nazw zaczęła być używana w 1925 r., po przemianowaniu na nią Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Natomiast nazwa Komunistyczny Związek Młodzieży Polski weszła do użycia dopiero w 1929 r., po rezygnacji z Związku Młodzieży Komunistycznej.

582 Więcej na temat aktywności wymienionych organizacji oraz kontekstach narodowościowych zob. Konrad Zieliński, *Uwiedzeni, zmanipulowani, zdesperowani? Młodzież komunistyczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Procesy socjalizacji w Drugiej Rzeczypospolitej 1914-1939*, red. Anna Landau-Czajka, Katarzyna Sierakowska, Warszawa 2013, s. 67-92.

583 Jerzy Holzer, op. cit., s. 226; Jaff Schatz, *Pokolenie. Wzlot i upadek polskich Żydów komunistów*, Warszawa 2020, s. 138-139. Ciekawy fragment o żydowskiej subkulturze w organizacjach komunistycznych zob. Kamil Kijek, *Dzieci modernizmu. Świadomość, kultura i socjalizacja młodzieży żydowskiej w II Rzeczypospolitej*, Wrocław 2017, s. 312-313. Co więcej, nawet jeszcze po II wojnie światowej nadal część żydowskich komunistów domagała się utrzymania ich prawa do poczucia żydowskości. Zob.: Krystyna Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm, Anatomia półprawd 1939-68*, Warszawa 1992, s. 77.



komunizująca frakcja Kom-Bund, która po kilku miesiącach, w 1919 r. przyłączyła się do partii komunistycznej<sup>584</sup>. Znane są jednak także przypadki podszywania się członków KPP lub KZMP pod członków partii żydowskich w celu zorganizowania swego puczu w politycznie powiązanych stowarzyszeniach, jak np. zakładanych przez Bund bibliotekach, w celu zmniejszenia wpływów danej organizacji politycznej w regionie, dlatego niekiedy ustalenie motywów kierujących jednostką przy zmianie barw partyjnych, a szczególnie wśród szeregowych działaczy, może być utrudnione.

Powodów angażowania się Żydów w ruch komunistyczny było co najmniej kilka. Poza wspomnianymi już egalitarnością i inkluzywnością, z pewnością nie bez znaczenia pozostawał stanowczy sprzeciw KPP wobec aktów antysemityzmu (choćby pozostawał głównie w sferze teorii)<sup>585</sup>. Znacznie większą rolę w przyciąganiu – przeważnie młodych<sup>586</sup> – Żydów i Żydówek do ruchu komunistycznego odgrywała obietnica zerwania ze starym światem i budowy nowego porządku. Społeczność żydowska, jak już zaznaczano, przechodziła w omawianym czasie ogromną transformację. Zakończenie I wojny światowej i klęska projektu asymilacji pozostawiły młodym Żydom, którzy nie chcieli tkwić w tradycyjnym modelu społecznym, właściwie wyłącznie dwie drogi – syjonizm lub radykalną lewicę w różnych ich odcieniach. Poczucie beznadziejności i narastająca frustracja, wywołane przeciągającym się kryzysem ekonomicznym, brakiem perspektyw oraz nieustannym doświadczaniem antysemityzmu, mogły dodatkowo przyciągać do wejścia na nowe, rewolucyjne ścieżki<sup>587</sup>.

Ruch komunistyczny mógł bez wątplenia stanowić intrygującą opcję dla żydowskich kobiet, szczególnie tych które w dorosłość wchodziły już w niepodległej Polsce. Ich rola w tradycyjnej społeczności, nawet jeśli podlegającej silnym prądom modernizacyjnym, nadal pozostawała znacząco ograniczona względem możliwości posiadanych przez mężczyzn<sup>588</sup>. Jednocześnie nie zawsze przyłączenie się do ruchu

---

584 Na temat „walki o dusze” toczony między młodzieżówkami Bundu a KPP niezwykle ciekawie napisała: Magdalena Kozłowska, *Świetlana przyszłość...*, s. 163-173.

585 Jaff Schatz, op. cit., s. 135.

586 Choć w ruchu komunistycznym, szczególnie wśród szeregowych członków o pochodzeniu żydowskim, przeważają osoby młode, to jednak bardziej doświadczeni działacze wcale nie stanowili rzadkości. Przykładowo kierująca na początku lat 30. plockim oddziałem MOPR-u Sura Eljowicz była co najmniej kobietą w średnim wieku, ponieważ jej synowie zdążyli być już karani i w danym momencie także przebywali w więzieniu. Por. APW, UWW, sygn. 44, Sprawozdanie sytuacyjne nr 19 za czas od 12 V do 18 V 1930 r. włącznie, k. 225.

587 Jan Tomasz Gross, *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków 2008, s. 249; Anna Landau-Czajka, *Syn będzie Lech...*, s. 398-399; Jerzy Surdykowski, *Duch Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001, s. 242.

588 Zob. rozdział IV pracy.

komunistycznego oznaczało zerwanie z rodziną. Wbrew powielanym informacjom o uznawaniu córek – komunistek za martwe dla społeczności żydowskiej, istnieją źródła, z których wynika, że rodzina starała się porozumieć z buntującą się córką. W Płocku pogrzeb działaczki KZMP Sury Gitli Szpiro stał się jednocześnie rodzajem demonstracji jak i symbolem sporu między tradycją a nowymi formami zaangażowania młodych. Zgodnie z relacją zamieszczoną w sprawozdaniu sytuacyjnym, w pogrzebie wzięli udział przedstawiciele wszystkich komunizujących związków zawodowych w mieście, ale też członkowie społeczności ortodoksyjnej, którzy dążyli do tradycyjnego pochówku. Zatarg okazał się na tyle poważny, że konieczna była interwencja policji. Ostatecznie pogrzeb odbył się z poszanowaniem obrządków religijnych<sup>589</sup>.

Wracając jeszcze do sytuacji gospodarczej w międzywojennej Polsce, nasilanie się nierówności społecznych i długotrwałe utrzymywanie się wysokiego bezrobocia szczególnie silnie uderzało w kobiety, przy czym ze względu na uwarunkowania kulturowe oraz specyfikę zarobkowania rodzin żydowskich, najbardziej na skutki kryzysu ekonomicznego były narażone właśnie żydowskie kobiety<sup>590</sup>. W dniu 13 czerwca 1933 r. w Kutnie miało dojść – zgodnie ze sprawozdaniem władz – do prowokacji komunistycznej, ponieważ: „[...] grupa bezrobotnych, przeważnie kobiet, podburzona przez dotychczas nieznanymi sprawców, wtargnęła do sklepów spożywczych, skąd zabrała kilka bochenków chleba, jedząc go demonstracyjnie na miejscu”<sup>591</sup>. Kradzież chleba, rzekomo wynikająca z działalności propagandowej komunistów, była w owym okresie wcale nie tak rzadkim zjawiskiem, podobnie zresztą jak protesty bezrobotnych. Komuniści faktycznie organizowali kradzieże produktów żywnościowych, o tym w jaki sposób dokonywać rabunków w sklepach mówiono nawet na partyjnych zebraniach. We Włocławku latem 1933 r. planowano nawet stworzenie z osób bezrobotnych „drużyn wypadowych”, których celem miałyby być organizowanie kradzieży zamożniejszych chłopów z kartofli, zbóż i innych płodów rolnych<sup>592</sup>. Bezspornie więc ruch komunistyczny mógł przyciągać osoby poszukujące możliwości poprawy sytuacji swojej i członków swojej rodziny. Gdy brakowało pracy, pieniędzy, a na końcu nawet chleba, jakiegokolwiek ziarno obiecujące ukrócenie nieznośności biedy (a hasłem często było „W walce o chleb i pracę!”) padało

---

589 APW, UWW, sygn. 44, Sprawozdanie sytuacyjne nr 16 za czas od 21 IV do 28 IV 1930 r. włącznie, k. 186.

590 Zob. rozdział I, we fragmencie dotyczącym aktywności zawodowej kobiet żydowskich.

591 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 6 za miesiąc czerwiec 1933 r., k. 132.

592 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 7 za miesiąc lipiec 1933 r., k. 156.

na potencjalnie niezwykle żyzny grunt<sup>593</sup>. Z drugiej strony hasła sprawiedliwości społecznej działały także na młode idealistki, nawet pochodzące z zamożniejszych domów<sup>594</sup>.

KPP oraz KZMP same były zainteresowane przyciągnięciem do ruchu jak największej ilości kobiet. W tym celu tworzono Koła Kobiące (niekiedy z podziałem na ulicę polską i żydowską) lub nawet żeńskie dzielnice. W latach trzydziestych kierowniczką takiej żeńskiej dzielnicy KZMP w Płońsku była Rojza Kohne<sup>595</sup>. Wydaje się jednak, że tego typu formy aktywności nie cieszyły się dużą popularnością. W Warszawie w 1924 r. w Kole Kobięcym KPP aktywnych było tylko siedem kobiet (w tym trzy w grupie żydowskiej)<sup>596</sup>. Choć z czasem liczba ta nieco się zwiększyła, Koło Kobiące nigdy nie rozwinęło w Warszawie szerszej aktywności<sup>597</sup>. Możliwe, że jego niepopularność wynikała z faktu narzucenia kobietom pewnej przeznaczonej wyłącznie dla nich struktury, posiadającej zresztą także okrojony zestaw zadań i odsuwającej je od głównej działalności organizacji. Decyzja o utworzeniu Koła Kobięcego nie zawsze bowiem wychodziła z inicjatywy kobiet. W Mińsku Mazowieckim w 1930 r. zadecydowano o utworzeniu takiego właśnie koła w ramach lokalnych struktur KZMP, ale decyzję na wspólnym spotkaniu podjęli wyłącznie mężczyźni<sup>598</sup>. Zjawisko tworzenia równoległych, kobiecych struktur, których zakres kompetencji często ograniczał się do uważanych za kobiece problemów, chociażby oświaty, opieki lub produktywizacji kobiet nie był charakterystyczny tylko dla komunistów (zaufania nie budziła także chociażby kobieca przybudówka Bundu). Odsuwanie kobiet do przeznaczonych tylko dla nich przybudówek mogło prowadzić do izolowania ich od ogólnopartyjnej polityki, a także ograniczać ich szanse na rozwój kariery w strukturach partyjnych.

Czy jednak kobiety z rodzin żydowskich miały realny wpływ na funkcjonowanie

---

593 Ewa Lipińska Leder (ur. 1919), współorganizatorka międzywojennych strajków szwaczek o powodach angażowania się w ruch komunistyczny pisała: „Większość ludzi, którzy związali się z ruchem robotniczym, po prostu chciała walczyć o lepsze i znośniejsze warunki życia, że ludzie bronili się przed uciskiem i wyzyskiem. Nie była to dla nich żadna przygoda intelektualna [...]”. Por. Stefan i Wiktor Lederowie, *Czerwona nić. Ze wspomnień i prac rodziny Lederów*, Warszawa 2005, s. 10. Zob. też: Kamil Kijek, *Dzieci modernizmu...*, s. 304-310, 317.

594 Tak było chociażby w przypadku Żanny Kormanowej czy wspomnianej powyżej Ewy Lipińskiej-Leder. Por. Żanna Kormanowa, op. cit., s. 11; Stefan i Wiktor Lederowie, *Czerwona nić. Ze wspomnień i prac rodziny Lederów*, Warszawa 2005, s. 39.

595 Janusz Szczepański, op. cit., s. 280.

596 AAN, KPP, sygn. 158/XII-22, Sprawozdanie organizacyjne za luty 1924 r., k. 8.

597 Na temat warszawskiego Koła Kobięcego zob. też: Elżbieta Kowalczyk, *Struktura Komitetu Warszawskiego KPRP/KPP*, [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. Elżbieta Kowalczyk, Warszawa 2014, s. 74-75.

598 APW, UWW, sygn. 44, Sprawozdanie sytuacyjne nr 8 za czas od dnia 24 II do 2 III 1930 r. włącznie, k. 84.

partii komunistycznej? W publikowanych co miesiąc przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wykazach „wybitniejszych działaczy Kompartii zwolnionych z więzień” pojawiają się nazwiska kobiet o żydowskim pochodzeniu. W lutym 1938 r. wśród dwudziestu wymienionych w raporcie ważnych działaczy komunistycznych, kończących okres odosobnienia, znalazło się sześć kobiet, z czego pięć z rodzin żydowskich: Meradle Chałfi, instruktorka KC KZMZB na okręgi Brześć nad Bugiem, Wilno, Siedlce, Równe i Stolin; Rywa Kac, członkini centralnej techniki KPZU i funkcjonariuszka KW KPP; Ruchla-Łaja Pacanowska, sekretarka Centralnego Wydziału Kobiecego KPP, łączniczka KW KPP; Idesa Rubinsztejn, instruktorka KW KPP (wszystkie zwolnione z więzienia w Fordonie) oraz Fryda Pomoszcznik, łączniczka OK KPZB Wilno i instruktorka OK KPZB Grodno<sup>599</sup>. W grudniu 1938 r. informowano z kolei o zwolnieniu z więzienia we Lwowie Sary-Rywki (vel Sali) Tyczyner, członkini KPZU we Lwowie<sup>600</sup>, natomiast w czerwcu 1939 r. więzienie w Fordonie opuściła Rajzla Eksterman „Renia”, łączniczka KD Powiśle KPP<sup>601</sup>.

Przypadki kobiet pełniących ważne funkcje udało się także wyszukać w ministerialnych sprawozdaniach z ruchu wywrotowego. Przykładowo w KO KPP Włocławek-Kutno w październiku 1933 r. miały zasiadać jako członkinie zarządu Helena Perlikowska i Gitla Rapaport<sup>602</sup>. W jednym z takich dokumentów pisano też o posiedzeniu członków KPP dzielnicy Marki w powiecie sochaczewskim. Udział wzięło w nim dziewięciu mężczyzn, członków lokalnej struktury komunistycznej, oraz „funkcjonariuszka KO KPP Warszawa Podmiejska Prawy Brzeg ps. Stefa, imię i nazwisko nieznane, Żydówka, lat około 28”. To jej zebrani zdawali sprawozdanie z działalności i to ona poddała krytyce ich dotychczasową aktywność, a także wyznaczała cele dalszej działalności. Ze sprawozdania wyłania się też obraz kobiecej współpracy w terenie: „O godz. 24 przyszła ps. Dorka – Chaja Birenbaum, i wywołała ps. Stefkę, z którą udała się do Marek, gdyż miała przyjechać łączniczka z Warszawy”<sup>603</sup>.

Wskazane powyżej przykłady pokazują jasno, że kobiety mogły pełnić kierownicze funkcje w partii komunistycznej. Podobne przypadki nie są jednak powszechne, a nadal

---

599 AAN, Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie 1919-1939 (dalej: KGPPwW), sygn. 232, Wykaz wybitniejszych działaczy Kompartii zwolnionych z więzień w lutym 1939 roku, k. 6-7.

600 AAN, KGPPwW, sygn. 232, Wykaz wybitniejszych działaczy Kompartii zwolnionych z więzień w grudniu 1938 roku, k. 2.

601 AAN, KGPPwW, sygn. 232, Wykaz wybitniejszych działaczy Kompartii zwolnionych z więzień w czerwcu 1939 roku, k. 9.

602 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 10 za miesiąc październik 1933 r., k. 235.

603 APW, UWW, sygn. 83, Sprawozdanie sytuacyjne nr 1 z ruchu wywrotowego za m. styczeń 1935 r., k. 8.

przytłaczającą większość gremiów decyzyjnych, podobnie zresztą jak partiach żydowskich, stanowili mężczyźni. Przykładowo we Włocławku, pomimo nadzwyczajnej aktywności tamtejszych działaczek, funkcje przywódcze sprawowali prawie wyłącznie mężczyźni. W 1933 r. zdominowali nawet cały skład kierownictwa: zastępcą sekretarza KO KPP był Władysław Lenc, skarbnikiem KO KPP Wojciech Szatkowski, sekretarzem Komitetu Podmiejskiego KPP Józef Perlikowski, technikiem KO KPP Michał Gładkowski, członkiem zarządu KO KPP i skarbnikiem MOPR-u był Władysław Zalewski, sekretarzem KO KZMP był Jusek Flaumenbaum, sekretarzem KD KZMP Jojne Gostyński<sup>604</sup>. Podobnie zresztą bywało i w innych miastach, w październiku 1933 r. w sprawozdaniu raportowano o składzie KO KPP w Płocku, który tworzyli wyłącznie mężczyźni<sup>605</sup>.

Jednocześnie jednak kobiety angażowano chociażby do zadań związanych z rozbudową komunistycznych struktur. Przykładowo wiosną 1930 r. do Rypina przybyła w celu zreorganizowania lokalnej siatki partyjnej Ita Galant. Zgodnie z informacjami w owym czasie zdążyła już nawiązać kontakt z miejscowymi działaczami<sup>606</sup>. Galant wyjechała z Rypina na przełomie czerwca i lipca do Warszawy<sup>607</sup>. Niedługo później zastąpić musiała ją jednak Hania Weinsztejnówna. W sprawozdaniu z ruchu wywrotowego ze stycznia 1935 r. donoszono o rozbiciu organizacji komunistycznej na terenie powiatu rypińskiego oraz ujęciu „wybitnej działaczki komunistycznej”, właśnie Hani Weinsztejnówny. Weinsztejnówna miała organizować komórki komunistyczne na terenie powiatu w przeciągu dwóch lat poprzedzających jej aresztowanie, wcześniej natomiast działała na terenie południowej Polski<sup>608</sup>.

Najczęściej jednak kobiety zajmowały się w partii tzw. techniką oraz kolportażem bibuły. Przykładowo Rywka Ajzenberg, Fajga vel Frania Klejnman, Rywka Naparstek, Łaja Kohn oraz jej brat Jusek Kohn (jako jedyny mężczyzna) odpowiadali za tzw. technikę organizacji komunistycznej w Płońsku. Na początku kwietnia 1933 r. wszyscy oni zostali w wyniku śledztwa i uzyskanych podczas niego dowodów znalezionych podczas rewizji w mieszkaniu rodzeństwa Kohn zatrzymani<sup>609</sup>. W Mogielnicy za

604 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 8 za miesiąc sierpień 1933 r., k. 180.

605 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 10 za miesiąc październik 1933 r., k. 235.

606 APW, UWW, sygn. 44, Sprawozdanie sytuacyjne nr 13 za czas od 31 III do 6 IV 1930 r. włącznie, k. 146.

607 APW, UWW, sygn. 44, Sprawozdanie sytuacyjne nr 27 za czas od 7 VII do 13 VII 1930 r. włącznie, k. 317.

608 APW, UWW, sygn. 83, Sprawozdanie sytuacyjne nr 1 z ruchu wywrotowego za m. styczeń 1935 r., k. 26. Wśród rypińskich komunistów aktywna była także Chana Brodac. Por. APW, UWW, sygn. 44, Sprawozdanie sytuacyjne nr 21 za czas od 26 V do 1 VI 1930 r. włącznie, k. 248.

609 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 4 za miesiąc kwiecień 1933 r., k. 79.

rozzrucanie odezw komunistycznych na początku lutego 1933 r. została zatrzymana Frajndla Dawidowicz<sup>610</sup>. W Sochaczewie działalność komunistyczną rozwijała Brajna Zalcman, skazana przez Sąd Okręgowy w Warszawie 4 października 1933 r. za kolportaż ulotek komunistycznych na rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego 7 miesięcy (5 miesięcy kary zostało zawieszono na trzy lata)<sup>611</sup>. W grudniu 1933 r. w Płocku przy rozrzucaniu odezw zatrzymano dużą grupę lokalnych działaczy komunistycznych, w której znalazło się wiele kobiet, m.in. Hinda Czyżykówna, Rachela Skórnikówna, Estera Gertner, Łaja Malonek, Mindla Rozenberg, Łaja Lejzerowicz, Rachela Lejzerowicz<sup>612</sup>. Niekiedy aktywność komunistyczna kobiet kończyła się właśnie na drobnych akcjach związanych z rozwieszaniem plakatów, zdarzało się jednak, że przy takiej okazji zatrzymywano także bardziej zaangażowane działaczki. Przykładowo w Nowym Dworze na początku kwietnia 1930 r. doszło do zatrzymania Marty Rynas, podejrzanej o rozrzucenie odezw komunistycznych – w sprawozdaniu kobietę określono jako znaną i poszukiwaną komunistkę, jej aktywność zatem prawdopodobnie nie ograniczała się do drobnych akcji i charakterze propagandowym<sup>613</sup>. Wśród innych spotykanych funkcji, sporadycznie obecność kobiet można odnotować w wydziałach wojskowych<sup>614</sup>. W Jabłonnej (pow. warszawski) w dzielnicowym Wydziale Wojskowym działalność prowadziła Fajga Minkus ps. „Fela”<sup>615</sup>.

Wydaje się jednak że podobnie jak w organizacjach żydowskich młodzieżowych, także i w organizacjach młodzieżowych komunistycznych, szanse dziewcząt na objęcie ważniejszych funkcji, zwiększały się. Przykładowo we włocławskim KZMP ważne role odgrywały Bajla Flaumenbaum i Sura vel Sala Kowalska. W Sądzie Okręgowym we Włocławku 10 stycznia 1933 r. odbyła się rozprawa przeciwko Bajli Flaumenbaum o przynależność do KZMP. Oskarżono ją także o rozklejenie w dniu 1 października 1932

---

610 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 2 za miesiąc luty 1933 r., k. 28.

611 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 10 za miesiąc październik 1933 r., k. 240.

612 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 12 za miesiąc grudzień 1933 r., k. 290.

613 APW, UWW, sygn. 44, Sprawozdanie sytuacyjne nr 14 za czas od 7 IV do 13 IV 1930 r. włącznie, k. 161. Przedstawione przykłady nie wyczerpują oczywiście wszystkich przypadków rozrzucania bibuły. Tylko w województwie warszawskim w podobnych akcjach w których uczestniczyły kobiety, autorka wynotowała kilkadziesiąt podobnych

614 Członkowie wydziałów wojskowych mieli zajmować się szpiegostwem, w rzeczywistości jednak ich aktywność w tym obszarze była dość nieudolna i ostatecznie w większości byli aktywni na polach propagandowym i agitacyjnym. Por. Robert Spalek, *Działalność Wydziału Wojskowego KPP w Warszawie i dzielnicach podmiejskich (1927-1938). Zarys problemu*, [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. Elżbieta Kowalczyk, Warszawa 2014, s. 127-138.

615 APW, UWW, sygn. 83, Sprawozdanie sytuacyjne nr 3 z ruchu wywrotowego za mies. marzec 1935 r., k. 231.

r. – wraz z nieletnimi członkami Czerwonego Pioniera Jakubem Szpiglem i Szmulem Sztulzaftem – plakatów komunistycznych. Flamenbaumówna została skazana z art. 97 w związku z art. 93 K.K. na rok więzienia oraz 4 lata pozbawienia praw obywatelskich, publicznych i honorowych. Jej kolegów oddano pod dozór rodziców<sup>616</sup>. Już 14 września 1933 r. w Sądzie Okręgowym we Włocławku odbyła się kolejna rozprawa przeciwko Bajli Flaumenbaum, oskarżonej tym razem o organizację masówek komunistycznych i wygłoszenie podczas nich przemówień antypaństwowych w dniach 18 i 26 kwietnia 1933 r. Bajla Flaumenbaum została skazana z art. 93 w związku z art. 97 K.K. na 2 lata więzienia oraz 5 lat pozbawienia praw obywatelskich, publicznych i honorowych. Zatrzymanych wraz z nią mężczyzn: Jana Wiśniewskiego, Nuchema Korna oraz Szaję Prochownika uniewinniono<sup>617</sup>.

Inną bardzo aktywną postacią w świecie włocławskich komunistów była Sura vel Sala Kowalska. W styczniu 1933 r. przy KO KZMP we Włocławku utworzono Wydział Antymilitarny. Wśród jego członków znalazła się Sura Kowalska, która otrzymała za zadanie lobbować w lokalnych oddziałach „Gwiazdy” i Poalej-Syjonu. Jej praca nie odbiegała od zadań przydzielonych pozostałym członkom wydziału – mężczyznom. Henryk Pawlak miał prowadzić podobną działalność na terenie Spójni i Strzelca, inny – niewymieniony w sprawozdaniu z nazwiska towarzysz – wśród członków Ha-Szomer ha-Cair<sup>618</sup>. Sura Kowalska w lutym 1933 r. została jedną z ważniejszych postaci włocławskiego KZMP, po aresztowaniu i osadzeniu w więzieniu Jojne Gostyńskiego (będącego także członkiem Egzekutywy KD KZMP), została wyznaczona na łączniczkę KD KZMP (którego członkinią dodatkowo została). Jej pierwszym zadaniem była ponowna organizacja rozbitych po licznych aresztowaniach komórek KZMP na terenie Włocławka. Sura Kowalska urodziła się 14 kwietnia 1912 r. w Kutnie w rodzinie Borucha i Ruchli. W 1933 r. zamieszkiwała we Włocławku, przy pl. Dąbrowskiego 18<sup>619</sup>. Zatrzymana pod koniec czerwca 1933 r., została jednak zwolniona z więzienia śledczego w Warszawie. W aktach sprawy zanotowano, że „przejawiała dość ożywioną działalność partyjną”<sup>620</sup>. Zatrzymana ponownie 23 września 1933 r. razem z Dawidem Cytrynem za „wznoszenie okrzyków antypaństwowych i śpiewanie Międzynarodówki”<sup>621</sup> – podczas spotkania Koła Akademików Żydów, została skazana

616 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 1 za miesiąc styczeń 1933 r., k. 7.

617 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 9 za miesiąc wrzesień 1933 r., k. 210.

618 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 1 za miesiąc styczeń 1933 r., k. 8.

619 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 2 za miesiąc luty 1933 r., k. 32.

620 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 6 za miesiąc czerwiec 1933 r., k. 137.

621 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 9 za miesiąc wrzesień 1933 r., k. 209.

na rok więzienia z pozbawieniem praw na dwa lata przez Sąd Okręgowy we Włocławku 11 grudnia 1933 r. Dawid Cytryn został uniewinniony<sup>622</sup>. W grudniu 1933 r. należała też do Wydziału Kobiecego KD KZMP we Włocławku, razem z Hysią Szterling i Stanisławą Straszewską<sup>623</sup>. W 1935 r. zwolniona z więzienia we Włocławku w którym przebywała z powodu działalności antypaństwowej, została ponownie zwerbowana do pracy w KD KZMP<sup>624</sup>. Została ponownie aresztowana 17 marca 1936 r. podczas jednego z organizowanych w tym czasie protestów przeciwko pogromowi w Przytyku. Razem z nią zatrzymano także Szajnę Wieruszowską oraz trzech mężczyzn: Isohara Czarnego, Mosze Gelbarta i Abrahama Zaklikowskiego<sup>625</sup>.

Wydaje się, że najbardziej sfeminizowanymi organizacjami związanymi z partią komunistyczną był MOPR oraz – jeśli chodzi o struktury zarządzające – Czerwony Pionier, czyli dziecięca organizacja komunistyczna. W Mińsku Mazowieckim w 1933 r. Czerwonym Pionierem kierowała Marjem Bermanówna, należąca także do oddziału Stowarzyszenia Robotniczego Esperantystów „Praca”. Po jej aresztowaniu, związanym z rozbiem wspomnianego stowarzyszenia, działalność Czerwonego Pioniera w mieście całkowicie zanikła<sup>626</sup>. We Włocławku organizacją tą kierowały kolejno Bajla Flaumenbaum, Sala Bajlerówna, Szejna Kapłan i Ruta Janower<sup>627</sup>. W przypadku MOPR-u w wielu ośrodkach miejskich funkcje przywódcze obejmowały kobiety posiadające żydowskie pochodzenie. Przykładowo na początku lat 30. w Płocku organizacją kierowała Sura Eljowicz<sup>628</sup>. Hinda Kryńska i Elka Kac, razem z Ickiem Krzywanowskim, Abramem Kohnem oraz Stanisławem Gajewskim należały z kolei do kierownictwa płockiego MOPR-u<sup>629</sup>. Ponadto sporadycznie kobiety można było spotkać w komitetach antywojennych. W płockim Komitecie Antywojennym Jednolitego Frontu Antyfaszystowskiego jako jedyna kobieta znalazła się Hinda Kryńska<sup>630</sup>.

---

622 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 12 za miesiąc grudzień 1933 r., k. 291.

623 Ibidem, k. 286-287.

624 APW, UWW, sygn. 84, Sprawozdanie sytuacyjne nr 4 z ruchu wywrotowego za miesiąc kwiecień 1935 r., k. 4; APW, UWW, sygn. 84, Sprawozdanie sytuacyjne nr 5 z ruchu wywrotowego za miesiąc maj 1935 r., k. 84.

625 *Włocławek we ha...*, s. 128.

626 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 3 za miesiąc marzec 1933 r., k. 56.

627 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 7 za miesiąc lipiec 1933 r., k. 154; APW, UWW, sygn. 83, Sprawozdanie sytuacyjne nr 1 z ruchu wywrotowego za m. styczeń 1935 r., k. 11.

628 APW, UWW, sygn. 44, Sprawozdanie sytuacyjne nr 19 za czas od 12 V do 18 V 1930 r. włącznie, k. 225.

629 APW, UWW, sygn. 73, Sprawozdanie sytuacyjne nr 2 za miesiąc luty 1933 r., k. 33.

630 APW, UWW, sygn. 83, Sprawozdanie sytuacyjne nr 2 z ruchu wywrotowego za m. luty 1935 r., k. 148.



Wyraźnie widać więc, że również w partii komunistycznej i powiązanych z nią organizacjach kobiety w większości pozostawały szeregowymi działaczkami, a ponadto często angażowały się w aktywności o charakterze opiekuńczym (MOPR<sup>631</sup> i Czerwony Pionier), w których stosunkowo niewielki udział mieli mężczyźni, a które stereotypowo kojarzone były z ich płcią. Podobnie jak w partiach żydowskich, choć zdarzały się jednostki mające dość wpływ na kierunek rozwoju organizacji, to jednak zdecydowanie częściej były one aktywne w strukturach lokalnych niż w centralnych (gdzie występowały sporadycznie) oraz w przybudówce młodzieżowej. Także i tutaj otwartym pozostaje pytanie, na ile był to wybór samych kobiet i na ile wpływ na decyzje o obsadzaniu gremiów kierowniczych miały, związane z płcią, funkcjonujące w międzywojennym społeczeństwie wzory kulturowe. Wydaje się że także w partii komunistycznej, prezentującej się jako postępową i równościową, były one silne.

### **3. Jeśli nie partia, to co? Pozapartyjne aktywności publiczne kobiet żydowskich**

Żydowskie życie polityczne w międzywojennej Polsce nie ograniczało się wyłącznie do partii politycznych, ale obejmowało znacznie szerszy zakres typów aktywności. Na to zjawisko wskazywał już Ezra Mendelsohn, zaznaczając, że aktywność poszczególnych ruchów politycznych nie kończyła się na działalności partii, ale wychodziła daleko poza katalog jej zadań, zajmując się także kanalizowaniem aktywności kulturalnej, edukacyjnej czy gospodarczej poprzez rozbudowę szerokiej sieci mniej lub bardziej powiązanych z partią polityczną organizacji publicznych<sup>632</sup>. Dlatego też nie sposób pominąć w niniejszej dysertacji aktywności kobiet w tychże organizacjach. Stanowiły one ważną część politycznego życia żydowskiego w międzywojennej Polsce, nierzadko spełniając – szczególnie na szczeblu lokalnym – zdecydowanie bardziej aktywizującą społecznie i politycznie rolę niż same partie polityczne. Niezwykle często też realizowały one zbliżone do partyjnych cele, a ich aktywność – partii i organizacji – wzajemnie się dopełniała. Wpływy partii żydowskich sięgały bardzo głęboko w świat organizacji publicznym. Jako przykład można podać związki nauczycieli. Choć w pierwszym odruchu nie połączy się ich z polityką i partyjniactwem, to aktywny wśród żydowskiego nauczycielstwa był Centralny Związek

---

631 Liczba aktywnych w organizacji kobiet nie miała jednak przełożenia na kierownictwo. Por. Agnieszka J. Cieślakowa, *Czerwona Pomoc w Polsce 1924-1938. Przybudówka-przykrywka-przyczółek*, Warszawa 2018, s. 84-90.

632 Ezra Mendelsohn, *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992, s. 77-78.

Żydów Nauczycieli Szkół Powszechnych, w którego zarządzie znaczne wpływy w latach 30. XX w. posiadał Bund<sup>633</sup>.

Także i w przypadku tego zagadnienia problemem pozostaje jednak baza źródłowa. Z powodu ogromnych zniszczeń materiałów wytworzonych wewnątrz tych organizacji, ponownie najważniejszymi źródłami są materiały administracji samorządowej oraz prasa. W przypadku stowarzyszeń sytuacja jest jednak o tyle trudniejsza, że zgodnie z obowiązującym wówczas prawem, stowarzyszenia zwykle miały ograniczony obowiązek raportowania swojej aktywności. Co więcej, nie musiały nawet być wpisane do rejestru. Wymagano jedynie zgłoszenia faktu rozpoczęcia aktywności do lokalnych władz, a zobowiązani byli do tego założyciele danego stowarzyszenia. Wiele materiałów, które dla niniejszej pracy stanowiłyby niezwykle cenne źródło, m.in. spisy członków czy sprawozdania, były przechowywane w archiwach stowarzyszeń do ewentualnego wglądu władz i nieprzekazywane do archiwów państwowych<sup>634</sup>.

Autorka postanowiła uwzględnić tutaj te typy organizacji, które miały charakter masowy i nie były ograniczone wyłącznie do bardzo wąskich grup, jak np. studenci konkretnego uniwersytetu, a także wykazujących wpływy konkretnych partii politycznych. Z tych powodów nie zostaną tutaj omówione, ze względu na ich ogóln żydowski charakter, Związek Towarzystw Opieki nad Sierotami Żydowskimi (CENTOS) i Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ) czy Centralna Żydowska Organizacja Szkolna (CISZO), a także organizacje typu Żydowskiego Stowarzyszenia Medyków Uniwersytetu Warszawskiego (w którego zarządzie w 1927 r. zasiadała N. Ambaszówna<sup>635</sup>). Dodatkowo, jako że odtworzenie pełnego katalogu organizacji, w których kobiety mogły rozwijać działalność publiczną, zdecydowanie wychodziłby poza zakres tej dysertacji, przedstawiono tylko najliczniejsze lub wykazujące specyficzne cechy organizacje oraz takie, które szczególnie chętnie angażowały kobiety. Analizie nie poddano stowarzyszeń młodzieżowych, choć ich istnienie może być wzmiankowane, jednak tylko w przypadku jeśli były skierowane do starszej młodzieży. Przyjrzenie się obecności dziewcząt we wszystkich z nich na łamach niniejszej pracy byłoby prawie że niemożliwe

---

633 W wyborach w grudniu 1931 r. lista związana z Bundem uzyskała większość mandatów w zarządzie Związku. Zob. *Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za IV kwartał 1931 r.*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1932, s. 119.

634 Dziennik Ustaw R.P. 1932, nr 94, poz. 808, art. 15. Zob. też: Juliusz Bardach, Bogusław Leśnodorski, Michał Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994, s. 518.

635 „Nasz Przegląd” R. 5 (1927), nr 9, s. 13.

(przykładowo Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w 1934 r. wykazywało aż jedenaste żydowskich organizacji skautowych, w tym najliczniejszą Ha-Szomer ha-Cair, i dziewięć kolejnych, wykorzystujących w swojej działalności elementy harcerskie<sup>636</sup>), ale też wykraczałoby poza jej zakres tematyczny.

Stosunkowo częstym zjawiskiem była jednoczesna aktywność w kilku różnych organizacjach i łączenie działalności stowarzyszeniowej z aktywnością partyjną. Przykładowo siostry Skosowskie z Kutna były aktywne w WIZO i Betarze<sup>637</sup>, a jedna z sióstr miała również pełnić funkcję sekretarz lokalnego oddziału Nowej Organizacji Syjonistycznej<sup>638</sup>. Podobnie sytuacja wyglądała u Chaji Maj z Sierpca, związanej jednocześnie z tamtejszą Biblioteką im. Pereca oraz ZKM<sup>639</sup>. Jak wykazano w poprzednim rozdziale, także żydowskie radne oraz jedyna w II RP żydowska posłanka sprawowały wiele funkcji poza partią. Przykładowo radna Płońska Zofia Gustawa Broderowa była jednocześnie prezeską lokalnego oddziału Związku Kobiet Żydowskich<sup>640</sup> oraz działaczką Towarzystwa Opieki nad Opuszczonymi i Osieroconymi Dziećmi Żydowskimi w Płońsku<sup>641</sup>.

### 3.1. Organizacje kobiece

Największym i zdaje się że też najbardziej aktywnym żydowskim stowarzyszeniem kobiecym w II Rzeczypospolitej był Wszechświatowy Związek Kobiet Żydowskich WIZO (Women's International Zionist Organization). Związek ten powstał jako międzynarodowa organizacja kobiet syjonistycznych w 1920 r. w Londynie. W Polsce pierwsze oddziały zaczęły pojawiać się niedługo później, choć intensyfikacja rozwoju WIZO na terenie Rzeczypospolitej przypadła na czwartą dekadę XX w. Przykładowo we Włocławku organizacja ta została zarejestrowana dość wcześnie, bo już 20 maja 1924 r. Jej założycielkami były Sura Jabłonkowa<sup>642</sup>, Hania

---

636 Tomasz Kawski, *O żydowskim skautingu...*, s. 231.

637 Betar – właśc. Stowarzyszenie Młodzieży Żydowskiej im. Trumpeldora w Polsce; organizacja młodzieżowa związana z rewizjonistami. Kierował nią Włodzimierz Żabotyński.

638 *Kutno we ha...*, s. 168-170. Siostry Skosowskie najprawdopodobniej były córkami handlarza Joela Skosowskiego. Zob. *Rejestr członków Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Kutnie z 24 stycznia 1930 roku*, [w:] Tomasz Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza...*, s. 362.

639 APW, UWW, sygn. 39, Sprawozdanie sytuacyjne nr 39 za czas od 2 XII do 8 XII 29 r., k. 251.

640 APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 1 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc styczeń 1932 r., k. 50.

641 Janusz Szczepański, op. cit., s. 333.

642 Sura Jabłonkowa – żona Jakuba Jabłonki, właściciela Pierwszej Kujawskiej Garbarni i współwłaściciela znanej włocławskiej fabryki fajansu, funkcjonującej wówczas pod nazwą „Włocławskie Zakłady Przemysłowe”.

Kino, Emilia Kowalska, Eugenia Łęczycka i Ewa Śmietańska<sup>643</sup>. W leżącym ok. 40 km na południe od Włocławka Kutnie WIZO pojawiło się jednak dopiero kilka lat później. Spotkanie założycielskie kutnowskiego oddziału odbyło się 23 lutego 1930 r. i było wynikiem inicjatywy podjętej przez działaczy Organizacji Syjonistycznej<sup>644</sup>. Prawdopodobnie powodem tak późnego powstania lokalnego oddziału WIZO w mieście była działalność innej organizacji zrzeszającej kobiety na jego terenie. W Kutnie jeszcze przed I wojną światową działalność rozpoczęła syjonistyczna organizacja – Bnot Cijon (Córki Syjonu). Wśród jej najbardziej zaangażowanych członkiń była rabinowa Trunkowa, która następnie została pierwszą przewodniczącą kutnowskiego oddziału WIZO<sup>645</sup>. Koła WIZO w poszczególnych miastach, podobnie jak w Kutnie, często były organizowane pomimo istnienia innych syjonistycznych organizacji kobiecych o zbliżonym profilu. Niekiedy organizacje te z czasem kończyły swoją działalność lub były wchłaniane przez WIZO. Najbardziej jaskrawym przykładem była próba fuzji prężnie działającego od 1908 r. Koła Kobiet Żydowskich we Lwowie z tamtejszym, powstałym w 1929 r. oddziałem WIZO<sup>646</sup>. Od końca lat 20. XX w., gdy WIZO stawało się coraz popularniejszą formą organizacji pracy kobiet syjonistycznych, postępowało jednak ciągle zlewanie się z Kołami Kobiet Żydowskich z poszczególnych ośrodków miejskich, objawiające się także dublowaniem zadań i członkiń. W związku z tym ciężko jest niekiedy prawidłowo zidentyfikować obszar i zakres działania WIZO<sup>647</sup>.

Wydaje się jednak, że WIZO bezpośrednio wyewoluowało z działającego z pewnością od lat 20. XX w. Zrzeszenia Kobiet Żydowskich dla Popierania Pracy Kobiecej w Palestynie (dalej: ZKŻP). W Warszawie siedziba stowarzyszenia znajdowała się przy ul. Nalewki 2a. Wśród zidentyfikowanych członkiń znalazły się: późniejsza przewodnicząca WIZO Salomea Lewite, Gizela Bałabanowa oraz nieznanie z imienia panie Gordonowa, Rappłowa i Hochberg<sup>648</sup>. Z kolei w Krakowie wiemy, że współzałożycielką ZKŻP była Maria Aptowa, późniejsza przewodnicząca krakowskiego

---

643 Tomasz Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza...*, s. 229.

644 Jeszcze później koła WIZO powstawały w mniejszych ośrodkach miejskich. Przykładowo w Warce (pow. grójecki) WIZO zarejestrowano dopiero w 1935 r., choć nadal nie posiadało ono wówczas zarządu. Zob. APW, UWW, sygn. 86, Sprawozdanie sytuacyjne nr 6 z ruchu politycznego za miesiąc czerwiec 1935 r., k. 130.

645 APW, UWW, sygn. 41, Sprawozdanie sytuacyjne miesięczne nr 2 na czas od dnia 1 II do 28 II 1930 r., k. 49.

646 „Ewa” R. 5 (1932), nr 202, s. 2.

647 Wątpliwości pogłębiane są przez niedokładność źródeł. Zdarzało się bowiem, że urzędnicy pisali o istniejącym w danym mieście „Kole Kobiet Żydowskich WIZO”, co dodatkowo utrudnia identyfikację. Nie jest bowiem pewne, czy zawsze uwzględniano dopisek „WIZO”.

648 *Herbatka Zrzeszenia Kobiet na cześć generała Deeds'a*, „Nasz Przegląd” R. 5 (1927), nr 9, s. 3.

WIZO<sup>649</sup>. Zrzeszenie wykazywało silne związki z ogólnymi syjonistami. Nie udało się ustalić szerszego katalogu podejmowanych przez nie inicjatyw. Z pewnością jednak prowadzono akcje odczytowe (w styczniu 1927 r. rozpoczęto cykl odczytów: Jakub Appenzlak o problemach teatru żydowskiego, Majer Bałaban o wielkich epokach w dziejach Żydostwa, poseł Grünbaum na temat „Syjonizm: historia idei, historia czynu”, Ada Fiszman z Palestyny o pracy i życiu kobiet w Palestynie, Jozua Gotlieb o narodowym wychowaniu młodzieży, poseł Apolinary Hartglas „Walki Żydów o ich prawa”, Heftman o kobiecie w prawodawstwie starożytnym żydowskim, poseł Lewinson o idei narodowej, Mojżesz Schorr o pierwiastku religijnym w wychowaniu młodzieży proletariackiej i Ozjasz Thon na temat „Wpływ Palestyny na kobiety w Gолusie”<sup>650</sup>).

Trzeba tu jednak zaznaczyć, że istnienie typowo kobiecych organizacji o tym profilu nie wykluczało istnienia podobnych stowarzyszeń o podobnym zakresie zadań, w których aktywność podejmowali zarówno mężczyźni jak i kobiety. W skład powołanego w styczniu 1932 r. Stowarzyszenia Pracującej Palestyny w Ciechanowie weszli: Dawid Litwin jako prezes, Aron Filut jako skarbnik, Jakub Sól jako sekretarz i na funkcje porządkowych Hinda Pawiogon oraz Estera Lejwant<sup>651</sup>. W lutym 1932 r. powołano zarząd oddziału w Przasnyszu, przewodniczącym został Szoja Tabak, wiceprzewodniczącą Małka Apel. Wśród pozostałych członków zarządu znaleźli się Josek Lew, Motel Segal, Hersz Lipszyc oraz jako zastępcy Cywja Perelmuter i Brajna Frydman. W komisji rewizyjnej zasiedli: Estera Hercberg, Lejzor Pianka i Moszek Bramson<sup>652</sup>.

WIZO w Polsce nie wykazywała jasno określonej struktury, a powstające lokalnie oddziały nie musiały uznawać zwierzchnictwa większych ośrodków. Według informacji zebranych przez Jana Bełcikowskiego, WIZO posiadało w 1930 r. 33 oddziały w całym

---

649 Mateusz Pielka, *Syjniści Małopolski Zachodniej i Śląska w latach 1918-1939. Szkic z dziejów ruchu ogólnosyjonistycznego w II Rzeczypospolitej*, niepublikowana praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Tomasza Kawskiego, prof. UKW, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy 2021, s. 298.

650 *Zrzeszenie Kobiet Żydowskich dla Popierania Pracy Kobiecej w Palestynie*, „Nasz Przegląd” R. 5 (1927), nr 6, s. 10; *Z Zrzeszenia Kobiet Żydowskich*, „Nasz Przegląd” R. 5 (1927), nr 19, s. 11.; *Cykl odczytów zorg.[anizowanych] przez Zrzeszenie Kobiet Żyd.[owskich] dla Popierania Pracy Kobiecej w Palestynie*, „Nasz Przegląd” R. 5 (1927), nr 23, s. 16.

651 APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 1 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc styczeń 1932 r., k. 60.

652 APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 2 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc luty 1932 r., k. 122.

kraju<sup>653</sup>, w 1935 r. miało być ich już 127<sup>654</sup>. W Polsce naczelną funkcję sprawowała Salomea Lewite<sup>655</sup>. Liczebność poszczególnych oddziałów była bardzo zróżnicowana. We Włocławku liczbę członkiń WIZO szacowano na ok. 40 kobiet<sup>656</sup>, natomiast w Kutnie w spotkaniu organizacyjnym lokalnego oddziału WIZO w 1930 r. wzięło udział aż 130 osób<sup>657</sup>. Zazwyczaj funkcje kierownicze w lokalnych oddziałach WIZO pełniły znane i zasłużone działaczki syjonistyczne, jak wspomniana już rabinowa Trunkowa w Kutnie czy radna Zofia Broderowa w Płońsku<sup>658</sup>.

Jak wskazywała Katarzyna Czerwonogóra, powstanie WIZO miało być trzecim etapem dziejów kobiecego ruchu syjonistycznego w Europie, po działalności rozproszonych i nierzadko półformalnych kół kobiecych oraz przyznaniu kobietom praw wyborczych<sup>659</sup>. Choć w założeniu WIZO miało umożliwiać kobietom rozwijanie aktywności syjonistycznych, w rzeczywistości wykazywało nikłe polityczne znaczenie. WIZO nie podlegało formalnie żadnej partii politycznej (choć było przez nie wykorzystywane, przede wszystkim przez ogólnych syjonistów) i właściwie nie posiadało żadnej politycznej sprawczości. Dopiero w 1938 r. jego członkinie pojawiły się na listach wyborczych w wyborach do Rady Miejskiej Warszawy<sup>660</sup>. Jakiego rodzaju aktywności podejmowało zatem WIZO? W Warszawie w 1932 r. prowadzono kursy robót ręcznych, komplety z języków hebrajskiego i angielskiego, organizowano także wykłady i prelekcje (choćaby w 1931 r. odczyt Meira Taubera „Momenty heroizmu w historii Żydów”)<sup>661</sup>. Podejmowano także zadania związane z organizowaniem czasu

653 *Warszawa kobieca*, oprac. Jan Bełcikowski, Warszawa 1930, s. 78.

654 „Nowe Tory” (1936), nr 2, s. 15.

655 Salomea Lewite z Kryńskich (ur. 1886) – doktor filozofii, absolwentka uniwersytetu w Bernie. Z ruchem syjonistycznym związana jeszcze przed I wojną światową. Twórczyni WIZO w Polsce i członkini Światowej Egzekutywy WIZO w Londynie. Od 1909 r. była żoną Leona Lewite (1878-1944), w latach 1925-1929 prezesa KC Organizacji Syjonistycznej w Polsce. Zob. Jacek Walicki, op. cit., s. 460-461.

656 Tomasz Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza...*, s. 229. Podobną liczbę posiadał oddział w Lipnie, por. ibidem, s. 131.

657 APW, UWW, sygn. 41, Sprawozdanie sytuacyjne miesięczne nr 2 na czas od dnia 1 II do 28 II 1930 r., k. 49. Dla porównania WIZO w Sosnowcu liczyło w 1938 r. 87 członkiń. Por. Mateusz Pielka, *Syjniści Małopolski Zachodniej i Śląska w latach 1918-1939. Szkic z dziejów ruchu ogólnosyjonistycznego w II Rzeczypospolitej*, niepublikowana praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Tomasza Kawskiego, prof. UKW, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy 2021, s. 306.

658 W 1932 r. do zarządu organizacji płońskiej wchodziły oprócz Zofii Broderowej także Bajla Kulasowa jako jej zastępczyni, sekretarka Estera Michalson oraz skarbniczka Hinda Ajzenberg. Spotkania prowadziła Rojza Taub. Zob. APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 1 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc styczeń 1932 r., k. 50.

659 Katarzyna Czerwonogóra, op. cit., s. 273.

660 Były to wspomniane już Salomea Lewite, Jadwiga Albek i Perl-Weissowa.

661 *Z Org[anizacji] Kobiet Żyd[owskich] WIZO*, „Nasz Przegląd” R. 10 (1932), nr 344, s. 19; „Momenty heroizmu w historii Żydów”. *Odczyt Dra Taubera w Wizo*, „Nasz Przegląd” R. 9 (1931), nr 332, s. 9.

wolnego dzieci oraz wsparciem materialnym najmłodszych z niezamożnych rodzin<sup>662</sup>.

Rozwój WIZO i wzrost jego popularności wśród kobiet żydowskich spowodował konieczność utworzenia organizacji dla najmłodszych działaczek. Wydaje się, że WIZO było jedyną organizacją kobiecą posiadającą swoją własną młodzieżówkę – Młode WIZO. 15 listopada 1931 r. w Krakowie odbył się I Wszechpolski Zjazd organizacji „Młode Wizo”. Ze względu na liczne w tym czasie akty antysemityzmu na uczelniach wyższych, podczas zjazdu przyjęto rezolucję protestacyjną, potępiającą wydarzenia na uniwersytetach we Lwowie, Krakowie, Warszawie i Wilnie. Podczas obrad podjęto ponadto szereg zagadnień, w tym dotyczących pracy organizacyjnej i kulturalnej, hachszary i aliji współpracy z WIZO oraz z funduszami palestyńskimi. Obrady doprowadziły do podjęcia kilku kolejnych rezolucji. Przede wszystkim zadecydowano o utworzeniu Rady Centralnej, mającej nadzorować prace grup z całego kraju. W jej skład wchodzić miały delegatki z Krakowa, Lwowa, Łodzi i Warszawy. Wezwano także wszystkie grupy lokalne do podjęcia ścisłej współpracy z dorosłym WIZO. Za najważniejsze zadania dla struktur lokalnych uznano prowadzenie intensywnej hebraizacji oraz pracy na rzecz funduszy palestyńskich, a więc zadań pokrywających się z tymi realizowanymi przez seniorski odpowiednik stowarzyszenia. Wyrażono także poparcie dla organizujących się grup chalucek, którym obiecano pomoc przy organizacji wyjazdów do Palestyny<sup>663</sup>. Także i młode WIZO ogłosiło się „[...] organizacją afrakcyjną, w konsekwencji czego członkinie Mł.[odego] WIZO nie mogą aktywnie pracować w żadnej frakcji politycznej”<sup>664</sup>.

Warto tutaj nieco rozwinąć wątek wspomnianej już organizacji Bnot Cijon (Córki Syjonu)<sup>665</sup>. Bnot Cijon była to kobieca organizacja syjonistyczna, której początków należy szukać w ruchach protosyjonistycznych. Pierwsze oddziały powstawały jeszcze w XIX w. (np. oddział w Bolechowie powstał w 1897 r.), choć rozwijały się dobrze jeszcze co najmniej przez pierwsze trzy dekady XX w. Chociażby oddział w Łomży, którego założycielką była córka tamtejszego rabina, został zarejestrowany dopiero podczas I wojny światowej<sup>666</sup>. Bliźniaczą organizacją był męski Chowewej Cijon (Miłośnicy Syjonu). Katarzyna Czerwonogóra ustaliła, że organizacja mogła działać w

662 APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 8 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc sierpień 1932 r., k. 399; Paulina Appenszlakowa, *Bilans sumienia...*, s. 34.

663 *Ze zjazdu grup „Młode WIZO”*, „Nasz Przegląd” R. 9 (1931), nr 332, s. 9.

664 Ibidem.

665 Zapisywane też niekiedy jako „Banot Zion”.

666 Małgorzata K. Frąckiewicz, *Miłośnicy Syjonu w „Księdze pamięci łomżyńskiej gminy żydowskiej”: sylwetki i idee*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski. Między Odessą a Wilnem: wokół idei syjonizmu*, red. Jarosław Ławski, Ewelina Feldman-Kołodziejuk, Białystok 2019, s. 95.

ramach Keren Kajemet, czyli powstałego w 1901 r. Żydowskiego Funduszu Narodowego, i nie dysponowała własnym, osobnym budżetem, a także nie posiadała jasnej struktury<sup>667</sup>. Choć Bnot Cijon zdecydowanie wykazywała propalestyński kierunek, to miała też szerszy zakres działalności, wykraczający poza organizację zbiorów i angażowała się chociażby w aktywność oświatową. Szkoły dla dziewcząt prowadzone przez członkinie Bnot Cijon z pewnością działały w Łomży<sup>668</sup> oraz w Kutnie<sup>669</sup>. W późniejszym czasie prawdopodobnie ewoluowały lub przyłączały się do innych organizacji syjonistycznych, tak było chociażby w Pułtusk, gdzie w 1919 r. lokalny oddział Bnot Syjon wraz z Cejrej Syjon (Młodzi Socjaliści) wyewoluowały w Żydowską Socjalistyczną Partię Robotniczą Poalej Syjon<sup>670</sup>.

Z ruchem syjonistycznym powiązany był także powstały w 1919 r. Związek Kobiet Żydowskich IFO<sup>671</sup>. Centrala ruchu znajdowała się w Warszawie, przy ul. Świętojerskiej 16 (do 1930 r. przy ul. Franciszkańskiej 30). Jego przewodniczącymi były Zofia Syrkin-Binsztejnowa i Estera Mangel-Szmaragd, sekretarzowała zaś Pua Rakowska. Związek Kobiet Żydowskich prowadził działalność w kilku sekcjach: zawodowej, kulturalno-oświatowej, pomocy prawnej, młodzieży oraz pracy organizacyjnej<sup>672</sup>. IFO zajmował się przede wszystkim zagadnieniem produktywizacji kobiet żydowskich, prowadził też kursy języka hebrajskiego oraz akcje odczytowe<sup>673</sup>. Zakres jego obowiązków był więc zbliżony do wcześniej omówionego WIZO. Przy IFO działała także sekcja młodzieżowa<sup>674</sup>. W wyborach do warszawskiej rady miejskiej w 1938 r. IFO było częścią Zjednoczonego Bloku Syjonistyczno-Demokratycznego, a jego przewodnicząca, Estera Mangel-Szmaragd była kandydatką na radną z okręgu 10 oraz przemawiała podczas wieców wyborczych<sup>675</sup>.

---

667 Katarzyna Czerwonogóra, op. cit., s. 281.

668 Prawdopodobnie jej działalność zakończyła się już 1901 r. W Łomży organizacją bezpłatnej szkoły dla uboższych dziewcząt zajmowała się Salcia Goldlust. *Księga pamięci gminy żydowskiej w Łomży*, red. Jom-Tom Lewiński, tłum. A. Bielecki, E. Wroczyńska, Łomża 2019, s. 187-188.

669 APW, UWW, sygn. 41, Sprawozdanie sytuacyjne miesięczne nr 2 na czas od dnia 1 II do 28 II 1930 r., k. 49.

670 Janusz Szczepański, op. cit., s. 272.

671 Problem w wielu źródłach stanowi używanie wyłącznie frazy „Związek Kobiet Żydowskich”, ponieważ zarówno IFO jak i WIZO były niekiedy określane tylko w taki sposób. W związku z powyższym często niemożliwa jest identyfikacja, o której organizacji mowa.

672 *Warszawa kobieca*, oprac. Jan Bełcikowski, Warszawa 1930, s. 77.

673 Przykładowo w dniu 26 grudnia 1931 r. w jego warszawskim lokalu miał odbyć się odczyt adwokata E. Lewina na temat „Tragedia współczesnej kobiety”. Zob. *Zw[iązek] Kob[iet] Żyd[owskich] „IFO”*, „Nasz Przegląd” R. 9 (1931), nr 356, s. 9.

674 „Nasz Przegląd” R. 13 (1935), nr 233, s. 7.

675 Zjednoczony Blok Demokratyczny tworzyły ponadto: Organizacja Syjonistyczna, Żydowska Socjalistyczna Partia Robotnicza Poalej-Syjon, Hitachdut, Klasowe Związki Zawodowe przy Centralnej Radzie Zawodowej. Zob. „Nasz Przegląd” R. 16 (1938), nr 346, s. 2, 4, 25.



Także Związek Syjonistów-Rewizjonistów posiadał organizacje dedykowane kobietom. Niestety nie udało się odszukać zbyt wielu informacji na ich temat. Z pewnością jednak istniały koła rewizjonistek, ponieważ 11 grudnia 1932 r. w lokalu „Menory” przy ul. Gęsiej 14 w Warszawie odbył się wielki wiec kobiet rewizjonistek, zorganizowany przez Centralę Kół Kobiet – Rewizjonistek. Celem wiecu było omówienie aktualnych problemów występujących w ruchu kobiecym oraz w syjonizmie. Wśród mówczyń znalazły się: R. Bepinówna, S. Draliczówna, Halina Joz, Miriam Kahan, M. Poczapowska oraz dr J. Szechtman<sup>676</sup>. Nie wiadomo czy po utworzeniu w 1936 r. Nowej Organizacji Syjonistycznej na terenie Polski i powołaniu do życia żydowskiej kobiecej organizacji paramilitarnej Brit Naszim Leumijot koła kobiet – rewizjonistek przestały istnieć, połączyły się z Brit Naszim Leumijot czy istniały równolegle.

Stowarzyszenia kobiece nie były domeną wyłącznie bardziej liberalnych światopoglądowo partii. Także syjonistyczno-ortodoksyjne Mizrachi posiadało swoją kobiecą organizację o nazwie Bruria (Brurija ha-Ceira), czyli Autonomia Dziewcząt. Było to stowarzyszenie przeznaczone dla młodych kobiet w wieku 18-25 lat, założone w 1925 r. i powiązane z ruchem Tora wa-Awoda. Według dostępnych danych przed wybuchem II wojny światowej Bruria posiadała na terenie całego kraju więcej niż sto oddziałów. Organizacja zajmowała się przede wszystkim aktywnością o charakterze kulturalnym. Bruria odwoływała się do celów Mizrachi, tj. emigracji do Erec Israel i budowy tam siedziby narodowej Żydów w połączeniu z zachowaniem tradycji i zgodnie z nakazami Tory. Dążono do odrodzenia narodowego Żydów w Polsce i emigracji oraz budowy nowego społeczeństwa. W końcu lat 30. XX w. powstała także organizacja dla starszych kobiet Chugej Naszim Baalut Mispacha (Koło Kobiet Posiadających Rodzinę) oraz młodszych, mających mniej niż 18 lat – Brurija ha-Ceira (Młoda Bruria)<sup>677</sup>.

Ortodoksyjni Żydzi związani z Agudą proponowali kobietom podejmowanie aktywności w ramach partyjnej przybudówki Bnojs Agudas Jisroel (Córki Agudy)<sup>678</sup>. Do Agudas Jisroel należeli przede wszystkim przedstawiciele drobnomieszczactwa, kupców, handlarzy i rzemieślników w związku z czym można założyć, że z tych

---

676 *Wielki wiec kobiet – rewizjonistek*, „Nasz Przegląd” R. 10 (1932), nr 344, s. 2.

677 Zofia Borzymińska, „Brurija” – Autonomia Dziewcząt, [w:] *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, T. I, oprac. Zofia Borzymińska, Rafał Żebrowski, Natalia Aleksium, Warszawa 2003, s. 238.

678 Więcej na temat okoliczności powstania Bnojs Agudas Jisroel w rozdziale IV.

samych grup wywodziły się kobiety i dziewczęta angażujące się w działalność przeznaczonych dla nich w ramach Agudy struktur. Bnojs Agudas Jisroel organizowała własne zjazdy, jak np. zjazd okręgowy 17-18 lipca 1932 r. w Otwocku dla oddziałów z terenu województw warszawskiego i lubelskiego<sup>679</sup> lub podobny zjazd w Kałuszynie w powiecie mińsko-mazowieckim (6-7 sierpnia 1933 r.), w którym wzięły udział działaczki z Łukowa, Węgrowa, Sokołowa i Stoczka z województwa lubelskiego, a gościem honorowym był Gerszon Frydman z Łodzi<sup>680</sup>. Niestety nie można w pełni ustalić na ile kobiety miały wpływ na kształt organizacji, wydaje się jednak że był on ograniczony. Chociażby podczas wspomnianego już zjazdu okręgowego w Otwocku w 1932 r. trzy na cztery referaty zostały wygłoszone przez mężczyzn<sup>681</sup>.

W ramach Bundu także funkcjonowała kobieca przybudówka, Żydowska Kobieta Pracująca JAF (Jidisze Arbeter Froj). Na czele tej ogólnopolskiej organizacji stała Dina Blond, która w 1938 r. kandydowała na radną Warszawy, natomiast przewodniczącą oddziału lubelskiego była Bela Nissenbaum, kandydatka do Sejmu w wyborach w 1928 i 1930 r. Niestety nie udało się znaleźć wielu wzmianek na temat JAF w analizowanych źródłach. Na pewno stowarzyszenie to działało na terenie m. Kutna. W dniu 9 kwietnia 1932 r. z inicjatywy JAF-u odbyła się w Kutnie akademii. Przemawiała radna m. Łodzi Róża Eichner oraz R. Albert z Kutna. Mówiono o tematach politycznych oraz o „życiu pracującej kobiety. Spotkanie umiliły popisy gimnastyczne zaprezentowane przez członków stowarzyszenia Jutrznia<sup>682</sup>. Nie wydaje się jednak żeby wyciąganie na tej podstawie wniosków o minimalnej tylko popularności JAF było zasadne. Możliwe, że w dokumentach administracji samorządowej kobieca organizacja Bundu była traktowana jako część składowa partii i dlatego nie była wyszczególniana. Można jednak bezpiecznie założyć, że JAF nigdy nie zbliżył się do poziomu popularności kobiecych organizacji syjonistycznych<sup>683</sup>.

---

679 Dostępne sprawozdanie z tego zjazdu jest dość lakoniczne. Spośród rezolucji końcowych zjazdu autorzy zwrócili szczególnie uwagę na planowane wprowadzenie ujednoczonego stroju dla członkiń Bnojs Agudas Jisroel. Zob. APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 7 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc lipiec 1932 r., k. 369.

680 APW, UWW, sygn. 72, Sprawozdanie sytuacyjne nr 8 z ruchu społeczno-politycznego za miesiąc sierpień 1933 r., k. 242.

681 APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 7 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc lipiec 1932 r., k. 369.

682 APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 4 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc kwiecień 1932 r., k. 273.

683 Joanna Lisek w jednym ze swoich artykułów przytoczyła informację, że w 1929 r. do JAF należało zaledwie 616 kobiet. Nie podała jednak źródła tej informacji, natomiast autorka niniejszej pracy nigdzie nie natrafiła na jej potwierdzenie. Biorąc jednak pod uwagę liczbę ustalonych dla województwa warszawskiego placówek JAF, dane przytoczone przez J. Lisek wydają się być prawdopodobne. Por. Joanna Lisek, „*Tu, na tym skrzyżowaniu...*”, s. 213.

### 3.2. Związki zawodowe i organizacje gospodarcze

Ruch związkowy miał – przynajmniej wśród społeczności żydowskiej – bardziej masowy charakter niż partie polityczne<sup>684</sup>. Szacuje się, że w 1932 r. w Warszawie do związków zawodowych należało nawet 38-40% wszystkich żydowskich robotników najemnych. Jeśli chodzi o związki żydowskie, to najsilniejszą politycznie pozycję miał wśród nich Bund. W działalność związkową angażowały się najważniejsze postaci w Bundzie, w tym Wiktor Alter, który reprezentował Żydowską Radę Krajową czy Chaim Wasser, aktywny w Związku Handlowców, ale też Paulina Szweber, członkini KC Bundu i jednocześnie Rady Krajowej Klasowych Związków Zawodowych<sup>685</sup>. Podległe Bundowi związki wchodziły w skład Krajowej Rady Żydowskich Związków Zawodowych, które z kolei w pewnym momencie na zasadach autonomii włączyły się w związaną z PPS Komisję Centralną Związków Zawodowych. Drugą najsilniejszą strukturą na związkowej scenie żydowskiej była Centralna Rada Klasowych Związków Zawodowych (Central-Rat fun di Jidishe Klasn Farainen in Poiln), związana z Poalej Syjon Lewicą<sup>686</sup>. Alternatywą dla żydowskich pracowników były też zawsze związki zawodowe powiązane z komunistami. Według Biny Garncarskiej-Kadary to właśnie Żydzi stanowili zdecydowaną większość ich członków, w 1933 r. nawet ponad 95%<sup>687</sup>. Co warte odnotowania, członkowie ruchu zawodowego byli niezwykle aktywni, co potwierdzają dane o wysokiej liczbie strajków i dni strajkowych<sup>688</sup>.

Choć istnieją świadectwa wskazujące na zainteresowanie kobiet członkostwem w związkach zawodowych, to ich obecność w zarządach tychże zdarzała się stosunkowo rzadko. Najczęściej szansa na to pojawiała się jeśli organizacja zrzeszała pracowników z mocno sfeminizowanych branż. Przykładowo w 1925 r. do zarządu Związku Modniarek, Krawców, Kuśnierzy i innych pokrewnych zawodów w Wyszogrodzie weszły Ida Gutfarb oraz Fajga Goldberg<sup>689</sup>. Wyjątkowe były też przypadki kiedy popularne w ruchu związkowym akcje odczytowe były prowadzone przez kobiety. W Kutnie 24 maja 1930 r. w ramach spotkań lokalnego oddziału Klasowego Związku

684 Bina Garncarska-Kadary, op.cit., s. 206.

685 *Kierownictwo klasowego ruchu zawodowego w Polsce. Skład Komisji Centralnej Związków Zawodowych*, „Robotnik” R. 39 (1933), nr 403, s. 2. Obydwaj wymienieni byli także członkami Rady Miejskiej Warszawy. Jednoczesna aktywność w związkach zawodowych radnych lub kandydatów na radnych nie była jednak tylko domeną Bundu. Przykładowo radny i członek Rady Naczelnej PPS Waclaw Boczkowski był przedstawicielem Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Metalowego.

686 Bina Garncarska-Kadary, op. cit., s. 207.

687 Ibidem, s. 207.

688 Ibidem, s. 209.

689 APP, SPP, sygn. 64, k. 215.

Zawodowego odczyt „Nowa ustawa przemysłowa i obowiązki młodzieży robotniczej żydowskiej” wygłosiła Rene Hister z Warszawy. Udział wzięło w nim ok. 170 osób, przede wszystkim młodzieży żydowskiej. W sprawozdaniu zaznaczono, że referentka podejmowała jedynie tematy fachowe, skupiając się przede wszystkim na zachęcaniu do kształcenia się oraz zrzeszania w związkach w celu ochrony własnych interesów jako pracowników<sup>690</sup>.

Ostrożnie można założyć, że częściej kobiety w zarządach można było spotkać w organizacjach znajdujących się pod wpływami komunistów. Dnia 16 października 1932 r. w Płońsku podczas walnego zgromadzenia lokalnego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Odzieżowego na skarbiczkę wybrano należącą do KZMP Blimę Blum. Jedno z dwóch miejsc w komisji rewizyjnej zostało z kolei obsadzone przez – także działającą w KZMP – Chaję Łubin<sup>691</sup>. W Gostyninie wiosną 1930 r. zawiązał się komitet organizacyjny do utworzenia związku zawodowego robotników branży odzieżowej (w miejsce zamkniętego w 1926 r. związku zawodowego, oskarżonego o działalność komunistyczną). W komitecie znaleźli się: należąca do Bundu Bajła Lewi, Abram Karo z Bundu, Moszek Rak i Szyja Warkowicz z KPP. Do związku miało zapisać się 90 osób, przed organizatorami stanął jednak problem z pozyskaniem lokalu na jego działalność<sup>692</sup>.

Aktywność kobiet żydowskich w związkach zawodowych z pewnością napędzała też rywalizacja o prymat między Bundem a komunistami. KPP organizowało dla kobiet specjalne kursy wieczorowe, w których jednym z głównych tematów była organizacja, cele i zadania związków zawodowych. Celem tych kursów była aktywizacja kobiet w ramach ruchu związkowego, zakładanie nowych organizacji w branżach zdominowanych przez kobiety, a tym samym poszerzenie wpływów komunistycznych<sup>693</sup>.

Z analizy dostępnych materiałów wynika, że kobiety nie zrzeszały się ani nie były członkiniami organizacjach kupieckich, sporadycznie mogły pojawiać się w różnego typu stowarzyszeniach o charakterze gospodarczym, jak np. kasach pożyczkowo-oszczędnościowych, bankach kupieckich czy stowarzyszeniach rzemieślniczych, mimo

---

690 APW, UWW, sygn. 44, Sprawozdanie sytuacyjne nr 21 za czas od 26 V do 1 VI 1930 r. włącznie, k. 249.

691 APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 10 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc październik 1932 r., k. 419.

692 APW, UWW, sygn. 44, Sprawozdanie sytuacyjne nr 20 za czas od 19 V do 25 V 1930 r. włącznie, k. 236.

693 AAN, KPP, sygn. 158/XII-22, Sprawozdanie organizacyjne [z] Warszawy za sierpień i wrzesień 1926 r., k. 29.

że często były to organizacje zrzeszające bardzo szerokie spektrum polityczne – w skrajnych przypadkach nawet od ortodoksów po komunistów<sup>694</sup>. Ciekawą instytucją, przeznaczoną wyłącznie dla kobiet był Wydział [dla Spraw] Pracy Zawodowej Kobiet przy Żydowskim Komitecie Gospodarczym. Lokal organizacji mieścił się w Głównym Domu Schronienia Starozakonnych przy ul. Wolskiej 18 w Warszawie. Celem Wydziału była aktywizacja zawodowa kobiet. W 1938 r. zorganizował trwające rok Kursy Pomocnic Pań Domu „Przyszłość”. Ich uroczysta inauguracja odbyła się 1 marca. W tym samym roku Wydział zorganizował też wystawę sztuki użytkowej, będącej wytworem pracy uczennic szkół oraz kursów zawodowych z Lwowa, Krakowa, Przemyśla, Stanisławowa, Borysławia, Horodenki, Stryja, Sambora i Żółkwi, zorganizowanych w ramach Towarzystwa Szerzenia Wykształcenia Zawodowego wśród Żydów „Wuzet” z Lwowa i krakowskiego towarzystwa Ognisko Pracy<sup>695</sup>. Jeszcze w tym samym roku podjęto także próby utworzenia kursów dla opiekunek dziecięcych, kelnerek i pokojówek, a także utworzenia kursów rękodzielniczych. Organizacja miała ponadlokalny charakter. Udało się ustalić, że w 1938 r. podobną do warszawskiej Komisję dla Spraw Kobiet jako jedną z dziewięciu już istniejących powołał łódzki oddział Żydowskiego Komitetu Gospodarczego<sup>696</sup>.

### 3.3. Biblioteki

Specyficzną rolę w życiu żydowskiej społeczności w okresie międzywojennym zaczęły odgrywać żydowskie biblioteki. W niewielkich miastach ich rola jako miejsca katalizowania kontaktów przede wszystkim miejscowej młodzieży była szczególnie duża. Biblioteki pełniły zatem oprócz swojej podstawowej funkcji, tj. gromadzenia i udostępniania literatury, także rolę lokalnego miejsca spotkań i wymiany kontaktów. Wraz z postępującym wzrostem aktywności publicznej młodzieży na znaczeniu zyskiwała także inna, wydaje się że często niedostrzegana przez badaczy, rola biblioteki jako ośrodka agitacji partyjnej.

O kontrolę nad biblioteką z reguły walczyli ze sobą członkowie KPP, Bundu i syjoniści. Niekiedy ich współpraca przebiegała zaskakująco zgodnie i służyła przede

---

694 Przykładowo w Związku Rzemieślników Rzeczypospolitej Polskiej w Mińsku Mazowieckim w 1932 r. w zarządzie i w komisji rewizyjnej zasiadało czterech reprezentantów Poalej Syjon-Prawicy, czterech członków bądź sympatyków Bundu, sympatyk KPP oraz przedstawiciel ortodoksów. APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 2 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc luty 1932 r., k. 126.

695 *Sprawy gospodarcze*, „Sprawy Narodowościowe” R. 12 (1938), nr 1-2, s. 131-132.

696 „Sprawy Narodowościowe” R. 12 (1938), nr 3, s. 324-325.

wszystkim rozwojowi lokalnej społeczności oraz dawała lokalnej młodzieży miejsce do spędzania czasu. W wybranym w kwietniu 1930 r. zarządzie Biblioteki im. Pereca w Gostyninie znaleźli się: Bajla Lewi z Bundu<sup>697</sup>, Rafał Burak z Bundu, Szlojme Cwajghaft z Poalej Syjon-Prawicy oraz reprezentujący KPP Berek Burak i Mendek Salamonowicz<sup>698</sup>. W Żydowskiej Bibliotece w Ciechocinku w lipcu 1930 r. do nowego zarządu wybrani zostali: Icek Markowski, Josek Markowski, Estera Markowska, Dawid Rachfalski, Maryla Zajf (syjoniści), Hune Żółty z Bundu oraz komunista Abram Fenigstein<sup>699</sup>. Nierzadko jednak biblioteka pozostawała pod wpływami tylko konkretnego ugrupowania. Przykładowo w zarządzie Stowarzyszenia Biblioteki im. Anskiego z Ciechanowie w styczniu 1932 r. wybrani zostali związani z KPP: Estera Frajdkiess, Cyrla Lindenberg, Abe Blum, Mojsze Juda Perko, Szmul Łaszer, Abram Kiersz oraz Chaskiel Rozenbaum<sup>700</sup>. W Bibliotece Żydowskiej im. Pereca w Lipnie zarząd w latach 1931-1932 byli członkowie Bundu: prezes Mojsie Barański, sekretarz Lejbuś Szwarzman, skarbnik Natan Wołkowicz oraz Ita Peljort, Jakub Zaklikowski, Alje Kłodawski, Dawid Słoninka<sup>701</sup>.

Objęcie lokalnej biblioteki swoimi wpływami pozwalało na szersze prowadzenie agitacji partyjnej, w związku z czym liczne były w bibliotekach walki o wpływy. Zdarzały się nawet próby przejęcia kontroli nad biblioteką w formie siłowej lub swoistego puczu, tj. wprowadzenia do zarządu i członków odpowiedniej liczby zwolenników organizacji chcącej kontrolować bibliotekę. Komuniści próbowali przejąć Bibliotekę im. Pereca w Łowiczu doprowadzając na początku 1930 r. do ponownych wyborów zarządu, w wyniku czego weszli do niego wyłącznie przedstawiciele KPP i ZMK – Mordka Zweig, Moszek Pocięgiel, Bajla Goldberg (ZMK), Szmul Kajman, Szaja Pinczewski, Hersz Jakubowicz oraz Szyja Trojanowski<sup>702</sup>. Z kolei do zarządu Biblioteki Pereca w Kalwarii pow. grójeckiej weszli w maju 1930 r. Szymon Rozenberg

---

697 Ta sama Bajla Lewi z Bundu w 1930 r. znalazła się także w Komitecie organizacyjnym gostynińskiego Związku Zawodowego Robotników Branży Odzieżowej (zdelegalizowanego na 3 lata w 1926 r. za działalność komunistyczną). Obok Bajli Lewi w Komitecie znaleźli się także Abram Karo z Bundu oraz członkowie KPP – Moszek Rak i Szyja Warkowicz. APW, UWW, sygn. 44, Sprawozdanie sytuacyjne nr 20 za czas od 19 V do 25 V 1930 r. włącznie, k. 236.

698 APW, UWW, sygn. 41, Sprawozdanie sytuacyjne nr 4 za czas od 1 do 30 kwietnia 1930 r., k. 109.

699 APW, UWW, sygn. 41, Sprawozdanie sytuacyjne miesięczne nr 7 za czas od 1 do 31 lipca 1930 roku włącznie, k. 196.

700 APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 1 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc styczeń 1932 r., k. 54.

701 APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 2 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc luty 1932 r., k. 119.

702 APW, UWW, sygn. 44, Sprawozdanie sytuacyjne nr 7 za czas od 17 II do 23 II 1930 r. włącznie, k. 74.

jako prezes, Frajerman C. jako zastępca, Moszek Josek Kichmanowicz jako sekretarz, Chana Kuperchole jako skarbnik oraz bez funkcji Szlama Rybak, Izrael Szlunkier, Moszek Harlikman. Zgodnie z informacjami zamieszczonymi w sprawozdaniu, wszyscy wymienieni byli podejrzewani o przynależność do ZMK<sup>703</sup>.

Problemem szczególnie dla Bundu było także wcale nie sporadyczne komunistowanie się jego członków, które w konsekwencji prowadziło do przejmowania przez komunistów wpływów nad bundowskimi instytucjami. W styczniu 1932 r. powołano nowy zarząd biblioteki w Żyrardowie, na czele zarządu stanęła Jachwet Lebental, pozostałe funkcje pełnili Chaja Gruszka (jako kasjer), Szmul Diament, Jakub Wolf, Abram Altman, Jankiel Krupka. Wszyscy wymienieni byli podejrzewani o działalność komunistyczną a ich sprawą zajmował się już w tym czasie Sędzia Śledczy z Żyrardowa<sup>704</sup>. 22 stycznia 1932 r. Stowarzyszenie Biblioteki im. Pereca w Radzyminie także wybrano nowy zarząd. Prezesem został Szyja Werk, sekretarzem Gołda Kałuska, skarbnikiem Alter Wróbel. W Komisji Nadzorczej znaleźli się zaś Sura Epelbaum i Hersz Postolski. Wymienionych zidentyfikowano jako silnie komunistujących zwolenników Bundu<sup>705</sup>.

Możliwość legalnego działania pozwalała także na rozwinięcie szerokiego wachlarza różnych innych aktywności, popularne były chociażby organizacja kursów dla analfabetów, prelekcji czy wieczorów recytacyjnych. Wydaje się, że dla funkcjonowania biblioteki niezwykle ważne było właśnie umocowanie partyjne i pozyskanie zwolenników wśród lokalnej młodzieży. Kiedy przyjrzymy się bliżej informacjom na temat liczby członków lub uczestników organizowanych wydarzeń, można zauważyć, że nie było to duże grono. Przykładowo na pierwszych w 1932 r. zebraniach w Żydowskiej Bibliotece „Szolem Alejchem” w Piotrkowie Kujawskim w powiecie nieszawskim zebrało się – zgodnie z informacjami ze sprawozdania – ok. 30 osób. W zdecydowanie większym Płocku w tym samym czasie za zebraniu Biblioteki Żydowskiej „Hazomir” pojawiło się ok. 50 osób<sup>706</sup>. Nierzadko większość z nich była członkami liderującej w regionie partii lub młodzieżówki.

Nie zawsze jednak biblioteka żydowska, szczególnie w mniejszym mieście, miała szansę na wieloletnią działalność. Przykładowo w Bieżuniu pow. sierpecki na początku

---

703 APW, UWW, sygn. 41, Sprawozdanie sytuacyjne miesięczne nr 5 za czas od 1 do 31 maja 1930 r. włącznie, k. 141.

704 APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 1 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc styczeń 1932 r., k. 53.

705 Ibidem, k. 53-54.

706 Ibidem, k. 55.

1932 r. Biblioteka im. Pereca została zlikwidowana ze względu na zbyt małe zainteresowanie jej usługami wśród lokalnej społeczności. W tym samym czasie problemy przeżywała także Żydowska Biblioteka Ludowa w Grójcu, zarząd biblioteki ubolewał nad nikłym zainteresowaniem jej działalnością nieopłacaniem składek przez jej członków oraz ich niską aktywnością<sup>707</sup>.

Wśród aktywnych w lokalnej bibliotece bardzo często znajdowały się kobiety, nierzadko też udawało im się pełnić funkcje w zarządzie. Żydowska Biblioteka „Tarbut” w Lipnie została utworzona w grudniu 1923 r. W 1937 r. w jej zarządzie większość stanowiły kobiety. Poza prezesem M. Praszkiem z mężczyzn grono tworzył to tylko Hersz Czarnoczapka. Poza tym w zarządzie zasiadały: Frajda Klarowa, Rachela Czarnoczapkowa, Estera Kociołkowa, Regina Płocka i Brana Miedziogórska<sup>708</sup>. Z drugiej strony zdarzały się przypadki, że wśród przeciętnie pięciu do ośmiu osób tworzących zarząd biblioteki nie było żadnej kobiety lub funkcja, którą pełniły, miała stosunkowo najmniejsze znaczenie dla funkcjonowania placówki. Tak było chociażby w zarządzie Biblioteki Żydowskiej „Hazomir” w Płocku w 1932 r.<sup>709</sup> W zarządzie Żydowskiej Biblioteki Ludowej w Grójcu zasiadali w styczniu 1932 r. wyłącznie mężczyźni, a jedna kobieta, sympatyczka KPP Estera Wiatrak, znalazła się w komisji rewizyjnej<sup>710</sup>.

Niestety ciężko stwierdzić z czego wynikał tak upolityczniony profil wielu bibliotek żydowskich. Specyficzną formą zaangażowania politycznego mogła być nawet aktywność z lokalnym kole teatralnym. Podobnie jak biblioteki, niejednokrotnie znajdowały się one pod wpływami partii politycznych, choć wpływy te były rzadsze i o mniejszym natężeniu. Nie odnaleziono także źródeł które wskazywałyby na choć zbliżone do opisanych w przypadku bibliotek walk o władzę lub mieszanych składów. Przykładowo koło teatralne w Sochaczewie powstało tuż po zakończeniu I wojny światowej. Wśród członków koła dość liczna była grupa kobiet: Bluma i Rachel Wajnberg, Chaja-Reszla Flejszman, Machla i Dina Grundwag, Rywka Grundwag, Bina Festman. Trudno orzec kiedy znalazło się pod wpływami syjonistów, ale na pewno pozostawało pod nimi w czwartej dekadzie XX w. Jak większość tego typu instytucji kultury, nie wykazywało znaczących przemian w zakresie profilu działalności czy

---

707 Ibidem, k. 54.

708 Tomasz Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza...*, Toruń 2012, s. 131.

709 APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 1 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc styczeń 1932 r., k. 55.

710 Ibidem, k. 54.



wpływów politycznych<sup>711</sup>. Wydaje się więc, że biblioteki były jedyną aż tak upolitycznioną instytucją kultury świata żydowskiego.

### 3.4. Organizacje sportowe i formacje paramilitarne

Kobiety dość licznie były członkiniami żydowskich formacji o charakterze paramilitarnym. Jako pewną podgrupę możemy tutaj wyróżnić organizacje młodzieżowe. Wśród nich zdecydowanie największe wpływy na analizowanym terenie miał Betar (Brit Trumpeldor, Stowarzyszenie Młodzieży Żydowskiej im. Trumpeldora), czyli młodzieżówka powiązana ze Związkiem Syjonistów-Rewizjonistów i Włodzimierzem Żabotyńskim. Organizacja nawiązywała w swojej aktywności do skautingu, a jej członkowie byli silnie zdyscyplinowani. Członkowie i członkinie Betaru nosili się w mundurach. Przechodzili szkolenia wojskowe w tym kursy strzelania (dzięki porozumieniu z Wojskiem Polskim), których celem było przygotowanie ich do samoobrony po wyjeździe do Palestyny<sup>712</sup>. Radykalizacja i militaryzacja Betaru zwiększyła się jeszcze po pierwszym światowym kongresie tej organizacji, mającym miejsce w 1931 r. w Gdańsku. W literaturze podaje się, że przed wybuchem II wojny światowej globalnie Betar mógł liczyć nawet 100 tys. członków i członkiń, w tym większość stanowili Żydzi polscy<sup>713</sup>.

Wśród członków Betaru tylko w Kutnie z pewnością aktywne były siostry Skosowskie<sup>714</sup> (jedna z siostr miała pełnić funkcję sekretarza lokalnego oddziału Nowej Organizacji Syjonistycznej, powołanej do życia w 1935 r.), Frania Frenkiel, Miriam Najmark, Rebeka Bild, Paula Pukacz, Bajla Metal i Hinda Szpajer<sup>715</sup>. Yaakov Zeidenwar, sam będący członkiem Betaru w Kutnie i jednym z jego reprezentantów podczas zjazdu w 1928 r. w Warszawie, w swoich wspomnieniach wymienił jeszcze Miriam Tyber. Wszystkie wymienione miały być szczególnie aktywne w kutnowskim Betarze, a wśród nich wyróżniać miała się „temperamentna i energiczna” Hinda Szpajer<sup>716</sup>. Niestety o żadnej z tych dziewcząt nic więcej nie wiadomo. Najprawdopodobniej Hinda Szpajer była córką blacharza Pinchasa Szpajera<sup>717</sup>. O

---

711 *Księga pamięci Sochaczewa...*, s. 182-188.

712 Janusz Szczepański, op. cit., s. 265.

713 W 1931 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych szacowało liczbę członków organizacji w kraju na 14 tys. osób, zaangażowanych w ramach 356 oddziałów. Zob. *Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za II kwartał 1931 r. [Ministerstwo Spraw Wewnętrznych]*, Warszawa 1931, s. 103.

714 We wspomnieniu błędnie nazwane „Skusowskie”.

715 *Kutno we ha...*, s. 168.

716 Ibidem, s. 169.

717 Rejestr członków Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Kutnie z 24 stycznia 1930 roku, [w:] Tomasz Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza...*, s. 363. Nazwiska dotyczące kobiet aktywnych w

siostrach Skosowskich wiadomo, że działały także w lokalnym oddziale WIZO<sup>718</sup> i najprawdopodobniej były córkami handlarza Joela Skosowskiego<sup>719</sup>.

Nowa Organizacja Syjonistyczna, do której należała jedna z sióstr Skosowskich, rozwijała jednak jednocześnie formację paramilitarną dedykowaną wyłącznie dla kobiet – Brit Naszim (Naschim) Leumijot<sup>720</sup>. Zrzeszała ona Żydówki o poglądach nacjonalistyczno-prawicowych, które pragnęły utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie. Koordynacją akcji tworzenia nowych oddziałów organizacji zajmowało się mieszczące się w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 88, Biuro Organizacji i Propagandy Brit Naszim Leumijot. Po ósmej konferencji krajowej Brit ha-Cohar (Unii Syjonistów Rewizjonistów) zwracano się nawet z apelem o wskazywanie kobiet, do których organizacja mogłaby się zgłaszać z prośbą o założenie lokalnego oddziału<sup>721</sup>. Sekretarzem generalnym na szczeblu międzynarodowym była Edith Lachman, która na przełomie zimy i wiosny 1937 r. odwiedziła Polskę. Kilkumiesięczny pobyt pozwolił na odwiedzenie wielu miast, m.in. Krakowa, Katowic, Bielsko-Białej, Lwowa, Brześcia nad Bugiem, Kołomyi, Buczacza czy Tarnopola. W każdym z wymienionych miejsc jej obecność wiązała się z powstaniem miejscowego oddziału BNL. Edith Lachman spotykała się z lokalnymi aktywnymi kobietami, zachęcając je do organizacji oddziału BNL. Podczas spotkań wygłaszała też referaty, w Krakowie „Psychika kobiety żydowskiej” i „Palestyna w ogniu” oraz „Palestyna w niebezpieczeństwie. Jak długo jeszcze będziemy milczeć?” w Katowicach<sup>722</sup>. Dla organizacji polskiej znaczącą rolę odgrywała dr Wiktoria Spektor, pełniąc jednocześnie od wiosny 1936 r. kierowniczkę centrali krajowej Keren Tel Chaj<sup>723</sup>. Wśród znanych z nazwiska działaczek BNL można jeszcze wymienić Rozę Dawidowicz (przewodniczącą BNL w Bielsku-Białej) i Klarę

---

środowisku kutnowskim zostały ujednoczone na podstawie tegoż rejestru.

718 *Kutno we ha...*, s. 170.

719 Rejestr członków Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Kutnie z 24 stycznia 1930 roku, [w:] Tomasz Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza...*, s. 362.

720 Nowa Organizacja Syjonistyczna (NOS) – była to radykalna prawicowa partia polityczna, utworzona w 1935 r. w Wiedniu (w Polsce od 1936 r.). Jej inicjatorem był Włodzimierz Żabotyński. Głównym politycznym celem partii było utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie, zajmującego obszar po obu stronach Jordanu. Postulowano masową emigrację żydowską na te tereny i walkę zbrojną z zamieszkującą je ludnością arabską. Więcej na temat żydowskich organizacji paramilitarnych i ich współpracy z władzami polskimi zob. Edyta Czop, Krzysztof Mroczkowski, *Między mitycznym antysemityzmem, politycznym pragmatyzmem i sojuszem, którego oficjalnie nie było. Wybrane aspekty współpracy polskich władz wojskowych i żydowskiej prawicy w latach 1938-1944*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2017, nr 4 (5), szczególnie s. 49-53.

721 „Trybuna Narodowa” R. 4 (1937), nr 40, s. 8.

722 „Trybuna Narodowa” R. 4 (1937), nr 9, s. 8.

723 Warto przypomnieć, że pozostałe kierownicze funkcje w Nowej Organizacji Syjonistycznej pełnili mężczyźni. Por. Joseph Marcus, *Social and political History of the Jews in Poland 1919-1939*, Berlin 1983, s. 272-273.

Andermanową<sup>724</sup>. Nie wiadomo czy członkinie BNL odbywały ćwiczenia wojskowe, z pewnością jednak planowano dla nich kursy sanitarne (jak np. w Katowicach pod kierownictwem dr Sachs<sup>725</sup>), ponadto członkinie organizacji angażowały się w zbiórki na rzecz Keren Tel Chaj, czyli funduszu utworzonego po wydarzeniach palestyńskich w 1920 r., którego celem było finansowanie m.in. szkoleń wojskowych i zakupu broni dla żydowskich osadników w Palestynie<sup>726</sup>.

Ciekawą, a często niezauważaną formą aktywności szczególnie młodych kobiet żydowskich była działalność w organizacjach sportowych. Już wśród założycieli oddziału Makabi w Rypinie, utworzonego w 1917 r., znalazły się aż trzy kobiety. Były to: Frania Kruwiecka, Estera Lipsztat i Fela Purman. Oprócz nich komitet organizacyjny współtworzył wówczas Tobsze Braun<sup>727</sup>. Rozwój kobiecej aktywności sportowej wśród społeczności żydowskiej postępował w szybkim tempie. We wrocławskim Stowarzyszeniu Robotniczego Wychowania Fizycznego „Jutrznia” kobiety stanowiły 80 spośród ok. 250 członków<sup>728</sup>. W Łomży z kolei działał, znajdujący się pod wpływami syjonistycznymi Żydowski Kobięcy Klub Sportowy „Ewa”. Jego wieloletnią przewodniczącą była Rebeka Stryjakowska, która później wyjechała do Palestyny, gdzie zaangażowała się w działalność edukacyjną dotyczącą nauczania języka hebrajskiego<sup>729</sup>. Łomżyńska „Ewa” powstała w wyniku konfliktu wewnątrz lokalnego Makabi, czego konsekwencją było odejście grupy gimnastyczek i założenie własnej, wyłącznie kobiecej organizacji<sup>730</sup>. Kobięcy Klub Sportowy „Ewa” z siedzibą przy ul. Leszno 28 istniał też w Warszawie<sup>731</sup>.

Rzadko kobiety pojawiały się w zarządach klubów sportowych, jednak takie przypadki można odnotować. W 1938 r. w siedmioosobowym zarządzie Żydowskiego Towarzystwa Gimnastyczno-Sportowego Makabi w Kutnie funkcję skarbniczki pełniła Eugenia Szajnrok<sup>732</sup>. Z kolei w 1918 r. warszawskie Makabi posiadało 4 zastępy męskie,

---

724 „Trybuna Narodowa” R. 4 (1937), nr 9, s. 8.

725 „Trybuna Narodowa” R. 4 (1937), nr 16, s. 7.

726 Ibidem, s. 8. Nazwa funduszu wzięła się od osady żydowskiej Tel Chaj, która w marcu 1920 r. została zaatakowana przez libańskich Beduinów. W wyniku ataku zginęło łącznie kilkanaście osób, w tym Józef Trumpeldor. W Polsce fundusz działał w latach 1922-1939.

727 Tomasz Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza...*, s. 201.

728 Ibidem, s. 233.

729 *Z działalności ŻKKŚ „Ewa” w Łomży*, „Nasz Przegląd” R. 16 (1938), nr 342, s.

730 Z informacji zawartych w łomżyńskiej księdze pamięci przewodniczącą „Ewy” była Pesza Szafirsztajn – być może objęła kierownictwo po wyjeździe Rebeki Stryjakowskiej. Zob. *Księga pamięci gminy żydowskiej w Łomży*, red. Jom-Tom Lewiński, tłum. A. Bielecki, E. Wroczyńska, Łomża 2019, s. 266.

731 *Wycieczka K.K.S. „Ewa”*, „Nasz Przegląd” R. 10 (1932), nr 341, s. 10.

732 APŁ, UWŁ, sygn. 745.

2 kobiece i 1 dziecięcy, a w liczącym dwanaście osób zarządzie były przynajmniej dwie kobiety – J. Rametówna i D. Kawanówna<sup>733</sup>. Trudno jest jednak ocenić na ile działalność kobiet w organizacjach sportowych była doświadczeniem formacyjnym dla aktywności politycznej. W artykule podsumowującym aktywność społeczną kobiet żydowskich Paulina Appenzlakowa pisała rozczarowana, że kobiece kluby sportowe „do tej pory nie odznaczyły się niczym szczególnym ani na polu zdobywania rekordów sportowych ani na polu popularyzacji sportu wśród mas”<sup>734</sup>.

### 3.5. Organizacje dobroczynne

Często organizacje dobroczynne miały wyłącznie lokalny charakter i szczególnie w pierwszej dekadzie istnienia II Rzeczypospolitej działały w oderwaniu od struktur partyjnych. Towarzystwo Opieki nad Ubogimi Matkami i ich Dziećmi „Kropla Mleka” przy Żydowskim Towarzystwie Dobroczynności w Płocku – Paulina Altbergowa, Ludwika Lipszycowa i Róża Szyfowa. W 1920 r. pod swoją opieką instytucja ta miała 23 matki i 987 dzieci. Także w Płocku od 1919 r. działało Towarzystwo Opieki nad Dziećmi Żydowskimi, w zarządzie którego znajdowali się Paulina Altbergowa, Eda Sarnowa i Józef Rogozik. Prowadzono ochronkę dla dzieci i dwa internaty dla pozbawionych domów.

W kolejnych latach dochodziło do coraz większej polaryzacji żydowskiej sceny politycznej, a jednocześnie znacznej polityzacji społeczności żydowskiej. Wiele organizacji, w tym dobroczynnych, zaczynało tracić swój ogólny charakter. Mimo że oficjalnie wiele z nich nie wykazywało powiązań partyjnych, to jednak ich aktywność rozwijała się w nawiązaniu do pewnych idei. Przykładowo w Kutnie powstałe z inicjatywy rabina Trunka Towarzystwo Opieki nad Dziećmi Żydowskimi (1938) działało dzięki aktywności żon zamożnych kutnowskich Żydów: Cyprze Holcman<sup>735</sup>, Natalii Finkelstein<sup>736</sup>, Szajny Lewin<sup>737</sup>, Zofii Goldszajder, Chaji Weinreb<sup>738</sup> oraz żony rabina Trunka – Frymety Trunk<sup>739</sup>. Choć członkami były już stateczne Z kolei w Płocku

---

733 *Z ruchu sportowo-gimnastycznego*, „Głos żydowski” R. 2 (1918), nr 6, s. 7.

734 Paulina Appenzlakowa, *Bilans sumienia...*, s. 34.

735 Żona Izaaka Holcmana, jednego z zamożniejszych przedsiębiorców kutnowskich w okresie międzywojennym, związany z przemysłem drzewnym.

736 Żona syjonisty Maurycego Finkelsteina, członka Rady Miejskiej Kutna od 1934 r., lekarza kutnowskiej Kasy Chorych i prezesa zarządu kutnowskiego gimnazjum żydowskiego.

737 Właścicielka składu aptecznego, najprawdopodobniej żona Lajzera Lewina, działacza Żydowskiej Partii Ludowej. Por. Bernard Goldstein, op. cit., s. 374.

738 Żona Joachima Weinreba, lekarza kutnowskiej Kasy Chorych.

739 Janusz Pawlak, *Stowarzyszenia żydowskie w powiecie kutnowskim w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” t. VIII (2004), s. 314.

działało Towarzystwo Opieki nad Ubogimi Matkami i ich Dziećmi („Kropla Mleka”) przy Żydowskim Towarzystwie Dobroczynności. W zarządzie zasiadały m.in.: Franciszka Blayowa<sup>740</sup>, Paulina Albergowa, Ludwika Lipszycowa, Róża Szyfowa, Teofila Kempnerowa, Franciszka Luszyńska. W październiku 1917 r. organizacja miała liczyć aż ok. 200 członków<sup>741</sup>.

W Sochaczewie, w marcu 1933 r. przy miejscowym oddziale Agudy zawiązano sekcję kobiecą, mającą zajmować się kwestiami dobroczynności pod nazwą „Ihudis”. Za podstawowe działania organizacji uznano przede wszystkim roztoczenie opieki nad ubogimi dziećmi z rodzin żydowskich, głównie w formie dożywiania oraz organizacji wyjazdów w okresie wakacyjnym<sup>742</sup>.

Wydaje się, że działalność w organizacjach dobroczynnych z biegiem czasu pozostawała w rękach starszych kobiet. Młode aktywne kobiety żydowskie częściej angażowały się w inne typy aktywności (organizacje młodzieżowe, prowadzenie bibliotek). Chętnie za to uczestniczyły w organizacjach oświatowych, jako młode nauczycielki, wychowawczynie na obozach letnich. W nowym pokoleniu kobiet zupełnemu przeobrażeniu uległ profil ich aktywności ale też modernizacji poddały się też same organizacje. Stawiano w nich już nie na organizowanie przytułków lub pomocy doraźnej, ale na kształcenie dziecka żydowskiego zgodnie z najnowszymi wytycznymi pedagogów, w tym budowanie zdrowych nawyków fizycznych i żywieniowych. Po części zajmowały się tym także organizacje kobiece oraz młodzieżowe, które zostały omówione powyżej.

---

740 Znana też jako Franciszka Oberfeld – założycielka Towarzystwa Kultury Polskiej w Płocku, działaczka niepodległościowa. Jej drugim mężem był Alfred Blay, płocki kupiec, ławnik, ostatni przewodniczący Komitetu Żydowskiego w Płocku.

741 APP, SPP, sygn. 64, k. 40.

742 APW, UWW, sygn. 67, Sprawozdanie nr 3 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc marzec 1933 r., k. 169.

## Rozdział IV

### Miejsce kobiet w żydowskim uniwersum politycznym

#### 1. Ortodoksi

Na ortodoksyjnej scenie politycznej najważniejszą partią była Organizacja Żydów Ortodoksów w Polsce „Szlojmej Emunej Isroel”, część światowej organizacji Agudas Jisroel, znana też pod nazwą Aguda. Jej działalność na ziemiach centralnej Polski rozpoczęła się wraz z założeniem warszawskiego oddziału we wrześniu 1916 r.<sup>743</sup> Najkrócej można scharakteryzować ją jako żydowskich religijnych konserwatystów. W okresie międzywojennym reprezentowali oni w większości starsze pokolenie Żydów. Podstawowym celem partii, oprócz obrony interesów społeczności żydowskiej w Polsce, było utrzymanie religijnej tożsamości Żydów. Ponadto do katalogu jej aktywności należały m.in. produktywizacja społeczności żydowskiej<sup>744</sup>, rozwijanie szkolnictwa religijnego (w tym dla dziewcząt), a także organizowanie osiedli rolniczych dla Żydów ortodoksyjnych w Palestynie.

Funkcje w partii na szczeblu centralnym pełnili wyłącznie mężczyźni. Kobiety nie pojawiały się także na kongresach – krajowych oraz międzynarodowych. Ich brak widoczny był nawet w warstwie wizualnej. W relacji z II Kongresu Światowego Agudas Jisroel, mającego miejsce w 1929 r., korespondent „Nowego Dziennika” zauważał że: „Na sali kongresowej nie widać kobiet. Delegaci i wszyscy goście czarno ubrani. W jamułkach albo kapeluszach aksamitnych. Panuje nastrój patriarchalny. Przypominają się dawne czasy przedwojenne, w jakiejś zapadłej mieścinie galicyjskiej”<sup>745</sup>. Najprawdopodobniej istniała jednak możliwość uczestnictwa kobiet w gremiach kierowniczych partii na szczeblu lokalnym. Świadczy o tym, wzmiankowana już w tej pracy, obecność Sury Szmit w zarządzie plockiego oddziału Centralnej Organizacji

---

743 Centrala w Wiedniu powstała w 1909 r. Początkowo Aguda nosiła nazwę Agudas Haortodoksim (Związek Prawowiernych), w 1918 r. przemianowała się na Szlojmej Emunej Jisroel (Pokój Wiernym Izraelitom), a od 1919 r. funkcjonowała jako Agudas Jisroel. Por. Jerzy Holzer, op. cit., s. 261. Więcej na temat Agudy zob.: Gershon Bacon, *The politics of tradition. Agudat Yisrael in Poland 1916-1939*, Jerusalem 1996.

744 Przykładowo podczas sesji Rady Centralnej Agudas Israel w maju 1938 r. jednym w poruszanych tematów było zapewnienie młodym kobietom żydowskim większych możliwości zarobkowania. A. M. Rogowy, podczas swojego referatu o szkołach Bejs Jakow, postulował założenie funduszu produktywizacyjnego dla młodych kobiet żydowskich oraz wsparcie dla biura pośrednictwa pracy Bnojs Agudas Israel w Warszawie. „Sprawy Narodowościowe” R. 12 (1938), nr 3, s. 308-309.

745 Szymon Wolf, *Dookoła kongresu Agudy*, „Nowy Dziennik” R. 12 (1929), nr 254, s. 6.

Żydów Ortodoksów w Polsce „Szlojmej Emunej”<sup>746</sup>. Jest to jedyny taki odnotowany przypadek, ze względu jednak na niepełność źródeł trudno jest ocenić czy sytuacja w Płocku była wyjątkowa, czy jednak w strukturach Agudy kobiet było więcej. Z pewnością jednak musiały to być nieliczne przypadki.

Aguda nie była jednolitą organizacją polityczną. Tylko w 1925 r. miała na terenie Polski ok. 600 kół prowincjonalnych, które prowadziły stosunkowo luźno powiązaną z wytycznymi centrali politykę lokalną<sup>747</sup>. Pomimo specyficznej formuły partyjnej, Aguda posiadała liczący sto osób Komitet Centralny (wybierany przez Ogólne Zebranie Delegatów) oraz 25-osobowy Komitet Wykonawczy, które wskazywały główne kierunki rozwoju partii. Szczególnie ważne w okresie dwudziestolecia międzywojennego było dla Agudy powstrzymanie jej starzenia i utrzymanie młodych ludzi przy tradycyjnych żydowskich wartościach i religii. W związku z tym coraz większą wagę kierownictwo zaczęło przykładac przede wszystkim do organizowania powiązanych z partią ruchów młodzieżowych oraz kwestii szkolnictwa, tworząc kontrolowane przez partię chedery czy stowarzyszenia oświatowe Talmud-Tora. Dla chłopców utworzono także młodzieżówkę partyjną Cejrej Agudas Jisroel (Młodzież Agudy). Choć nadal największy nacisk kładziono na kształcenie chłopców, to jednak optyka decydentów Agudas Jisroel zaczęła się rozszerzać także na dziewczęta i kobiety.

Jedną z obaw wyrażanych przez członków Agudy było liberalizowanie i polonizowanie się kobiet z rodzin żydowskich. Proces ten rozpoczął się jeszcze w XIX w., wraz z rozwojem prądów modernizacyjnych w społeczności żydowskiej, nabierał jednak tempa w kolejnych latach, osiągając swoje apogeum właśnie w okresie międzywojennym<sup>748</sup>. Początkowo jedną z form zapobiegania opisanemu zjawisku było rozwijanie placówek edukacyjnych dla dziewcząt. Miało to zapewnić im właściwy rozwój instytucjonalny z utrzymaniem tradycji i zasad religijnych. Ortodoksyjne szkoły dla dziewcząt, działające pod szyldem Bejs Jakow, powstawały nierzadko z inicjatywy lokalnych oddziałów Agudas Jisroel. Było tak chociażby w Pułtusku<sup>749</sup>. Podobne placówki istniały w wielu miastach kraju, dla badanego regionu chociażby w Kutnie<sup>750</sup>, Przasnyszu, Ciechanowie, Mławie, Grójcu, Różanie i Nasielsku, z kolei w Serocku utworzono szkołę Jesodej Tora dla chłopców i dziewcząt<sup>751</sup>.

746 APP, SPP, sygn. 64, k. 56.

747 Jerzy Holzer, op. cit., s. 262.

748 Szyja Bronsztejn, op. cit., s. 29-30.

749 Janusz Szczepański, op. cit., s. 252.

750 *Kutno we ha...*, s. 141.

751 Janusz Szczepański, op. cit., s. 252-253.

Pierwsza placówka Bejs Jakow, czyli „Domu Jakuba” powstała w 1917 r. w Krakowie i jej założycielką była kobieta – Sara Szenirer. Pochodząca z ortodoksyjnej krakowskiej rodziny, po epizodzie emigracyjnym w Wiedniu, zaczęła starać się o założenie religijnej szkoły dla dziewcząt. Otwarto ją za zgodą cadyka z Bełżca i przy wsparciu cadyka z Góry Kalwarii. W 1924 r. na terenie Polski działało prawdopodobnie 19 takich szkół, natomiast w 1927 r. istniało ich już ok. 300<sup>752</sup>. Wyraźnie widać więc, że intensyfikacja tworzenia nowych placówek Bejs Jakow była związana z postępującym wśród członków Agudy strachem przed odpływem dziewcząt. Po latach sami przedstawiciele Agudy pisali, że „nie było u żydostwa religijnego tak zabiedbanej dziedziny jak sprawa uświadomienia religijnego kobiet i wychowania dziewcząt”<sup>753</sup>.

Szkoły te, choć często powoływane przez składające się wyłącznie z mężczyzn komitety, były już jednak prowadzone przez kobiety. Przykładowo we wspomnianej przasnyskiej placówce Bejs Jakow, kierownictwo składało się z samych kobiet (Cirla Alter, Ruchla Wajnberg, Fajga Mławska, Golda Fajersztejn)<sup>754</sup>. Wiemy jednak, że kobiety bywały także organizatorkami szkół dla dziewcząt, przykładowo w 1927 r. placówkę Bejs Jakow w Wyszku założyły siostry Cyrla i Chadasa Rosenberg<sup>755</sup>. Aktywność tego typu była nawet mile widziana w świecie ortodoksyjnych Żydów. Nierzadko w przedsięwzięcia edukacyjne angażowały się wysoko postawione w hierarchii lokalnej społeczności kobiety, co prawdopodobnie dodatkowo podreślało posiadany już przez nie status. Przykładowo w Sochaczewie siostra rabina Aleksandra Zisze Frydmana i jednocześnie jednej z ważniejszych postaci Agudy, była nauczycielką w szkole Bejs Jaakow<sup>756</sup>. Sam rabin Frydman był współzałożycielem sochaczewskiego oddziału Bejs Jakow, a także „Cór Agudy”<sup>757</sup>.

Bnojs Agudas Jisroel, czyli Córki Związku Izraela, była przybudówką Agudy, proponowaną jako forma aktywności dla dziewcząt i młodych kobiet w ramach konserwatywnego żydostwa. O jej celach pisał poseł Aron Lewin następująco: [...] dąży do odnowienia starego, a dziś niestety coraz radszego typu kobiety żydowskiej, która była wcieleniem najpiękniejszych, w parze z prawdziwą bogobojnością i skromnością,

752 Więcej o Sarze Szenirer i szkołach Bejs Jakow zob.: Agnieszka Oleszak, *The Beit Ya'akov School in Kraków as an Encounter between East and West*, [w:] *Polin. Studies in Polish Jewry*, t. 23, *Jews in Kraków*, red. Michał Galas, Antony Polonsky, Liverpool 2011, s. 282–286; Caroline Scharfer, *Sarah Schenirer. Founder of the Beit Ya'akov Movement. Her Vision and her Legacy*, [w:] *ibidem*, s. 269–276.

753 D. Łaski, *Na najslabszym punkcie – największy sukces*, „Echo Żydowskie” R. 1 (1932), nr 16, s. 8.

754 Janusz Szczepański, *op. cit.*, s. 253.

755 *Ibidem*, s. 362.

756 Hilel Seidman, *Reb Aleksander Zisze Frydman*, [w:] *Księga pamięci Sochaczewa...*, s. 203.

757 *Ibidem*, s. 212.



idących cnót niewieścich i która jak istna kapłanka pełniła służbę bożą przy cichym ognisku domowym [...]”<sup>758</sup>. Oddziały tej organizacji powstawały na terenie Polski od 1925 r. i najprawdopodobniej wyewoluowały z łódzkiego środowiska związanego z Bejs Jakow. W 1924 r. rozpoczęto w Łodzi wydawanie miesięcznika „Bajs Jakow Żurnal”. Jego redaktorem był L. G. Frydenzon. Najprawdopodobniej także przy jego udziale powstał Centralny Sekretariat Bnojs Agudas Jisroel i jeszcze w 1925 r. obie organizacje obradowały wspólnie w Warszawie<sup>759</sup>.

Pomimo zarzucanego Agudzie przez inne partie wstecznictwa, nie ma wątpliwości, że ruch kobiecy w ramach społeczności ortodoksyjnej nieustannie się rozwijał<sup>760</sup>. Wśród ważniejszych jego działaczek można wymienić Rachelę Rozo, Gutmorgen z Łodzi, Waczarż z Krakowa, Pinę Lewin z Będzina, rabinową Alter z Góry Kalwarii, Esterę Biderman z Warszawy<sup>761</sup>. W 1937 r. w prasie żydowskiej donoszono, że Bnojs Agudas Jisroel posiadało w tamtym czasie ponad trzysta oddziałów i 18 tys. członkiń. Organizacja zakładała biblioteki i czytelnie<sup>762</sup>, biura pośrednictwa pracy, a także bezprocentowe kasy pożyczkowe dla kobiet (np. na zakup maszyn do szycia). Organizowano także kursy języka żydowskiego, a nawet otwarto w Łodzi w 1936 r. żeński kibuc<sup>763</sup>.

Bnojs Agudas Jisroel organizował także ogólnopolskie zjazdy, w których brały udział liczne delegatki. Pierwszy odbył się w Łodzi w marcu 1926 r. i uczestniczyły w nim reprezentantki z ok. 30 miast<sup>764</sup>. Kolejny miał natomiast miejsce w dniach 27-28 kwietnia 1931 r. w Warszawie i zgromadził ok. 450 kobiet z 200 różnych miejscowości<sup>765</sup>. Przyjrzyjmy się bliżej tematom podejmowanym podczas zjazdów. W 1931 r. poruszono kilka wątków, ale wszystkie ogniskowały się wokół zagadnienia wychowania i funkcjonowania kobiety żydowskiej w ramach wyznaczonych jej przez

---

758 Aron Lewin, *Postulaty IV Zjazdu „Agudas Izrael” wobec Rządu*, „Echo Żydowskie” R. 2 (1933), nr 4, s. 2.

759 H. Türki, *Szkoły „Bajs Jakow” i organizacja „Bnos Agudas Izrael”*, „Echo Żydowskie” R. 1 (1932), nr 16, s. 8.

760 Joanna Lisek, *Tu, na tym skrzyżowaniu...*, s. 212.

761 *Wielki Zjazd kobiet ortodoksyjnych w Warszawie*, „Ewa” R. 4 (1931), nr 17, s. 1.

762 Przykładowo w Warszawie biblioteka mieściła się przy ul. Twardej 35. Została założona w 1929 r. Por. *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*, Warszawa 1932, s. 6.

763 *Przed kongresem Bnot Agudas Izrael w Polsce*, „Nasz Przegląd” R. 15 (1937), nr 77, s. 10.

764 „Nasz Przegląd” R. 4 (1926), nr 69, s. 7.

765 *Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za II kwartał 1931 r. [Ministerstwo Spraw Wewnętrznych]*, Warszawa 1931, s. 118. Swoje osobne od męskich kongresy kobiety związane z Agudą organizowały także na szczeblu międzynarodowym. W czasie trwania II Światowego Kongresu Agudy, odbywającego się we wrześniu 1929 r. w Wiedniu, swoje obrady rozpoczęły także kobiety. Zob. „Chwila” R. 11 (1929), nr 3765, s. 12.

religię. Wśród najważniejszych postanowień tego zjazdu było utrzymanie braku praw wyborczych w gminie dla kobiet. Tematyka ta wpisywała się w dość szeroko zakrojoną w tym czasie ogóln żydowską dyskusję<sup>766</sup>. Kolejnym wątkiem było zagadnienie zachowania żargonu jako wiodącego w rodzinach żydowskich. Zachęcano do unikania rozmów w języku polskim, a także posługiwania się nowoczesnym językiem hebrajskim, co – zgodnie z obawami partii, mogło doprowadzić do ześwieczczenia się kolejnych grup Żydów. Podjęto też wątki organizacji w Palestynie żeńskich szkół religijnych i aktywizacji zawodowej dziewcząt żydowskich oraz walki z modą i zbytkiem<sup>767</sup>. Z kolei w dniach 17-18 lipca 1932 r. w Otwocku odbył się zjazd okręgowy Bnojs Agudas Jisroel z terenu województw warszawskiego i lubelskiego. W sprawozdaniu nie donoszono o nim bardziej szczegółowo, brakuje chociażby listy uczestników. Wyszczególniono jednak informację o czterech referatach, z czego tylko jeden został wygłoszony przez kobietę. Przewodnicząca organizacji w Otwocku, Tauba Łapin, mówiła na temat: „Jaki jest cel kobiety żydowskiej w życiu”. Pozostałe trzy wystąpienia poczynione zostały przez mężczyzn. Aleksander Frydman, generalny sekretarz Agudas Jisroel w Warszawie mówił o „Wychowaniu kobiety w duchu religijnym”, Lejb Orlean – przewodniczący ortodoksyjnej organizacji robotników – zajął się tematem szkół religijnych, Lejb From z Otwocka mówił zaś na temat „Religia a nacjonalizm”<sup>768</sup>.

Ortodoksi przewidywali dla kobiet oddzielne od mężczyzn formy aktywności. Spotkania organizowane przez Agudę odbywały się odrębnie dla mężczyzn i kobiet. Przykładowo 20 marca 1932 r. w Makowie z okazji święta Purym lokalny oddział Agudy zorganizował dla kobiet przedstawienie dzieci ze szkół religijnych. Z kolei w Rypinie, 22 marca tego samego roku, miało miejsce przedstawienie religijne przeznaczone wyłącznie dla kobiet. Spotkania tego typu cieszyły się dużą popularnością, w raporcie informowano, że w wydarzeniu w Makowie udział wzięło ok. 150 słuchaczek, w Rypinie zaś ich liczbę oszacowano aż na 350<sup>769</sup>. W Wyszku w 1930 r. w okazji święta chanuka odbyła się część artystyczna, obejmująca śpiewy, recytacje i tańce, które wykonały dziewczęta z lokalnej szkoły Bejs Jakow. Na

---

766 Zob. podrozdział 4.

767 *Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za II kwartał 1931 r. [Ministerstwo Spraw Wewnętrznych]*, Warszawa 1931, s. 118-119.

768 APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 7 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc lipiec 1932 r., k. 369.

769 APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 3 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc marzec 1932 r., k. 180.

uroczystym świętowaniu obecnych miało być około 200 kobiet<sup>770</sup>.

Wydaje się, że dość powszechną praktyką – choć spotykaną nie tylko w środowiskach ortodoksyjnych, było organizowanie aktywności kobiecych przez małżonki lokalnych polityków. Tak było m.in. we Włocławku, gdzie w sprawozdaniu sytuacyjnym z lutego 1930 r. odnotowano zorganizowanie się kobiet (napisano jedynie o „zebraniu organizacyjnym”, bez zaznaczenia jaką nazwę ma organizacja), powiązaną jednak ze środowiskiem ortodoksów. Podczas spotkania wybrano tymczasowy komitet kierowniczy, na czele którego stanęła Janowerowa, a więc najprawdopodobniej żona zasiadającego we włocławskiej radzie gminy żydowskiej prezesa włocławskiej Agudy Henocha Janowera<sup>771</sup>. Spotkanie z pewnością nie było jedynie miłą pogadanką w gronie znajomych, ponieważ miało w nim wziąć udział aż 250 osób<sup>772</sup>. Z kolei podczas międzynarodowych obrad konferencji kobiet ortodoksyjnych w Wiedniu w 1929 r. przemówienie powitalne wygłosiła żona cadyka z Góry Kalwarii<sup>773</sup> – Abrahama Mordechaja Altera<sup>774</sup>.

Z pewnością jednak wiele spotkań przeznaczonych dla kobiet obracających się w tradycyjnym środowisku żydowskim, było organizowanych odgórnie, przez mężczyzn i ich gośćmi lub prelegentami byli także właściwie wyłącznie mężczyźni. Poświadczają to liczne informacje prasowe. Przykładowo 30 lipca 1932 r. w Ciechanowie prelekcję wygłosił Szlama Grynfeld z Łodzi. W sprawozdaniu donoszono, że obecnych było wyłącznie ok. 60 kobiet ortodoksyjnych. Referent skupił się na temacie wychowania młodzieży, która – jak zanotowano – miała odbywać się „lojalnie w stosunku do państwa”<sup>775</sup>. Z kolei 25 listopada 1932 r. we Włocławku referat „Nasze żądanie od kobiety żydowskiej w dobie obecnej” wygłosił M. Szwarcman z Warszawy. Obecnych było 150 kobiet<sup>776</sup>.

Nie budzi wątpliwości, że Aguda próbowała kontrolować aktywność kobiecą i nią sterować. Przykładem innych organów prasowych związanych z poszczególnymi

---

770 APW, UWW, sygn. 41, Sprawozdanie sytuacyjne miesięczne nr 1 na czas od dnia 1 I do 31 I 1930 r., k. 20.

771 Aneta Baranowska, *Żydzi włocławscy i ich zagłada 1939-1945*, Toruń 2005, s. 26, 44.

772 APW, UWW, sygn. 41, Sprawozdanie sytuacyjne miesięczne nr 2 na czas od dnia 1 II do 28 II 1930 r., k. 49.

773 Nie została wymieniona z imienia. Por. „Chwila” R. 11 (1929), nr 3765, s. 12.

774 Abraham Mordechaj Alter (1864 lub 1866-1948) – czwarty cadyk dynastii Ger od 1905 r. Jeden z założycieli Agudy, uznawany za jedną z najbardziej wpływowych postaci międzywojennej ortodoksji.

775 Ibidem

776 APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 11 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc listopad 1932 r., k. 534.

partiami politycznymi Aguda także podjęła decyzję o rozpoczęciu druku dodatku kobiecego do swojego polskojęzycznego wydawnictwa. W „Echu Żydowskim” od 1932 r. znalazło się więc także miejsce na „Kącik dla Pań”, który w pierwszym numerze zajął trzy z pięciu szpalt ostatniej strony. Na jakie tematy pisano? Podejmowano zagadnienia ubioru, gotowania, porad dotyczących prowadzenia domu – bardzo podobnie do kobiecych dodatków w czasopiśmie polskich. Ciekawą rubryką była „Postaci kobiece w Talmudzie”, w pierwszym numerze omówiono Berurję, żona rabiego Meira, na szpaltach znalazły się też Rachela<sup>777</sup>. Nie wiadomo kto redagował treści przeznaczone specyficznie dla kobiet, jako autorka tekstu o postaciach kobiecych w Talmudzie podpisała się Rajsza, natomiast porad dotyczących mody Ruth<sup>778</sup>. Porad dotyczących kuchni udzielała zaś Rosalina. Czasami jednak rezygnowano ze stałych rubryk. W numerze 4 z 1932 r. w „Kąciku dla Pań” pojawił się tylko artykuł M. Stejnberga „Kobieta w świetle Talmudu”. Autor pisał w nim: „W mózgach wielu ludzi zagnieździł się przesąd, że judaizm nie uznaje godności i praw kobiety i podrozkazuje ją pod każdym względem mężczyźnie. To mylne mniemanie [...]”. Jak zatem postrzegano rolę kobiety? Kobieta to przede wszystkim „błogosławieństwem dla męża”, nie jego zmartwieniem czy problemem. To ona zarządza ogniskiem domowym, wspiera męża, zajmuje się dziećmi. Także w Talmudzie zapisany jest bezwzględny szacunek wobec żony, a także zapewnienie jej odpowiednich środków do życia. W istocie, choć model ten zakłada wyraźny podział zadań, to wskazuje również na konieczność współpracy, wzajemnego szacunku a nawet pewien rodzaj partnerstwa – choć w ograniczonych zasadach narzuconych przez religię. Wracając jeszcze do artykułu, jako wzór żydowskiej kobiety autor podaje Sarę, żonę Abrahama, wskazując ją jako „samodzielną i niezależną gospodynię domu”<sup>779</sup>.

Sama Aguda swoją akcję włączania w aktywność publiczną kobiet z rodzin tradycyjnych rozpatrywała w kategoriach sukcesu. Już w 1932 r., w pierwszym numerze polskojęzycznego tygodnika „Echo żydowskie”, pisano: „Ostatnie dziesięciolecie działalności i rozrostu organizacji Żydów Ortodoksów w Polsce dowiodło nam, że żydostwo polskie z wyjątkiem znikomej jego części myśli, czuje i mówi po żydowsku. Niesłychany wzrost naszych wpływów wśród kobiet żydowskich, najlepszym jest dowodem, że i kobieta żydowska nie stanowi pod tym względem wyjątku. Jak bańki

---

777 „Echo Żydowskie” R. 1 (1932), nr 2, s. 8.

778 „Echo Żydowskie” R. 1 (1932), nr 1, s. 8.

779 M. Stejnberg, *Kobieta w świetle Talmudu*, „Echo Żydowskie” R. 1 (1932), nr 4, s. 8.

mydlane prysły legendy o rzekomej asymilacji córek chasydzkich. Marzenia całego pokolenia pisarzy i poetów po żydowsku tworzących o czytelniczce stały się dzięki naszemu piśmiennictwu i prasie – rzeczywistością<sup>780</sup>. W tym samym roku rabin D. Łaski wypowiadał się w podobnym tonie, zaznaczając że według niego powstanie Bnojs Agudas Jisroel oraz szkół Bejs Jakow jest jednym z najważniejszych osiągnięć polskiej ortodoksji po I wojnie światowej. Pisał: „Kobieta żydowska, powołana przez Torę do roli kapłanki rodzinnego ołtarza cnoty i czystości, o tyle uległa prądom nowoczesnego bałwochwalstwa, że młode serce kobiece kobiece, pełnym uczuciem religijnym bijące, należało już do rzadkości”, natomiast dzięki działaniom Agudy „Kobieta żydowska ocknęła się z chrobliwego letargu pozornie lśniącego modernizmu i masowo wróciła na łono wiecznej prawdy”. W tym przypadku zasługi nie zostały w całości przypisane partii. Autor zwrócił bowiem uwagę na postać Sary Szenirer, organizatorki pierwszych szkół Bajs Jakow<sup>781</sup>.

Wydaje się, że rzeczywiście zainteresowanie kobiet aktywnością, dzięki której mogły nadal pozostawać w bliskim sobie świecie tradycji, było bardzo duże. Na tyle, że w 1939 r. wraz ze wzmożeniem działalności Bnojs Agudas Israel, widocznym szczególnie na terenie Warszawy, utworzono przy organizacji tzw. „radę męską”, która miała wspierać kierownictwo „radą i czynem”. Wśród członków rady znaleźli się podobno najbardziej znaczący działacze agudystyczni<sup>782</sup>. Kamil Kijek, który przeanalizował autobiografie młodzieży przesyłane na konkursy JIWO zwracał uwagę, że wśród żydowskich dziewcząt z rodzin ortodoksyjnych, które pozostały przy tradycyjnym modelu, nie brakowało postaw krytycznych wobec norm przyjętych w społeczności żydowskiej<sup>783</sup>. Warto tu też odnotować, że pomimo swojego stanowiska jedna z najważniejszych postaci polskiej międzywojennej ortodoksji Eliasza Kirszbraun deklarował, że wspiera równouprawnienie kobiet, jednak nie w sferze religijnej. Skoro

---

780 *Nasze zadania*, „Echo Żydowskie” R. 1 (1932), nr 1, s. 1. „Echo żydowskie” było jedynym ortodoksyjnym pismem wydawanym w języku polskim. Powodem jego powstania – zgodnie z informacjami zamieszczonymi w pierwszym numerze przez redakcję – była chęć przedstawienia środowiska ortodoksów czytelnikowi polskojęzycznemu – zarówno polskiemu katolikowi jak i Żydom zasymilowanym. Redakcja w artykule wstępnym podkreślała, że pomimo wielu lat współżycia na tej samej ziemi, polscy katolicy nadal niewiele wiedzą o swoich żydowskich sąsiadach, a szczególnie ortodoksach, a wiedza która jest dostępna, z reguły pochodzi o niesprzyjających konserwatywnym Żydom komentatorów.

781 D. Łaski, *Na najslabszym punkcie – największy sukces*, „Echo Żydowskie” R. 1 (1932), nr 16, s. 3.

782 „Sprawy Narodowościowe” R. 13 (1939), nr 1-2, s. 137.

783 Kamil Kijek, *Światopogląd i aspiracje życiowe ortodoksyjnej młodzieży żydowskiej w Polsce międzywojennej. W stronę nowego typu ortodoksji w Europie Wschodniej?*, [w:] *Metamorfozy społeczne*, t. 5, *Religia a społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. Tadeusz Stegner, Warszawa 2013, s. 297, 301.

jednak Aguda była partią działającą zgodnie z żydowskimi prawami religijnymi wynikałoby z tego, że Kirszbraun co prawda wspierał równouprawnienie kobiet, jednak nie Żydówek<sup>784</sup>.

Podejście Agudy do kobiet spotykało się ze znaczną krytyką ze strony działaczek innych partii politycznych. W 1937 r. Chana Bornstein pisała na łamach „Zewu Młodych”, że nieobecność przedstawicieli Agudy na Kongresie Żydostwa Polskiego miała być spowodowana ich niechęcią do demokratycznych wyborów z udziałem kobiet (chodzi o wybory na Kongres)<sup>785</sup>. Ignorancję w podejściu do kobiet zarzucała Agudzie także Pua Rakowska, zaznaczając że politycy Agudy posiadają dwa standardy – dla kobiet polskich, z którymi w ławach poselskich zasiadają, oraz żydowskich, którym ograniczają możliwości rozwoju i funkcjonowania w strefie publicznej<sup>786</sup>.

## 2. Syjoniści

Na obszarze Królestwa Kongresowego początki organizacji o charakterze syjonistycznym datuje się na lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XIX w., kiedy na jego ziemie zaczęli napływać litwacy, czyli Żydzi zamieszkali na terenie dzisiejszej Litwy i Białorusi. Wówczas z ich inicjatywy w Warszawie, Łodzi, Kaliszu i Piotrkowie powstały pierwsze grupy Chibat Cijon<sup>787</sup>. Syjonizm od początku spotkał się z wrogim przyjęciem dwóch ówczesnie najważniejszych grup w polskim żydostwie, mianowicie ortodoksów i asymilatorów. Wśród zainteresowanych syjonizmem znajdowali się głównie przedstawiciele wolnych zawodów, średniozamożna burżuazja, studenci i uczniowie, ale także przedstawiciele świata ortodoksyjnego. Dość szybko z religijnym odłamek ruchu syjonistycznego związał się chociażby rabin z rodzinnego miasta autorki – Kutna, Izaak Jehuda Trunk<sup>788</sup>. W tym czasie liczbowy rozwój kół syjonistycznych był zdecydowanie mniejszy niż w równoległe rozbudowującym się Bundzie. W 1903 r. władze carskie uznały syjonizm za niebezpieczną ideologię i zdelegalizowały istniejące organizacje syjonistyczne. Choć po rewolucji 1905 r.

---

784 Rafał Żebrowski, op. cit., s. 118.

785 Chana Bornstein, *W kwestii Kongresu Żydów w Polsce*, „Zew Młodych” R. 3 (1937), nr 12 (22), s. 13.

786 Joanna Lisek, *„Tu, na tym skrzyżowaniu...”, s. 212.*

787 Chibat Cijon – hebr. Miłość Syjonu. Ruch protosyjonistyczny, propagujący osadnictwo żydowskie na terytoriach palestyńskich. Zob. Jakub Zineman, *Historia syjonizmu (od czasów najdawniejszych do chwili obecnej)*, Warszawa 1946, s. 55.

788 Izaak Jehuda Trunk (1879-1939) – kutnowski rabin (od 1912 r.), jeden ze współzałożycieli partii Mizrahi. Uczestnik Kongresu Syjonistycznego w Karlsbadzie w 1923 r. Zob. Daniel Mahla, *Orthodox Judaism and the Politics of Religion. From Prewar Europe to the State of Israel*, New York 2020, s. 112.

syjonizm mógł znowu rozwijać się legalnie<sup>789</sup>, to dopiero I wojna światowa i przyniesione przez nią przemiany polityczne i społeczne (szczególnie deklaracja Balfoura z 1917 r. i przyznanie Wielkiej Brytanii mandatu Ligi Narodów w Palestynie, ale też antyżydowskie rozruchy i pogromy po I wojnie światowej na terytoriach polskich) doprowadziły do znaczącego wzrostu popularności syjonizmu wśród polskich Żydów<sup>790</sup>.

Ruch syjonistyczny oczywiście nie był jednolity, choć wszystkie najważniejsze jego reprezentacje z terenu Polski były zrzeszone w ramach Wszechświatowej Organizacji Syjonistycznej. W II Rzeczypospolitej najważniejszą rolę wśród partii syjonistycznych odgrywała Organizacja Syjonistyczna – i to pomimo swojej dość skomplikowanej i rozczłonkowanej struktury. Oprócz trzech central, osobnych dla byłego zaboru rosyjskiego, Galicji Wschodniej oraz Galicji Zachodniej i Śląska, partię wyróżniał także podział na dwa nurty: Et Liwnot (syjoniści ogólni) i Al Hamiszar (radykałni syjoniści). W drugiej połowie lat 20. wyodrębnili się także rewizjoniści jako Związek Syjonistów-Rewizjonistów. W 1931 r. frakcja ta usamodzielniała się, a w latach 1935-1936 wystąpiła ze struktur Wszechświatowej Organizacji Syjonistycznej i przyjęła nazwę Nowej Organizacji Syjonistycznej. W 1936 r. z jednej z jej grup zorganizował się Front Młodo-Żydowski. Drugą pod względem popularności partią syjonistyczną była Mizrachi. Największe wpływy posiadała w województwie białostockim i na wschodzie kraju. Wiele postulatów Mizrachi było zbliżonych do tych wyrażanych przez Organizację Syjonistyczną. Największą różnicą był stosunek do religii, którą mizrachiści uważali za niezbędny składnik żydowskiego życia narodowego<sup>791</sup>. Żydowski pejzaż syjonistyczny dopełniały – związane także z ideą socjalistyczną – Hitachdut, czyli syjonistyczna partia pracy, Poalej Syjon Prawica (Żydowska Socjalistyczna Partia Robotnicza Robotnicy Syjonu) oraz Poalej Syjon Lewica (Żydowska Socjalno-Demokratyczna Partia Robotnicza Robotnicy Syjonu)<sup>792</sup>.

---

789 W 1906 r. w Poławie powołano Ogólnorosyjską Żydowską Socjalistyczną Partię Poalej Syjon. Zob. Krzysztof Lewalski, *Ugrupowania polityczne w Królestwie Polskim w latach 1905-1908 w świetle raportu pomocnika warszawskiego general-gubernatora do spraw policyjnych*, „Echa Przeszłości” nr 5 (2004), s. 392.

790 Więcej na temat rozwoju organizacji syjonistycznych na ziemiach polskich zob.: Joseph Goldstein, *The Beginnings of the Zionist Movement in Congress Poland. The Victory of the Hasidim over the Zionists?*, [w:] *Polin. Studies in Polish Jewry*, t. 5, *New Research, New Views*, red. Antony Polonsky, Oxford – Portland (Oregon) 2008, s. 114-130.

791 Jerzy Holzer, op. cit., s. 265-271, 565-571,

792 Poalej Syjon Lewica dopiero pod koniec lat 30. podjął szerszą współpracę z pozostałymi partiami syjonistycznymi. Z kolei Hitachdut i Poalej Syjon Prawica w 1933 r. dokonały częściowego zjednoczenia, choć w województwach centralnych i północno-wschodnich nadal funkcjonowały osobno. Zob. Jerzy Holzer, op. cit., s. 572.

Pozostałe, drobniejsze partie, jak chociażby komunizująca Ogólnożydowska Partia Pracy, miały relatywnie niewielkie znaczenie.

Syjonisci już w początkach ruchu doceniali znaczenie obecności kobiet w swoim gronie, niemniej nie wydaje się, aby upatrywano w nich równych partnerek, przynajmniej jeśli chodzi o kwestie centralne. W początkach XX w. zadaniem działaczek syjonistycznych miało być przede wszystkim narodowe uświadamianie innych kobiet żydowskich i odciągnięcie ich od zapędów asymilacyjnych. W 1905 r. w jednym z numerów syjonistycznej gazety „Wschód”, przeznaczonej dla czytelników z Galicji Wschodniej, pisano w artykule „O organizacji kobiet żydowskich”: „[...] tylko w zespoleniu sił kobiecych i męskich dla wspólnej pracy, dla wspólnych ideałów leży zbawienie narodu żydowskiego”<sup>793</sup>. Zwracano uwagę, że podczas gdy dynamicznemu rozwojowi ulegał narodowo polski ruch kobiecy, podobnego mu ruchu kobiet narodowo żydowskich nie można zaobserwować. Artykuł był niezwykle krytyczny wobec braku aktywności kobiet żydowskich, pisano nawet, że „nasze Żydówki zażywają błogiego snu”. Oczekiwano, że kobiety „dołożą skutecznie rąk do samoobrony uciskanego zewsząd [...] narodu żydowskiego”. I dalej: „[...] dziś kobieta żydowska powinna raz już obudzić się z letargu do nowego życia, do nowej pracy, do autoemancypacji indywidualnej i narodowej”. Zachęcano do organizowania się, jednocześnie krytykując nadmierne uczestnictwo w wydarzeniach towarzyskich nie mających znamion aktywistycznych typu bale czy rauty. Pisano nawet, że kontynuując dotychczasowe życie kobiety żydowskie „zamienia się w karły i manekiny, niedorośle do czasów, w których żyją”<sup>794</sup>.

W tym czasie wyraźnie optowano też za powstaniem narodowo żydowskiej organizacji kobiecej, która wpierałaby działalność syjonistów. Wśród oczekiwanych aktywności wymieniano: uświadamianie narodowe, uświadamianie klasowe, działalność na rzecz równouprawnienia kobiet, walkę z prostytutką oraz handlem żywym towarem i samokształcenie. Popierano także postulat przyznania kobietom praw wyborczych<sup>795</sup>. Zorganizowanie zjazdu kobiet żydowskich o profilu narodowym było pomysłem, który zaistniał jeszcze w początkach XX w. W 1905 r. na łamach „Wschodu” Maksymilian Bienenstock<sup>796</sup> pisał, że kwestię tę poruszył on sam razem z

793 Maksymilian Bienenstock, *O organizacji kobiet żydowskich*, „Wschód” nr 44 (1905), s. 5.

794 Ibidem, s. 6.

795 Ibidem.

796 Maksymilian Jakub Bienenstock (1881-1923) – działacz syjonistyczny i społeczny, nauczyciel, pisarz. Członek Towarzystwa Oświatowego „Toynbeehalle” w Krakowie, Lwowie oraz Stryju. Po I wojnie światowej współzакładał Syjonistyczną Partię Pracy „Hitachdut”, w 1922 r. z jej list wybrany



Szymonem Feldblumem w ich prywatnej rozmowie z (najprawdopodobniej) Sidonie Kahn<sup>797</sup>, przewodniczącą pierwszej organizacji kobiet syjonistycznych, podczas konferencji krajowej w Wiedniu<sup>798</sup>.

Artykuł Bienenstocka sprawił, że na łamach „Wschodu” rozwinęła się dyskusja nad kształtem kobiecego ruchu syjonistycznego. Udział wzięła w niej m.in. Ewa Salz z Tarnowa. Odniosła się ona do wcześniej opublikowanej odpowiedzi innej z działaczek syjonistycznych, która twierdziła, że kobiecy ruch syjonistyczny właściwie nie istnieje, a powodem tego jest niedojrzałość kobiet. Ewa Salz nie zgodziła się z takim postawieniem sprawy, uważała jednak że faktycznie istniało wiele, ale raczej niewielkich grup syjonistek, ich działania były zaś nieskoordynowane. Pisała, że „brak nam odwagi, by zaznaczyć publicznie nasze istnienie”. Według Salz brak organizacji wynikał przede wszystkim z faktu, że kobiety żydowskie nie miały długich tradycji w działaniu w ruchu kobiecym i w samym ruchu narodowym: „[...] jesteśmy pierwszą generacją świadomych, narodowo myślących i czujących kobiet żydowskich”<sup>799</sup>.

Kobiety umniejszały swoją rolę i możliwości, chcąc w 1905 r. nadal „kłaść podwalinę pod przyszłą budowę narodowej pracy kobiet żydowskich”<sup>800</sup>, choć niektórzy ich koledzy – jak Bienenstock, uważali że stać je na wiele więcej. Wyraźnie więc widać, że istniał pewien horyzont myślowy, pewne społecznie akceptowalne wyobrażenie o możliwościach aktywizmu kobiecego, poza jaki wychowane w rodzinach z tradycyjnie pojmowanymi rolami płciowymi kobiety po prostu nie wyobrażały sobie wyjść. Zaangażowanie kobiet w ruch syjonistyczny w jego początkach było niewielkie. W nekrologu jednej z krakowskich działaczek syjonistycznych, zmarłej w 1905 r. M. Brossówny zaznaczano, że strata jest tym większa, że grono aktywnych syjonistek jest nieliczne<sup>801</sup>.

---

na senatora z okręgu lwowskiego. Por. Irena Braclawska, Rafał Żebrowski, *Bienenstock (Biennenstock, Bienenstok) Maksymilian (Maks, Max) Jakub*, [w:] *Polski Słownik Judaistyczny*, t. 1, s. 191-192.

797 Sidonie Kahn (1860-1924) – była organizatorką i wieloletnią przewodniczącą założonego w 1899 r. w Wiedniu stowarzyszenia kobiet syjonistycznych – Zionistische Frauenverein. Zob. Angeliqe Leszczawski-Schwerk, op. cit., s. 148; Elisabeth Malleier, *Jüdische Feministinnen in der Wiener Frauenbewegung vor 1938*, [w:] *Geschlecht, Religion und Engagement. Die jüdischen Frauenbewegungen im deutschsprachigen Raum 19. und frühes 20. Jahrhundert*, red. Margarete Grandner, Edith Saurer, Wien – Koln – Weimar 2005, s. 96.

798 Maksymilian Bienenstock, op. cit., s. 6.

799 Ewa Salz, *W sprawie organizacji kobiet żydowskich*, „Wschód” nr 49 (1905), s. 5.

800 Ibidem.

801 M. Brossówna (zm. 1905) – kobieca działaczka syjonistyczna, organizatorka i przewodnicząca krakowskiego kółka samokształcącego dla młodych kobiet żydowskich „Miriam”. Wspominano ją jako „jedną z najenergiczniejszych i najpracowitszych jednostek żeńskich” wśród krakowskich syjonistów. Zob. *M. Brossówna*, „Wschód” nr 47 (1905), s. 5.

Podczas pierwszego kongresu w Bazylei w 1897 r., chociaż wśród uczestników znalazło się kilka kobiet, to nie otrzymały one prawa głosu. Uzyskały go dopiero w kolejnym roku, kiedy przed zgromadzonymi wystąpiła Rozia Ellmann. Podczas kongresu syjonistycznego w Bazylei w sierpniu 1911 r. referat „O działalności kobiety w syjonizmie” wygłosiła reprezentująca Francję Miriam Schach<sup>802</sup>. Jej przemówienie było przełomowe dla kobiecego ruchu syjonistycznego, po raz pierwszy bowiem podczas tak ważnego, ogólnoswiatowego wydarzenia, przedstawiono ich rolę w ruchu jako aktywną, nie zaś jak dotychczas wspierającą. Schach zaprezentowała wizję nowej, aktywnej kobiety syjonistycznej, mającej stać się wzorcem dla kobiet żydowskich. O zwiększenie aktywności kobiet w syjonizmie apelowała też podczas kolejnego kongresu w Wiedniu w 1912 r. Johanna Simon-Friedberg. Była przeciwna podejściu Herzla, który uważał, że kobieta w ruchu syjonistycznym powinna mieć odmienne od męskich obowiązki, a także że powinna być zachęcana do udziału w nim przez specjalnie do kobiet skierowane zachęty<sup>803</sup>. Wśród syjonistów w kolejnych latach ideałem stała się kobieta silna fizycznie, o mocnym charakterze. Mimo tego w dwudziestoleciu międzywojennym dla syjonistek, w tym tych z Polski, przewidywano przede wszystkim role kojarzone wówczas z kobiecą naturą – w szkolnictwie lub w pracach opiekuńczych<sup>804</sup>. W konsekwencji kobiety rzadko pojawiały się na stanowiskach w światowej organizacji syjonistycznej, a także w poszczególnych ogólnokrajowych i lokalnych gremiach<sup>805</sup>.

Stosunek syjonistów do kobiet w odrodzonym państwie polskim cechował pewien dualizm. Żywo debatowano o ich roli i powinnościach w nowoczesnym ruchu syjonistycznym, a dyskusje na ten temat podejmowano nawet w mniejszych miastach. Przykładowo w styczniu 1930 r. w Płońsku wykład „Kobieta żydowska w życiu społecznym” wygłosił Naftali Gerbowski z Warszawy. Wzięło w nim udział około 150 osób<sup>806</sup>. W styczniu 1932 r. w Grójcu prelekcję „Kobieta żydowska w świetle literatury światowej i żydowskiej” miał z kolei nieznan z imienia Masterbaum z Warszawy<sup>807</sup>. 20

---

802 *Kronika. Kongres syjonistyczny*, „Izraelita” R. 46 (1911), nr 32, s. 9. Miriam Schach – współzałożycielka tygodnika „L’Echo Sioniste”, jedna z najbardziej znanych postaci francuskiego syjonizmu. Siostra Fabiusa Schacha, znanego syjonisty niemieckiego.

803 Alison Rose, *Jewish Women in Fin de Siècle Vienna*, Austin 2008, s. 118.

804 Jolanta Mickutè, *Modern, Jewish...*, s. 137-162.

805 Michael Berkowitz, *Transcending „Tzimmes and Sweetness”. Recovering the History of Zionist Women in Central and Western Europe 1897-1933*, [w:] *Active voices. Women in Jewish Culture*, red. Maurie Sacks, Urbana 1995, s. 46.

806 APW, UWW, sygn. 41, Sprawozdanie sytuacyjne miesięczne nr 1 na czas od dnia 1 I do 31 I 1930 r., k. 21.

807 APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 1 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc

lutego 1932 r. odczyt na temat emancypacji kobiet w lokalu rypińskiego oddziału Ha-Szomer ha-Cair wygłosił Moszek Futrycki. Stawiło się na nim ok. 40 osób. W tym samym czasie wykład o „Znaczeniu i prawach kobiety w społeczeństwie” miał odbyć się w Dobrzyniu nad Drwęcą, w powiecie rypińskim, tym razem w siedzibie Tarbut, choć zorganizowany przez członków miejscowego Ha-Szomer ha-Cair. Prelegentem miał być nauczyciel prywatny z Dobrzynia, Srul Salifstein<sup>808</sup>.

Niestety nie znamy treści tych wystąpień. Charakterystyczne jest jednak, że tematyka aktywizmu kobiecego była chętnie podejmowana przez mężczyzn, także w prasie. Syjonistki i kobiety żydowskie w ogóle często były krytykowane i przedstawiane w negatywnym świetle. W 1918 r. na łamach „Głosu Żydowskiego”, pisma wydawanego przez Komitet Centralny Organizacji Syjonistycznej, ukazał się artykuł „Żydówka jako asymilatorka”. Zarzucano w nim kobietom nadmierne ciążenie ku polskości i nieumiejętne wychowywanie dzieci. W artykule sugerowano nawet decydującą rolę matki w porzucaniu żydowskości przez młodych ludzi, a nawet to ją obarczano winą za istnienie zjawiska tzw. żydowskiego antysemityzmu<sup>809</sup>.

Artykuł Abrahama Szwadrona pełen był mocnej krytyki, autor asymilację nazywał „małpowaniem”<sup>810</sup>. Należy podkreślić, że choć zjawisko asymilacji było uznawane przez autora za negatywne w ogóle, to stworzył on gradację asymilatorów w oparciu o płeć, uważając, że dla mężczyzn żydowskość jest „niewygodna”, dla kobiet zaś „szokująca”. W przeciwieństwie do mężczyzny, który miał asymilować się ze względów praktycznych i mogących zostać ostatecznie uznane za racjonalne, to samo zjawisko w świecie kobiecym autor uważał za infantylne i sprzężone z – jego zdaniem – wrodzonymi kobiece cechami: skłonnością do przesady, wyrafinowaniem i dwulicowością. Szwadron pisał: „Jest [kobieta – przyp. S.T.] umysłowo zręczna i posiada wydoskonalony przez ćwiczenie talent do maskowania i szminkowania się, którym posługuje się z uderzającą biegłością [...]. Posiada ona wielkie uzdolnienie do przystosowania się, małą odporność, czujny nosk [...], a przeto łatwiej niż mężczyzna potrafi się przeistoczyć. Nikt nie żywi większej czci dla bożka <się>”<sup>811</sup>. Autor zwracał co prawda uwagę, że większa skłonność do asymilacji występująca u kobiet niż u

---

styczeń 1932 r., k. 49.

808 APW, UWW, sygn. 66, Sprawozdanie nr 2 z legalnego ruchu społeczno-politycznego za miesiąc luty 1932 r., k. 124.

809 A. Szwadron, *Żydówka jako asymilatorka*, „Głos Żydowski” R. 2 (1918), nr 37, s. 5.

810 Tak w oryginale. Zob. A. Szwadron, *Żydówka jako asymilatorka*, „Głos Żydowski” R. 2 (1918), nr 37, s. 5.

811 A. Szwadron, *Żydówka jako asymilatorka*, „Głos Żydowski” R. 2 (1918), nr 37, s. 5.

mężczyzn jest powiązana ze zjawiskiej niedostatecznej edukacji religijnej dziewcząt, co jednak w lawinie krytyki sypanej na kobiece głowy nie miało szansy zwrócić uwagi czytelników.

Artykuł ten nie był odosobnionym przypadkiem. Dość często na łamach syjonistycznej prasy pojawiały się aktykuły ośmieszające i infantyilizujące kobiety. W styczniu 1927 r. na łamach „Naszego Przeglądu” ukazał się artykuł znanego już wówczas dziennikarza Marka Turkowa<sup>812</sup> pt. „W królestwie marzeń kobiecych”, w którym w prześmiewczy i niewybredny sposób komentował on najnowszą modę kobiecą: „Co się zaś tyczy waszych tak nęcących nóżek (o innych pozwólcie Panie, że będę milczał) to w cieniutkich pończoszkach (z jedwabiu, kochany mężusiu i słodki wujciu!) zamiast dawnych brokatowych pantofelków, powinny Panie nosić pantofelki ze złotej lub srebrnej skórki”. Autor pozwolił nawet zrobić sobie polityczne aluzje, uznając za ministerstwa kobiecego królestwa firmy odzieżowe<sup>813</sup>. W tekście Turkowa wyraźnie narzucają się liczne zdrobnienia oraz porady „wiedzącego lepiej” mężczyzny, który dzięki swojej inteligencji jest w stanie poradzić kobietom co – nawet w tak dość błahej kwestii jak moda – powinny, a czego nie powinny robić. Dla części kobiet moda i owszem, mogła być interesującym tematem. Przedstawienie tego wątku w tak infantylny i ośmieszający sposób było jednak niewątpliwie kolejną formą dyskredytowania kobiet i ich zainteresowań w oczach czytelników, a także policzkiem dla zaangażowanych społecznie i politycznie działaczek<sup>814</sup>.

### 3. Bund

W swych początkach Bund charakteryzował się bardzo dużym udziałem kobiet wśród jego członków, zdecydowanie różniącym go od zachodnioeuropejskich partii

---

812 Marek Turkow (1904-1983) – dziennikarz, współwydawca jidyszowego dziennika „Der Moment”.

813 Marek Turkow, *W królestwie marzeń kobiecych. Co powiedziano przedstawicielowi „Naszego Przeglądu” w salonach warszawskich*, „Nasz Przegląd” R. 5 (1927), nr 9, s. 10.

814 Także stała rubryka „Naszego Przeglądu” - „Dzień dobry Pani!”, prowadzona przez dziennikarza o pseudonimie „Quis.”, miała prześmiewczy charakter. Przykładowo w tekście „Wspomnienie wakacyjne czyli dramat małżeński” opisywano historię pewnego mężczyzny w średnim wieku, który będąc w hotelu w Wiedniu miał usłyszeć awanturę pary Polaków. Słyszając krzyki kobiety „Zabij mnie, zabij. Morderca” postanowił zapukać do drzwi pokoju z którego one dochodziły, obawiając się że mogło dojść do aktu przemocy ze strony mężczyzny. Ostatecznie powodem kłótni miała być niechęć małżonka do szmuglowania przez granicę zakupów odzieżowych swojej żony. W niezbyt rozbudowanym tekście autor zawarł ogrom stereotypów na temat kobiet: skłonność do hysterii, materializm, błahość kobiecych problemów i nieumiejętność przewidywania przez nie potencjalnych konsekwencji. Przedstawił także związek, w którym kobieta była materialnie zależna od męża, narzucała mu jednak swoje zdanie. Mężczyzna z kolei jawi się jako racjonalny i spokojny osobnik, zobojętniały ze względu na zbyt dużą ekspresyjność zachowań swojej żony. Quis, *Dzień dobry Pani! Wspomnienie wakacyjne czyli dramat małżeński*, „Nasz Przegląd” R. 5 (1927), nr 16, s. 12.

socjalistycznych. Przed 1905 r. kobiety mogły stanowić nawet ok. 30% ogółu członków organizacji<sup>815</sup>. W okresie przed wybuchem I wojny światowej większość aktywnych w Bundzie kobiet pochodziło z tzw. Strefy Osiedlenia, czyli guberni położonych po zachodniej stronie carskiej Rosji, w tym dziesięciu polskich. Według Beate Fieseler, która przeprowadziła szczegółowe badania nad aktywnością kobiet w Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR), wysoki odsetek kobiet żydowskich był jednak charakterystyczny dla organizacji o charakterze rewolucyjnym na terytorium całej carskiej Rosji<sup>816</sup>.

Powodami politycznego angażowania się kobiet na tym obszarze paradoksalnie były ograniczone możliwości kształcenia dla dziewcząt żydowskich i zachowawcze w społeczności żydowskiej podejście do roli kobiety. Dziewczęta i młode kobiety, które nie chciały wejść w tradycyjny wzorzec kobiecości i pragnęły uwolnić się od nakładanych na nie przez ortodoksyjną społeczność obowiązków, przede wszystkim starały się uzyskać niezależność przez naukę i zdobycie zawodu, pozwalające im na samodzielność ekonomiczną, a tym samym na uwolnienie się spod woli męskich członków rodziny. Dziewczęta odstraszały aranżowane małżeństwa, których negatywne skutki często obserwowały na przykładzie swoich starszych sióstr lub kuzynek<sup>817</sup>. Powstające wówczas, tj. od końca lat 80. XIX w., licznie w Strefie Osiedlenia kółka socjalistyczne, mające za zadanie przede wszystkim uświadamianie i werbowanie nowych członków, dawały też młodym kobietom możliwość kształcenia, chociażby nauki pisania i czytania po rosyjsku czy matematyki. Przy okazji jednak prowadziły wśród dziewcząt szkolenie polityczne. A zatem to ucieczka przed tradycyjnym życiem żydowskiej kobiety często powodowała angażowanie się młodych dziewcząt w aktywność polityczną<sup>818</sup>.

Część z żydowskich kobiet pozostawała przy rosyjskim ruchu socjalistycznym, jak np. Cecylia Zelikson-Bobrowskaja, Maria Essen czy Liza Wolsztajn. Część wybierała jednak Bund<sup>819</sup>. Szczególnie silny napływ żydowskich kobiet do protobundowskich

---

815 Beate Fieseler, op. cit., s. 188.

816 Ibidem.

817 Beate Fieseler podaje przykład Esther Riskind z Bundu, która jako 16-latką uciekła z chasydzkiego domu na dzień przed swoim planowanym ślubem. Po przyjeździe do Charkowa zaangażowała się w działalność jednego z istniejących tam kółek socjalistycznych i zdobyła zawód. Por. Beate Fieseler, op. cit., s. 190-191.

818 Ibidem, s. 190-192.

819 Obie partie, tj. Bund i SDPRR, zostały założone w 1897 r. Wcześniej jednak rozwijały swoją aktywność w ramach kółek socjalistycznych. W 1898 r. w Mińsku odbył się kongres zjednoczeniowy Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR), unifikujący socjaldemokrację rosyjską, w którego przygotowanie bardzo duży wkład mieli członkowie Bundu,

kółek socjalistycznych, w tym do utworzonej ok. 1890 r. socjalistycznej żydowskiej organizacji „Wilna-Grupe”, rozpoczął się po 1895 r. Jednocześnie zmniejszyła się wówczas liczba kobiet włączających się w rosyjski ruch socjalistyczny. Możliwość używania jidysz, a także zaangażowanie w typowo żydowskie problemy sprawiały, że ruch bundowski dla żydowskich kobiet wydawał się być po prostu bliższym, dając przy tym podobne możliwości rozwoju i niezależności<sup>820</sup>.

Oczywiście ten nagły zwrot ku kształceniu, napędzający aktywność kobiet w Bundzie, nie wziął się znikąd. W kulturze wschodnioeuropejskich Żydów panował w tym czasie odmienny do istniejącego w Europie Zachodniej podział obowiązków rodzinnych. Mężczyzna był w nim przeznaczony przede wszystkim do wypełniania zadań religijnych, podczas gdy życiem codziennym zajmować miała się kobieta. Sprawiało to, że kobiety nie tylko opiekowały się domem i dziećmi, ale też często zmuszone były do zapewnienia rodzinie ekonomicznego zabezpieczenia. Jednocześnie jednak, wschodnioeuropejska kultura żydowska nie uważała kształcenia dziewcząt za wskazane, choć konieczność dbania o finansowe bezpieczeństwo rodziny wymuszała na żydowskich kobietach posiadanie przynajmniej elementarnej wiedzy rachunkowej czy znajomości nieżydowskich języków: rosyjskiego czy polskiego. W pewnym sensie taki podział obowiązków wymuszał na nich także angażowanie się w lokalne życie społeczne. Stan taki utrzymywał się właściwie nienaruszenie aż do lat 50. XIX w., kiedy coraz silniejszy wpływ na funkcjonowanie społeczności żydowskiej zaczęły wywierać przemiany związane z tzw. żydowskim oświeceniem, tj. *haskalą*<sup>821</sup>.

Haskala zakładała pewne dostosowanie się Żydów do otaczających ich warunków. Wśród mężczyzn zwiększyło się zainteresowanie sprawami społecznymi i kulturalnymi, a następnie także politycznymi. Bardziej intensywne angażowanie się mężczyzn w życie niereligijne uszczupliło aktywności kobiece o strefę publiczną i gospodarczą<sup>822</sup>. Oświecenie żydowskie, które w konsekwencji doprowadziło do rozwoju żydowskiej kultury świeckiej, nie dało kobietom zadowalającego jej miejsca w społeczności. W pewnym momencie posiadały bowiem mniejsze możliwości decyzyjne niż ich przodkinie. Jednocześnie istniała wśród żydowskich kobiet świadomość posiadanych

---

jak chociażby Arkady Kremer. Zob. Stefan Bergman, *Przyczynki do historii Bundu*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” (1992), nr 2-3 (162-163), s. 111; Emanuel Nowogródzki, *Żydowska Partia Robotnicza Bund w Polsce 1915-1939*, Warszawa 2005, s. 17.

820 Beate Fieseler, op. cit., s. 190-192.

821 Ibidem, s. 190-196; Isaac Levitats, *The Jewish community in Russia 1844-1917*, Jerusalem 1981, s. 118.

822 Beate Fieseler, op. cit., s. 190-196.

przez nie możliwości. Żyły one chociażby w opowieściach pierwszego pokolenia bundystek o babkach prowadzących skutecznie rodzinne interesy<sup>823</sup>. W tej rzeczywistości, braku dostępu do edukacji, ale też ograniczenia roli kobiety do środowiska domowego i bardzo silnej roli męskiej głowy rodziny, wyrosły dziewczęta, które w latach 80. i 90. XIX w. angażowały się w ruchy socjalistyczne, rozwijały działalność charytatywną lub realizowały się zawodowo.

Beate Fieseler twierdzi, że paradoksalnie aktywność w organizacjach socjalistycznych niekoniecznie musiała oznaczać całkowitą chęć zerwania przez młode kobiety z żydowskością. Angażowanie się w żydowski ruch bundowski mogło być wyrazem próby stworzenia nowej kobiety żydowskiej i wykreowania na nowo jej roli oraz rewizji męsko-damskich relacji. Rola Bundu była tutaj o tyle ważniejsza, że był on ruchem masowym i w okresie do zakończenia rewolucji 1905 r. zdecydowanie wiodącym jeśli idzie o budowanie nowoczesnego pojęcia narodu żydowskiego<sup>824</sup>.

Bund był niezwykle także i z tego powodu, że był jedyną żydowską partią polityczną działającą na terenie II Rzeczypospolitej, wśród którego założycieli były kobiety (2 kobiety i 11 mężczyzn)<sup>825</sup>. Ten swoisty egalitaryzm uwidocznił się także w hymnie partii, zaczynającym się od słów „Bracia i siostry w pracy i w potrzebie, szeroko rozrzuć jak wysiane ziarno, razem! Razem! Sztandar w górze, wiedzeni gniewem, skąpani we krwi, ślubujemy żyć lub zginąć razem”. Róża Grinblat z Białegostoku była delegatką na zjazd założycielski partii w październiku 1897 r., a także jedną z działaczy wysłanych do Łodzi w celu utworzenia tam Komitetu Łódzkiego Bundu. Podczas II Zjazdu Bundu we wrześniu 1898 r. łódzki oddział organizacji reprezentowała Szejna Segal (wcześniej aktywna w Wilnie i Białymstoku), a rok później Cywia Hurwicz, współzałożycielka partii i członkini jego Komitetu Centralnego od 1898 r. Była aktywna przede wszystkim w Warszawie i Łodzi, pracowała w konspiracyjnej drukarni „Di Arbeter Sztyme”. Prawdopodobnie to jej zasługą była odbudowa łódzkiej organizacji po jego rozbiciu przez carską policję jeszcze w 1898 r. W Komitecie Łódzkim Bundu w 1901 r. aktywne były Estera i Chana Lipszyc

823 Członkini Bundu Anna Rozentel w swoich wspomnieniach pisała o babci, która z powodzeniem prowadziła rodzinny biznes, a nawet przeprowadzała duże transakcje finansowe „kupowała lasy, dzierżawiła majątki ziemskie i browary”. Cyt. za: Beate Fieseler, op. cit., s. 195.

824 Choć istniał już wówczas ruch syjonistyczny, w tym czasie miał on zdecydowanie mniejsze wpływy. Bund, zaledwie 5 lat po jego założeniu, miał już ok. 30 tys. członków. Por. Feliks Tych, *Kilka uwag wstępnych o historii Bundu w Polsce*, [w:] *Bund. 100 lat historii 1897-1997*, red. Feliks Tych, Jürgen Hensel, Warszawa 2000, s. 14-15.

825 Trzy delegatki znalazły się na zjeździe założycielskim Żydowskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji. Por. Rick Kuhn, *Żydowska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji a Bund* [w:] *Bund. 100 lat...*, s. 166.

(nauczycielki) oraz Szejna Elman (akuszerka), duże znaczenie odgrywały także Edda Hirszfild czy Dobra Diamant<sup>826</sup>.

Historię Bundu niewątpliwie jednak, zgodnie z postulatami Gertrud Pickhan, należy dzielić na dwie części, tj. przed i po 1918 r., kiedy punkt ciężkości partii został przeniesiony z carskiej Rosji do nowo odrodzonego państwa polskiego, a stery w organizacji przejęły głównie osoby, które znalazły się w niej już po okresie rosyjskim i nie należały do grupy założycieli ani pionierów partii<sup>827</sup>. Nowa sytuacja w jakiej znalazła się organizacja doprowadziła do znaczących przemian. Z naszego punktu widzenia najważniejsze jest jednak zmniejszenie roli kobiet w Bundzie w stosunku do okresu sprzed wybuchu I wojny światowej. Bernard Goldstein wspominał, że tylko niewielu robotników wstępujących do Bundu w dwudziestolecie międzywojennym angażowało do aktywności także swoje żony. Z tego powodu, często dochodziło do rodzinnych konfliktów, które przenoszono nawet do organizacji, kiedy zniecierpliwione małżonki zjawiały się w siedzibie partii z zarzutami o zabieranie mężów<sup>828</sup>.

Mniej liczne angażowanie się kobiet w działalność Bundu zostało przez partię zauważone. Odpowiedzią na to zjawisko miało być utworzenie JAF, czyli Jidisze Arbeter Froj. W celu zwiększenia aktywizacji publicznej kobiet i podniesienia ich świadomości politycznej, ale także zajęcia się prywatnymi problemami kobiet maksymalnie poszerzono ramy członowskie. JAF rekrutował zatem nie tylko pracujące kobiety z klasy robotniczej, ale także małżonki robotników. Widziano w tym możliwość nie tylko na zwiększenie świadomości klasowej kobiet i wciągnięcie je „w nowe kręgi kulturalne i dyskusyjne”, ale także na szczęśliwe pożycie małżonków<sup>829</sup>.

Bundowska przybudówka kobieca JAF zdecydowanie nie była jednak organizacją masową. Wydaje się nawet, że w okresie II Rzeczypospolitej nasilał się trend starzenia się Bundu, szczególnie jeśli chodzi o część kobiecą. Ponadto nastąpiła pewna elitaryzacja jej struktur. Organizacja, która miała służyć przede wszystkim interesom robotników i robotnic wśród wszystkich wystawionych na swoich listach wyborczych kobiet (jeśli wziąć pod uwagę listy na wybory państwowe oraz samorządowe w

---

826 Paweł Samuś, *Łódzka organizacja Bundu. Od początków do roku 1939*, [w:] *Bund. 100 lat...*, s. 231-232.

827 Gertrud Pickhan, *Kossowski, Portnoj i inni. Rola pokolenia założycieli Bundu w Polsce międzywojennej*, [w:] *Bund. 100 lat...*, s. 231-232. Emanuel Nowogródzki pisał nawet, że większość międzywojennych kadr wykształciła się w okresie niemieckiej okupacji. Por. Emanuel Nowogródzki, *Żydowska Partia Robotnicza Bund w Polsce 1915-1939*, Warszawa 2005, s. 31.

828 Bernard Goldstein, *Twenty Years with the Jewish Labor Bund. A Memoir of Interwar Poland*, ed. Zev Garber, West Lafayette (Indiana) 2016, s. 253.

829 Ibidem, s. 254-255.



województwie warszawskim) miała tylko jedną krawcową, pozostałe zaś kandydatki pochodziły ze znacznie zamożniejszych, inteligentnych rodzin<sup>830</sup>.

Jednocześnie jednak, analizując dane dla wszystkich partii, wydaje się że zarówno na szczeblu centralnym jak i na szczeblu lokalnym to właśnie Bund posiadał najliczniejszą reprezentację kobiecą, choć i tak szacuje się, że kobiety mogły stanowić najwyżej ok. 10% aktywnych działaczy bundowskich w kraju, tzn. takich, które brały udział w partyjnych zjazdach lub aktywnie działały w probundowskich związkach zawodowych (ogólnie zaś mogły stanowić ok. 25% członków)<sup>831</sup>. Było to mniej niż w czasach carskich, możliwe też że w II Rzeczypospolitej udział kobiet znacznie większy mógł być w grupach syjonistów oraz komunistów. Bund dawał jednak stosunkowo największe możliwości wejścia do szerzej rozumianej polityki.

#### **4. Miejsce i rola kobiety w społeczności żydowskiej – oczekiwania a rzeczywistość**

W 1938 r. na łamach „Naszego Przeglądu” Paulina Appenzlak niezwykle krytycznie podsumowała działalność publiczną kobiet żydowskich w okresie II Rzeczypospolitej. W artykule „Bilans sumienia kobiecego” pisała, że aktywność owa „zaledwie wegetuje”, jest „anemiczna”. Szczególnie negatywnie oceniała Warszawianki, wskazując że pomimo posiadania największych możliwości, nie były w stanie odpowiednio ich wykorzystać: „Należy stwierdzić, że istniejące na terenie Warszawy instytucje kobiece nie potrafiły do tej pory ani razu wystąpić wspólnie z jednolitą akcją, nie potrafiły także zmobilizować większych ilości kobiet w swoich szeregach, aczkolwiek czas i nastroje były po temu odpowiednie”. Także kobiety zaangażowane w działalność socjalistyczną oraz kobiety ze społeczności ortodoksyjnych spotkały się ze znaczną krytyką ze strony Appenzlakowej – oceniła je jako mało zorganizowane, a tym samym mało skuteczne w działaniach<sup>832</sup>.

Jeszcze kilka lat wcześniej nastroje wśród żydowskich kobiet były inne. Wzajemnie zachęcano się do zwiększonego zaangażowania się w sferę publiczną. Kobiety przedstawiano jako istoty sprawcze, przykładowo syjonistki widziały się w roli budowniczych państwa żydowskiego w Jerozolimie. W artykule wprowadzającym do pierwszego wydania „Głosu Kobiety Żydowskiej” w 1928 r. pisano: „Gdyby wszystkie kobiety żydowskie wyteżyły swe siły, wystarczyłyby same do odbudowania

---

830 Więcej zob. rozdział II.

831 Jack Jacobs, op. cit., s. 88.

832 Paulina Appenzlakowa, *Bilans sumienia...*, s. 34.

Palestyny<sup>833</sup>. Podkreślano też, że obowiązkiem kobiety jest angażowanie się w aktywności publiczne i poszerzanie swojej wiedzy, a przyszłość ruchu kobiecego widziano w jasnych barwach: „[...] łączymy się obecnie w większe grupy i zrzeszenia, które wspólnym wysiłkiem dążą do wykształcenia kobiety na jednostkę wytwórczą nie tylko gospodarczo – lecz także społecznie, aby mogła stać się czynną, pożyteczną, świadomą wielkości swych zadań pracownicę<sup>834</sup>. W redagowanym przez Paulinę Appenzlakową czasopiśmie „Ewa”, w artykule „Refleksje noworoczne” ze stycznia 1930 r. redakcja odnotowywała, że w ciągu dwóch pełnych lat istnienia wydawnictwa, doszło do znacznego rozwoju narodowego żydowskiego ruchu kobiecego: „Powoli, bardzo powoli budzi się kobieta żydowska do ruchu społeczno-narodowego. Tu i ówdzie w pojedynkę, czasami niechętnie staje na apel. Ale są także wypadki, że grupy całe, wreszcie duże liczebnie organizacje kobiet żydowskich zaczynają pracować dzielnie”. Podsumowywano, że „byliśmy obecni na Zjazdach i Kongresach rozmaitych, na uroczystościach otwarcia czy jubileuszu instytucji – zawsze uderzał brak kobiet. Dziś sytuacja zmieniła się do niepoznania<sup>835</sup>. Należy jednak zauważyć, że w zdecydowanej większości wypowiedzi nie pojawiały się próby zmiany miejsca kobiety w sferze prywatnej. Nadal jako jedno z najważniejszych jej zadań uważano prowadzenie domu i opiekowanie się rodziną. Szczególnie intrygująco zagadnienie połączenia pracy na niwie społecznej, a nawet politycznej, oraz obowiązków domowych prezentowały syjonistki. Celem kobiety miało być takie kształtowanie otaczającej ją rzeczywistości, zarówno domowej jak i polityczno-społecznej, aby swoją przypisaną przez żydowską tradycję rolę opiekunki domowego ogniska mogła wypełniać jak najszybciej w Jerozolimie. Kobiety zachęcano do aktywności publicznej, jednocześnie jednak nie zdejmowano z nich obowiązków rodzinnych.

Istotnie, wraz z zakończeniem I wojny światowej rozwój żydowskiego aktywizmu kobiecego przyspieszył. W 1919 r. zorganizowany został Związek Kobiet Żydowskich. Jego geneza nie jest znana, prawdopodobnie uformował się w konsekwencji wyborów parlamentarnych i samorządowych, mających miejsce na początku tego roku. Możliwe jednak że swoją działalność rozwinął przy okazji protestów kobiet w sprawie organizowania i dystrybucji pomocy dla osób pozbawionych dochodu w związku ze wstrzymaniem transferów pieniężnych między Polską a Stanami Zjednoczonymi.

---

833 E. S. [Elza Silbersteinowa], *Nasze cele*, „Nowy Dziennik” R. 11 (1928), nr 83, s. 6.

834 Ibidem.

835 *Refleksje noworoczne*, „Ewa” R. 3 (1930), nr 52-1, s. 1.

Demonstracja miała miejsce 6 marca 1919 r. i zgromadziła kilkaset kobiet<sup>836</sup>. Związek Kobiet Żydowskich był w tym czasie jedyną organizacją tego typu w świecie żydowskim wyraźnie posiadającą ambicje kształtowania rzeczywistości politycznej.

Choć z czasem rozwijały się kolejne organizacje i formy aktywizmu kobiecego, przeważały jednak wewnętrzne animozje. Brakowało także wspólnego żydowskiego kobiecego głosu. Chociażby syjonistki związane ze środowiskiem skupionym wokół „Ewy” bardzo krytycznie odnosiły się do organizacji kobiet ortodoksyjnych. Przy okazji ich zjazdu w 1931 r. na łamach tygodnika pisano o „rewii sił reakcyjnych” i „ciemnocie panującej wśród Żydówek”, a wysoką liczbę uczestniczek tego wydarzenia tłumaczono łatwowiernością kobiet oraz agitacją przeprowadzaną w miejscach kultu religijnego. Wydaje się, że zjazd starano się wręcz ośmieszyć, a uczestniczące w nim kobiety przedstawić jako pozbawione umiejętności krytycznego myślenia marionetki. Pisano: „na lep obłudnych frazesów przybyło 450 delegatek. Dwa tysiące osób przyszło oglądać ten dziw [...]”. Zdjęcie z otwarcia Kongresu, przedstawiające kilkadziesiąt kobiet, zamieszczono na pierwszej stronie jednego z numerów „Ewy” z tego czasu z podpisem „rewia wstecznictwa”<sup>837</sup>. Syjonistki postrzegały się jako bardziej uświadomione, postępowe, nowoczesne – po prostu lepsze od swoich ortodoksyjnych koleżanek. Co więcej, przypisywały też sobie misję „obudzenia z letargu” kobiet ortodoksyjnych<sup>838</sup>. Kamil Kijek wykazał jednak, że kobiety – przynajmniej te z młodszego pokolenia – związane z Agudą lub ze światem ortodoksyjnym, także postrzegały się jako nowoczesne przedstawicielki żydostwa. Miały ambicje dotyczące swojego wykształcenia oraz wykonywanego zawodu, interesowały się także światem świeckim, w tym polityką oraz polską literaturą i historią. Jednocześnie jednak nie chciały porzucać żydowskiego świata tradycji<sup>839</sup>.

Kobietom żydowskim nie służyło także nieskoordynowanie i znaczne rozdrobnienie organizacji kobiecych. Brakowało projektów o dużym, ogólnopolskim zasięgu. Istniało co prawda syjonistyczne WIZO, które posiadało oddziały w całym kraju, jego działania były jednak często rozproszone i nierzadko zależne głównie od zdania prowadzących lokalne oddziały kobiet. Także licząca wiele członkiń Bnojs Agudas Jisroel nie była w stanie preforsowywać projektów służących większej grupie

---

836 *Demonstracja kobiet żydowskich przed gminą*, „Dziennik Nowy” (1919), nr 7, s. 3. O tym wydarzeniu wspominał też: Rafał Żebrowski, op. cit., s. 117.

837 „Ewa” R. 4 (1931), nr 18, s. 1. Zdjęcie z tego wydarzenia można znaleźć w aneksie pracy.

838 *Wielki Zjazd kobiet ortodoksyjnych w Warszawie*, „Ewa” R. 4 (1931), nr 17, s. 1.

839 Kamil Kijek, *Światopogląd i aspiracje...*, s. 315-316.

kobiet żydowskich. Róża Melcerowa uważała z kolei, że kobiety często nie podejmują głosu w ważnych dla nich sprawach z powodu kilku czynników, m.in. lekceważenia ich głosu przez rządzących mężczyzn, przyzwyczajenia do milczenia (wynikłej z wielu wieków podporządkowania mężczyznom), zbyt dużego wpływu kościołów oraz obaw przed publicznym skompromitowaniem się<sup>840</sup>.

W dwudziestoleciu międzywojennym kobietom żydowskim udało się jednak przeprowadzić dwie większe akcje polityczne. Jedną z nich była walka o prawo głosu w gminach. Gminy żydowskie miały prawnie uregulowany religijny charakter, w związku z czym kobiety funkcjonowały w nich w granicach określonych przepisami i jedynie w ograniczonym zakresie. Z reguły pojawiały się wśród pracowników podlegających gminom żydowskim placówek oświatowych lub leczniczych, zazwyczaj stanowiąc ich wykwalifikowany personel (jak np. nauczycielki, lekarki, pielęgniarki) lub wśród pracowników niższego rzędu, zatrudnionych w instytucjach lub agendach gminnych. Do tej kategorii moglibyśmy zaliczyć np. kucharki, sprzątaczkę, ale też biuralistki czy maszynistki, zatrudnione w łaźniach, ochronkach, domach starców i innych placówkach o zbliżonym charakterze. Kobiety mogły także rozwijać działalność (zazwyczaj o charakterze dobroczynnym lub oświatowym) w różnego typu stałych lub czasowych komitetach organizowanych pod patronatem gmin. Przykładem takiego typowo kobiecego komitetu był Komitet Pań przy Gminie Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie<sup>841</sup>. Podobne organizacje często wykazywały się jednak dużą dozą swobody i ich kontakty w gminą bywały ograniczone<sup>842</sup>.

Zdarzały się pojedyncze przypadki obejmowania przez kobiety stanowiska sekretarza gminnego (przykładowo taką funkcję miała pełnić w Brodach w latach 30. XX w. Klara Schöttlender)<sup>843</sup>, wydaje się jednak że sytuacje takie miały miejsce głównie w mniej licznych gminach i były wynikiem braku odpowiedniego męskiego kandydata. Nawet zatrudnianie kobiet na stanowiskach administracyjnych spotykało się bowiem z niezbyt przychylnym stanowiskiem części rabinów, a także bardziej ortodoksyjnej części społeczności niektórych z gmin<sup>844</sup>.

Kobiety były pozbawione nie tylko możliwości piastowania wyższych rangą stanowisk w gminie, ale przede wszystkim nie posiadały prawa głosu w wyborach ich

---

840 Róża Melcerowa, *Dlaczego milczą kobiety? (W kwestii populacyjnej)*, „Ewa” R. 3 (1930), nr 52-1, s. 2.

841 Rafał Żebrowski, op. cit., s. 543.

842 Tomasz Kawski, *Żydowskie gminy wyznaniowe...*, s. 285-287.

843 Ibidem, s. 288.

844 Ibidem; Rafał Żebrowski, op. cit., s. 121-122.

zarządów, rad gminnych, a także samego rabina<sup>845</sup>. Zapisy dotyczące wykluczenia żeńskiej części społeczności z procesu wyborczego pojawiły się w Dekrecie Naczelnika Państwa 7 lutego 1919 r., a następnie w rozporządzeniu Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 23 grudnia 1927 r. Zgodnie z oboma wymienionymi dokumentami czynne prawo wyborcze przysługiwało jedynie mężczyznom wyznania mojżeszowego powyżej 25 roku życia, zamieszkującym na terenie danej gminy żydowskiej nieprzerwanie przez minimum rok<sup>846</sup>. Oprócz braku możliwości kształtowania polityki gminy, wykluczenie kobiet zmniejszało też szanse lokalnych polityczek na rozbudowę swojego autorytetu. Należy bowiem zauważyć, że wielu radnych miejskich angażowało się także czynnie w życie gminy żydowskiej i brało udział w wyborach do rady gminy. Przykładowo tylko we Włocławku w radzie gminy zasiadali wieloletni członkowie rady miejskiej, wśród nich Szlama Hiller z Bundu czy Dawid Ersler z Organizacji Syjonistycznej<sup>847</sup>. Ich aktywność w gminie żydowskiej z pewnością mogła przekładać się na popularność w wyborach samorządowych. Kobiety były tej możliwości pozbawione.

Jak zauważył jednak Rafał Żebrowski, żadna z partii żydowskich nie dążyła do odsunięcia kobiet od aktywności gminnych, a większość była pozytywnie ustosunkowana do przyznania im pełnych praw wyborczych. Już w 1918 r. Izaak Grünbaum, podczas mającego miejsce 12 listopada spotkania z Józefem Piłsudskim, podnosił zagadnienie pełnego udziału kobiet w życiu gmin żydowskich<sup>848</sup>. Wydanie rozporządzenia z 1927 r. ponownie wzmogło w środowisku żydowskim dyskusję na temat przyznania kobietom praw wyborczych do gmin. Rada Partyjna Organizacji Syjonistycznej Zachodniej Małopolski i Śląska 13 maja 1928 r. uchwaliła w swoim programie kahalnym punkt dotyczący dalszej demokratyzacji gmin, w tym przyznania prawa wyborczego kobietom<sup>849</sup>.

Za prawem głosu opowiadały się także znane osobowości świata żydowskiego.

---

845 Rafał Żebrowski, op. cit., s. 121-122.

846 Zob. Dz. Pr. P. P. 1919 nr 14 poz. 175, Dekret o zmianach w organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na terenie b. Królestwa Kongresowego; Dziennik Ustaw 1928 nr 6 poz. 38, Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 23 grudnia 1927 r. w sprawie regulaminu wyborczego dla wyboru organów zarządu w gminach wyznaniowych żydowskich na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego.

847 Tomasz Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski...*, s. 248.

848 Rafał Żebrowski, op. cit., s. 108.

849 Wśród pozostałych punktów znalazło się także obniżenie minimalnego wieku uprawniającego do wzięcia udziału w wyborach oraz zmniejszenia wymaganego okresu zamieszkania na terenie danej gminy. Por. *Program kahalny Organizacji Syjonistycznej*, „Nowy Dziennik” R. 11 (1928), nr 132, s. 6.

Krakowski „Nowy Dziennik” w maju 1929 r. przytoczył w obszernym streszczeniu referat pełniącego mandat posła Ozjasza Thona ze zgromadzenia wyborczego z dnia 19 maja 1929 r., dotyczący zmian prawnych związanych z kahałem. Wśród problemów, które nie zostały według niego rozwiązane, znalazło się prawo głosu dla kobiet: „Dążeniem naszym było też ustanowienie bardziej demokratycznej ordynacji wyborczej do kahałów, aniżeli się to stało. Pozbawiono prawa wyborczego kobiety, które mogłyby w kahałe współpracą swą w wielu dziedzinach, zwłaszcza opieki społecznej, bardzo dużo zdziałać. Nigdzie [...] nie ma przepisu religijnego, który by odbierał kobiecie żydowskiej równouprawnienie”<sup>850</sup>.

Dlaczego więc pomimo znacznego wsparcia ze strony części partii żydowskich oraz słów wsparcia płynących od najważniejszych autorytetów politycznych kobiety żydowskie nadal nie mogły oddać swojego głosu w wyborach gminnych? Rafał Żebrowski zwrócił uwagę, że zagadnienie przyznania kobietom pełnych praw w ramach gminy żydowskiej było tematem, który wracał wraz z każdymi wyborami, a brak decyzji nie wynikał wcale z nierozwiązywalnych różnic poglądów poszczególnych partii, ale tak naprawdę z braku rzeczywistej chęci zamknięcia tej sprawy<sup>851</sup>.

Wiosną 1931 r. zagadnienie przyznania kobietom pełnych praw w ramach gminy żydowskiej ponownie stało się elementem kampanii przedwyborczej, tym razem do warszawskiej gminy żydowskiej. Podczas odbywającego się w dniach 27-28 kwietnia 1931 r. w Warszawie zjazdu ortodoksyjnej „Bnojs Agudas Izrael”, w którym wzięło udział ok. 450 uczestników, był to jeden z najważniejszych tematów. Ostatecznie opowiedziano się jednak za utrzymaniem dotychczasowych regulacji<sup>852</sup>. Kobiety zorganizowane w Zjednoczeniu Grup i Organizacji Kobiet Żydowskich do Walki o Prawo Wyborcze do Gmin<sup>853</sup>, głównie związane ze środowiskiem syjonistycznej „Ewy”, już samą organizację zjazdu kobiet ortodoksyjnych uznały za próbę odwrócenia uwagi od ich kampanii, a w trakcie jego obrad podrzucały ulotki ze stawianymi postulatami<sup>854</sup>. 10 maja w teatrze „Scala” zgromadziło się ponad tysiąc osób, kolejne osoby były odprawiane ze względu na brak miejsc. Podczas wiecu przyjęto rezolucję o przyznaniu kobietom prawa głosu w gminie żydowskiej. Przemówienia wygłosili członek rady

---

850 *Kahał jako twierdza samorządu żydowskiego. Referat posła dr Thona na zgromadzeniu wyborczym w dniu 19. bm.*, „Nowy Dziennik” R. 12 (1929), nr 136, s. 2.

851 Rafał Żebrowski, op. cit., s. 118.

852 *Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za II kwartał 1931 r. [Ministerstwo Spraw Wewnętrznych]*, Warszawa 1931, s. 118.

853 Używano także nazwy „Zjednoczony komitet grup i organizacji kobiecych do walki o prawo głosu do Gminy”.

854 *Wielki Zjazd kobiet ortodoksyjnych w Warszawie*, „Ewa” R. 4 (1931), nr 17, s. 1.

gminy Wajsfater, Gotlieb, Eichanan Lewin, Polakiewicz i Estera Mangel, której przemówienie miało być kilkukrotnie przerywane przez zwolenników Agudy<sup>855</sup>.

Ostatecznie 21 maja 1931 r. Zjednoczenie Grup i Organizacji Kobiet Żydowskich do Walki o Prawo Wyborcze do Gmin złożyło w Ministerstwie Oświaty i Wyznań Religijnych memoriał w którym kilkanaście żydowskich organizacji kobiecych domagało się zauważenia sprawy braku realnego wpływu kobiet na działalność gmin żydowskich. W memoriale wnoszono o przyznanie kobietom biernego i czynnego prawa wyborczego w gminach. W delegacji znalazła się związana z WIZO Paulina Appenzlakowa i Estera Mangel, reprezentująca IFO. Memoriał został przyjęty przez dyrektora departamentu. Podobny dokument miał być złożony także na ręce samego ministra, a Zjednoczenie zabiegało także o spotkanie z prezydentem<sup>856</sup>.

Drugą z większych akcji politycznych podjętych przez kobiety żydowskie w omawianym okresie było zaangażowanie się części grup kobiecych w dyskusję nad projektem dotyczącym przerywania ciąży. Projekt Komisji Kodyfikacyjnej z 1930 r. mówił w artykułach 225 i 226: „Kobieta, która płód swój spędza lub pozwala na spędzenie go przez inną osobę – ulega karze więzienia do lat pięciu” oraz „Kto ze zgodą kobiety ciężarnej płód jej spędza lub jej przy tym udziela pomocy – ulega karze więzienia do lat pięciu”. Artykuł 227 precyzował, że kara nie następuje, jeśli „zabieg był dokonany przez lekarza i przy tym konieczny ze względu na zdrowie matki, dobro rodziny lub ważny interes społeczny”. O możliwych zmianach niekorzystnych dla kobiet zmianach szeroko pisał już od 1929 r. Tadeusz Boy-Żeleński, a polski tygodnik „Kobieta Współczesna” przeprowadzał wywiady ze znanymi działaczkami kobiecymi<sup>857</sup>.

Do dyskusji włączyły się tym razem także kobiece środowiska żydowskie. Róża Melcerowa, znana już z kart niniejszej dysertacji posłanka i działaczka syjonistyczna, w 1930 r. wypowiadała się na łamach „Ewy”: „Dlaczegoż moment tak rażny jak rozrodność ludzka wyjętym być ma spod działania postępu wiedzy i dojrzałej refleksji [...]?!” - na temat aborcji i jej proponowanej w nowym kodeksie karnym penalizacji<sup>858</sup>. Ostatecznie pod wnioskiem podpisało się sześć organizacji zrzeszających kobiety,

855 *Syjonistyczny wiec przedwyborczy*, „Nasz Przegląd” R. 9, nr 128, s. 9.

856 *Kobiety żydowskie składają memoriał do władz – w sprawie równouprawnienia na terenie gminy*, „Nasz Przegląd” R. 9 (1931), nr 139, s. 2.

857 Ostatecznie zapis pojawił się w kodeksie z 1932 r. w brzmieniu „Kobieta, która płód swój spędza lub pozwala na spędzenie go przez inną osobę – podlega karze aresztu do lat 3”. Zob. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r., Kodeks karny, Dz. U. 1932 nr 60 poz. 571.

858 Róża Melcerowa, *Dlaczego milczq...*, s. 2.

wśród nich pięć polskich: Klub Polityczny Kobiet Postępowych, Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem oraz Związek Zawodowy Kobiet pracujących w Handlu i Biurowości, Związek Akuszerok Rzeczypospolitej Polskiej, Towarzystwo Klubów Kobiet Pracujących oraz jedna żydowska – Związek Kobiet Żydowskich. Podpisy złożyły Pua Rakowska i R. Szwarcowa<sup>859</sup>.

Wspólny protest przedstawicielek polskich i żydowskich organizacji kobiecych był jednocześnie jednym z nielicznych przypadków współpracy tych dwóch grup w II Rzeczypospolitej. O ile działaczki żydowskie, szczególnie te związane z ruchem syjonistycznym, podejmowały próby komunikacji z ruchem polskim, o tyle zainteresowanie z drugiej strony było znacznie mniejsze. Fakt ten moim zdaniem wynikał ze specyficznej podrzędności ruchu kobiet żydowskich. Bardzo dobrze stan ten oddała Paulina Appenzlakowa, pisząc w „Ewie”: „Wszystko co wywalczą dla sprawy kobiecej Polki, będzie dobrodziejstwem dla nas [Żydówek – przyp. S.T.] – my mamy w tym wypadku mniejsze możliwości”<sup>860</sup>. Polski ruch kobiecy w niepodległym państwie po prostu nie potrzebował ruchu żydowskiego, szczególnie że spowodowałoby to konieczność podejmowania pewnych tematów Polkom po prostu nieznanymi, jak chociażby pozycja kobiety w judaizmie i gminie żydowskiej.

Część polskich organizacji kobiecych w ogóle nie zauważała swoich żydowskich koleżanek, część była do nich nastawiona negatywnie. Do organizacji sympatyzujących z ruchem narodowym, ziemiańskim, wiejskim Żydówki wstępu nie miały, co było oczywiście wynikiem silnego powiązania tych ruchów z wiarą katolicką. Ten problem zamkniętych drzwi działał też oczywiście i w drugą stronę, bo pomimo całego liberalizmu obyczajowego cechującego środowisko „Ewy”, niekiedy co bardziej lewicowe polskie organizacje kobiece chciałyby rozważać współpracę z bądź co bądź żydowskimi nacjonalistkami. Kobiety żydowskie teoretycznie miały otwarty dostęp do Klubu Politycznego Kobiet Postępowych (dalej: KPKP) – jednej z najsilniejszych politycznie kobiecych organizacji w II Rzeczypospolitej, jednak ich żydowskość musiałaby się wtedy ograniczać jedynie do sfery wiary, nie zaś polityki. KPKP realizując program zwiększenia partycypacji kobiet w polityce, nie myślała o kobietach żydowskich. Po wyborach samorządowych i parlamentarnych w 1927 i 1928 r. Klub zaczął realizować projekt aktywizacji politycznej kobiet. Do współpracy zaproszono wtedy zarządy kilku partii politycznych, wyłącznie jednak polskich (wśród nich

---

859 Sylwia Bujak-Boguska, op. cit., s. 160.

860 Paulina Appenzlakowa, *Polki i Żydówki*, „Ewa” R. 1 (1928), nr 6, s. 1.



znalazły się Partia Pracy, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Chłopskie i Wyzwolenie)<sup>861</sup>. Także największa kobieca organizacja kobieca w II RP, czyli Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, nie poszukiwała kontaktów ze światem żydowskim. Na zorganizowany z rozmachem Kongres Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet z 1938 r., kobiety żydowskie nie zostały zaproszone, a tematy dotyczące kobiet z mniejszości w ogóle nie zostały podjęte<sup>862</sup>.

Największe możliwości kontaktów kobiety polskie i żydowskie miały w ramach relacji partii socjalistycznych, czyli przede wszystkim między Polską Partią Socjalistyczną i żydowskim Bundem<sup>863</sup>. Przypadek takiej współpracy opisała w swoich wspomnieniach Ita Pashut (Rusznik), członkini makowskiego Bundu. Ita do partii wstąpiła za namową swoich kuzynek, które już wcześniej były aktywne politycznie. Zanotowała: „Wiosenny dzień [...]. Jesteśmy młodzi i szczęśliwi. Przygotowujemy się do obchodów majowych. W tym czasie odbyło się wspólne spotkanie Bundu i PPS, Polskiej Partii Socjalistycznej. Hasłem było rozbudzające młodzieńcze fantazje „Wolność i równość”. „Szczęśliwe jutro” w wyobraźni młodej dziewczyny, której terazniejszość nie wydawała się być równie radosna. Została powołana do walki. Miało to miejsce pierwszego maja 1928 roku. Przygotowywaliśmy się do wspólnego spotkania z PPS [...]. Setki ludzi ubranych w ich najlepszą, odświętną odzież wypełniały ulice przed lokalem. Stałam przy wejściu. Nagle Chaim Baruch Segal [...] wręcza mi karteczkę: muszę powitać PPS w imieniu Bundu. Nie zastanawiałam się długo, wskoczyłam na krzesło i gdy skończono śpiewać „Międzynarodówkę”, przywitałam wszystkich krótko”<sup>864</sup>.

Ta rozdzielność żydowskiego i polskiego ruchu kobiecego nie była zjawiskiem specyficznym tylko dla II Rzeczypospolitej. Jeszcze na przełomie XIX i XX w. potrzebę zwiększenia ilości kobiet w polityce zgłaszały przede wszystkim polskie środowiska liberalne – z grup kobiecych były to przede wszystkim organizacje powiązane ideowo z Pauliną Kuczalską-Reinschmit i jej działającym w latach 1907-1918 Związkiem Równouprawnienia Kobiet Polskich. ZRKP charakteryzował się najbardziej

---

861 Sylwia Bujak-Boguska, op. cit., s. 75.

862 *Pierwszy kongres społeczno-obywatelskiej pracy kobiet w Warszawie 25-30 czerwca 1938 roku. Program*, Warszawa 1938..

863 W przypadku PPS poseł Mieczysław Niedziałkowski przyznawał, że wśród polskich socjalistów znajdują się osoby niechętne równouprawnieniu kobiet i zwiększeniu ich udziału w życiu politycznym, co mogło dodatkowo utrudniać polsko-żydowskie kontakty kobiece. Sylwia Bujak-Boguska, op. cit., s. 76-77.

864 Ita Pashut (Rushinyak), *With the current [w:] Memorial Book of the Community of Maków Mazowiecki...*, s. 223-224.

radycznym programem wśród polskich organizacji kobiecych w okresie przed odzyskaniem niepodległości. Postulowano pełne równouprawnienie kobiet zarówno w życiu politycznym jak i społecznym, niezależnie od realizacji idei niepodległości Polski. Związek, choć długo uważany za apolityczny, posiadał jednak liczne powiązania z polskimi liberałami skupionymi w Związku Postępowo-Demokratycznym (jego lewym skrzydle). Tzw. Postępowa Demokracja powstała z inicjatywy m.in. Aleksandra Świętochowskiego, jednej z najbardziej znanych postaci propagujących w XIX w. projekt asymilacji Żydów oraz Stanisława Aleksandra Kempnera, znanego ekonomisty i wykładowcy Wolnej Wszechnicy Polskiej, pochodzącego ze zasymilowanej rodziny żydowskiej. Mimo to, kobiety żydowskie nie były reprezentowane na najważniejszych dla polskiego ruchu kobiecego wydarzeniach tego okresu, jak chociażby na I Zjeździe Kobiet Polskich. Jedyna taka współpraca pojawiła się dopiero w 1917 r., kiedy warszawskie Żydowskie Towarzystwo Ochrony Kobiet reprezentowało świat żydowskich kobiet podczas Zjazdu w 1917 r., na którym żądano już przyznania kobietom pełnych praw wyborczych w razie odrodzenia się państwa polskiego. Delegacji żydowskiej przewodniczyła wówczas Berta Tennenbaumowa<sup>865</sup>.

---

<sup>865</sup> *Pamiętnik Zjazdu Kobiet Polskich w roku 1917*, red. Justyna Budzińska-Tylicka, Warszawa 1918.

## Zakończenie

W rozprawie przedstawiono aktywność polityczną kobiet żydowskich w województwie warszawskim i mieście stołecznym Warszawie w latach 1918-1939. Wraz z przyznaniem kobietom pełnych praw wyborczych tuż po odrodzeniu się państwa polskiego, doszło do znacznego wzrostu kobiecej aktywności publicznej wśród mniejszości żydowskiej. Jak wykazano, kolosalne znaczenie na intensyfikację tego zjawiska miał także rozwój nowoczesnych żydowskich partii politycznych oraz powiązanych z nimi licznych organizacji satelickich. Choć kobiety żydowskie z reguły sympatyzowały z ruchami bardziej radykalnymi, to aktywności ortodoksyjnej Agudy, obawiającej się wzmożenia zjawiska odpływu (szczególnie młodych) kobiet z tradycyjnych rodzin, umożliwiły rozwój także nowoczesnego kobiecego ruchu zachowawczego w postaci Bnojs Agudas Jisroel. Z pewnością nie bez znaczenia dla ewolucji aktywności kobiecej był także rozwój szkolnictwa powszechnego. W ciągu dziesięciu lat między 1921 a 1931 r. średni poziom alfabetyzacji kobiet żydowskich w województwie warszawskim i m. st. Warszawie wzrósł mniej więcej o 10%, a w najmłodszej badanej grupie wiekowej (15-19 lat) aż o 15%. Szkoła dla wielu dziewcząt stała się też miejscem ich pierwszych kontaktów z żydowskimi organizacjami młodzieżowymi, a tym samym ze światem żydowskiej polityki.

Kobiety pojawiły się na listach wyborczych partii żydowskich już w pierwszych wyborach do Sejmu Ustawodawczego, przeprowadzonych w styczniu 1919 r. Przykładowo w Warszawie o mandat poselski ubiegały się wtedy syjonistki – Sabina Rafalkes i Estera Mangel, a w Łodzi Nechuma Szrejbaum, Rojza Perelman, Golda Jakubowicz i Sura Krygier. Kobięce kandydatury pojawiały się także w kolejnych wyborach parlamentarnych, a w 1922 r. posłanką została Róża Melcerowa – pierwsza i jedyna kobieta ze społeczności żydowskiej, piastująca mandat poselski w II Rzeczypospolitej. Kobiety były obecne także w wyborach samorządowych. W wyniku przeprowadzonych badań udało się odtworzyć, a następnie przeanalizować część z lokalnych list kandydatów w wyborach do rad miejskich Warszawy oraz miast powiatowych województwa warszawskiego. Tylko w wyborach do pierwszej powojennej Rady Miejskiej Warszawy o mandat z list żydowskich ubiegało się aż 16 kobiet, a w całym poddanym analizie przedziale czasowym radnymi zostało dziewięć kobiet reprezentujących interesy tej społeczności. W miastach województwa warszawskiego

kobiece kandydatury były już rzadsze, dla wielu miejscowości nie udało się ustalić żadnych kandydatek. Z drugiej jednak strony, zarysowano kilka fascynujących życiorysów lokalnych polityczek, jak chociażby pełniącej swój mandat przez kilkanaście lat kutnowskiej radnej – Ewy Kirszbaum-Landau z Bundu. Kandydatury kobiece, zarówno w przypadku wyborów do polskiego parlamentu jak i rad miejskich, nie były jednak zbyt liczne, a po ograniczających ich demokratyczność przemianach z połowy lat 30. XX w., właściwie przestały się pojawiać. Na uderzeniu w mniejszości najsilniej ucierpiały więc kobiety – polityczki.

Kobiety bardzo rzadko pełniły funkcje kierownicze w żydowskich partiach politycznych. Z powodu szczątkowości materiału źródłowego niemożliwe było jednak kompletne odtworzenie struktur partyjnych, zakresu obowiązków przypadających poszczególnym członkom partii, a nawet pełne zidentyfikowanie listy aktywnych w ich gremiach centralnych kobiet. Nie znamy także przebiegu wewnątrzpartyjnych dyskusji. Pomimo opisanych niedogodności, udało się jednak poczynić pewne ostrożne ustalenia dotyczące powodów takiego stanu rzeczy, a także ustalić, czy w strukturach lokalnych podobne zjawisko miało miejsce. Także i tutaj niejako odnaleziono kolejne polityczki. Ciekawą postacią, która dotychczas nie doczekała się większego zainteresowania badaczy, a której życiorys udało się w niniejszej pracy poszerzyć, była chociażby Estera Mangel, członkini Centralnego Komitetu Organizacji Syjonistycznej oraz wielokrotna uczestniczka Światowych Kongresów Syjonistycznych.

Osobny fragment dysertacji poświęcono problemowi obecności kobiet żydowskich w partii komunistycznej. W tym przypadku sytuacja z materiałem źródłowym wyglądała zupełnie inaczej. Autorce w toku kwerend archiwalnych udało się skompletować setki życiorysów komunistek, licznie dostępne były także źródła uzupełniające. Podrozdział ten postanowiono jednak zredagować niezwykle syntetycznie, ilość materiału źródłowego pozwala natomiast na optymizm jeśli chodzi o dalsze próby pisarskie. Bliższemu wejrzeniu udało się także poddać pozapartyjne aktywności publiczne kobiet żydowskich, chociażby w organizacjach kobiecych (jak WIZO), związkach zawodowych czy bibliotekach. Przedstawiony w pracy katalog nie objął jednak wszystkich form tych aktywności, a jedynie te, które z punktu widzenia autorki wydawały się być najistotniejsze.

Pracę uzupełnia syntetyczna analiza relacji żydowskich partii politycznych z kobietami z uwzględnieniem trzech najważniejszych nurtów żydowskiej polityki

międzywojennej, mianowicie ortodoksji, syjonizmu i bundyzmu, a także zestawienie oczekiwań, jakie aktywne politycznie kobiety miały co do swojej działalności, z rzeczywistością. W tym fragmencie udało się zarysować wewnętrzne spory w żydowskim środowisku kobiecym, w tym dotyczące praw wyborczych do gmin żydowskich. Zaprezentowano także syntetyczny obraz polsko-żydowskich relacji wśród kobiet.

Praca z pewnością pozwoliła na zaprezentowanie portretu kobiet żydowskich jako grupy i pogłębienie wiedzy na kilka kolejnych tematów, a więc: funkcjonowania mniejszości żydowskiej w Polsce, wewnętrznych relacji żydowsko-żydowskich (zróżnicowanie środowiska, spory wewnętrzne), relacji polsko-żydowskich czy statusu kobiety w społeczności żydowskiej i stanu równouprawnienia kobiet w państwie polskim. Otwartym polem pozostają dalsze badania nad obecnością kobiet w lokalnych samorządach i strukturach partyjnych poza województwem warszawskim i m. st. Warszawą. Bardziej wnikliwemu wejrzeniu można poddać także ich aktywność w partyjnych organizacjach satelickich. Z pewnością wiele do zrobienia pozostaje także w temacie żydowskiego uczestnictwa w wyborach samorządowych w ogóle oraz ich aktywnościach w lokalnej polityce. Jak wspomniano we wstępie, akta miast oraz starostw, zgromadzone przede wszystkim w mniejszych archiwach, przedstawiają ogromne pole do dalszych eksploracji zakreślonych tematów.

## Wykaz źródeł i cytowanej literatury

### Źródła archiwalne i biblioteczne

#### Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Akta więzienne osób skazanych za działalność komunistyczną 1919-1939, sygn. 424/III-6

Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie 1919-1939, sygn. 232

Komunistyczna Partia Polski, sygn. 158/XII-22

#### Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu 1919-1939, sygn. 2809

#### Archiwum Państwowe w Łodzi, oddział w Sieradzu

Starostwo Powiatowe Wieluńskie 1919-1939, sygn. 225

#### Archiwum Państwowe w Płocku

Akta miasta Gostynina 1842-1950, sygn. 1-3

Akta miasta Sierpca 1917-1950, sygn. 126-131

Starostwo Powiatowe w Płocku 1918-1939, sygn. 64

#### Archiwum Państwowe w Płocku, oddział w Kutnie

Akta miasta Kutna 1795-1951, sygn. 147

#### Archiwum Państwowe w Radomiu

Naczelna Rada Starszych Ludności Żydowskiej Dystryktu Radomskiego w Radomiu Dział Dowodów Osobistych, sygn. 109

#### Archiwum Państwowe w Toruniu, oddział we Włocławku

Akta miasta Rypina 1919-1945, sygn. 1

Akta miasta Włocławka, Zarząd Miejski we Włocławku 1918-1939, sygn. 24, 85

Starostwo Powiatowe Włocławskie we Włocławku 1918-1939, sygn. 1993

#### Archiwum Państwowe w Warszawie

Akta Miasta Łowicza 1783-1950, sygn. 263

Urząd Wojewódzki Warszawski 1918-1939, sygn. 39, 41, 44, 66-67, 72-73, 83, 86

#### Archiwum Państwowe w Warszawie, oddział w Mławie

Akta miasta Ciechanowa 1821-1950, sygn. 4

Akta miasta Mławy 1912-1954, sygn. 278

#### Biblioteka Narodowa, Dokumenty Życia Społecznego

sygn. DŹS IA 6c Cim.

sygn. DŹS IA 6c5 Cim

sygn. DŹS IA 6C1

sygn. DŹS IK 2f

Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Dokumenty Życia Społecznego

sygn. IA-6

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, Dokumenty Życia Społecznego

sygn. DŹS VII.2/4299

### **Źródła drukowane**

*Album pamiątkowe Rady miasta stołecznego Warszawy 1919-1929*, Warszawa 1929.

*Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*, Warszawa 1932.

Dekret Naczelnika Państwa o wyborach do Rad Miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego z 13 grudnia 1918 r., Dz. U. 1918, nr 20, poz. 58.

Dziennik Ustaw 1928 nr 6 poz. 38

Dziennik Ustaw R.P. 1932, nr 94, poz. 808, art. 15.

*Kalendarz Informator Płocki na rok przestępny*, Płock 1924.

*Krakowska księga adresowa na rok 1906*, red. Józef Knapik, Kraków 1905.

*Krakowska księga adresowa na rok 1907*, red. Józef Knapik, Kraków 1906.

*Księga pamięci gminy żydowskiej w Łomży*, red. J.-T. Lewiński, tłum. A. Bielecki, E. Wroczyńska, Łomża 2019.

*Księga pamięci Sochaczewa. Wybór tekstów*, wyb. i wstęp: M. Prengowski, M. Adamczyk-Grabowska, P. Fijałkowski, T. Karolak, Ł. Popowski, Sochaczew 2012.

*Kutno we ha sewiwa*, ed. D. Sztokfisz, Tel Aviv 1968.

*Memorial Book of the Community of Maków Mazowiecki (Maków Mazowiecki, Poland)*, transl. of: *Sefer zikaron le-kehilat Maków Mazowiecki*, ed. J. Brat, JewishGen 2023.

*Organizacja i skład Zarządu Miejskiego*, wyd. Magistrat Miasta stołecznego Warszawy, Warszawa 1919.

*Pamięci Róży Melzerowej*, Lwów 1936.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r., Kodeks karny, Dz. U. 1932 nr 60 poz. 571.

*Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminariów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych*, Warszawa – Lwów 1926.

*Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie za r. 1909*

Sprawozdanie stenograficzne z 112 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1924 r.

Sprawozdanie stenograficzne z 319 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 7 lutego 1927 r.

*Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za II kwartał 1931 r. [Ministerstwo Spraw Wewnętrznych]*, Warszawa 1931.

*Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za IV kwartał 1931 r.*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1932.

*Stenographisches Protokoll der Verhandlungen des XII. Zionisten-Kongress in Karlsbad vom 1. bis 14. September 1921*, Berlin 1922.

*Stenographisches Protokoll der Verhandlungen des XIII. Zionisten-Kongresses vom 6. bis 18. August 1923 in Karlsbad*, London 1924.

*Protokoll der Verhandlungen des XIV. Zionisten-Kongresses vom 18. bis 31. August 1925 in Wien*, London 1926.

*Protokoll der Verhandlungen des XV. Zionisten-Kongress in Basel vom 30. August bis 11. September 1927*, London 1927.

*Protokoll der Verhandlungen des XVI. Zionistenkongresses und der konstituierenden Tagung des Council der Jewish Agency für Palästina. Zürich, 28. Juli bis 14. August 1929*, London 1929.

*Stenographisches Protokoll der Verhandlungen des XVII. Zionistenkongresses und der zweiten Tagung des Council der Jewish Agency für Palästina. Basel, 30. Juni bis 17. Juli 1931*, London 1931.

*Stenographisches Protokoll der Verhandlungen des XVIII. Zionistenkongresses und der dritten Tagung des Council der Jewish Agency für Palästina. Prag, 21. August bis 4. September 1933*, Wien 1934.

*Stenographisches Protokoll der Verhandlungen des XIX. Zionistenkongresses und der vierten Tagung des Council der Jewish Agency für Palästina (Übersetzung aus dem*



*Hebräischen*). Luzern, 20. August bis 6. September 1935, Wien 1935.

*The community of Sierpc – Memorial Book, (Sierpc, Poland), Translation of „Kehilat Sierpc”; „Sefer Zikaron”, Memorial Book in Yiddish and Hebrew, published in Tel Aviv 1959, ed. By E. Talmi (Włoka), transl. and ed. S. Krisch, D. Kerzner Lipsky, New York 2014.*

Ustawa z dnia 28 lipca 1922 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu, Dz.U. 1922 nr 66 poz. 50.

Ustawa z dnia 8 lipca 1935 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu, Dz.U. 1935 nr 47 poz. 319.

Ustawa z dnia 16 sierpnia 1938 r. o samorządzie gminy m. st. Warszawy, Dz. U. 1938, nr 63, poz. 479.

*Żydowskie ugrupowania polityczne w Polsce w dniu 1 maja 1927 roku*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1927.

### **Wspomnienia**

Beniamin R., „*Płonęli gniewem*”. *Autobiografia młodego Żyda*, wstęp i oprac. K. Kijek, Warszawa 2021.

Erlich V., *Child of a Turbulent Century*, Northwestern University Press 2006.

Fajgenberg R., *Dziewczęce lata. Młodość w poleskim sztetlu*, oprac. J. Nalewajko-Kulikov, Warszawa 2021.

*Fira. Poznańscy Żydzi. Opowieść o życiu. Albumy i wspomnienia Firy Melamedzon-Salańskiej*, oprac. A. Niziołek, K. Kosakowska, Poznań 2014.

Goldstein B., *Twenty Years with the Jewish Labor Bund. A Memoir of Interwar Poland*, ed. Zev Garber, West Lafayette (Indiana) 2016.

Goldstein B. G., *For Decades I Was Silent. A Holocaust Survivor's Journey Back to Faith*, Tuscaloosa Alabama 2008.

Kormanowa Ż., *Ludzie i życie*, Warszawa 1982.

Lederowie S. i W., *Czerwona nić. Ze wspomnień i prac rodziny Lederów*, Warszawa 2005.

Lieberman H., *Pamiętniki*, wstęp i oprac. A. Garlicki, Warszawa 1996.

Nomberg-Przytyk S., *Więzienie było moim domem*, Lublin 1964.

*Ostatnie pokolenie. Autobiografie polskiej młodzieży żydowskiej okresu międzywojennego ze zbiorów YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku*, red.

A. Cała, Warszawa 2003.

Trzcіński W., *Czerwony Lublin w r. 1905. Bruksela – Kraków – Lublin 1904-1905*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” R. 1, nr 3 (1935).

### **Prasa**

„ABC” 1935

„Bluszcz” 1912

„Chwila” 1919, 1923, 1924, 1927, 1931, 1933, 1937

„Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego” 1922

„Dziennik Zarządu Miejskiego w M. Stoł. Warszawie” 1939

„Dziennik Narodowy” 1919

„Echo Żydowskie” 1932-1933

„Ewa” 1928, 1930, 1932

„Gazeta Poranna 2 Grosze” 1919, 1921

„Gazeta Sądowa Warszawska” 1928

„Gazeta Skierniewicka” 1935

„Gazeta Urzędowa Powiatu Łęczyckiego” 1919

„Gazeta Urzędowa dla Powiatów Włocławskiego i Nieszawskiego” 1919

„Gazeta Warszawska” 1919

„Głos Bundu” 1919

„Głos Kutnowski” 1926

„Głos Polski” 1919

„Głos Pracy” 1963

„Głos Żydowski” 1918

„Goniec Wieczorny” 1910

„Izraelita” 1905, 1907-1908, 1910-1913

„Kurier Łódzki” 1919

„Kurier Płocki” 1919

„Kurier Polski” 1916, 1919-1920, 1927, 1929

„Kurier Poranny” 1904, 1919, 1921, 1929, 1935

„Kurier Warszawski” 1904, 1919-1920, 1926-1927, 1938-1939

„Łowiczanie” 1919, 1923

„Młot” 1919

„Monitor Polski” 1920, 1922, 1928, 1930, 1935, 1938  
„Nasz Przegląd” 1924, 1927, 1929-1932, 1935, 1938-1939  
„Nowa Gazeta” 1917  
„Nowe Tory” 1936  
„Nowy Dziennik” 1931, 1929, 1935  
„Obwieszczenia Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości” 1930  
„Przegląd Wieczorny” 1923  
„Robotnik” 1927, 1933, 1935, 1945  
„Sprawy Narodowościowe” 1938-1939  
„Sprawy Polityczne” 1933  
„Ster” 1907  
„Trybuna” 1938  
„Trybuna Narodowa” 1937  
„Tygodnik Kutnowski” 1919  
„Tygodnik Urzędowy. Organ Komisariatu Konińskiego-Słupeckiego” 1919  
„Warszawski Dziennik Narodowy” 1936  
„Warszawski Dziennik Wojewódzki dla obszaru m. st. Warszawy” 1931  
„Wschód” 1901, 1903-1907  
„Wspólna Praca” 1926  
„Zew Młodych” 1937-1938  
„Życie Gromadzkie” 1934  
„Życie Żydowskie” 1919

### **Leksykony**

*Księga życiorysów działaczy ruchu rewolucyjnego w Polsce*, t. I, red. J. Cynarski-Krzesławski, A. Próchnik, Warszawa 1939.

*Nouvelle Biographie Nationale*, t. 1, Bruxelles 1988.

*Polski słownik biograficzny*, t. 30, 1987.

*Polski słownik judaistyczny. Dzieje – kultura – religia – ludzie*, t. I, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003.

*Polski słownik judaistyczny*, t. II, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003.

*Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, red. F. Tych, t. I, Warszawa 1978.

*Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, red. F. Tych, t. II, Warszawa 1987.

*Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. II, red. T. Radzik, A. A. Witusik, J. Ziółek, Lublin 1996.

Zawacka E., *Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, t. I, Toruń 2004.

*Who's who in world Jewry. A biographical dictionary of outstanding Jews*, red. H. Schneiderman, I. J. Carmin Karpman, E. G. Karpman, New York 1965.

### **Literatura**

Ajnenkiel A., *Historia sejmu polskiego*, t. II, cz. II, Warszawa 1989.

Antosik-Piela M., *Emancypacja kobiet w Galicji – Róża Melcer*, „Kwartalnik Historii Żydów” (2015) nr 2.

Bacon G., *The politics of tradition. Agudat Yisrael in Poland 1916-1939*, Jerusalem 1996.

Balcerzak J., *Hanka Sawicka*, Warszawa 1981.

Balicka-Kozłowska H., *Hanka. Wspomnienia o Hance Szapiro-Sawickiej*, Warszawa 1962.

Baranowska A., *Żydzi wrocławscy i ich zagłada 1939-1945*, Toruń 2005.

Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994.

Bergman S., *Przyczynki do historii Bundu*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” (1992), nr 2-3 (162-163).

Berkowitz M., *Transcending „Tzimmes and Sweetness”. Recovering the History of Zionist Women in Central and Western Europe 1897-1933*, [w:] *Active voices. Women in Jewish Culture*, red. M. Sacks, Urbana 1995.

Blatman D., *Women in the Jewish Labor Bund in Interwar Poland*, [w:] *Women in the Holocaust*, red. D. Ofer, L. J. Weitzman, New Haven-London 1998.

Bornstein I., *Struktura zawodowa i społeczna ludności żydowskiej w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe” R. 13 (1939), nr 1-2.

Bronsztejn S., *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym. Studium*

*statystyczne*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963.

Bujak-Boguska S., *Na straży praw kobiety. Pamiętnik Klubu Politycznego Kobiet Postępowych 1919-1930*, Warszawa 1930.

Cała A., *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim 1864-1897. Postawy, konflikty, stereotypy*, Warszawa 1989.

*Chasydyzm. Źródła, metody, perspektywy*, red. M. Wodziński, Kraków – Budapeszt – Syrakuzy 2019.

Cieślikowa A. J., *Czerwona Pomoc w Polsce 1924-1938. Przybudówka-przykrywka-przyczółek*, Warszawa 2018.

Czerwonogóra K., *Syjonistyczny ruch kobiet w Europie na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia Judaica” (2015), nr 2 (36).

Czop E., Mroczkowski K., *Między mitycznym antysemityzmem, politycznym pragmatyzmem i sojuszem, którego oficjalnie nie było. Wybrane aspekty współpracy polskich władz wojskowych i żydowskiej prawicy w latach 1938-1944*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2017, nr 4 (5).

Datner H., *Ta i tamta strona. Żydowska inteligencja Warszawy drugiej połowy XIX wieku*, Warszawa 2007.

Dymek B., *Maków Mazowiecki w latach między I a II wojną światową*, [w:] *Maków Mazowiecki i ziemia makowska*, Warszawa 1984.

Dziki T., *Związki i stowarzyszenia mniejszości narodowych we Włocławku w okresie międzywojennym*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, t. XIII, Włocławek 1999.

Fałowski J., *Mniejszość żydowska w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Kraków 2006.

Fieseler B., *Dziedzictwo żydowskie i socjaldemokracja. Kobiety w Bundzie*, [w:] *Bund. 100 lat historii 1897-1997*, red. F. Tych, J. Hensel, Warszawa 2000.

Fiktus P., *Poselska aktywność kobiet na mównicy sejmowej w dobie II RF*, „Studia Erasmiana Wratislaviensia” (2015), z. 9.

Franke J., *„Czystość” (1905-1909) Augustyna Wróblewskiego albo iluzja etycznej krucjaty*, Warszawa 2013.

Frąckiewicz M. K., *Miłośnicy Syjonu w „Księdze pamięci łomżyńskiej gminy żydowskiej”: sylwetki i idee*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski. Między Odessą a Wilnem: wokół idei syjonizmu*, red. J. Ławski, E. Feldman-Kołodziejuk, Białystok 2019.

Friedman F., *Dzieje Żydów w Galicji (1772-1914)*, [w:] *Żydzi w Polsce*

*Odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Hafftko, t. 1, Warszawa 1932.

Friszke A., *Adam Ciołkosz. Portret polskiego socjalisty*, Warszawa 2011.

Gaczoł E., Gellner J., *Wątki żydowskie w fotografii ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Część I. Fotografie do 1939 roku*, „Krzysztofony. Zeszyty naukowe Muzeum Historycznego miasta Krakowa” nr 35 (2017).

Garncarska-Kadary B., *Żydowska ludność pracująca w Polsce 1918-1939*, Warszawa 2001.

Gawin M., *Spór o równouprawnienie kobiet (1864-1919)*, Warszawa 2015.

Gawryszczak M., *Życie polityczno-społeczne Łowicza w Polsce Odrodzonej (1918-1939)*, niepublikowana praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. P. Samusia, Uniwersytet Łódzki 2018.

Golden J. D., „*Show that you are really alive*”. *Sara-Zofia Syrkin-Binsztejnowa's Emergency Medical Relief and Public Health Work in Early Interwar Poland and the Warsaw Ghetto*, „*Medizinhistorisches Journal*”, z. 2 (2018), nr 53.

Goldenweiser A., *Legal Status of Jews in Russia*, [w:] *Russian Jewry (1860-1917)*, red. J. Frumkin, G. Aronson, A. Goldenweiser, New York – London 1966.

Goldstein J., *The Beginnings of the Zionist Movement in Congress Poland. The Victory of the Hasidim over the Zionists?*, [w:] *Polin. Studies in Polish Jewry*, t. 5, *New Research, New Views*, red. Antony Polonsky, Oxford – Portland (Oregon) 2008.

Gołdyn P., *Jewish Association for Protection of Women in Poland in Years 1918-1939*, „*Studia Judaica*” R. 9 (2006), nr 2.

Gross J. T., *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków 2008.

Haas L., *Wybory warszawskie 1918-1926. Postawy polityczne mieszkańców Warszawy w świetle wyników głosowania do ciał przedstawicielskich*, Warszawa 1972.

Holzer J., *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974.

Hüchtker D., *Geschichte als Performance. Politische Bewegungen in Galizien um 1900*, Frankfurt – New York 2014.

Hulewicz J., *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, Kraków 1939.

Hyman P. E., *East European Jewish Women in an Age of Transition 1880-1930*, [w:] *Jewish Women in Historical Perspective*, ed. J. R. Baskin, Detroit 1998.

Hyman P. E., *Gender and Assimilation in Modern Jewish History. The Roles and Representation of Women*, Seattle – London 1997.

Ilski Z., *Formuła wyborcza u progu niepodległej Polski (do 1922 r.)*, Toruń 2013.

Ilski Z., *Wybory do Sejmy Ustawodawczego w 1919 roku. Rysy kampanii*, „Przegląd Sejmowy”, 2018, nr 6 (149).

*In memoriam of Matthew M. Fryde (1893-1965)*, „The Polish Review” R. 10 (1965), nr 2.

Jacobs J., *Bundist Counterculture in Interwar Poland*, Syracuse 2009.

Jakimowicz A., *Działalność kobiet w lubelskim samorządzie miejskim w latach 1919-1939*, „Rocznik Lubelski” nr 43 (2017).

Jakubczak A., „Pogrom alfonsów” w Warszawie 1905 roku w świetle prasy żydowskiej, „Studia Judaica” R. 18 (2015), nr 2 (36).

Jaworska H., *Związek Walki Młodych 1943-1948*, „Z Pola Walki” R. 4 (1961), nr 4 (16).

Jaworski W., *Legalne żydowskie związki zawodowe w Królestwie Polskim (1906-1914)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” (2016), nr 96.

Jaworski W., *Przemiany legalnego życia społecznego w Królestwie Polskim w latach 1864-1914*, Sosnowiec 2006.

Jaworski W., *Struktura i wpływy syjonistycznych organizacji politycznych w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1996.

*Jewish Woman in Eastern Europe*, ed. C. Y. Freeze, P. Hyman, A. Polonsky, „Polin. Studies in Polish Jewry”, Vol. 18, Oxford – Portland (Oregon) 2005.

Kacperski K., *System wyborczy do Sejmu i Senatu u progu II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007.

Kancewicz J., *Estera i Jan Stróżeccy, Zarys życia i działalności społeczno-politycznej*, „Notatki Płockie” 1978, nr 3 (96).

Karbowiak A., *Młodzież polska akademicka za granicą 1795-1910*, Kraków 1910.

Kawski T., *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza w latach 1918-1942*, Toruń 2012.

Kawski T., *O żydowskim skautingu, kibucach i produktywizacji w II Rzeczypospolitej uwagi kilka*, [w:] *Ludzie, idee, wojny. Sudia z dziejów Europy Środkowowschodniej. Księga pamiątkowa z okazji 70. rocznicy urodzin prof. Włodzimierza Jastrzębskiego*, red. T. Kawski, J. Maciejewski, Bydgoszcz 2009.

Kawski T., *Żydowskie gminy wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-administracyjne*, Bydgoszcz 2014.

Kersten K., *Polacy, Żydzi, komunizm, Anatomia półprawd 1939-68*, Warszawa 1992.

Kęпка A., *Dzieje Grójca do 1945 roku*, Grójec 2006.

Kijek K., *Dzieci modernizmu. Świadomość, kultura i socjalizacja młodzieży żydowskiej w II Rzeczypospolitej*, Wrocław 2017.

Kijek K., *Między uniwersalną nauką a narodową polityką. Charakter projektu badań nad młodzieżą Żydowskiego Instytutu Naukowego (JIWO) w Polsce międzywojennej*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2 (2010).

Kijek K., *Światopogląd i aspiracje życiowe ortodoksyjnej młodzieży żydowskiej w Polsce międzywojennej. W stronę nowego typu ortodoksji w Europie Wschodniej?*, [w:] *Metamorfozy społeczne*, t. 5, *Religia a społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. T. Stegner, Warszawa 2013.

Kleiner J., *Julia Dicksteinówna*, „Pamiętnik Literacki” t. 1/2 (1946).

Kłós L. M., *Mińsk Mazowiecki. Miasto i powiat w drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010.

Kłós L. M., *Włodarze Mińska Mazowieckiego XIX-XXI w.*, Mińsk Mazowiecki 2020.

Knyspel-Kopeć R., *Polityka społeczna Drugiej Rzeczypospolitej wobec kobiet w latach wielkiego kryzysu gospodarczo-ekonomicznego*, [w:] *Metamorfozy społeczne*, t. 8, *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2014.

Kołodziejaska Z., *Izraelita (1866-1915). Znaczenie kulturowe i literackie czasopisma*, Kraków 2014.

Kondracka M., *Aktywność parlamentarna posłanek i senatorek Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1927*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po roku 1918 (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2009.

Kondracka M., *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.

Kowalczyk E., *Struktura Komitetu Warszawskiego KPRP/KPF*, [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014.

Kozłowska M., *Matka-aktywistka: międzywojenna autobiografia Sofii Dubnow-*



Erlich, „Autobiografia” (2020), nr 1 (14).

Kozłowska M., *Świetlana przyszłość? Żydowski Związek Młodzieżowy Cukunft wobec wyzwań międzywojennej Polski*, Kraków – Budapeszt 2016.

Kubis B., *Funkcjonowanie żydowskich kobiet w polskim społeczeństwie okresu międzywojennego i ich rola w procesach asymilacyjnych*, [w:] *Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, red. T. Pudłocki, K. Sierakowska, Warszawa 2013.

Kuhn R., *Żydowska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji a Bund* [w:] *Bund. 100 lat historii 1897-1997*, red. F. Tych, J. Hensel, Warszawa 2000.

Kula M., *Porozmawiajmy jeszcze raz, na spokojnie, o syjonizmie*, „Dzieje Najnowsze” R. 18 (1987), nr 2.

Landau-Czajka A., *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006.

Leszczawski-Schwerk A., *Die umkämpften Tore zur Gleichberechtigung. Frauenbewegungen in Galizien 1867-1918*, Münster 2015.

Levitats I., *The Jewish community in Russia 1844-1917*, Jerusalem 1981.

Lisek J., *Dyskurs feministyczny w kobiecej prasie jidysz w Polsce*, „Pamiętnik Literacki” 2008, z. 4.

Lisek J., *Kol isze – głos kobiet w poezji jidysz (od XVI w. do 1939 r.)*, Sejny 2018.

Lisek J., *Pua Rakowska i jej walka o prawa kobiet*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2009, nr 3 (231).

Lisek J., „*Tu, na tym skrzyżowaniu historii ludzkości zaczyna się rola kobiety*” – *polska niepodległość a działalność żydowskich feministek i poetek jidysz*, „Teksty Drugie” (2019), nr 3.

Łapot M., *Róża Pomeranc-Melzer (1872-1934) – działaczka społeczna na rzecz dziecka żydowskiego*, [w:] *Edukacja w dobie przemian kulturowych*, red. K. Rędziński, M. Łapot, Częstochowa 2009.

Mahla D., *Orthodox Judaism and the Politics of Religion. From Prewar Europe to the State of Israel*, New York 2020.

Malański J., *Pracownicze związki zawodowe w Polsce*, Warszawa 1934.

Malleier E., *Jüdische Feministinnen in der Wiener Frauenbewegung vor 1938*, [w:] *Geschlecht, Religion und Engagement. Die jüdischen Frauenbewegungen im deutschsprachigen Raum 19. und frühes 20. Jahrhundert*, red. M. Grandner, E. Saurer,

Wien – Koln – Weimar 2005.

Marchewka D., *Działalność Bundu w powiecie kutnowskim w latach 1918-1939*, „Zeszyty Naukowe. Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej w Kutnie” 2002, z. 4.

Marcus J., *Social and political History of the Jews in Poland 1919-1939*, Berlin 1983.

Mauersberg S., *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.

Mędrzecki W., *Kobieta wiejska w Królestwie Polskim. Przełom XIX i XX w.*, [w:] *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w.*, red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa 1990.

Mendelsohn E., *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992.

Messemaeker de Pieter, *Het transnationale leven van de pools-joodse familie Alter in België (1904-1914)*, „Brood & Rozen” 2016.

Mickutė J., *Modern, Jewish and female. The politics of culture, ethnicity and sexuality in interwar Poland 1918-1939*, Indiana 2011.

Mickutė J., *Tworzenie kobiety żydowskiej. Syjonizm, kobieta i jej ciało w Polsce międzywojennej*, „Studia Żydowskie. Almanach” 2016, nr 6.

Michalec B., *Nowe spojrzenie i nowe perspektywy. Pierwsze radne Miasta Stołecznego Warszawy*, [w:] *Niepodległość z kobiecą twarzą. Różne przejawy aktywności kobiet w drodze do niepodległości (od upadku powstania styczniowego do 1920 roku)*, red. J. Załączny, Warszawa 2019.

Nietyksza M., *Przemiany aktywności zawodowej kobiet. Warszawa na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w.*, red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa 1990.

Nowogródzki E., *Żydowska Partia Robotnicza Bund w Polsce 1915-1939*, Warszawa 2005.

Noworól Z., *Maria Lipszyc-Balsigerowa – pionierka polskiej socjologii empirycznej*, [w:] *Obserwatorki z wyobraźnią. Etnograficzne i socjologiczne pisanstwo kobiet*, red. G. Kubica, K. Majbroda, Wrocław 2014.

Oleszak A., *The Beit Ya'akov School in Kraków as an Encounter between East and West*, [w:] *Polin. Studies in Polish Jewry*, t. 23: *Jews in Kraków*, red. M. Galas, A. Polonsky, Liverpool 2011.

- Opalek K., *Zagadnienia teorii prawa i teorii polityki*, Warszawa 1983.
- Paszkwicz L. B., *Kontrowersje wokół postaw więźniów brzeskich w świetle korespondencji Adama Ciołkosza i Stefanii Sigaliny-Liebermanowej z 1942 roku*, „Archiwum Emigracji” 2012, z. 1-2 (16-17).
- Pawlak J., *Stowarzyszenia żydowskie w powiecie kutnowskim w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” t. 8 (2004).
- Pawłowicz H., *Komisariat Cywilny przy Dowództwie Obrony Warszawy we wrześniu 1939 r.* „Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej”, t. 5 (1961).
- Person K., *„Przelewają naszą krew bez ustanku, niby wodę”*. *Dziennik Abrahama Lewina z getta warszawskiego*, [w:] A. Lewin, *Dziennik*, oprac. K. Person, Warszawa 2016.
- Pickhan G., *Kossowski, Portnoj i inni. Rola pokolenia założycieli Bundu w Polsce międzywojennej*, [w:] *Bund. 100 lat historii 1897-1997*, red. F. Tych, J. Hensel, Warszawa 2000.
- Pickhan G., *Pod prąd. Powszechny Żydowski Związek Robotniczy Bund w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 2017.
- Pielka M., *Syjonіści Małopolski Zachodniej i Śląska w latach 1918-1939. Szkic z dziejów ruchu ogólnosyjonistycznego w II Rzeczypospolitej*, niepublikowana praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. T. Kawskiego, prof. UKW, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy 2021.
- „*Podkreślić żądania kobiet*”. *Przemówienia posłanek na posiedzeniach plenarnych Sejmu Ustawodawczego (1919-1922). Testy źródłowe*, red. P. Żukiewicz, Wrocław 2021.
- Polonsky A., *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, Warszawa 2014.
- Próchnik A., *Kobieta w polskim ruchu socjalistycznym*, Warszawa 1948.
- Rose A., *Jewish Women in Fin de Siècle Vienna*, Austin 2008.
- Rosman M., *Jak pisać historię żydowską?*, Wrocław 2011.
- Rudnicki Sz., *Żydzi w Parlamencie II Rzeczypospolitej*, wyd. 2, Warszawa 2015.
- Samuś P., *Łódzka organizacja Bundu. Od początków do roku 1939*, [w:] *Bund. 100 lat historii 1897-1997*, red. F. Tych, J. Hensel, Warszawa 2000
- Saramonowicz J., *Kutno i powiat kutnowski w II Rzeczypospolitej*, Kutno 2012.
- Scharfer C., *Sarah Schenirer, Founder of the Beit Ya'akov Monement. Her Vision*

*and her Legacy*, [w:] *Polin. Studies in Polish Jewry*, t. 23: *Jews in Kraków*, red. M. Galas, A. Polonsky, Liverpool 2011.

Schatz J., *Pokolenie. Wzlot i upadek polskich Żydów komunistów*, Warszawa 2020.

Shilo M., *Girls of Liberty. The Struggle for Suffrage in Mandatory Palestine*, Waltham 2016.

Sierakowska K., *Samoorganizowanie się kobiet w II Rzeczypospolitej: dążenia, szanse, realizacje* [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po roku 1918 (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2009.

Sikorska-Kulesza J., „Sądy doraźne” nad prostytutką w Warszawie w maju 1905 w świetle prasy, „Rocznik Warszawski” (2007), nr 35.

Smywińska A., *W poszukiwaniu prababek – o pierwszych filozofkach z Uniwersytetu Jagiellońskiego (1897-1939)*, „Etyka” nr 45 (2012).

Smywińska-Pohl A., *Córki Nawojki. Filozofki na Uniwersytecie Jagiellońskim 1897-1967*, Kraków 2017.

Smywińska-Pohl A., *Dzieła osierocone filozofów pochodzenia żydowskiego związanych z Uniwersytetem Jagiellońskim w latach 1918-1939*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” R. 28 (2019), nr 2 (110).

Snyder T., *Nacjonalizm, marksizm i nowoczesna Europa Środkowa. Biografia Kazimierza Kelles-Krauza*, Warszawa 2010.

Spalek M., *Działalność Wydziału Wojskowego KPP w Warszawie i dzielnicach podmiejskich (1927-1938). Zarys problemu*, [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. Elżbieta Kowalczyk, Warszawa 2014.

Stegner T., *Liberałowie Królestwa Polskiego wobec kwestii żydowskiej na początku XX wieku*, „Przegląd Historyczny” z. 1 (1989).

Surdykowski J., *Duch Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001.

Szablowska-Zaremba M., *Dziennikarki międzywojennej prasy polsko-żydowskiej (wstępne rozpoznanie)*, „Archiwum Emigracji” 2014, z. 1-2 (20-21).

Szczepański J., *Spoleczność żydowska Mazowska w XIX-XX wieku*, Pułtusk 2005.

Tajtelbaum A., *Struktura wyznaniowo-zawodowa ludności Warszawy*, „Sprawy Narodowościowe” R. 12 (1938), nr 1-2.

Tomaszewski J., *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1990.

- Tomicki J., *Norbert Barlicki 1880-1941. Działalność polityczna*, Warszawa 1968.
- Trembicka K., *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918-1938)*, Lublin 2007.
- Trębacz M., *Izrael Lichtenstein. Biografia żydowskiego socjalisty*, Łódź 2016.
- Tych F., *Kilka uwag wstępnych o historii Bundu w Polsce*, [w:] *Bund. 100 lat historii 1897-1997*, red. F. Tych, J. Hensel, Warszawa 2000
- Urbańska I., *Rypin w okresie międzywojennym (1918-1939)*, [w:] *Rypin – dzieje miasta*, t. 2: red. K. Mikulski, Rypin 2012.
- Urzyńska D., *Kontakty Adama Ciołkosza z przywódcami Bundu – Wiktorem Alterem i Henrykiem Erlichem*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1999, nr 3 (191).
- Walczak M., *Działalność oświatowa i martyrologia nauczycielstwa polskiego pod okupacją hitlerowską 1939-1945*, Wrocław 1987.
- Walicki J., *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926-1930*, Łódź 2005.
- Warszawa kobieca*, oprac. J. Bełcikowski, Warszawa 1930.
- Wasiak J., *Kształtowanie się samorządu miejskiego w Polsce centralnej w latach 1915-1926*, „Acta Univeritatis Lodziensis. Folia Historica” 1980, nr 1.
- Waszkiewicz Z., *Z dziejów międzywojennego Rypina (1918-1939)*, [w:] *Rypin. Szkice z dziejów miasta*, red. M. Krajewski, Rypin 1994.
- Woźnicki M., *Wybory do Sejmu i Senatu w świetle ordynacji wyborczych z 1935 r.*, „Studia Iuridica Lublinensia” (2014), nr 22.
- Zalewska G., *Ludność żydowska w Warszawie w okresie międzywojennym*, Warszawa 1996.
- Zbieranek J., *Lista państwowa w prawie wyborczym II RF*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. XXXI.
- Zieliński K., *Uwiedzeni, zmanipulowani, zdesperowani? Młodzież komunistyczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Procesy socjalizacji w Drugiej Rzeczypospolitej 1914-1939*, red. A. Landau-Czajka, K. Sierakowska, Warszawa 2013.
- Zineman J., *Historia syjonizmu (od czasów najdawniejszych do chwili obecnej)*, Warszawa 1946.
- Żebrowski R., *Żydowska Gmina Wyznaniowa w Warszawie 1918-1939. W kręgu polityki*, Warszawa 2012.
- Żydzi w Polsce Odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i*

*kulturalna*, t. II, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Haffika, Warszawa 1933.

**Źródła internetowe**

delet.jhi.pl

ushmm.org

YIVO, RG 28/P/1309 (zbiór: Poland Vilna Archives Collection. Posters),  
[<http://polishjews.yivo.org/archive/index.php?p=collections/controlcard&id=15387>,  
dostęp: 13.11.2022]

## Ryciny

Rycina 1. Białystok 1922 r. Plakat informujący o wiecu kobiet przed wyborami do Sejmu i Senatu. Jedną z mówczyń miała być Estera Mangel.



Źródło: <http://polishjews.yivoarchives.org/archive/index.php?p=digitallibrary/digitalcontent&id=148#> [dostęp: 19.11.2022].

Rycina 2. Białystok [b.d.]. Plakat informujący o wiecu przedwyborczym Żydowskiego Demokratycznego Bloku Ludowego. Wśród przemawiających Chana Blanksztejn i Natalia Waśniewska.



Źródło: <http://polishjews.yivoarchives.org/archive/index.php?p=digitallibrary/digitalcontent&id=143#> [dostęp: 19.11.2022].



Rycina 3. Chełm [b.d.]. Plakat informujący o wiecu wyborczym dla kobiet. Przemawiać miała Chana Blanksztejn.



Źródło: Biblioteka Narodowa, DŹS IK 2f.

Rycina 4. Wilno [b.d.]. Plakat zachęcający kobiety do głosowania na Listę Kobiet Żydowskich w nadchodzących wyborach do Rady Miejskiej.



Źródło: <http://polishjews.yivoarchives.org/archive/index.php?p=digitallibrary/digitalcontent&id=1057> [dostęp: 19.11.2022].

Rycina 5. Pińsk 1927 r. Odezwa do kobiet żydowskich, zachęcająca je do oddania głosów na Listę Kobiet Żydowskich w nadchodzących wyborach do Rady Miejskiej.



Źródło: <http://polishjews.yivoarchives.org/archive/index.php?p=collections/controlcard&id=15606> [dostęp: 19.11.2022].

Rycina 6. Radom 1927 r. Plakat informujący o odczycie. Wśród referentów Mina Abelman.



Źródło: <http://polishjews.yivoarchives.org/archive/index.php?p=digitalibrary/digitalcontent&id=1302> [dostęp: 19.11.2022].



Rycina 8. Ulotka wyborcza Centralnego Żydowskiego Komitetu Wyborczego. Na miejscu dziewiątym widoczne nazwisko Rojzy Perelman.

2

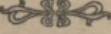
Nie rozstrzelajcie głosów, aby nie zmniejszyć tak nieznaczną ilość mandatów żydowskich!

**DO URN WYBORCZYCH! Głosujcie jak jeden mąż na listę № 7, Centr. Ż. K. Wyborcz.**

**Na liście № 7**

Centralnego Żydowskiego Komitetu Wyborczego,  
wystawieni są kandydaci następujący:

- 1) Dr. ROSENBLATT, Lekarz.
- 2) Dr. BRAUDE, Kaznodzieja.
- 3) ZELMAN M. ULRICH, Kupiec.
- 4) Dr. JEHOŠZA THON, Kaznodzieja.
- 5) Profesor BROMBERG, Dyr. gimnazjum.
- 6) L. KRAKAUER, Rzemieślnik.
- 7) JÓZEF LEWY, Student.
- 8) ZELMAN KOHN, Kupiec.
- 9) Dyr. PERELMANOWA, Kand. filologii.
- 10) MICHAŁ JAHRBLUM, Literat.



**Jak oddać głos na listę № 7**

Wyborca głosuje za pomocą karty wyborczej. Karta może być pisana lub drukowana.

Na karcie winien być **jedynie** wypisany lub wydrukowany **7**. Wszelkiego rodzaju inne nadpisy lub podpisy unieważniają kartę.

**GŁOSOWANIE ODBYWA SIĘ W SPOSÓB NASTĘPUJĄCY:**

Wyborca wchodząc do lokalu wyborczego, udaje się do stołu, przy którym siedzi Komisja Wyborcza i wymienia swe nazwisko.

Po sprawdzeniu, czy nazwisko wyborcy znajduje się na liście wyborców (wyborca winien przynieść ze sobą paszport lub inną legitymację) otrzymuje wyborca urzędową kopertę, wkłada w nią **kartę 7** i zakleiwszy wręcza przewodniczącemu komisji. Przewodniczący, sprawdzwszy stempel na kopercie, wrzuca do urny wyborczej w obecności wyborcy.

Ze wszelkimi informacjami prosimy zwrócić się do Komitetu Centralnego, który to ewentualne reklamacje przynosi Głównej Komisji Wyborczej lub do naszych biur, znajdujących się na następujących ulicach:

RZGOWSKA 7. GŁÓWNA 62. PIOTRKOWSKA 59. CEGIELNIANA 26. ŚREDNIA 17. NOWY RYNEK 6. ZGIERSKA 20. WOLCZANSKA 5. OGRODOWA 10—(Bałuty). PIOTRK. 116.

**CENTRALNY ŻYDOWSKI KOMITET WYBORCZY.**

Ż. Z. D. № 40.

Źródło: Archiwum Państwowe w Łodzi.

**Rycina 9. Fotografia Ewy Kirschbaum-Landau, wieloletniej radnej m. Kutna w ramienia Bundu.**



Źródło: Muzeum Regionalne w Kutnie.

**Rycina 10. Ewa Kirszbaum-Landau z mężem, Hermanem Kirszbaumem, kutnowskim działaczem Bundu.**



Źródło: *Kutno we ha sewiwa*, ed. David Sztokfisz, Tel Aviv 1968.

**Rycina 11. Kutno 1934 r. Posiedzenie Rady Miejskiej. Po prawej stronie, przy górnym rogu stołu, prawdopodobnie Ewa Kirszbaum-Landau.**



Źródło: Muzeum Regionalne w Kutnie.

**Rycina 12. Fotografia Anny Rozental.**



Źródło: Ghetto Fighters House Archives.

**Rycina 13. Fotografia Sonii Nowogródzkiej, działaczki Bundu. Zdjęcie wykonane w 1942 r.**



Źródło: Ghetto Fighters House Archives.



**Rycina 14. Kraków 1921 lub 1922 r. Druga od lewej siedzi Sara Zofia Syrkin-Binsztejnowa.**



Źródło: JDC Archives <https://archives.jdc.org/>

**Rycina 15. Fotografia Estery Alter-Iwińskiej, wieloletniej radnej m. Warszawy z ramienia Bundu.**



Źródło: *Album pamiątkowy Rady miasta stołecznego Warszawy 1919-1929*, Warszawa 1929.

**Rycina 16. Fotografia Rajzli Szejn, radnej m. Warszawy.**



Źródło: *Album pamiątkowy Rady miasta stołecznego Warszawy 1919-1929*, Warszawa 1929.

**Rycina 17. Fotografia Pauliny Szweber, radnej m. Warszawy.**



Źródło: *Album pamiątkowy Rady miasta stołecznego Warszawy 1919-1929*, Warszawa 1929.

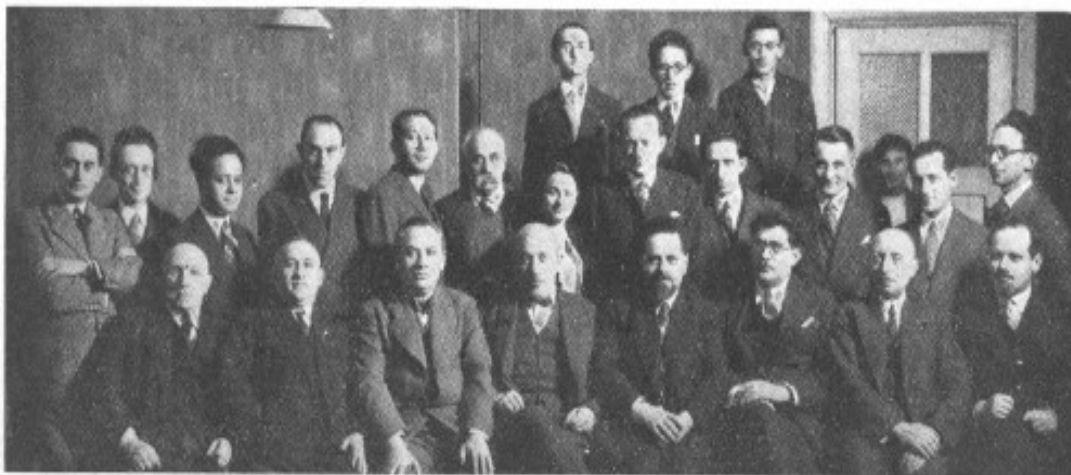
**Rycina 18. Fotografia Róży Melcerowej, pierwszej i jedynej żydowskiej posłanki w polskim Sejmie.**



Źródło: *Parlament Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1927*, red. Włodzimierz Dzwonkowski, Henryk Mościcki, Warszawa 1928.

**Rycina 19. Warszawa 1932 r. Fotografia członków Centralnego Komitetu Organizacji Syjonistycznej w Polsce. W centrum zdjęcia Estera Mangel.**

*CENTRALNY KOMITET ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ (W 1932)  
W WARSZAWIE.*



*Rząd I. Siedzą (od strony lewej): Dr. J. Dawidsohn, A. Lewin, A. Ellenberg,  
Dr. M. Klumel, I. Grünbaum, A. Goldberg, M. Koerner, M. Kirszenbaum.  
Rząd II. Stoją (od strony lewej): inż. J. Landsztok, M. Dancygierkron, N. Asz,  
A. Goldstein, I. Goldstein, M. Freid, Dr. Estera Mangel, adw. M. Polakiewicz,  
J. Grawiecki, Dr. I. Schipper, P. Kaminer i J. Rechtman.*

Źródło: *Żydzi w Polsce Odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, t. 2, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Hafftko, Warszawa 1933.

Rycina 20. Warszawa 1931 r. Otwarcie Zjazdu Kobiet Ortodoksyjnych.



Źródło: „Ewa” R. 4 (1931), nr 18.

Rycina 21. Włocławek [b.d.]. Członkowie Cukunftu podczas demonstracji.



Źródło: Ghetto Fighters House Archives.

**Rycina 22. Maków [b.d.]. Liderzy lokalnego Bundu.**



Źródło: *Sefer zikaron le-kehilat Maków Mazowiecki*, ed. J. Brat, Tel Aviv 1969.

**Rycina 23. Mława [b.d.]. Członkowie lokalnego oddziału Ogólnych Syjonistów.**



Źródło: Ghetto Fighters House Archives.

**Rycina 24. Mława 1925 lub 1926 r. Członkowie lokalnego oddziału Hitachdut.**



Źródło: Ghetto Fighters House Archives.

**Rycina 25. Mława, 1 maja 1925 r. Zdjęcie młodzieży żydowskiej, jedną z kobiet jest Hinda Rozenberg, późniejsza radna miejska.**



Źródło: Ghetto Fighters House Archives.

## Spis rycin

- Rycina 1.** Białystok 1922 r. Plakat informujący o wiecu kobiet przed wyborami do Sejmu i Senatu.
- Rycina 2.** Białystok [b.d.]. Plakat informujący o wiecu przedwyborczym Żydowskiego Demokratycznego Bloku Ludowego.
- Rycina 3.** Chełm [b.d.]. Plakat informujący o wiecu wyborczym dla kobiet.
- Rycina 4.** Wilno [b.d.]. Plakat zachęcający kobiety do głosowania na Listę Kobiet Żydowskich
- Rycina 5.** Pińsk 1927 r. Odezwa do kobiet żydowskich.
- Rycina 6.** Radom 1927 r. Plakat informujący o odczycie.
- Rycina 7.** Ulotka Tymczasowej Żydowskiej Rady Narodowej z wyborów do Sejmu Ustawodawczego.
- Rycina 8.** Ulotka wyborcza Centralnego Żydowskiego Komitetu Wyborczego.
- Rycina 9.** Fotografia Ewy Kirszbaum-Landau.
- Rycina 10.** Ewa Kirszbaum-Landau z mężem.
- Rycina 11.** Kutno 1934 r. Posiedzenie Rady Miejskiej.
- Rycina 12.** Fotografia Anny Rozental.
- Rycina 13.** Fotografia Sonii Nowogródzkiej.
- Rycina 14.** Kraków 1921 lub 1922 r. Druga od lewej siedzi Sara Zofia Syrkin-Binsztejnowa.
- Rycina 15.** Fotografia Estery Alter-Iwińskiej.
- Rycina 16.** Fotografia Rajzli Szejn.
- Rycina 17.** Fotografia Pauliny Szeuber.
- Rycina 18.** Fotografia Róży Melcerowej.
- Rycina 19.** Warszawa 1932 r. Fotografia członków Centralnego Komitetu Organizacji Syjonistycznej w Polsce.
- Rycina 20.** Warszawa 1931 r. Otwarcie Zjazdu Kobiet Ortodoksyjnych.
- Rycina 21.** Włocławek [b.d.]. Członkowie Cukunftu podczas demonstracji.
- Rycina 22.** Maków [b.d.]. Liderzy lokalnego Bundu.
- Rycina 23.** Mława [b.d.]. Członkowie lokalnego oddziału Ogólnych Syjonistów.
- Rycina 24.** Mława 1925 lub 1926 r. Członkowie lokalnego oddziału Hitachdut.
- Rycina 25.** Mława, 1 maja 1925 r. Zdjęcie młodzieży żydowskiej.



## Spis tabel

**Tabela 1.** Udział procentowy kobiet zamieszkujących województwo warszawskie w poszczególnych grupach wyznaniowych (z podziałem na kategorie wiekowe) w 1921 i 1931 r.

**Tabela 2.** Udział procentowy kobiet zamieszkujących m. st. Warszawę w poszczególnych grupach wyznaniowych (z podziałem na kategorie wiekowe) w 1921 i 1931 r.

**Tabela 3.** Procent aktywnych zawodowo kobiet w województwie warszawskim w 1921 i 1931 r. w stosunku do ogółu aktywnych zawodowo osób oraz ogółu kobiet z grupy deklarującej to samo wyznanie.

**Tabela 4.** Procent aktywnych zawodowo kobiet w m.st. Warszawie w 1921 i 1931 r. w stosunku do ogółu aktywnych zawodowo osób oraz ogółu kobiet z grupy deklarującej to samo wyznanie.

**Tabela 5.** Procent alfabetyzacji kobiet powyżej 16 roku życia w województwie warszawskim i m. st. Warszawie w 1921 r. z uwzględnieniem deklarowanego wyznania i kategorii wiekowych.

**Tabela 6.** Procent alfabetyzacji kobiet powyżej 15 roku życia w województwie warszawskim i m. st. Warszawie w 1931 r. z uwzględnieniem deklarowanego wyznania i kategorii wiekowych.

**Tabela 7.** Procent alfabetyzacji kobiet i mężczyzn powyżej 16 roku życia w województwie warszawskim i m. st. Warszawie w 1921 r. z uwzględnieniem deklarowanego wyznania i kategorii wiekowych.

**Tabela 8.** Procent alfabetyzacji kobiet i mężczyzn powyżej 15 roku życia w województwie warszawskim i m. st. Warszawie w 1931 r. z uwzględnieniem deklarowanego wyznania i kategorii wiekowych.